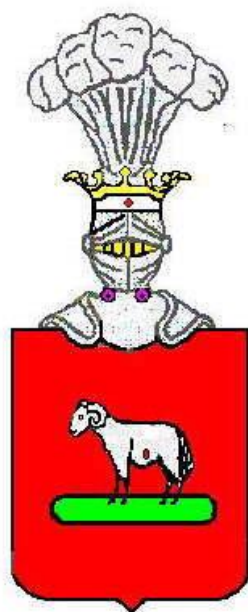


HISTORIA RODU KARNKOWSKICH

Tom III POSZCZEGÓLNE LINIE RODU

Część pierwsza.



**Opracował
Kazimierz Karnkowski**

*Pamięci mojego Ojca
Teodora Karnkowskiego z Paniewa
pracę tę poświęcam.*

**CH 5400 Baden
sierpień 2012**

S P I S R Z E C Z Y

Poz.	T R E Ś Ć	Str.
	Część 1.	3
1.0.	ROZDZIAŁ 1.	5
1.1.	Uwagi wstępne - do TOMU III.	5
2.0.	ROZDZIAŁ 2.	7
2.1.	Linia z Karnkowa.	7
2.2.	Pierwsza linia „kaszteleńska”.	67
2.3.	Druga linia „kaszteleńska”.	73
2.4.	Systematyka linii bocznych.	84
2.5.	Linia z Zarzeczewa i Katowic.	86
2.6.	Linia z Czamanina i Leszna.	92
2.7.	Linia z Bogusławic.	106
2.8.	Linia z Paniewka.	112
2.9.	Linia z Bochlewa i Wiśniewy.	116
	Część 2.	193
2.10.	Linia z Paniewa.	195
2.11.	Linia z Bobryka i z Warszawy.	212
2.12.	Linia z Oleszna.	231
2.13.	Linia z Leszna.	275
	Część 3.	285
2.14.	Linia z Łaz i z Pask.	287
2.15	L. z Młogoszyna, Ciecuiłowa i z Torunia.	327
2.16	. Linia z Czamaninka (J. (105)K..	345

3.0.	ROZDZIAŁ 3. Nieznani Karnkowscy.	349
3.1.	Okoliczności ogólne.	349
3.2.	Karnkowscy ze Skwirlna.	350
3.3.	Karnkowscy z Osieczan.	350
3.4.	Prawosławni Karnkowscy.	351
3.4.1.	Karnkowski Inocenty.	351
3.4.2.	Karnkowski Sergjusz.	352
3.4.3.	Karnkowski Dymitr.	358
3.5.	Karnkowscy ze Lwowa.	359
3.6.	Karnkowscy w Białej Armii ros.	363
3.7.	Mikołaj Karnkowski emeryt. urzędnik.	364
4.0.	ROZDZIAŁ 4. Ilustracje.	367
	Część 1.	367
	Część 2.	373
	Część 3.	377
5.0.	ROZDZIAŁ 5. Przypisy.	381
	K O N I E C .	382

1.0.

ROZDZIAŁ 1.
Uwagi wstępne - do TOMU III.

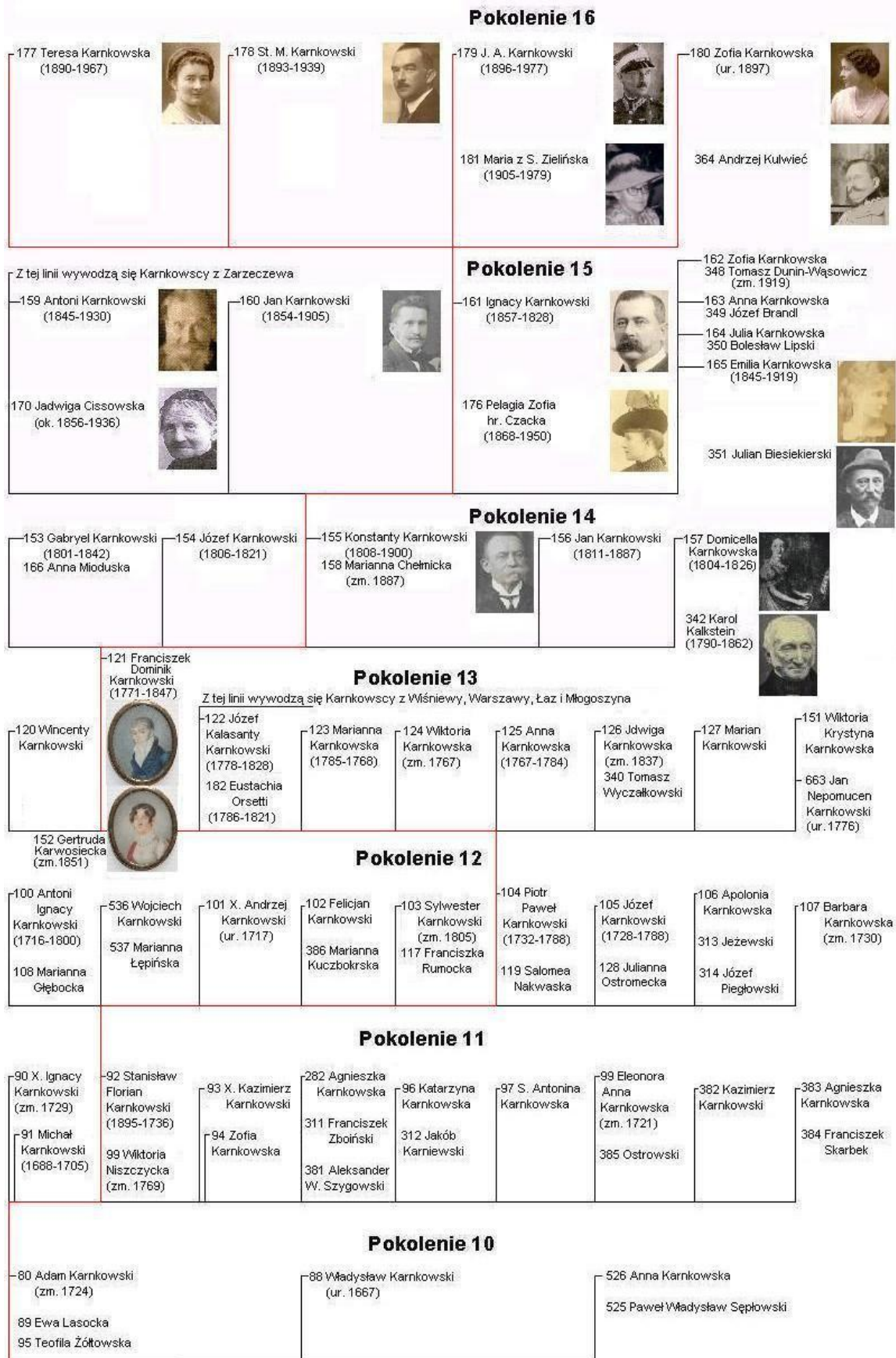

Tom III obejmuje informacje odnoszące się do poszczególnych linii rodu.



2.0.

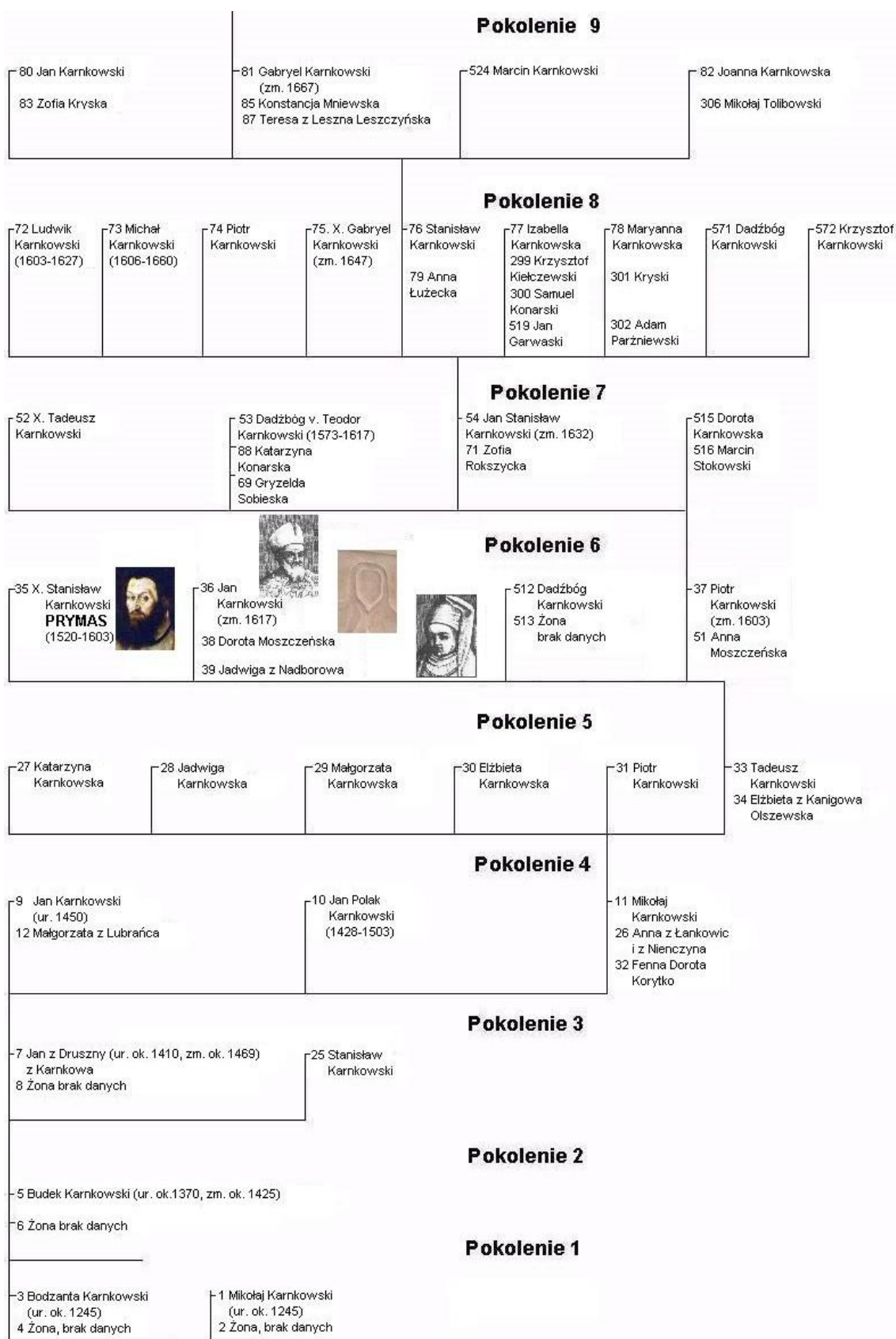
ROZDZIAŁ 2.

Linia z Karnkowa - Drzewo genealogiczne.



1.

Drzewo genealogiczne Karnkowskich z Karnkowa. Pokolenie 10 do 16



2.

Drzewo genealogiczne Karnkowskich z Karnkowa. Pokolenie 1 do 9.

Miejscowość **Karnkowo**, od której wywodzi się nazwa rodu ma dla niego znaczenie integrujące i wokół historii tej miejscowości zbudowano historię rodu. Niestety nieznaną jest pierwotna rozległość dóbr w Karnkowie, jak również nieznane są szczegółowe stosunki własnościowe, ponieważ wiemy także o istnieniu Jankowskich z Karnkowa, do których być może należała jakaś część tych dóbr. W niniejszym opracowaniu przyjęto, że pierwsi Karnkowscy, których spotykamy w dokumentach byli, jak na to nazwisko wskazuje Karnkowskimi z Krakowa.

W historii rodu Karnkowskich musimy się trzymać, dwóch linii wiodących: ciągłości rodu i związków z majątkiem Karnkowo.

Niestety linia „**kasztelańska**“, w której rękach znalazło się Karnkowo w początkach XVII w. wymarła po mieczu i Karnkowo zostało wykupione od sukcesorów w 1688 r. przez przedstawicieli linii „**województkiej**“, od których można wyprowadzić ciągłość rodu aż do roku 1977. Aby zachować ciągłość linii, Karnkowskich z Karnkowa, wyeliminowano z niej przedstawicieli linii kasztelańskiej, a na to miejsce „**wstawiono**“ przedstawicieli linii „**wojewódzkiej**“ z 7,8, i 9 pokolenia, aczkolwiek w ścisłym tego słowa znaczeniu nie byli „**Karnkowskimi z Karnkowa**“.

Pokolenie 1.

Poz. 1 **Mikołaj Karnkowski**, ur. ok. 1245 kasztelan (?).

Poz. 2 Żona, brak danych.

Poz. 3 **Bodzanta Karnkowski**, ur. ok. 1245 kasztelan (?).

Poz. 4 Żona, brak danych.

Pierwszą wzmiankę o panach z Karnkowa napotykać już przed rokiem 1271 w dziele Aleksandra hr. *Przeździeckiego*, p.t.: »Paweł z Przemankowa«, w którym autor, powołując się na Gustawa Adolfa *Stenzla* »Urkunden zur Geschichte des Bisthums Breslau im Mittelalter – Breslau 1845« (str. 37-46), wymienia pomiędzy rycerstwem polskim, mianowicie z Mazowsza i z krakowskiego, pod wodzą książąt Bolesława i Konrada nachodzącym ziemie śląskie: M i k o ł a j a (1) z Karnkowa wraz z bratem B o d z a n t a (3), obu rzekomo kasztelanów.“ *Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 63.*

Paweł z Przemankowa, A. hr. Przeździecki, Warszawa 1851, str. 13. Reprodukacja oryginału w tomie II niniejszego opracowania, przy opisie miejscowości Przemankowo poz. 170, str. 332.

Na podstawie powyższego zapisu przyjęto, że protoplastą rodu Karnkowskich był Bodzanta (3) Karnkowski ożeniony z nieznaną osobą (4). Ponieważ zapis dotyczy 1271 r. przyjęto również, że pojawić się musiał wcześniej powiedzmy około r. 1245. Ze względu na brak danych odnośnie Mikołaja (1) Karnkowskiego żonatego również z nieznaną osobą (2), osobę tą zaznaczono, ale nie prowadzono dalszych spekulacji nt. ich potomstwa.

UWAGA

- Recenzja wstępna niniejszej pracy poza pewnymi sprawami formalnymi mniejszego kalibru zakwestionowała fakt, że datę pierwszej wzmianki o miejscowości Karnkowo i rodzinie Karnkowskich oparto na jednym tylko źródle. Wg tej recenzji, osoby Mikołaj i Bodzanta z Carnkowa nie są poza tym źródłem nigdzie indziej notowane i że chodzi najprawdopodobniej nie o, Karnkowo, ale o Czarnków.
 - Po długich deliberacjach dotarłem do następujących słabych stron takiej argumentacji i mam powody do podejrzeń, że kierowała się ona niezupełnie dobrą wiarą, bo w przeciwnym razie, poddano by mi wyjście z sytuacji jak niżej.
 - **Po pierwsze** osoba recenzenta sięga jedynie do argumentacji negatywnej, twierząc, że Mikołaj i Bodzanta z Karnkowa byli postaciami historycznie nieznanymi, natomiast nie wskazuje na ich miejsce na konkretnych Mikołaja i Bodzantę z Czarnkowa.
 - **Po drugie** w przytoczonym dokumencie, większość nazwisk i nazw miejscowości polskich jest pisana poprawnie i na miejsce „K“ używane jest powszechnie „C“, (co pozostało w języku niemieckim do dzisiaj). Nazwa Karnkowo jest pisana w języku niemieckim, jako Carncow, (a Kraków, jako Cracow). Na wmurowanej w 1536 r. w Włocławku tablicy nagrobnej biskupa kujawskiego Jana Karnkowskiego (1472-1536) napisano JOANNES CARNCOWSKI. Praktyka taka była wobec tego powszechna.
 - **Po trzecie** wyprawa łupieska, o której wspomina przytoczony przez Stenzl'a dokument odbywała się pod wodzą Konrada Mazowieckiego, a Czarnków należał do księstwa poznańskiego.

- **Po czwarte.** Argumentem ważniejszym niż lepsze czy gorsze historyczne udowodnienie istnienia Mikołaja i Bodzanty z Karnkowa, jest pytanie, czy w r. 1271, w Karnkowie istniała osada lub grodzisko zdolne wydać takich wojowników? Odpowiedź pozytywna potwierdziłaby istnienie Karnkowa i mieszkającej tam moźnej rodziny. Imiona i nazwiska są rzeczą drugorzędną, bo wtedy nazwiska nie były jeszcze w pełni ustabilizowane.

Dwór, kościół i zabudowania gospodarcze w Karnkowie znajdują się na wzgórzu, które być może skrywa w swym wnętrzu archeologiczne tajemnice. Od przyszłych mieszkańców Karnkowa zależy, czy w poszukiwaniu swej historii będą kiedyś chcieli takie badania sfinansować. Wtedy dopiero będzie można udzielić bardziej konkretnej odpowiedzi na pytanie odnośnie „*starożytności*” pochodzenia siedziby i istnienia rodu Karnkowskich, oraz przysługującego z tego powodu odblasku spadającego na jego obecnych mieszkańców.

Pokolenie 2.

Okres pomiędzy 1 i 2 pokoleniem obejmuje około 150 lat, co, do których nie posiadamy żadnych wiadomości. Aby uniknąć próżnych spekulacji objęto cały ten okres, jako 2 pokolenie.

Poz. 5 **Budek Karnkowski**, ur. ok. 1370 zm. ok. 1427.

Poz. 6 Żona, brak danych.

Stanisław (25) syn Budka z Karnkowa, na uniwersytecie krakowskim 1400 r., jako kleryk diecezji płockiej, był pisarzem publicznym w latach 1404 – 1427“.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 266.

„... czytamy w Dyplomatarjuszu, wydanym przez Aleksandra *Przeździeckiego* i Antoniego, Muczkowskiego, metryki koronnej w dyplomatach z roku 1404 dnia 20 *mensis Februarii*, 1418 i 1427 dnia 12 *Aprilis* wzmiankę o S t a n i s ł a w i e (25) z Karnkowa, tytułowanym »*Stanislaus Budkonis de Carnkowo notarius publicus*,« a na innym miejscu: »*clericus Plocensis publicus imperiali autoritate notarius*,« urząd nadawany w owych czasach tylko szlachcie, jako o tym świadczą: »Historia Prawa Polskiego« przez J. W. Bandkiego (Warszawa, 1850 str. 225, 356, 414, 453, 460, 688) i »Pamiętnik Warszawski« 1815 r. z grudnia (str. 415, i następane).«“

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 63.

Na podstawie powyższych zapisów możemy przyjąć, że w latach około 1370 do 1427 żył Budek (5) z, Karnkowa, który miał z nieznaną bliżej żoną syna, lub synów. Jednym z tych synów był Stanisław (25), kleryk diecezji płockiej i pisarz publiczny, jednak nie wiadomo na pewno, czy Budek i Stanisław nie są jedną i tą samą osobą. Dla uproszczenia przyjęto wersję, że Stanisław był synem Budka i przesunięto go do 3 pokolenia.

Pokolenie 3.

Poz. 7 **Jan z Druszny i Karnkowa**, ur. ok. 1410 zm. ok. 1469, rajca krakowski i rotmistrz królewski. Jan z Druszny i z Karnkowa był niewątpliwie także właścicielem dobr Druszn.

„Za protoplastę rzeczywistego domu Karnkowskich, tj., od którego już na mocy dokumentów archiwalnych pokolenia ich bez przerwy następują aż do dni dzisiejszych, uważać musimy: J a n a (7) z Druszny i Karnkowa Karnkowskiego herbu Junosza (I pok.), *rotmistrza królewskiego*, a poprzednio *rajcy krakowskiego* (X. Ludwik Łętowski »Kodeks dypl. m. Krakowa« od r. 1257-1506), występującego w aktach płockich w latach 1461-1469.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 63.

Na podstawie tego kategorycznego zapisu należy przyjąć, że w latach około 1410 do 1469 żył Jan (7) z Druszny i z Karnkowa, protoplasta wszystkich Karnkowskich. Ówże Jan (7) z Druszny i z Karnkowa był rajcą krakowskim i rotmistrzem królewskim. Ciekawym jest, że Boniecki nie wspomina o tej osobie.

Poz. 8 Żona, brak danych.

Poz. 25 **Stanisław Karnkowski**, kleryk diecezji płockiej, pisarz publiczny.

Na podstawie zapisów odnoszących się do 2 pokolenia; w pokoleniu 3 należałoby umieścić Stanisława (25) Karnkowskiego, występującego na uniwersytecie krakowskim, kleryka diecezji płockiej i pisarza publicznego. Co do istnienia tej osoby i piastowanych przez nią urzędów nie ma wątpliwości, niejasne jest natomiast, kiedy żył i czym był synem.

Pokolenie 4.

Poz. 9 **Jan Karnkowski**, dziedzic na Gnojnie i Świątkowicach, ze skarbnika inowrocławskiego chorąży bydgoski, (1486).

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 267
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 63.*

Poz. 12 Małgorzata z Lubrańca, h. Godziemba.

Poz. 10 **Jan Polak Karnkowski**, ur. 1428, zm. 07. 06. 1503. Hetman zaciężnych, kasztelan gnieźnieński, zwany „Polakiem”. Walczył z Turkami i Wołoszą (1458) i z Moskwą (1500). Starosta glogowski, (1491), kasztelan lendzki, (1499), burgrabia krakowski, (1501), kasztelan gnieźnieński, (1502), i starosta międzyrzecki, (1502). Po zwrocie przez króla Olbrachta księstwa glogowskiego Władysławowi, Jan Karnkowski utracił tam namiestnictwo, otrzymał w zamian za to, zamek i miasto Koło z przyległościami, oraz kasztelanię łędzką. Szczegółowy opis jego kariery znajduje się w tomie I, rozdziale 4.4 niniejszego opracowania. Nagrobek jego znajduje¹ się w kościele Dominikanów w Krakowie.

*Polski słownik biograficzny. PAN 1966. Tom XIII. Zeszyt 52, str. 73-74
Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 267
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 63.*

Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

Był synem Jana (7) z Drusznycy i z Karnkowa w ziemi dobrzyńskiej, rajcy krakowskiego i rotmistrza królewskiego, zwanego także „Polakiem”. Przez szereg lat Jan służył w wojsku cesarskim w Niemczech. Po powrocie do kraju był rotmistrem obrony potocznej. W 1485 r., jako hetman zaciężnych, wysłany został do Mołdawii i brał udział w bitwie przeciwko Turkom. Współpracując z królem Janem Olbrachtem, piastował najpierw urząd powiatowego skarbnika inowrocławskiego, a potem starosty generalnego Księstwa Glogowskiego. W 1498 r. brał udział w przygotowaniach do niedosłej wyprawy przeciwko Turkom i Tatarom na Ruś. Znajdował się wówczas przy pospolitym ruszeniu wielkopolskim. Cieszył się zawsze zaufaniem króla Olbrachta i w związku z tym w 1497 r. razem z braćmi Janem (9) i Stanisławem (?), otrzymał dobra Wielkopolsce, ziemi dobrzyńskiej i płockiej. Kiedy w 1498 r. król Olbracht zwrócił Stanisławowi Księstwo Glogowskie, Karnkowski utracił tam namiestnictwo. W zamian za to otrzymał bogate uposażenie: zamek i miasto Koło z przyległościami w Wielkopolsce, oraz kasztelanię łędzką.

W 1501 r., został burgrabią zamku krakowskiego. Także za panowania Aleksandra Jagiellończyka nadal służył wśród królewskich dworzan. W 1501 r., wraz z bratankiem Janem (13), kanonikiem krakowskim, otrzymał 1500 florenów na cłach wodnych w Bobrownikach i Dobrzyniu. W dniu 7 października tego roku podpisał akt odnowienia unii polsko-litewskiej, 8 lutego 1502 r. został kasztelanem gnieźnieńskim i prawdopodobnie w tym samym roku - starostą międzyrzeckim.

Pochowany został w Krakowie, w kościele Dominikanów.

Boniecki, Herbarz, t.9, str. 267; Katalog, z. 9, s. 20 oraz ilustracja 140; **F. Kopera**, Pomniki Krakowa; **M. i S. Cerchów**, Kraków - Warszawa 1904, t. 2, s. 176; **Krajewski**, Bibliografia, poz. 1407; PSB, t. 12; 1966-1967, s. 73 - 74; **Z. Spieralski**, Geneza i początki hetmaństwa w Polsce. *Studia i Materiały do historii Wojskowości*, t. 5: 1960, s. 318 - 319.

Poz. 11 **Mikołaj Karnkowski**. Woj. halicki, (1456), miecznik halicki (1472), podstoli lwowski, (1483). Właściciel majątków Zagwoździe i Pasieczna, oraz części dóbr Meducha.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 267

Poz. 26 1^o v. Anna z Łankowic i Nienczyna.

Poz. 32 2 o v. Fenna Dorota Korytko, h. Jelita.

„Jan (7) z Drusznycy i Karnkowa ... Pozostawił trzech synów (II pok.) Jana (9) chorążego bydgoskiego 1493 r., ... Jana (10), przydomku »Polak«, kasztelana gnieźnieńskiego, wreszcie Mikołaja (11) podstolego lwowskiego, praojca kwitnących dotąd Karnkowskich.“

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 267.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 63.*

Pokolenie 5.

Poz. 27 **Katarzyna Karnkowska**.

Poz. 28 **Jadwiga Karnkowska**.

Poz. 29 **Małgorzata Karnkowska**.

Poz. 682 Jan ze Starej Łomży Łomżyński, mąż Małgorzaty Karnkowskiej (29).

Poz. 30 **Elżbieta Karnkowska**.

¹ Niestety nagrobek został zniszczony w czasie pożaru w XIX w. i nie został zabezpieczony, uchodzi za „zaginiony“.

Poz. 31 **Piotr Karnkowski**.

Poz. 33 **Tadeusz Karnkowski**, syn Fenny Doroty Korytkówny.

Poz. 34 Elżbieta z Kanigowa Olszewska, h. Strzała.

Odnosnie 5 pokolenia rodu Karnkowskich pojawiają się różnice w zapisach wg Bonieckiego i Żychlińskiego. W niniejszym opracowaniu kierowano się głównie zapisami Bonieckiego, które wydają się prostsze i bardziej przekonujące.

„Tadeusz Karnkowski ... opuścił Ruś i wrócił w rodzinne strony ... gdzie zaślubił Elżbietę z Kanigowa Olszewską .. z którą miał trzech synów: Stanisława (35), Jana (36) i Piotra (36)“.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268.

Pokolenie 6.

Poz. 35 **Stanisław Karnkowski PRYMAS** (10.05.1520 - 08.06.1603). Zmarł w Łowiczu i został pochowany w kościele jezuitów w Kaliszu, trumna spoczywa obecnie w kościele kolegiackim w Kaliszu.

Studiował w Krakowie, Perugii, Rzymie, Padwie i w Wittemberdze. Promowany w Padwie ok. 1540 r. Kanclerz bpa Drohojowskiego (1451), notariusz publiczny (1553), sekretarz królewski i kanonik wieluński (1557), kanonik gnieźnieński i referendarz nadworny koronny (1558), sekretarz wielki koronny (1563), kantor gnieźnieński i kanonik krakowski (1560), kanonik warszawski i pleban piotrkowski (1562), święcenia kapłańskie (1564), scholastyk łęczycki (1565), biskup kujawski (1567) i arcybiskup gnieźnieński (1581), ingres odbył się 23. 04. 1583 r.

Polski słownik biograficzny. PAN 1966. Tom XIII. Zeszyt 52, str. 77-82

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 68.

Obszerne omówienie życia i kariery publicznej prymasa S. Karnkowskiego znajduje się w tomie I, rozdziale 4.2 niniejszego opracowania.

Poz. 36 **Jan Karnkowski** zm. 1617.

Właściciel Karnkowa (1564), skarbnik dobrzyński, (1567), podkomorzy dobrzyński (1580-1597) i starosta łęczycki, (1588), kasztelan łędzki, (1602). Jest protoplastą tzw. linii kasztelańskiej, która wymiera po mieczu w 8 pokoleniu. Pochowany razem z żoną Jadwigą z Nadborowa w Karnkowie.

Syn Tadeusza i Elżbiety z Kanigowa Olszewskiej. W 1564 r. występował, jako właściciel Karnkowa w ziemi dobrzyńskiej (10 łanów). Natomiast w 1567 r. był skarbnikiem dobrzyńskim, a w 1588 r. - podkomorzym dobrzyńskim i starostą łęczyckim. W 1602 r. mianowany został kasztelanem łędzkim. W 1612 r. starostwo łęczyckie odstąpił Szczawińskiemu.

Ożeniony z Dorotą Moszczeńską, a następnie z Jadwigą z Nadborowa k. Płońska h. Nowina, kasztelanową łędzką, starości-
ną łęczycką, pochowaną razem z nim w Karnkowie. Pozostawił pięciu synów: Marcina (40), Stanisława (41), Erazma (42), Jana (43), Andrzeja (44), oraz sześć córek. Był bratem Stanisława (35) - arcybiskupa gnieźnieńskiego i Piotra (37) podkomor-
zego płockiego.

Płyta nagrobna Jana i Jadwigi Karnkowskich znajduje się w kościele w Karnkowie k. Lipna i pochodzi z 1625 r. Tam także znajduje się nagrobkowe epitafium wykonane w 1620 r. W jego górnej strefie, w obramieniu kartuszowym znajduje się inskrypcyjna tablica, a poniżej płaskorzeźbione postacie. Między nimi, na wysokości głów, umieszczone zostały kartusze z herbami Junosza (Karnkowskich) i Nowina (Nadborowskich).

AGAD, MK 134 k. 299 v - 300 v; **Boniecki**, Herbarz, t.9, str. 267 - 269; **T. Chrzanowski**, Wędrowki po Sarmacji europejskiej, Kraków 1988, s. 212; **Guidon**, Mapy, s. 41; Inskrypcje, s. 91, 148; Katalog, z. 9, s. VII, 20; **W. Leonowicz**, Kościół w Karnkowie, *Tygodnik Ilustrowany*, 1882, s. 669 - 670; **Pawiński** źródła, t. 12, s. 326; **A. Szczepański**, Karnkowo. Zabytkowy kościół pw. św. Jadwigi; Biuletyn Przewodnicki PTTK, nr 48: 1987, s. 4.

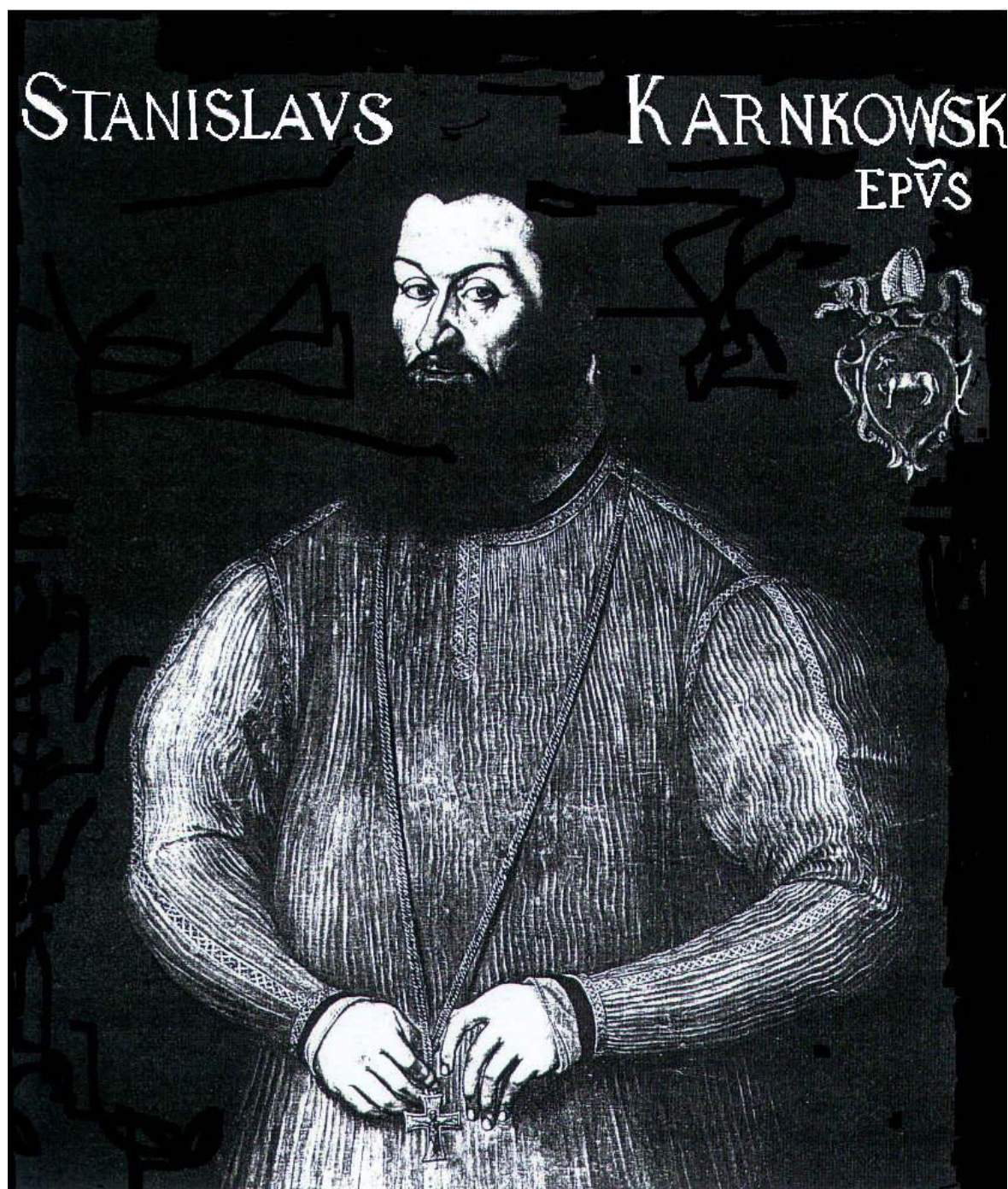
Poz. 38 1^o v. Dorota Moszczeńska, h. Nałęcz.

Poz. 39 2^o v. Jadwiga z Nadborowa, h. Nowina.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 75

Z a p i s w g : M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.



Stanisław Karnkowski, Biskup Kujawski i Pomorski 1567-1582 r.
 Założyciel Seminarium Duchownego

4. Czarnobiała reprodukcja portretu prymasa Stanisława Karnkowskiego z 1570 r.



Poz. 512 **Dadźbóg Karnkowski**.

Poz. 513 Żona brak danych.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 37 **Piotr Karnkowski** zm. 1603. Podkomorzy płocki, (1582), za konsensem królewskim wykupił z rąk Pawła Działyńskiego starostwo bobrownickie, (1582). Występuje, jako właściciel dóbr w Goworowie i Karwosieku, jak również majątków Gutowo i Radowtki. Piotr Karnkowski jest protoplastą istniejącej do 1979 r. linii wojewódzkiej.

Z a p i s w g : M. K r a j e w s k i , S ł o w n i k b i o g r a f i c z n y z i e m i d o b r z y Ń s k i e j (d o 1 9 4 5 r.) L i p n o 1 9 9 2.

Syn Tadeusza (33) i Elżbiety (34) z Kanigowa Olszewskiej. W 1582 r. został podkomorzym płockim. Za konsensem królewskim z 1585 r. wykupił starostwo bobrownickie z rąk Pawła Działyńskiego. 27 maja 1604 r. otrzymał konsens królewski na odstąpienie starostwa bobrownickiego synowi Dadźbogowi. Jednakże w tym momencie już nie żył, skoro 28 marca tego roku król sam nadał synowi Piotra to starostwo.

Ożeniony z Anną (38) Moszczeńską, córką Jakuba, cześnika dobrzyńskiego, która w 1604 r. zapisała kaplicy w Sikorzu Karwosiek, Cholewice i Głuchowice. Pozostawił trzech synów: Tadeusza, Dadźboga v. Teodora i Jana Stanisława (54), podkomorzego dobrzyńskiego, starosty łęczyckiego.

Płyta z 1589 r. (?) żony Piotra Anny z Moszczeńskich znajduje się w kościele parafialnym w Karnkowie koło Lipna.

B o n i e c k i , H e r b a r z , t.9, str. 269; Inskrypcje, z. 2.s. 84 - 85, 146, 149; PSB, t. 12; 1966-1967, s. 76 - 77.

Poz. 51 Anna Moszczeńska, h. Nałęcz, cześnikówna dobrzyńska. Płyta nagrobna znajduje się w kościele w Karnkowie.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 76.

Pokolenie 7.

Poz. 52 **X. Tadeusz Karnkowski**. Został kanclerzem gnieźnieńskim (1588), lecz zrzekł się tej godności w 1595 r. i albo powrócił do stanu świeckiego, albo zaraz zmarł.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269.

Poz. 53 **Dadźbóg v. Teodor Karnkowski** (1573-1617). Pochowany w Kaliszu w kościele pojezuickim.

Deputat na Trybunał koronny z ziemi dobrzyńskiej (1599), dworzanin i rotmistrz królewski (1601), starosta bobrownicki, (28.03.1604), starosta dobrzyński, (1607), wojewoda derpski i starosta odolanowski, (1614). W 1616 otrzymał konsens królewski na odstąpienie starostwa bobrownickiego Orłowskiemu. Studiował na uniwersytecie w Padwie. Otrzymał w dożywocie Bliżanów i Grodzisko. Właściciel licznych włości w woj. kaliskim. Obszerne omówienie życia i kariery Dadźboga Karnkowskiego znajduje się w tomie I, rozdziale 4.5 niniejszego opracowania.

Polski słownik biograficzny. PAN 1966. Tom XIII. Zeszyt 52, str. 73.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.

Poz. 68 1^o v. Katarzyna Konarska, h. Koło. Wdowa po Janie Zborowskim, kasztelanie gnieźnieńskim.

Poz. 69 1^o v. Gryzelda Sobieska, h. Janina, wojewodzianka lubelska. 2^o v. Rozrażewska.

Poz. 54 **Jan Stanisław Karnkowski** zm. ok. 1647.

Studiował na uniwersytecie w Padwie (1595). Poseł z woj. płockiego w latach: 1605, 1607, 1609, 1615, 1620. Podkomorzy płocki, (1608), wojewoda płocki (1617), starosta wyszogrodzki, (1616). Zamieszkiwał w Sikorzu, który kupił od Kretkowskiego. Właściciel dezerty Komorowo. Prowadzi dalej ród Karnkowskich.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.

Z a p i s w g : M. K r a j e w s k i , S ł o w n i k b i o g r a f i c z n y z i e m i d o b r z y Ń s k i e j (d o 1 9 4 5 r.) L i p n o 1 9 9 2.

Wywodził się z Karnkowa w ziemi dobrzyńskiej i był synem Piotra (37) podkomorzego płockiego i Anny (51) Moszczeńskiej h. Nałęcz, cześnikówny dobrzyńskiej. Studiował we Włoszech i w 1595 r., spotykany jest w Padwie. Po powrocie do kraju posłował na liczne sejmy z województwa płockiego (1605, 1607, 1609, 1615 i 1620). W 1608 r. został podkomorzym płockim, a w 1617 r. - wojewodą płockim.

W 1616 r. wykupił od Pawła Garwaskiego, kasztelana płockiego, starostwo wyszogrodzkie. Natomiast w 1609 r. nabył od Kretkowskiego Sikórz w województwie płockim, gdzie w 1647 r. fundował kościół. W 1617 r. Walenty Zieliński ustanowił go opiekunem nad swoimi dziećmi.

Ożeniony z Zofią (71) Rokszycką miał pięciu synów: Ludwika (72), Michała (73), Piotra (74), Gabriela (75) i Stanisława (76), kasztelana wyszogrodzkiego oraz dwie córki. Miał brata Dadźboga Teodora (zm. 1617 r.), starostę bobrownickiego i dobrzyńskiego.

B o n i e c k i, Herbarz, t.9, str. 270; Inskrypcje, s. 149 (tu błędnie nazywa go tylko Stanisławem); **K r a j e w s k i**, Bibliografia, poz. 1409; PSB, t. 12; 1966-1967, s. 82; **Z i e l i ń s c y**, Wiadomość, cz. 2. S. 52, 293, 296, 357, 358; **R. Z i e l i ń s k i**, Chronologia senatorów plockich. Notatki Plockie, 1958, nr 8, s. 38.; **Ż y c h l i ń s k i**, Księga, podaje datę śmierci na rok 1632.

Poz. 71 Zofia Rokszycka, h. Pobóg.

Poz. 515 Dorota Karnkowska.

Źródło: zapiski prof. J. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 516 Marcin Stokowski

Pokolenie 8.

Poz. 72 **Ludwik Karnkowski** (1603-1627) Zginął walcząc ze Szwedami w Prusach.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.*

Poz. 73 **Michał Karnkowski** (1606-14.10.1660).

Otrzymał od ojca za konsensem królewskim starostwo wyszogrodzkie, (1627). Podpisał z ziemią wyszogrodzką elekcję Jana Kazimierza. Kawaler. Występuje, jako właściciel majątków Nadarzyn, Walentów i Wolica, które zapisał kolegium Jezuitów w Płocku, co zostało potwierdzone przez konstytucję sejmową z r. 1661.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.*



5. Podczas remontu starego budynku szkolnego, tzw. Małachowianki w Płocku, przy przebudowie korytarza odkryto krytą grobową z XVII w. Znalaziono w niej trumnę z blachy miedzianej z cynowymi okuciami. Na wpół zatarty napis pozwolił ustalić nazwisko. Był to Michał Karnkowski², starosta Wyszogrodzki. Szkoła w Płocku istniała od 1180 r.

CAF –Dąbrowiecki.

² Kazimierz Askanas „Sztuka plocka”. Wyd. 3. TNP. Płock 1991 Str. 140. Posiadający dwunastowieczną metrykę, wielokrotnie przebudowywany kościół św. Mikołaja został w 1731 r. udostępniony przez kapitułę kolegiaty plockiej współużytkującemu zakonowi jezuitów w stanie zupełnej ruiny, mimo, że dzięki szcudrej fundacji wojewodzica plockiego, starosty wyszogrodzkiego, Michała Karnkowskiego kolegiata została w 1660 r. znacznie rozszerzona i gruntownie przerobiona. Uwaga p. H. Lesiaka z Kutna.

Tajemnice tumskiego wzgórza.

Podczas remontu szkoły znaleziono kryptę grobową

Najstarsza dzielnica Płocka, położona w rejonie Wzgórza Tumskiego, co roku jest miejscem ciekawych odkryć archeologicznych. Podczas remontu starej części budynku szkolnego tzw. Małachowianki, gdzie w ubiegłych latach natrafiono na relikty starych murów gotyckich, odkryto ślady nieznanej budowli. W czasie przebudowy korytarza po zdjęciu warstwy ziemi natrafiono na starą kryptę grobową ze szczątkami trzech osób. W krypcie znajdowała się wykuta z miedzianej blachy trumna.

Badania przeprowadzone przez mgra Stefana Woydę z Woj. Urzędu Konserwatorskiego oraz przez ekspertów z Muzeum Narodowego w Warszawie wykazały, że krypta pochodzi z połowy XVII w. Był to prawdopodobnie grób rodzinny Michała (73) Karnkowskiego kasztelana wyszogrodzkiego.

Kiedyś grobowiec znajdował się w nieistniejącym już dziś kościele św. Michała. Kościół ten w połowie XVIII w. został zamieniony w budowlę świecką, a później podczas licznych przeróbek wkomponowany w sąsiednią zabudowę. Na dawnych fundamentach i podziemiach kościoła rozbudowano szkołę.

(ema). Kurier Polski. 13-16 kwietnia 1968 r.

Uwaga autora: zgodnie z herbarzami Michał (73) Karnkowski nie był kasztelanem, lecz starostą wyszogrodzkim. Poza tym był on kawalerem, więc nie może być mowy o „grobie rodzinnym“.

Poz. 74 Piotr Karnkowski.

Wojewodzie płocki. Podpisał z województwem płockim elekcję Jana Kazimierza.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270.

Poz. 75 X. Gabryel Karnkowski zm. 1647

Kanonik gnieźnieński i płocki, sekretarz królewski. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270*

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.

Poz. 76 Stanisław Karnkowski. Starosta, a następnie kasztelan wyszogrodzki, (1643). Dziedzic Sikorza. W r. 1619 otrzymuje od ojca dezeretę Komorowo. Razem z synami Janem (80) i Gabrielem (81) podpisał elekcję Jana Kazimierza. Prowadzi dalej linię wojewódzką rodu Karnkowskich.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.

Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

Był synem Jana (54) Stanisława (zm. 1647 r.), wojewody płockiego i Zofii (71) z Rokszyckich. Dziedziczył Sikórz k. Płocka. W 1643 r. został potwierdzony, jako kasztelan wyszogrodzki, po ojcu zaś przejął starostwo wyszogrodzkie. Wspólnie z synami podpisał elekcję Jana Kazimierza.

Ożeniony z Anną Łużecką, pozostawił synów Jana (80) i Gabriela (81), oraz córkę Joannę (82), zaślubioną w 1668 r. z Mikołajem (306) Tolibowskim, kasztelanem, słońskim.

Boniecki, Herbarz, t.9, str. 270; Inskrypcje, s. 149.

Poz. 79 Anna Łużecka, h. Lubicz, wdowa po Eremianie Gostomskim.

Poz. 77 Izabella Karnkowska.

Poz. 299 1^o v. Krzysztof Kielczewski, h. Pomian, zm. 1628. Cześniak Łęczycki.

Poz. 300 2^o v. Samuel Konarski, h. Koło. Wojewoda malborski (1630).

Poz. 519 3^o v. Jan Garwaski. H. Grzymała.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.

Poz. 78 Maryanna Karnkowska.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270.

Poz. 301 1^o v. Kryski.

Poz. 302 2^o v. Adam Parzniewski.

Poz. 571 Dadźbóg Karnkowski.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 572 Krzysztof Karnkowski.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Pokolenie 9.

- Poz. 80 **Jan Karnkowski**. Występuje, jako właściciel Blichowa, (1662) i Chlebowa, (1674). Został otruty przez żonę.
Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 270.
- Poz. 83 Zofia Kryska. Kasztelanka raciąska
- Poz. 81 **Gabryel Karnkowski** zm. w 1667 r. w Kłodawie.
Kasztelan raciążski. Dziedzic Sikorza. Prowadzi dalej linię wojewódzka rodu Karnkowskich.
*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.*
- Poz. 85 Konstancja Mniewska, h. Ogończyk.
- Poz. 87 Teresa z Leszna Leszczyńska, h. Belina.
- Poz. 524 **Marcin Karnkowski**.
Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.
- Poz.82 **Joanna Karnkowska**.
- Poz. 306 Mikołaj Tolibowski, h. Nałęcz. Kasztelan słoński.

Pokolenie 10.

- Poz. 86 **Adam Karnkowski** zm. 1724.
Kasztelan zakroczymski, a następnie wyszogrodzki, (1699). Właściciel, Sikorza, które sprzedaje Zboińskiemu, Pogrzybowa i Karnkowa, które odkupił od sukcesorów Jadwigi (58) Orłowskiej i Elżbiety (59) Gembarthowej z d. Karnkowskich. Ponadto właściciel Balic (1721), Jelitowa, Lelic Rąbczyna, Sulisławia, (1711), Osowej, (1721) i Szczytna, (1685), które wydzierżawia Stanisławowi (76) Karnkowskiemu. W r. 1781 darowuje Bałuty, Modrzewo, Łagiewniki i Skotniki Stanisławowi Garczyńskiemu. W r. 1708 odkupił od Chlebowskiego Chlebowo. W r. 1705 otrzymuje tytułem darowizny od Jana Kotarskiego dobra Gólocin i część na Gutówku. Prowadzi linię rodu Karnkowskich z Karnkowa.
*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.
Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.*
- Poz. 89 Ewa Lasocka, h. Dołęga, kasztelanka inowrocławska.
- Poz. 95 Teofila, Żółtowska, h. Ogończyk.
- Poz. 88 **Władysław Karnkowski**.
- Poz. 526 **Anna Karnkowska**.
Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.
- Poz. 525 Paweł Władysław Sapłowski

Pokolenie 11.

Z Ewy Lasockiej (89)

- Poz. 90 **X. Ignacy Karnkowski** zm. 1729. Kanonik i kustosz plocki. Pochowany u Bernardynów w Skępem.
*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.*
- Poz. 91. **Michał Karnkowski** (1688-1705). Zmarły z morowego powietrza w Sikorzu.
Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.
- Poz. 92. **Stanisław Florian Karnkowski** (1695-1736). Dziedzic Karnkowa i Chlebowa, prowadzący dalej linię Karnkowskich z Karnkowa. W r. 1650 Stanisław Karnkowski staje się właścicielem dóbr, Kretki, Osiek i Tadajewo, które mu odstąpili bracia Maciej i Jan, Kuczborscy. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271. Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.*
Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 99. Wiktoria Niszczycza, h. Prawdzic, zm. 1769. Kasztelanka plocka. W r. 1753 Wiktoria z Niszczyczkich Karnkowska otrzymuje od Anny Dobrosielskiej dobra Dobrosielice, Guzy, Imbramy, Podlesin i Wilkowęsy.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.
Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.*

Poz. 93 X. **Kazimierz Karnkowski**. Bernardyn w Skępem.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271

Poz. 94 **Zofia Karnkowska**.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.

Poz.282 **Agnieszka Karnkowska**, zm. 1740, pochowana u Dominikanów w Płocku.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 78.*

Poz. 311 1^o v. Franciszek Zboiński, h. Ogończyk. Łowczy nadworny koronny.

Poz. 381 2^o v. Aleksander W. Szygowski, h. Trzaska. Starościc kruszwicki.

Z Teofili Żółtowskiej (95)

Poz. 96 **Katarzyna Karnkowska**.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 79.*

Poz. 312 Jakub Karniewski h. Rogala. Wojski różański.

Poz. 97 **S. Antonina Karnkowska**. Benedyktynka w Sierpcu [201].

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.

Poz. 98 **Eleonora Anna Karnkowska**.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.

Poz. 385 Ostrowski, h. Korab.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 382 **Kazimierz Karnkowski**.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 383 **Agnieszka Karnkowska**.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 384 Franciszek Skarbek, h. Habdank.

Pokolenie 12.

Poz. 100 **Antoni Ignacy Karnkowski** (1716-1800). Pochowany razem z żoną w Łagiewnikach³.

Choraży radziejowski, (1764). Ostatni kasztelan konarsko-kujawski (19.07.1783). Na mocy działów majątkowych z 1752 r. otrzymał, wspólnie z bratem Sylwestrem: Pogrybów, Sulisław, Jelitów, Mniewo i dwie kamienice w Toruniu. W 1755 r. nabył od Dulskiego Łagiewniki, Lelice i Świątniki w powiecie radziejowskim. Jest ponadto właścicielem Czamanina, Gołocina, Świerczyny i Wąsowa. Po zmarłych Agnieszce (383) z Karnkowskich i Franciszku (384) Skarbku otrzymuje dobra Drobin, Krzeczanów i Nową Wieś. Po zmarłym bezdzietnym bracie Felicjanie (102) otrzymuje w r. 1776 dobra Dobrosielice, a X. Andrzej Karnkowski odstępuje mu również po tymże bracie Felicjanie dobra Wilkowęsy.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 79.*

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 108 Marianna Głębocka, h. Doliwa.

Poz. 536 **Wojciech Karnkowski**.

Poz. 537 Marianna Łępińska.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 101 **X. Andrzej Karnkowski**; ur. 1717. Kanonik plocki i proboszcz w Karnkowie. Występuje, jako właściciel dóbr Dobrosielice, Gołocin i części na Gutówku, które sprzedaje względnie odstępuje Józefowi (105). W działach (1752) wspólnie z bratem Józefem wziął Zbójno, Lelice i Rzeczewo. Występuje także, jako właściciel Wilkowęsów.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 79.*

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

³ Niestety grób ten nie zachował się. Dokładniejsze dane ujęto w opisie „drugiej” linii kasztelańskiej.

G L O S

3. W. ŚMCI PANA
KARNKOWSKIEGO
POŚLA PŁOCKIEGO
 NA SESSYI SEYMOWEY
 DNIA 23. PAŹDZIERNIKA R. 1778.
W IZBIE SENATORSKIEY

M I A N Y

NATIASNIETSZ KROLU,

Prześwietne Rzpltey Zgromadzone Stany

Dziełem dobrego Króla jest trofliwość o ulzczesliwienie Narodu rządóm swym powierzonego; powinnością Poddanych niekazaona ku Monarłze swemu wierność i wdzięczność. Obydwa obowiązki tym głębiej w sercu każdego człowieka wyrodzenie miłość konferwacyi swoiey.

Staranność W. K. Mci, w naytwardszych okolicznościach jednostayna, i z wzrostem frożących się przeciwności fit nabierająca, jaka Obywatelów Woiewództwa Płockiego ku Tobie Nayiasniey-

śnieyły Panie zapala gorliwością? trzebaby dziś w sercach nazyżych czytać, nie z nieudolności wyrazów brać miarę przywiązania naszego.

Infrukoya nam Połtom dana wyświadczy, jakim tohnie duchem Woiewództwo Płockie.

Królu i Panie nasz, obowiązkiem naszym jest winne wierności u Tronu Twego złożyć wyznanie, w sfołowanej do potrzeb czasowych Legislacyi zbawienia Oyczyzny szukać, a w dołożeniu się do ogólnego dobra kraiowego, nam Poddanym Twoim pod sfodkim Panowaniem żądane sprawić biespieczeństwo.

Tomaczonemu od Rady Nieufiaią cey Prawu: iż Senatorom i Ministrom kondemnaty dopełniania obowiązków z Urzędu tamować nie mogą, slyżaniem sprzeciwienie się.

Zachęcało mnie do łączenia się z poprzedzającemi głofy, dobro publiczne, co jest naypryncypalnieyzym celem w sprawowaniu moim pierwiafkowych dla Rzpltey uslug; ale też oraz wyznaię i to, że nie bez pobudki przywatney, takowa gorliwość we mnie wzroft brała.

Ro-

Rozkazales Nayiasnieyły Panie, aby temu nieprzeciwiac się; rezoniacy ucifyli się, i ja pomniac, ze dopełnienie woli Monarchicznej niemoze ufzkodzić publicznosci ani przywatney ufta moie do wyrażenia zdania w głębokim zachowałem milczeniu.

Puścilem w niepamięć wlaŃne dobro, a przełożenie szkody więkzey, bo publiczney, do dnia dzisieyżego odłożyłem.

Szkoduę na tym niemało, albowiem widzę godnego Senatora więcey niż od 29. lat prawem od Oyca i Stryia mego przycisnionego, od sprovedliwosci unikajacego, a z tym 30. kondemnatami i 3. Dekretami Trybunalskimi obarczonego, do zapłacenia za sam Procefs 25. tyficy złotych Polfk: rygorem prawa obowiazanego; dziś atoli w gronie Prześwietney Rady Nieufiaiącey umiefczonego, który bez wątpienia w tey Naywyżey Magistraturze nie poladałby mieyfa, gdyby podług dawnych przepifów, pod Proceffem będącym tamować można było wfzędzie activitatem; a z tym długo pożądanego łacniey doftąpić końca moglibyśmy.

Al-

6. Tekst wystąpienia Piotra (104) Pawła Karnkowskiego w Senacie Sejmu Polskiego, 23 października 1778 r., str. 1-3. Piękny przykład ówczesnej działalności parlamentarnej.



Ale pomiam to wżyfuko, już się stało. Miley mi jednakże jest szkodo-
wać, aniżeli przeciwno woli Maięstata
nawiększe odnosić korzyści.

Chciałbym tylko Ciebie Najiaśniey-
szy Panie, i Was Prześwietne Rzptey
Stany mieć uprzedzone, iż chociaż o
interesie włafnym tu wspomniałem,
głos jednak mój nie jest intereffowa-
nym, gdyż dobra moiego ocalić już
niemożna na dniu dzisieyłym. Więc
mówię myślą czytłą podług włafnego
przekonania, duchem gorliwości o do-
bro pospolite.

Senat, Ministerium, Rycerstwo, Pra-
wa stanowią, za cóż nie wżyficy mają
być w ślepym Prawu posłufzeństwa o-
bowiązku? Niedoznaiemy jeszcze uci-
żliwości do tych czas Praw, bo wi-
dziemy w Prawodawcach nafzych do-
gadanie Narodowi: a toż zkąd pocho-
dzi, jeżeli nie z względu, iż jakie prze-
piżą Prawa, takich oni fami słuchać
będą winni?

Dziś jeżeli od rygoru Prawa Senat i
Ministerium uwolniony, Stan Rycer-
fki w niewolniczych pętach jęczyc bez
wątpienia będzie.

Pofeł pod Proceffem, na Rugach od
fun-



funkcy odładzonym zoftanie, a tak sam
Senator wraz z Miniftrzem prawa kno-
wać będzie.

Nayprzywoifzym zatym być wi-
dzą wniofkiem, że Stan Rycerfki,
który jest częścią Rzptley, zaginąć w
uciżliwości zoftać będzie muflat.

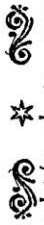
Wszakże, jak wielka byłaby różnica
między uchwalającym a dopełniającym
uflaw Stanem, którey że do tych czas
nieznamy mifo mi to wspomnieć fobie.

Z tych tedy przyczyn zdaiem i się
być arcy potrzebną rzeczą, ażeby
fkonfirmowany, ktokolwiek on będzie,
ubique caret activitate.

Nayiaśnieyzy Panie niechcę myślą
zgrzeźyc przeciwno woli Wafzey Kró-
lewskiej Mci, i Prześwietney Radzie
Nieufatajcey.

Owżem zdaie mi się i chętniey na
to zezwolę; iż ja myślę się w zdaniu mo-
im, aniżeli żeby też Prześwietna Ra-
da, mając na czele naymędrzezego Rząd-
cę, w wyrokach fwych omylną być
mogła.

Znam to doffkonale, że snadniey je-
den, aniżeli wielu pomylić się może.
Być to zapewne mufl, iż Prześwietna
Rada Nieufatajca miała sprawiedliwe
wi-



widoki, dla których ten wyrok wyda-
ła

Pamiętni fłowa Wafzey Królew-
skiej Mci Pana mego Miłofciwego, iż
jeftemy w fporobie dziś ftanowienia
Praw. A więc jeżeliby ten wyrok: że
Senatorom i Miniftrzem Kondemnaty
dopełnienia z urzędu obowiązków prze-
fzkadzać nie będą, tak ma być pokrzyw-
dzaiący Stan Rycerfki, jak go być ro-
zumiem, doprzalzam się, ażeby przez
Konfytucyą był uchylonym.

A tym czałem woli to Wafzey Kró-
lewskiej Mci, i zdaniu Prześwietnych
Rzeczypospolitey Stanów poruczam i
oddaię.



Poz. 102 **Felicjan Karnkowski**. Po matce odziedziczył dobra Dobrosielice. Otrzymał z działów (1752) Łagiewniki i Modrze-
wie. Od swego brata Sylwestra (103) otrzymuje maj. Guzy. W r. 1769 otrzymuje po swej matce Wiktorii (99) z Niszczyckich
Karnkowskiej dobra Imbramy Pielesino i Wilkowęsy.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 79.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 386 Marianna Kuczborska, h. Ogończyk.

Poz. 103 **Sylwester Karnkowski**. Pochowany w Pogrzybowie.

Łowczy sierpski, (1764). Dziedzic na Pogrzybowie, Gołocinie, części na Gutówku, Sulisławiu, Jelitowie i Rąbczynie (z dzia-
łów w 1752). Występuje, jako właściciel maj. Guzy. Józef (105) Karnkowski daruje Sylwestrowi (103) Lelice i Reczewo,
ponieważ brat X. Andrzej (101) się ich zrzekł. Na podstawie działów z r. 1752 Sylwester (103) wspólnie ze swym bratem An-
tonim Ignacym (100) Karnkowskim otrzymuje również dobra Mniewo i Rąbczyn.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 79.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 117 Franciszka Rumocka, wdowa po Michale Nowomiejskim.

Poz. 104 **Piotr Paweł Karnkowski**. (ur. 1732 r. w Lelicach k. Płocka - zm. 14.04.1788) ziemianin. Poseł na sejm z woje-
wództwa płockiego.

Na mocy działów (1752) otrzymał Karnkowo, Czamanin i Chlebowo. Występuje, jako właściciel Jankowa i Smolnik. Prowadzi
dalej linię Karnkowskich z Karnkowa, z jego potomstwa wywodzą się wszystkie istniejące dotychczas linie rodu.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 79.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

Był synem Stanisława (92) Floriana (zm. 1736) i Wiktorii (99) Niszczyckiej, kasztelanki płockiej. W 1752 r. otrzymał w podzia-
łach rodzinnych Karnkowo i Chlebowo w ziemi dobrzyńskiej.

Z Salomei (119) Nakwaskiej, chorążanki wyszogrodzkiej pozostawił synów: Wincentego (120), Franciszka (121), Józefa
(122), oraz pięć córek. Pochowany został przy kościele Ojców Bernardynów w Skępem.

Boniecki, Herbarz, t.9, str. 273.

Borucki, Ziemia, s. 37; Inskrypcje, 149.

Poz. 119 Salomea Nakwaska, h. Prus II^o. Chorążanka wyszogrodzka.

2^o v. Karwosiecka podkomorzyna płocka. Pochowana w Karnkowie.

Poz. 105 **Józef Karnkowski** (1728-1788).

W r. 1760 Józef (105) Karnkowski nabył za konsensem królewskim starostwo mokrskie od Turnów, które potem także sprze-
dał. W działach 1752 wspólnie z bratem X. (101) Andrzejem wziął Zbójno, Lelice i Reczewo. Był także właścicielem Czama-
nina i Broniewa. w r. 1773 uzyskał od X. Andrzeja (101) dobra Dobrosielice, część na Gutówku i Gołocin. W r. 1763 występu-
je, jako właściciel dóbr Grabienice. W r. 1782 występuje także, jako właściciel maj. Kaszczały. Wspólnie z Rafałem (130)
Karnkowskim występuje, jako właściciel maj. Nykiel. Po śmierci swej żony wstępuje do stanu duchownego i od tej chwili wy-
stępuje, jako kanonik włocławski i proboszcz w Broniewie. Linia wywodząca się z jego potomstwa istnieje jeszcze do 16 po-
kolenia i następnie wymiera.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 27.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 79.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

AGAD - CGW (księgi ciechanowskie grodzkie wieczyste) sygn. 174, k. 63v

Działo się w Ciechanowie dnia dwudziestego czwartego miesiąca czerwca roku Pańskiego 1793.

Piotr Karnkowski (129) Chambelan Jego Królewskiej Mości niegdyś **Józefa** (105) syn, zeznał, iż on Szymonowi, Konstancji
małżonce Alexego Ostrowskiego, Krystynie, Joannie, Ewie, Marcie, Angeli i Florianowi Kraszpolskim niegdyś Józefa
Kraszpolskiego synom i córkom sumę dwudziestu tysięcy złotych polskich z rąk Józefa Majewskiego komornika ziemskiego
ciechanowskiego na dniu dzisiejszym liczoną i wziętą przez tegoż zeznającego prostym długiem na wszystkich dobrach swo-
ich zapisuje i zapłacić na wigilię święta św. Jana Chrzciciela w roku da Bóg przysłym 1794 przypadającą wraz z prowizją
ofiaruje się a to pod szkodami krajowymi, za co pozwany wraz z sukcesorami winien będzie odpowiedzieć.

Przyjęty na papierze stemplowym w cenie 12 złp

Poz. 128 Julianna Ostromecka, h. Pomian.

Poz. 106. **Apolonia Karnkowska**.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.

Poz. 313 1^o v. Jeżewski h. Jastrzębiec.

Poz. 314 2^o v. Józef Pieglowski, h. Nałęcz, kasztelan słoński.

Poz. 107 **Barbara Karnkowska**; zm. 1730.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 271.

Pokolenie 13.

Poz. 120 **Wincenty Karnkowski**.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.

Poz. 121 **Franciszek Dominik Piotr Karnkowski** (02. 08. 1771 - 23. 12. 1847). Oboje z żoną zostali pochowani w Karnkowie.



8. **Franciszek Dominik Piotr Karnkowski.**
Awers.



9. **Jak obok. Rewers.**



10. **Gertruda z Karwosieckich Karnkowska.**
Awers.



11. **Jak obok. Rewers.**

Powyższe miniatury zostały udostępnione, przez potomków rodziny Szczanieckich z Nawry, k/Torunia.

Sędzia pokoju okręgu lipnowskiego (1819). Dziedzic Karnkowa i Chlebowa. W 1817 r. Franciszek (121) Karnkowski występuje, jako właściciel następujących majątków: Karwosiek-Cholewice, Karwosiek-Dłużniewo, Karwosiek-Noskowice, Karwosiek-Respondy i Waśniewo, które razem z Głuchowicami zamienia w r. 1820 z Janem Paprockim na Światosław. W 1841 maj. Kozłowo własność Ignacego Kozłowskiego zostało na żądanie Franciszka (121) Karnkowskiego wystawione na licytację i prawdopodobnie przez niego kupione. Franciszek (121) Karnkowski występuje także, jako właściciel maj. Morgowo i Prze-ciszewo, (1821). Dobra Oleszno zostały kupione przez Fr. Dominika (121) Karnkowskiego w 1830 r. na licytacji. Franciszek Dominik Piotr Karnkowski prowadzi dalej linię Karnkowskich z Karnkowa.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.*

*Źródło: zapiski prof. Lempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.
Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.*

Był właścicielem Karnkowa, Chlebowa, Oleszna, Gabryszewa, Świętosławia i Morgowa w ziemi dobrzyńskiej. W 1819 r. został mianowany sędzią pokoju okręgu lipnowskiego. W 1820 r. zlecił Janowi Gładyszowi z Warszawic wykonanie portretu Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Portret namalowany został na desce z herbem Junosza z literami SK DG AG LN RPP PP i datą 1620. W 1838 r. do kościoła św. Jadwigi w Karnkowie k. Lipna fundował pacyfikał.

W 1800 r. ożenił się z Gertrudą Karwosiecką, córką Gabriela, podkomorzego płockiego i Marianny z, Paprockich, która w 1842 r. fundowała do kościoła w Karnkowie ornat z haftem krzyżowym na kolumnie. F. Karnkowski pozostawił synów: Gabriela (153), Józefa (154), Konstantego (155), Jana (156), oraz córkę Domicellę (157), żonę Karola Kalksteina z, Pluskowęs k. Torunia.

Epitafium Franciszka i Gertrudy Karnkowskich znajduje się w kościele pod wezwaniem św. Jadwigi w Karnkowie i zostało ufundowane przez ich dzieci w 1851 r.

*Katalog z. 9, s. 19, 21, 22, 23; Lista właścicieli, nr 187 – 19. A.; Szczepański, Karnkowo.
Zabytkowy kościół pw. św. Jadwigi; Biuletyn Przewodnicki PTTK, nr 48: 1987, s. 4.*

Poz. 152 Gertruda Karwosiecka, h. Lubicz, podkomorzanka płocka, ☩ w Karnkowie, dn. 09.08.1851 r. o godz. 2⁰⁰.

Akta urodzeń, zapowiedzi, małżeństw i zejścia Gminy Karnkowskiej w powiecie lipińskim departamencie płockim założone. Lata 1809-1895. Nr aktu 45 z 1851 r.

Działo się w Karnkowie dnia 7/19 sierpnia 1851 roku o godzinie 6 wieczorem. Stawili się Konstanty Karnkowski, dziedzic Oleszna, w tymże zamieszkały i Jan Karnkowski, dziedzic Karnkowa, w tymże zamieszkały, lat 41 liczących i oświadczyli nam, iż w dniu 28 lipca/9sierpnia roku bieżącego o godzinie 2 z rana umarła w Karnkowie Gertruda z Karwosieckich Karnkowska, pozostała wdowa po zmarłym Franciszku Karnkowskim, byłym sędzi pokoju powiatu lipnowskiego, w tymże zamieszkała lat 70 mająca, córka niegdyś Gabriela i Marianny z Paprockich małżonków Karwosieckich z Ostrowitego. Po przekonaniu się naocznie o zejściu Gertrudy Karnkowskiej, akt ten stawającym, pisac umiejącym świadkom przeczytany przez nas i tychże świadków Karnkowskich synów zmarłej podpisany został.

W dniu 9 b. m. we wsi *Karnkowie*, Powiecie Lipnowskim, zeszła z tego świata ś. p. Gertruda z Karwosieckich *Karnkowska*, w 72m roku życia; Córka niegdy *Gabryela-Antoniego Karwosieckiego*, Podkomorzego *Płockiego*.

12.

**Nekrolog Gertrudy (152) z Karwosieckich Karnkowskiej
z Kuriera Warszawskiego nr 226 z sierpnia 1851 r., s. 1194.**

Poz. 122 **Józef Karnkowski** (02. 07. 1778 - 06. 05. 1828).

Żonaty z Eustacją z Orsetti, z którą miał 4 synów: Piotra, Adolfa, Teodora i Sylwestra. Właściciel Czamanina. Występuje także jako właściciel Leszna, które wniosła jako wiano jego żona.

Potomkowie Józefa Karnkowskiego są protoplastami wszystkich istniejących linii Karnkowskich poza linią z Karnkowa. Szczegóły ujęto w opisie linii Karnkowskich z Czamanina.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.*

Poz. 182 Eustachia Orsetti, h. Złotokłos. ur.1786 zm. 20.12. 1821 r. pochowana w Witonii. Szczegóły ujęto w opisie linii Karnkowskich z Czamanina.

Źródło: Herbarz S. Uruskiego „Rodzina“ t. XIII s. 15

- Poz. 123 **Marianna Karnkowska** (1765-1768). Pochowana w Karnkowie. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*
- Poz. 124 **Wiktoria Karnkowska** zm. 1767. Pochowana w Karnkowie. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*
- Poz. 125 **Anna Karnkowska** (1767-1784). Pochowana w Skępem. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*
- Poz. 126 **Jadwiga Karnkowska** ur. 29. 09.1776 zm. 30.09. 1837, pochowana w Karnkowie. Fotografia epitafium w tomie II niniejszego opracowania. Za Tomaszem (340) Wyczałkowskim. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*
- Poz. 340 Tomasz Wyczałkowski, h. Ślepowron. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*
- Poz. 127 **Marian Karnkowski**. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*
- Poz. 151 **Wiktoria Krystyna Karnkowska** (1768-1837). *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*

Pokolenie 14.

- Poz. 153 **Gabryel Karnkowski** (☆ 11. 02. 1801 w Karnkowie - † 11. 12. 1842r. w Toruniu. Zgłoszenie w parafii Mazowsze), ziemianin, prawnik.
Ukończył gimnazjum Pijarów w Warszawie i w 1821 r. wstąpił na wydział prawniczo-administracyjny Uniwersytetu Warszawskiego. Dziedzic maj. Morgowo. Wymieniony także, jako dziedzic dóbr Świętosław, które otrzymuje Gabryel w r. 1832 od swego ojca Fr. Dominika Karnkowskiego (121). Po żonie Annie z Mioduskich Gabryel (153) otrzymuje maj. Wielgie.
Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.
Źródło: zapiski prof. Lempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.
p. Jadwiga Kwołczak. Kwerenda

Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

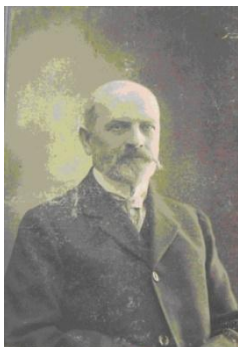
Był synem Franciszka (121) Dominika Piotra, dziedzica dóbr Karnkowo k. Lipna (zm. 1847r.), sędziego pokoju okręgu lipnowskiego i Gertrudy (152) z Karwosieckich († 1851 r.). Ukończył Gimnazjum Pijarów w Warszawie i 20 września 1821 r. wstąpił na wydział prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Był właścicielem Świętosławia i Morgowa w ziemi dobrzyńskiej.

Ożeniony z Anną Mioduską (166), córką Teodora i Kunegundy, miał syna Antoniego (167) i córki Władysławę (żonę Adolfa Chelmskiego z Okalewa) i Antonillę. G. Karnkowski miał braci: Józefa (154), Konstantego (155) i Jana (156) oficera wojska polskiego w 1831 r., † 1887 r.

Zapis wg: Rafał Gerber, STUDENCI UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO 1808-1831. Słownik biograficzny. Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk. ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk - 1977.

Karnkowski Gabriel - I. Prawa II. 1378/11 III. 20 IX 1821 IV. Karnków, pow. lipnowski; VII. Warszawa konwikt Pijarów; VIII. złożył; IX. kwit; X. szlachcic, dziedzic Karnkowa, sędzia pokoju okr. lipnowskiego. - Syn Franciszka dziedzica Karnkowa.

AGAD, Kancelaria Nowosilcowa, nr 550, Uruski, Rodzina, t. 5, s. 216.



13. **Antoni Karnkowski** (1867) † 1930. Prawdopodobnie wł. maj. Morgowo. Stryjeczny kuzyn Karnkowskich z Karnkowa, syn Gabriela (153) (☆1801 † 1842) i Anny (166) z Mioduskich Karnkowskich.

Poz. 166 **Anna Mioduska**, h. Radwan, żona Antoniego Karnkowskiego z Morgowa.

Poz. 169 **Antonilla Teodora Gertruda Karnkowska** ☆ 13.06.1836 w Świętosławiu. Córka Gabryela (153) i Anny (166) z Mioduskich Karnkowskiej. (Chrzest ceremonialny 13.06.1843 w parafii Mazowsze) asystowali: JW Teodor Mioduski, W. Kordula Chelmska z Okalewa, W. Ignacy Chlebicki, Józefowicz i JW. Kunegunda Mioduska z Wielgiego.

Mgr Jadwiga Kwołczak, kwerenda.

Poz. 154 **Józef Karnkowski** (☆ 27.04.1806 † w Warszawie 04.12.1821, w wieku 15 lat). Pochowany w Karnkowie. Fotografia epitafium w tomie II niniejszego opracowania.

Poz. 155 **Konstanty Karnkowski** (☆ 11 III 1808 r. w Karnkowie - † 20. IX 1900 r. w Karnkowie), ziemianin, prawnik. Oboje z żoną pochowani w Karnkowie.

Dziedzic Karnkowa. Dobra Oleszno zostają mu w r. 1833 przekazane przez ojca Fr. Dominika (121). W r. 1853 Konstanty zakupuje na licytacji dobra Szpiegowo. Studiował u Bernardynów w Pułtusk, Pijarów na Żoliborzu, i na wydziale prawniczo-administracyjnym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1848 r. oskarżony o czytanie zakazanych książek, w której to sprawie władze rosyjskie prowadziły śledztwo. Zapalony archeolog i zbieracz książek. Kolega Chopina, Krasińskiego, Gaszyńskiego, Magnuszewskiego itd. W 1831 r. walczył pod arsenalem w Warszawie. Swoje cenne zbiory archeologiczne i paleontologiczne przekazał synowi Ignacemu, który je z kolei przekazał Płockiemu Towarzystwu Naukowemu. Prowadzi linię Karnkowskich z Karnkowa.

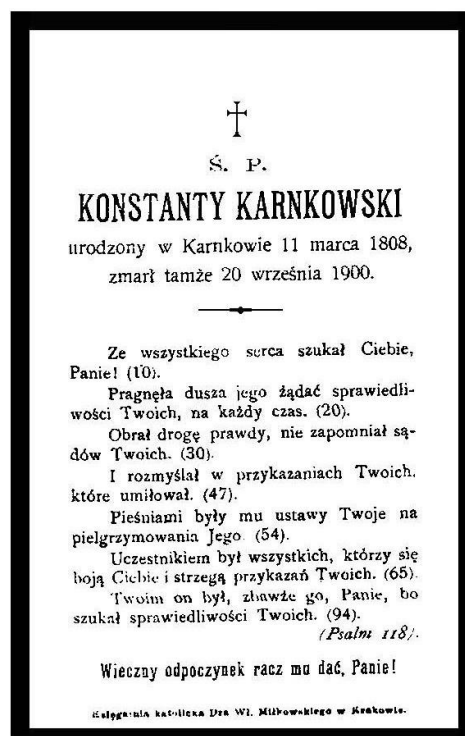
Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.



Konstanty Karnkowski.

14. **Konstanty (155) Karnkowski** (☆ 1808 - † 1900).
Fotografia z wspomnienia pośmiertnego w Tygodniku Ilustrowanym w Warszawie z 1900 r.



15. **Nekrolog Konstantego (155) Karnkowskiego**

Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

Był synem Franciszka (121) Dominika Piotra († 1847 r.), sędziego pokoju okręgu lipnowskiego i Gertrudy (152) Karwosieckiej († 1851 r.), właścicieli Karnkowa w ziemi dobrzyńskiej. Nauki pobierał w Warszawie, gdzie 16 września 1828 r. wstąpił na wydział prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Był właścicielem Oleszna i Szpiegowo w pow. lipnowskim.

Ożeniony 28 listopada 1843 r. (w Skępem), [wpis do akt parafii Mazowsze] z Marianną Chelmińską, córką Romana i Joanny z Nałęczów († 28 VI 1887 r.), właścicieli Fabianek w pow. lipnowskim. Pozostawił z niej synów: Antoniego (159), Jana (160) i Ignacego (161). Miał braci: Gabriela (153), Józefa (154) i Jana (156) podporucznika wojsk polskich w 1831 r.

Zapis wg: Rafał Gerber, STUDENCI UNIwersytetu warszawskiego 1808-1831. Słownik biograficzny. Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk. ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk - 1977.

Karnkowski Konstanty - I. Prawa; II. 2848/75; III. 16 IX 1828; IV. 20; V. Karnkowo, pow. lipnowski; VI. Karnkowo VII. Warszawa; VIII. złożył; IX. 100 złp.; X. szlachcic, dziedzic
Syn Franciszka dziedzica Karnkowa, brat Gabriela.

*AGAD, Kancelaria Nowosilcowa, nr 550.
Uruski, Rodzina, t. 5, s. 216.*

Zmarli:

Konstanty Karnkowski. W dobrach dziedzicznych w Karnkowie, powiecie Lipnowskim, gub. Płockiej, zmarł niedawno jeden z najstarszych ziemian w kraju. ś. p. Konstanty Karnkowski. Była to postać rzadko dziś spotykana i na wskroś typowa. Przywiązany bałwochwalczo do ziemi i pamiątek rodzinnych, niemal całe życie pracował nad wyszukaniem zabytków starodawnych, a gorliwie oddany archeologii krajowej, powiększył znacznie cenne swe zbiory, kompletując jednocześnie rzadkimi dziełami bibliotekę rodzinną w Karnkowie. Zmarły odznaczał się również wielką miłością dla ludu, dbając o jego byt i oświatę. Urodził się w Karnkowie w r. 1808. Początkowe nauki pobierał u ks. Benedyktynów w Pułtusku i u ks. ks. Pijarów na Żoliborzu, a uzupełnił je w ówczesnym uniwersytecie warszawskim. Był kolegą Chopin'a, Zygmunta Krasieńskiego, Gaszyńskiego, Magnuszewskiego, tej plejady ludzi, którzy stali się chlubą narodu. Ś.p. Konstanty pozostawił po sobie jak najlepszą pamięć i wzór prawdziwego obywatela. Cześć jego pamięci.

*Tygodnik Ilustrowany Nr. 47 Str. 934,
Ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie.*

Swego czasu uzyskałem kopię str. 79, z rękopisu, pamiętnika Leonarda Wasiutyńskiego, w którym wspomina 3 braci Karnkowskich, którą to notatkę załączam, jako dokument czasu.

Leonard Wasiutyński – **MOJE PAMIETNIKI** – POŚWIĘCONE NAJDROŻSZYM ISTOTOM, ŻONIE I DZIECIOM, ZACZĘTE W LISOWICACH. 1816 – 1857.

... Wkrótce po śmierci Ojca pozawierałem znajomości, o których tu wspomnieć muszę. Do Przeszkodzińskiego przychodzili jego dawni koledzy uniwersyteccy mniej, więcej zdadni i pracowici ludzie. Jednym z nich był Józef Kolasanty Mętlewicz Pijar, którego po odebraniu szkół nie mając, co robić w Zgromadzeniu przyjął obowiązki nauczyciela prywatnego przy trzech braciach Karnkowskich, majątnych chłopcach, ale głowach zakutych. Mieszkali oni przez ulicę, tylko od strony Dzielnej ulicy. ...

Wg moich dokumentów mogli to być:

- Gabryel (153) Karnkowski (1801 – 1842)
- Józef (154) Karnkowski (1808 – 1821)
- Konstanty (153) Karnkowski (1808 – 1900)

Nie wypada mi podawać w wątpliwość, ani relacji Leonarda Wasiutyńskiego, ani osądu owego pijara Mętlewskiego. Nie mam bliższych wiadomości o osiągnięciach Gabryela, ani Józefa, który jak wynika z tablicy nagrobnej zawiódł nadzieje rodziców umierając w młodym wieku.

Konstanty był jednak jednym z wybitniejszych członków rodziny, a jego zasługi są bogato udokumentowane. Pytanie czy relacja Wasiutyńskiego jest rzetelna, czy surowa ocena przez pijara Mętlewskiego jest sprawiedliwa i czego ich ten nauczyciel, o którego zalety Wasiutyński szeroko wychwala tych trzech rzekomo tępych uczniów nauczył.

Wydaje się, że ten zakonnik traktował sobie tych trzech majątnych paniczów jedynie, jako źródło zarobku, a jakiegokolwiek pedagogiczne wysiłki uważał za chybione. Jak widać oświata w rękach duchownych nie daje dobrych wyników, bo ci mają po prostu inną misję.



16.

Konstanty (155) Karnkowski (☆ 1808 - † 1900).



17.

Konstanty Karnkowski (155). Fotografia pośmiertnego wspomnienia w Tygodniku Ilustrowanym w Warszawie z 1900 r.

Poz. 158 Marianna Chelmiczka, h. Nałęcz, ☆ ok. 1819 † 1887. Córka Romana (346) i Joanny (347) z Nałęczów.

p. mgr Jadwiga Kwolczak, kwerenda.

Poz. 156 Jan Piotr Tomasz Karnkowski ☆ 27. 01. 1811 w Karnkowie, † 01. 08. 1887 i pochowany tamże.

Podporucznik wojsk polskich w 1831 r.

Adam Boniecki, *Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*

Akta urodzeń, zapowiedzi, małżeństw i zejścia Gminy Karnkowskiej w powiecie lipińskim departamencie plockim założone. Lata 1809-1895. Nr aktu 65 z 1811 r.

Wieś Karnkovo. Dnia 30 listopada o godzinie dziesiątej z rana przed nami proboszczem sprawującym obowiązki urzędnika stanu cywilnego gminy iako wyżej stawil się Imć Pan Franciszek Kroliszewski sprawujący obowiązki pisarza u Wmożnego Karnkowskiego, liczący lat 46 i oznaimił z woli Pryncypała swego, iż w dniu 27 bieżącego miesiąca o godzinie trzeciej rano z tegoż Wmożnego Franciszka Karnkowskiego, liczącego lat trzydzieści dziewięć tu w Karnkowie dziedzica zamieszkałego i Wmożnej Gertrudy Karwosieckiej, liczącej lat dwadzieściadziwieć, małżonki iego urodziło się dziecię płci męskiej, któremu nadane są trzy imiona Jan Piotr i Tomasz. Oznaimienie to stało się w przytomności Imć Pana Jakoba Brudzyńskiego, liczącego lat sześćdziesiąt, nauczyciela dziecinnego i Imć Pana Piotra Dobrzynieckiego, sprawującego obowiązki ekonomy u tegoż Wmożnego Karnkowskiego, liczącego lat pięćdziesiąt. Po uczynieniu takowego oznaimienia donoszący ieden świadek i drugi pisać nieumiejący po przeczytaniu aktu podpisali.

Poz. 157 Domicella Karnkowska, ☆ 08. 04. 1804 w Karnkowie, † 18. 02. 1826 w Zalesiu. Pochowana w kaplicy grobowej Kalksteinów na starym cmentarzu w Chelmży. Zameżna za Karolem Kalksteinem z Pluskowosów. Ślub w Karnkowie 07. 11. 1822.

Domicella
z Karnkowskich
Karolowa Kalkstein
1
Ją córka Izabella była
żoną Władysława
Kruszyńskiego
z Nawry
a wnuczka Bogusława
Kruszyńskiego była żoną
Michała
Szczanieckiego
z Nawry

18. Informacja na odwrocie fotografii zaginionego w trakcie kampanii wrześniowej 1939 r. obrazu.



19.

Domicella Karnkowska

Domicella z Karnkowskich Karolowa Kalkstein. Jej córka Izabella była żoną Władysława Kruszyńskiego z Nawry, a wnuczką Bogusława Kruszyńskiego była żoną Michała Szczanieckiego z Nawry.

Poz. 342 Karol Kalkstein, h. Kos z Pluskowęsów. ☆ 03. 11. 1790 w Ryńsku, † 25/26. 01. 1862 w Pluskowęsach. Pochowany w kaplicy grobowej Kalksteinów na starym cmentarzu w Chełmży⁴. Mąż Domicelli (157) z d. Karnkowskiej. W opracowaniu tym postanowiono omówić obszerniej postać Karola Kalksteina, męża jednej z Karnkowskich, więc osoby związanej z rodem Karnkowskich ze względu na jego bezkompromisowo patriotyczną sylwetkę.



20. Karol (342) Kalkstein (Fotografia udostępniona przez p. Andrzeja Mellina, ze zbiorów rodzinnych).



Karol Kalkstein
 1790—1862
 pierwszy prezes.

21. Reprodukacja z książki „Pół wieku istnienia i działalności” Pomorskiego Towarzystwa Pomocy Naukowej Bożena Osmólska-Piskorska Toruń 1948.

Karol (342) KALKSTEIN (1790-1862), ziemianin, działacz niepodległościowy współtwórca pracy organicznej. Ur. 3 XI w Pluskowęsach k. Tor., majątku ojca Józefa i matki Zofii Wilkxyckiej. K. przyjmował w swoich dobrach Zalesie. Kuczwały i Pluskowęsy polit. uchodźców z Królestwa Polskiego. W 1835 należał do Kasyna Gostyńskiego, a w 1836 zorganizował u Władysława Kruszyńskiego w Nawrze pierwszy pol. bal. będący symbolicznym wyrazem odradzającego się ducha narodowego szlachty pol. na ziemi chełm. W 1841 był posłem do sejmiku stanowego prowincji pruskiej. W grudniu 1845 wziął czynny udział w konspiracji niepodległościowej Tow. Demokratycznego Polskiego, kontaktował się z działaczami wielkopolskimi i zagranicznymi emisariuszami. W 1847 został deputowanym do Zjednoczonego Sejmiku Pruskiego w Berlinie. W rewolucji 1848 należał do współorganizatorów wiecu w Wąbrzeźnie (28 III) i współpracował w ekspedowaniu ochotników pol. do powstania w Wielkim Księstwie Poznańskim. W 1848-62 pełnił funkcję prezesa TPN; w 1848-50 był członkiem Dyrekcji Ligi Polskiej na Powiat Toruński. W 1850 wraz z Franciszkiem Czapskim i Ludwikiem Ślaskim przekazał rządowi pruskiemu petycję podpisaną przez 22 tysiące osób w sprawie przyznania jęz. polskiemu w Prusach Zach. równouprawnienia w życiu publicznym. W ramach akcji ogólnopolskiej pojechał w 1861 na słynny zjazd do Horodła nad Bugiem, gdzie sygnował patriotyczną odezwę. T. r. z jego inicjatyw- powołano w Prusach Zach. instytucję mężów zaufania, mającą na celu pracę narodową. Tuż przed zgonem był współzałożycielem Tow. Rolniczego na Powiat Chełmiński (1862). Zm. 25 1 1862.

⁴ Źródło: PLUSKOWĘSY gm. CHEŁMŹA. ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY. Jolanta Chrostowska i Bernadetta Zobolewicz. BISKUP WŁOCLAWSKI KAROL MIECZYSLAW RADONSKI (1883-1951) ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ ks. Józef Dębiński. Rocznik Toruński nr 22, oraz OJCZYZNĘ WOLNĄ RACZ NAM WRÓCIĆ PANIE wyd. SS. Loretanek, Warszawa 1998 r.

SULERZYSKI N., Pamiętnik byłego posła ziemi pruskiej na sejm berliński, oprac. S. Kalembka, W. 1985 (ind.). - **BÖHNING P.**, Die nationalpolnische Bewegung in Westpreussen 1815-1871. Marburg/Lahn 1973 s. 201 (ind.); **BUKOWSKI A.**, Pomorze Gdańskie w powstaniu styczniowym, Gd. 1964 (ind.); **CHMIELECKI P.**, Gimnazjum Chełmińskie w okresie zaboru 1837-1920. Bdg. 1970 s. 64; **DYGDALA J.**, **WIERZCHOSŁAWSKI S.**, Nawra Kruszyńskich i Szczanieckich. Tor. 1997 s. 185—6. **KOMIEROWSKI R.**, Koła polskie w Berlinie 1847-1860, P. 1910 s. 105-6; **MAŃKOWSKI A.**, Odrodzenie narodowe na Pomorzu Pomorza w XIX i XX wieku. Polskie Pomorze t. 2 Tor. 1931 s. 50; tenże. Pod rządami pruskimi. „*Roczn. Hist.*” R. 3: 1927 s. 274; **MYŚLIBORSKI-WOŁOWSKI S.**, Udział Prus Zachodnich w powstaniu styczniowym. W. 1968 (ind.); **OSMÓLSKA-PISKORSKA B.**, Pomorskie Towarzystwo Pomocy Naukowej. Pół wieku istnienia i działalności 1848-1898. Tor. 1948 s. 50-1. 102, 147. 174-5. 180-1 (fot.); **SZEWS J.**, Język polski w szkolnictwie średnim Pomorza Gdańskiego w latach 1815-1920, Gd. 1975 s. 28; **WIERZCHOSŁAWSKI S.**, Elity polskiego ruchu narodowego w Poznańskim i w Prusach Zachodnich w latach 1850-1914, Tor. 1992 (ind.); **WIERZCHOSŁAWSKI.**, Polski ruch narodowy (ind.); „Gazeta Polska” 1850 nr 77; „Nadwiślanin” 1862 nr 11; „Königsberger Hartungsche Zeitung” 1848 nr 87; „Szkoła Narodowa” 1849 nr 27, 1850 nr 13; - AP P, Naczelne Prezydium Prowincji Poznańskiej, nr 1907; AP Tor., Landratura Toruńska, nr 158, 1387; Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Rep. 181, nr 2314; Kartoteka T. Orackiego z Gd.

Janusz Jasiński

**MOWA POGRZEBOWA wygłoszona przez
NATALISA SULEŻYSKIEGO na pogrzebie KAROLA KALKSTEINA**

Gasną jeden po drugim mężowie poświęcenia, mężowie cnoty i zasługi i jakby zawistna śmierć nienasycona tyłu ofiarami wydarty-
mi w zeszłym roku W. Ks. Poznańskiemu, nawiedziła i naszą Chełmińską ziemię by zabrać jej chlubę, jej najlepszego syna.
W nocy z 25 na 20 b. m. zmarł w dziedzicznej swej włości Pluskowęsach śp. Karól Kalkstein. Kto więcej z tutajszymi obeznany sto-
sunkami ten zrozumie, czytając to nazwisko, jaką stratę poniosła nasza okolica. Ale nie wszyscy znają, ziemię Chełmińską, nie
wszyscy wiedzą, że p. Karol Kalkstein był nam przewodnikiem, był tem ogniskiem, około którego zbierali się wszyscy. To też ci,
co stratę Gustawa Potworowskiego oplakiwali rozumieją i ból nasz — bo czem dla W. Księstwa był Potworowski, tém dla naszej
ziemi był Kalkstein. Gdziekolwiek szło o kraj nasz, o narodowość o prawa, o poświęcenie czy materialne czy moralne, tam On na
czele być musiał, bo też najstarszy będąc wiekiem, najwięcej miał czasu wmiłować się w ziemię, która go rodziła i kochać ją nad-
ewszystko i niepozwolić się w tej miłości do rodzinnego kraju nikomu prześcignąć. Nieudolne pióro moje, żal przepelniający serce
po stracie ukochanego Karola niedozwala mi wypowiedzieć wszystkiego, co to serce czuje. Znajdzie się zapewne zdolniejszy,
który żywot Jego opisze; ale ręka i serce, które to pióro poprowadzą, więcej kochały, więcej cenić umiały cnoty zmarłego. To też nie
podejmuję się wywodzić rodowodu śp. Karola Kalksteina, wiedząc, że wznioślejszym, szlachetniejszym nad inne był dla niego ro-
dowód, że nad Boga kraj najwyższej kochał. I dopomagała Mu świetnie w tém przywiązaniu do kraju godna jego małżonka, jednemi z
nim palająca uczuciami, wpajając w młode, swych nieodrodnym dzieci, serca bojaźń Boga i miłość ojca. Oby ten hołd oddany
cnotcie obywatela, oby ta łza uroniona nad martwymi ukochanego przyjaciela zwłokami, były pobudką dla tych, którzyby chcieli zasłu-
żyć sobie na takie jakie miał u wszystkich śp. Karól Kalkstein wzięcie, oby były wskazówką; dla syna jak ma postępować, łatwiejszą,
bo już utorowaną mu przez, ojca -- drogą bo trudno, bo nieprędko zapewne znajdzie się ten co nam po nim osierocone zastą-
pić miejsce potrafi.

Cześć pamięci Jego a światłość wiekuista niechaj mu świeci na wieki.

Dziennik Poznański nr 24, z dn. 30. I. 1862, s. 4. [251]

W większości przypadków zachowano pisownię pierwotną.

Oryginał.

„Prusy Zachodnie poniosły w owym czasie niepowetowaną stratę przez śmierć powszechnie szanowanego obywatela Karola Kalk-
steina z Pluskowęs. Bawiło u mnie wtenczas czterech zacnych emigrantów, pomiędzy niemi znany poeta i miły towarzysz, Włodzi-
mierz Wolski* Zachodziło pytanie, czy jechać z niemi na pogrzeb, czy zostawić ich w domu. Zabrać ich ze sobą pomiędzy obywateli,
niełubiących tych jegomościów — jak ich nazywano — źle — powiedzą: „Przyjeżdża się popisywać ze swojemi adiutantami”. Zo-
stawić w domu — jeszcze gorzej, powiedzą: „Ublży rodzinie, żałobą dotkniętej”. Stanęło, zatem, że goście moi zgodzili się ze mną
na mniejsze złe i pojedają. Ponieważ już była północ, a nazajutrz mieliśmy jechać, proszę, aby poszli spać, bo muszę zasiąść i napi-
sać mowę pogrzebową, oddającą cześć zgasłemu patriarsze naszemu w imieniu obywateli.

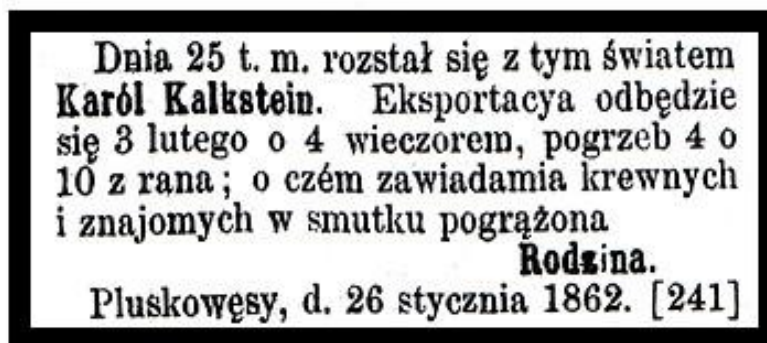
Przybywszy do domu żałoby, odprowadziliśmy ciało wieczorem do katedry chełmińskiej. Nazajutrz odbyło się nabożeństwo so-
lenne, po którym wróciliśmy do Pluskowęs. Po obiedzie zabieram się pożegnać, żałobą dotkniętą, rodzinę wypowiedzeniem mowy i
pomimo perswazji z kilku stron mnie dochodzących, żeby dać temu pokój, bo to niewczesnie itd., pomimo przeszkód podczas mo-
wy, ale wsparty protekcją moich adiutantów, wypowiedziałem następującą mowę:

„Wśród żałoby powszechnej narodu polskiego, przybyła naszej Ziemi Chełmińskiej, przez zgon jej patriarchy, czcigodnego obywa-
tela Karola Kalksteina, nowa, bolesna żałoba. Tamta, jakkolwiek w dziejach ojczyzny naszej nie było podobnej, jakkolwiek przywdzia-
na pierwszy raz po dokonaniem męczeństwa nad narodem dopominającym się praw od Boga mu danych, pierwszy raz, mówię,
przywdziana ogólnie, lubo tego męczeństwa była przez blisko wiek cały i liczba, i różność niemała; tamta nie wzbudza jednak te-
go smutku, który dziś widzimy na twarzach wszystkich tu przybyłych, dla oddania uroczystej a serdecznej czci obywatelowi, którego
zwłoki zaprowadziliśmy do wiecznego spoczynku. Skąd ta różnica?

Oto stąd, że naród cały w żałobie postanowił nie zdejmować jej prędeży, aż ją zamieni na godowe szaty wolności. Toteż pod kirem żałoby za niewinnie pomordowanych braci bije serce nadzieją w miłosierdzie Boże, a dusza hartu nabiera. Nasza zaś dzisiejsza, pogrzebowa, żałoba, szanowni rodacy, w ciężkim nas pogrąża smutku, bo zrobiła nam się szczyrbą w obywatelstwie naszym, a nie widzimy, kto ją zapełni. Bo któż, jak on, powagą wieku, uprzejmością niezrównaną, nieskazitelną charakteru wsparty, zgromadzać nas będzie koło siebie, czy to w sprawach publicznych, czy też prywatnych? Do tych przymiotów łączył śp. Karol gorącą miłość ojczyzny do poświęceń zawsze gotową; dlatego widzimy dziś przy zwłokach jego rodaków i z dalekich okolic przybyłych, bo imię j zasłużonego ojczyźnie obywatela brzmi daleko na polskiej ziemi. Nie doczekał się śp. Karol owoców prac i zabiegów swoich w wolnej ojczyźnie, ale zostawił nam syna już dorosłego na miejscu swoim. Tobie, więc, młody nasz współobywatelu, Antoni Kalksteinie, którego w tej uroczystej chwili przyjmuję, prawem tymczasowego starszeństwa do grona naszego, nie przypominam, że ci, śp. ojciec przekazał pisanym testamentem być podporą czcigodnej matce, współopiekunem młodych sióstr, ale pozwalam sobie ogłosić w przytomności tylu poważnych świadków moje przekonanie, że będziesz godnym synem matki ojczyzny, bratem naszym, bratem pocziwego, bogobojnego ludu naszego, który tak szczerze pracuje na polskiej ziemi i nie da się z niej wyrugować, bo ci to ojciec przekazał testamentem żywota swojego, bo do tego mnie upoważniasz nadzieją, którą wszyscy w Tobie pokładamy.

Nam zaś, żalobni współobywatele nasi, których nasz nieodżałowany patriarcha zostawił w sieroctwie, cóż nam zostaje do czynienia w położeniu naszym? Oto pamiętajmy, że duch jego długo jeszcze pomiędzy nami mieszkać będzie, że na sprawy nasze spoglądać będzie, że zatem świętym naszym obowiązkiem powinno być, abyśmy wielkie cele, które opatrność przeznaczyła narodowi naszemu, w zgodzie i miłości wzajemnej, pomagali dokonać. Taką zgodą, taką jednością, najgodniej uczcimy pamięć Karola Kalksteina".

Wielce pocieszony zostałem życzeniem szanownej pani Kalkstein, abym mowę tę oddał jej na pamiątkę dla siebie i dzieci. Podalem ją, więc do druku w drukarni J[ózefa] Gólkowskiego w Chełmnie, żeby mogła być w większej liczbie egzemplarzy rozdzielona członkom rodziny."



22.

Nekrolog Karóla (342) Kalksteina. Dziennik Poznański nr 22, z dn. 28. I. 1862.

OBSZERNY ŻYCIORYS KAROLA KALKSTEINA

pióra p. Feliksa Stolkowskiego

"Nestor obywatelstwa ziemi chełmińskiej, patriarchy naszych dzielnic nadwiślańskich"...

Karol Ignacy Józef Kalkstein ur. 3. 11. 1790r. zm. 25. 01.1862r. w Pluskowęsach k. Chełmży. Syn Józefa i Zofii z Wilkcykich z Ryńska.

W latach 1799 - 1801 pobierał nauki w Akademii Chełmińskiej. Po śmierci ojca - w roku 1824 został dziedzicem Pluskowęs wraz z Obrębem, które to objął 21 października 1824r. Wcześniej, bo już w roku 1822 był właścicielem folwarku Zalesie gdzie to najprawdopodobniej wraz poślubioną w tym właśnie roku Domicellą Karnkowską zamieszkiwał. Z tego związku 23 września 1823r. urodziła się córka Izabela - późniejsza żona Władysława Kruszyńskiego, dziedzica Nawry k. Chełmży.

Małżeństwo Karola i Domicelli z powodu jej przedwczesnej śmierci trwało bardzo krótko, zaledwie 4 lata. Karol ożenił się po raz drugi w roku 1838 z Antoniną ze Szczanieckich. Z tego związku urodziło się ośmioro dzieci. Dwoje zmarło w dzieciństwie.

W roku 1839 Karol Kalkstein dokupił i dołączył do posiadanego już majątku majątność Kuczwały tworząc Dominium Pluskowęsy, które to po jego śmierci objął jego syn Antoni, ożeniony 19 września 1867r. z Antoniną hr. Sierakowską z Waplewa.

Karol Kalkstein - dziś niesłusznie zapomniany, posiadał szereg wyróżniających go zalet - m. in. spokój, opanowanie, uprzejmość i takt, którymi to zjednywał sobie ludzi i ich szacunek zarówno w życiu prywatnym, jak i w działalności dla Polski.

To wokół niego, jak wspomina Natalis Sulerzyski skupiało się całe polskie obywatelstwo czy to w sprawach publicznych, czy prywatnych.

Swój narodowy patriotyzm podkreślał organizując pierwsze polskie bale (bez udziału Niemców), na które zapraszał gości z Ks. Poznańskiego i z Królestwa. Trzy zorganizowane przez niego w pałacu w Nawrze, z których pierwszy odbył się w 1836 r stały się przykładem dla innych.

Organizowano je potem w Grudziądzu, Wąbrzeźnie, a wszystkie one przyczyniały się do **"połączenia wszystkich rodzin polskich serdecznym węzłem przyjaźni, ale najgłówniejszą potrzebą było nie dopuszczać, aby majątki polskie w niemieckie przechodziły ręce"**. Patriotyczne spotkania odbywały się również przy okazji obchodzonych we dworze w Pluskowęsach imienin Karola w dniu 4 listopada.

Dom Kalksteinów otwarty był dla wszystkich, cechowała go troska o solidne wykształcenie dzieci, wychowanie ich na ludzi wrażliwych na potrzeby bliźnich.

Dwie z córek - Anna Julianna i Franciszka Katarzyna Małgorzata Helena wstąpiły do Zakonów Karmelitanek Bosych - Anna w Przemyślu, a Franciszka we Lwowie.

Biskup Karol Radoński to syn trzeciej córki Karola - Jadwigi Teresy Izabeli, żony Seweryna Radońskiego z Kociałkowej Górki.

„Jako Jednostce zajmującej w społeczeństwie wybitną pozycję ze względu na wiek dostojny i zasługi” powierzono Karolowi Kalksteinowi w roku 1848 stanowisko naczelnego dyrektora w Towarzystwie Pomocy Naukowej, które to sumiennie sprawował do swej śmierci w 1862r. Przez 14 lat swego urzędowania na zebraniach Towarzystwa zabrakło go tylko wówczas, jeśli zmogła go choroba, lub uczestniczył w sesji sejmowej. W roku 1847 wspierał w tzw. **"połączonym sejmie krajowym"** wspólnie z Kossowskim z Gajewa i Teodorem Donimirskim społeczeństwo polskie Prus Zachodnich.

Był współzałożycielem i aktywnym działaczem Ligi Polskiej na Ziemi Chełmińskiej.

W roku 1850 wspólnie z Franciszkiem Czapskim i Ludwikiem Ślaskim przekazał rządowi pruskiemu petycję podpisaną przez 22 tysiące osób, w sprawie przyznania językowi polskiemu w Prusach Zachodnich równouprawnienia w życiu publicznym.

Nazywano go stale **„nestorem obywatelstwa ziemi chełmińskiej, który swoim postępowaniem i życiem zdobył imię dobrego Polaka i odważnego patrioty”**.

Dzięki Towarzystwu Pomocy Naukowej, poprzez finansowe wsparcie młodych, zdolnych obywateli polskich -uczniów gimnazjów i słuchaczy szkół wyższych, wśród 311 stypendystów z lat 1848 - 1868 było: 54 lekarzy, 23 prawników, 77 księży, 73 profesorów gimnazjalnych oraz 84 nauczycieli szkół elementarnych. Dzięki temu w każdym miasteczku był już lekarz Polak.

Karol Kalkstein angażował się w odradzającym się ruchu organizacyjnym. Był wśród założycieli powstałego w styczniu 1862r. Towarzystwa Rolniczego dla powiatu chełmińskiego.

W kilka dni potem zmarł. Śmierć jego odebrano powszechnie, jako niepowetowaną stratę. W **„Nadwiślaninie”** z dnia 29 stycznia 1862r. ukazało się poświęcone jego pamięci wspomnienie Karola Kalksteina pióra pośmiertne:

„Karol Kalkstein. Nestor obywatelstwa ziemi chełmińskiej, patriarchy naszych dzielnic nadwiślańskich - gorliwy obywatel, gorący patriota, czuły ojciec rodziny, serdeczny opiekun ubogich - dokonał życia w sobotę dnia 25. b. m. o jedenastej w nocy, licząc 71 lat wzniosłego i zasłużonego żywota. Wszystko, co się w ziemiach tutejszych w publicznych sprawach naszych dla dobra pospolitego działo i stało, albo od Niego brało początek albo ręką Jego popierane i dokończone.

„Śmierć Jego jest wielką, ach wielką! dla nas stratą. Na większą ofiarę niestać ziemi naszej. Po smutku powszechnym, po głębokim naszym żalu, po sieroctwie, jakie wszyscy uczuliśmy, niech odległe okolice ocenią naszą stratę i Jego zasługę w skromności i zaciszu położoną. Światłość wiekuista niech świeci pięknej Jego duszy.”

4 lutego 1862r o godz. 10.00 ciało Karola Kalksteina złożone zostało w kaplicy grobowej Kalksteinów na tzw. starym cmentarzu w Chełmży, inicjatorem budowy, której w latach 50-tych XIX w był właśnie zmarły.

W żałobnej mowie pożegnalnej Sulerzyski powiedział: **„Nasza zaś dzisiejsza, pogrzebowa żałoba, szanowni rodacy, w ciężkim nas pogrążyła smutku, bo zrobiła nam się szczyrba w obywatelstwie naszym, a nie widzimy, kto ją zapełni. Bo któż, jak on, powagą wieku, uprzejmością niezrównaną, nieskazitelnością charakteru wsparty, zgromadzać nas będzie koło siebie, czy to w sprawach publicznych, czy też prywatnych? Do tych przymiotów łączył śp. Karol gorącą miłość ojczyzny do poświęceń zawsze gotową; dlatego widzimy dziś przy zwłokach jego rodaków i z dalekich okolic przybyłych, bo imię zasłużonego ojczyźnie obywatela brzmi daleko na polskiej ziemi. Nie doczekał się śp. Karol owoców prac i zabiegów swoich w wolnej ojczyźnie, ale zostawił nam syna już dorosłego na miejscu swoim. Tobie, więc, młody nasz współobywatelu, Antoni Kalksteinie, którego w tej uroczystej chwili przyjmuję, prawem tymczasowego starszeństwa do grona naszego, nie przypominam, że ci śp. ojciec przekazał pisanym testamentem być podporą czcigodnej matce, współ opiekunem młodych sióstr, ale pozwałam sobie ogłosić w przytomności tylu poważnych świadków moje przekonanie, że będziesz godnym synem matki ojczyzny, bratem naszym, bratem poczciwego, bogobojnego ludu naszego, który tak szczerze pracuje na polskiej ziemi i nie da się z niej wyrugować, bo ci to ojciec przekazał testamentem żywota swojego, bo do tego mnie upoważniaz nadzieją, którą wszyscy w Tobie pokładamy.**

Nam zaś, żalobni współobywatele nasi, których nasz nieodżałowany patriarchy zostawił w sieroctwie, cóż nam zostaje do czynienia w położeniu naszym? Oto pamiętajmy, że duch jego długo jeszcze pomiędzy nami mieszkać będzie, zatem świętym naszym obowiązkiem powinno być, abyśmy wielkie cele, które opatrność przeznaczyła narodowi naszemu, w zgodzie i miłości wzajemnej, pomagali dokonać. Taką zgodą, taką jednością, najgodniej uczymy pamięć Karola Kalksteina”.

Po 142 latach słowa te wciąż aktualne kierują do społeczności wsi, której był synem i właścicielem, z nadzieją, że dumna z Niego Mała Ojczyzna uhonoruje Jego zatroskanie o Ojczyznę całą.

Feliks Stolkowski, Toruń.
zachowano oryginalną pisownię

Na zebraniu rodziców zaproponowano postać Karola Kalksteina na patrona Gimnazjum patrona Pluskowęsach. Miejmy nadzieję, że procedura ta zostanie uwieczniona pomyslnym skutkiem.

Pokolenie 15.

Do chwili pisania niniejszego opracowania nie dochowały się żadne opisy codziennego życia w Karnkowie⁵. Przetrwowało jedynie kilka fotografii na podstawie, których postarano zrekonstruować życie tej rodziny w XX w.



23.

Antoni (159) Karnkowski i Jadwiga (170) z Cissowskich Karnkowska,
w Zarzeczewie z okazji 50-lecia ślubu.

⁵ Z wyjątkiem materiałów podanych w tomie II.

Poz. 159 **Antoni Karnkowski** ☆ 15. 01. 1845, 4.00 w Olesznie, † 12.07.1929 w Olesznie, pochowany na cmentarzu parafialnym w Zadusznikach. Chrzest 04.03.1855 w Zadusznikach, chrzestni: Franciszek (121) Karnkowski, obywatel i Joanna (347) Chelmicka.

Pierwszy syn Konstantego (155) Karnkowskiego z Karnkowa.

Ukończył I Gimnazjum w Warszawie. W latach 1864-1868 studiował w Szkole Głównej, a następnie prawo na Uniwersytecie w Berlinie i w Lipsku i uzyskał tytuł dr prawa i filozofii. Był sędzią gminnym III Okręgu Powiatu Lipnowskiego, radcą Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego ziemskiego w Płocku.

Właściciel Zarzeczewa. Od Jana (156) otrzymuje Kawęczyn. Dziedzic Oleszna. W r. 1888 Antoni otrzymuje dobra Szpiegowo od swego ojca Konstantego (155). Antoni Karnkowski jest protoplastą niewielkiej linii Karnkowskich z Zarzeczewa i z Kątownic, która niestety nie posiada (1998) potomków męskich.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.

*Piotr Galkowski. Genealogia Ziemiaństwa Ziemi Dobrzyńskiej XIX-XX w. Rypin 1997.Str. 84 - 91.
 p. mgr Jadwiga Kwolczak, kwerenda.*

Ś. † P.

Antoni Karnkowski

Wychowanek b. Szkoły Głównej, Doktor Filozofji i Prawa, Obywatel-Ziemski, b. Radca
 b. Dyrekcji Szczegółowej w Płocku, długoletni Sędzia Gminny,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 12-go lipca 1929 roku w rodzinnym majątku Olesznie, przżywszy lat 85.

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Zadusznikach odbędzie się dnia 15-go b. m., o godz. 6 po poł.
 Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się dnia 16 b. m., o godzinie 11 rano, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu w Zadusznikach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają w żalu pogrążeni

2858r ŻONA, SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUKI.

24. **Nekrolog Antoniego (159) Karnkowskiego. KURJER WARSZAWSKI nr 191 – dnia 15 lipca 1929 r.**

Poz. 170 **Jadwiga Cissowska** h. Sas, z Tomkowa † 1936. Rodzina Cissowskich herbu Sas pojawiła się na terenie ziemi dobrzyńskiej w połowie XVIII w. W 1748 r. Andrzej Zamoyski, syn Michała, wojewody smoleńskiego, przekazał posiadaną przez siebie wieś Starorypin Janowi Cissowskiemu, skarbnikowi smoleńskiemu. Do końca XVIII w. synowie Jana rozszerzyli stan posiadania na Strzygi, Długie i Radomin. W połowie XIX w. ród Cissowskich należał do możniejszych w okolicy Rypina.



25. **Jan (160) Konstanty Karnkowski.**



26. **Jan (160) Konstanty Karnkowski. Fot. z rodzinnych zbiorów Szczanieckich z Nawry.**

Poz. 160 **Jan Konstanty Karnkowski** (☆ 12.02..1854 w Olesznie, † 1905). Chrzest 20.02.1855 w Zadzusznikach; chrzestni: Jan (156) Karnkowski, obywatel i Zofia Chelmicka.

Drugi syn Konstantego (155) Karnkowskiego. Był właścicielem dóbr Ostrowite 161, oraz Grabiny w latach 1874-1884. Zmarł bezpotomnie.

Piotr Galkowski. Genealogia Ziemiaństwa Ziemi Dobrzyńskiej XIX – XX w. Rypin 1997.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.
p. Mgr Jadwiga Kwolczak, kwerenda.*



27. Karnkowo. Tablica drogowa. W tyle widać wieżę kościoła i komin gorzelni. Wrzesień 1996 r.



28. Ignacy (161) Karnkowski (☆ 1857 † 1928). Ujęcie 1.



29. Ignacy (161) Karnkowski (☆ 1857 † 1928). Ujęcie 2.



30. Ignacy (161) Karnkowski (☆ 1857 † 1928)
 Ujęcie 3.



31. Ignacy (161) Karnkowski (☆ 1857 † 1928).
 Ujęcie 4.



32. Ignacy Karnkowski, nekrolog.



33. Ignacy (161) Karnkowski. Ujęcie 5.



34. Pelagia Józefa (176) z hr. Czackich Karnkowska.



35. Ignacy (161) Karnkowski.
 Ujęcie 6.

Poz. 161 **Ignacy Karnkowski** (☆ 31.07.1857, 12.00 w Olesznie † 26.05.1928 w Karnkowie), chrzest: 08.08.1858 w Zadzusznikach, chrzestni: Jan (158) Karnkowski, dziedzic dóbr Karnkowo i Izabela z Kalkszteinów Kruszyńska.

Ziemianin, działacz niepodległościowy i społeczny.

Trzeci syn Konstantego (155) Karnkowskiego, prowadzi Ignacy linię Karnkowskich z Karnkowa.

Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego. W 1907 roku był jednym z założycieli Okręgowego Towarzystwa Rolniczego Ziemi Dobrzyńskiej. W styczniu 1916 roku został członkiem Rady Opiekuńczej Powiatu Lipnowskiego. Odziedziczone po ojcu cenne zbiory archeologiczne i paleontologiczne, które znacznie wzbogacił, przekazał przed śmiercią Towarzystwu Naukowemu Płockiemu.

Część zbiorów pozostała jednak w Karnkowie. Na marginesie ponura ciekawostka: wg relacji p. Gabriela Michalika⁶, z 2003-09-30: „*żyje po dziś dzień w Karnkowie człowiek nazwiskiem Sztandarski, który resztę biblioteki Karnkowskich (a w każdym razie jakąś tej reszty znaczną część) przechowywał po wojnie, a następnie z braku lepszego pomysłu, przy współpracy niejkiej Łuczkiwiczowej, spali!*”. Winnego jak zwykle nie ma – takiej kultury uczyła lud PRL – hańba temu społeczeństwu.

⁶ P. Gabriel Michalik był w latach od 2001 do 2007 r. właścicielem dworu w Karnkowie i kosztem utraty prawie całego swego majątku, poczynił niezbędne zabezpieczenia i uchronił go przed zniszczeniem.

Dziedzic Karnkowa, dostaje w zapisie od stryja Jana (156) maj. Kolankowo, który sprzedał w 1921 r. W r. 1888 odkupuje dobra Szpiegowo, które sprzedaje w r. 1909. W 1919 r. zakupuje maj. Mazowsze, które przejmuje jego syn Jan (179).

Po śmierci Tygodnik Ilustrowany pisał m.in.: „**Była to postać rzadko spotykana, bałwochwalczo przywiązana do ziemi!**”. Zmarły odznaczał się również wielką miłością dla ludu, dbając o jego byt i oświatę.“

W 1931 r. Karnkowo zostało przejęte przez dzieci Ignacego. Dobra pozbawione jednego właściciela zostały zadłużone w okresie kryzysu gospodarczego. W latach 1935-1936 były kilkakrotnie wystawiane na licytację przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie. Do sprzedaży jednak nie dochodziło z powodu braku nabywców.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.

Piotr Galkowski. Genealogia Ziemiaństwa Ziemi Dobrzyńskiej XIX-XX w. Rypin 1997.Str. 84 - 91.



36. Nekrolog Ignacego (161) Karnkowskiego. KURJER WARSZAWSKI nr 191 – Dnia 27 maja 1928 r.

Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

Był synem Konstantego (155) (☆1808 - † 1900) i Marianny (158) z Chelmickich. Po ojcu odziedziczył Karnkowo k. Lipna. W 1907 r. został członkiem założycielem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego Ziemi Dobrzyńskiej, obejmującego powiaty lipnowski i rypiński, któremu przewodniczył Hipolit Wąsowicz (do 1903 r.), a po nim Tadeusz Świecki. Aktywnie działał na rzecz odzyskania niepodległości w czasie pierwszej wojny światowej. W styczniu 1916 r., w momencie utworzenia Rady Opiekuńczej Powiatu Lipnowskiego został jej członkiem. Wraz z żoną Pelagią (176) i ks. Ludwikiem Wiśniewskim z Karnkowa wszedł do zarządu Wydziału Opieki nad Dzieckiem i Młodzieżą przy tej radzie. Żona Ignacego razem z ks. L. Wiśniewskim w tym samym roku znalazła się w komisji kwesty pow. lipnowskiego pod hasłem „Ratujcie dzieci”, a także w komisji odczytowej przy Radzie Opiekuńczej Powiatu Lipnowskiego. Był jednym ze znaczniejszych ofiarodawców na rzecz akcji „Ratujcie dzieci”.

Odziedziczywszy po ojcu zbiory archeologiczne i paleontologiczne ziemi dobrzyńskiej, które za swego życia wzbogacił, przekazał je następnie Towarzystwu Naukowemu Płockiemu (dziś stanowią one część zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku). Dla TNP przekazał także meble i cenne precjoza. Posiadał cenny księgozbiór.

Ożeniony 26 czerwca 1888 r. z Pelagią hr. Czacką, córką hr. Feliksa, szambelana dworu cesarsko-rosyjskiego i Zofii z Ledóchowskich, pozostawił synów: Stanisława Mariana (178), ur. w Karnkowie w 1893 r. i Jana Adama Mariana ur. tamże w 1896 r.

Miał braci Antoniego (159) i Jana (160), oraz siostry: Zofię (162) za Tomaszem (348) Dunin-Wąsowiczem właścicielem Zadzusznik i Glewa w pow. lipnowskim; Anielę (163) za Józefem (349) Brandlem; Julię (164) za Bolesławem (350) Lipskim i Emilię (165) za Julianem (351) Biesiekierskim.

Boniecki, Herbarz, t.9, str. 273.

A Nowowiejski, Płock, Monografia historyczna, Płock 1931, s. 154, 651.

Świecki - Wybułt, Mazowsze, s. 136, 137, 176.



37.

Ujęcie 1



38.

Ujęcie 2

Pelagia z hr. Czackich Karnkowska. Pelagia (176) z Czackich Karnkowska (☆ 1868 † 1950).

DOKUMENT nr 2

Wykaz

załączników przedłożonych w Urzędującym Senatowi, załączonych do raportu Płockiego Urzędu Gubernialnego z 12 lipca 1900 roku nr 370, w sprawie zatwierdzenia w dziedzicznym szlacheństwie dwóch synów Ignacego Karnkowskiego s. Konstantego

Nr załącznika	Komentarz	Nazwa załącznika
1.	Załączono dokument podobny, DOK. nr 3	Oryginalne zaświadczenie w języku polskim wydane przez byłą Heroldię Królestwa Polskiego z dnia 26 października (7 listopada) 1837 roku nr 856, o zatwierdzeniu w szlacheństwie dziedzicznym Franciszka Karnkowskiego
2.	brak	Uwierzytelnione tłumaczenie w/wym. zaświadczenia na język rosyjski
3.	załączono, DOK. nr 4	Zaświadczenie Płockiego Urzędu Gubernialnego z dnia 5 lutego br nr 84, o tym, że w księgach szlachty dziedzicznej guberni Płockiej wpisani są Konstanty–Marian–Sylwester (trojga imion) i Ignacy Karnkowscy
4.	patrz zał. nr 9, kopia 4	Wypis z aktu urodzenia Ignacego Karnkowskiego
5.	patrz zał. nr 9, kopia 5	Wypis z jego aktu ślubu
6.	patrz zał. nr 9, kopia 6	Wypis z aktu urodzenia Stanisława–Mariana Karnkowskiego
7.	patrz zał. nr 9, kopia 7	Wypis z aktu urodzenia Jana–Adama–Mariana Karnkowskiego
8.	załączono, DOK. nr 5	Zaświadczenie Gubernatora Płockiego z dnia 13 marca 1899 roku nr 2041, o braku zastrzeżeń politycznych i obyczajowych odnośnie rodu Karnkowskich
9.	załączono, DOK. nr 6	Ośiem kopii na jednym arkuszu z wszystkich w/wym. dokumentów
10.	załączono, DOK. nr 7	Pokwitowanie Płockiego Gubernialnego Urzędu Skarbowego z dnia 30 maja 1900 roku, nr 7885, o opłaceniu 10 rubli za dwa świadectwa szlacheckie
	załączono, DOK. nr 8	Potwierdzenie, że Urząd Gubernialny nie wnosi zastrzeżeń przeciwko wpisaniu ww. do ksiąg szlachty dziedzicznej

Za sekretarza Płockiego Urzędu Gubernialnego /-/ D. Leryszczak.

Załącznik nr 1

DOKUMENT nr 3

Odpis dokumentu znaleziony w Archiwum Państwowym w St. Petersburgu, potwierdzający wylegitymowanie ze szlacheństwa Franciszka Karnkowskiego z Karnkowa i 4 synów Józefa i Eustachii z Orsettich Karnkowskiej z Czamanina.

(Do tekstu wprowadzono numery i wyjaśnienia umożliwiające łatwiejsze umiejscowienie poszczególnych osób w drzewie genealogicznym).

81. Posiedzenie Heroldii Królestwa Polskiego odbyte dnia 11/23 czerwca 1837 roku w Warszawie w Pałacu Namiestników.

Obecni: Prezes Heroldii Członek Rady Stanu, Hrabia Walewski.

Członkowie: Radca Stanu Edward Niemojewski, radca Stanu Hrabia Komorowski, Pułkownik Sobieski, referendarz Stanu Chyliczkowski.

Po przeczytaniu i podpisaniu Protokołu Posiedzenia ostatniego, przystąpiono do rozpoznania dowodów Szlachty prawa swoje od przodków wywodzącej, które Członkowie w przygotowanych przez siebie szczegółowych referatach przedstawiali.

Treść Interesów takowych była następująca:

Do lit. d, ustępu 2^a Art. 17^a tudzież do Art. 22 i 25.

Prawa o Szlacheństwie:

N^o 1700 – 1701 – 1703 – 1704. Panowie:

Franciszek (121) [1771-1847], (syn Piotra (104) Karnkowskiego z Karnkowa)

Synowie Józefa i Eustachii z Orsettich Karnkowskich

Piotr (183) [1811-1880], (z Bogusławic)

Adolf (184) [1812-1870], (z Leszna)

Teodor (185) [1812-1909] (z Czamanina) Karnkowscy herbu Junosza swoim i nieletniego

Sylwestra (186) [1819-1894] Karnkowskiego imieniem, (z Młogoszyna)

składają Intromissję Piotra (104) Karnkowskiego do dóbr Karnkowa i Chlebowa w roku 1792 spisana.

Wszyscy obecni podający udowodnili należycie pochodzenie swoje w prostej linii od powyższego Piotra Karnkowskiego – pierwszy z nich zapisany był w Księdze Szlacheckiej, ostatni składają świadectwa Sądu Kryminalnego, na dowód, że żadnej Kryminalnej Sprawy nie mieli.

Heroldia zważywszy, że wymienieni wyżej petenci złożonymi przez siebie wiarogodnymi dokumentami uczynili zadość warunkom prawa pod względem legitymacji przepisanych i wyżej po szczegółowo zacytowanym wyroku, iż Panów Franciszka, Adolfa, Teodora, Piotra i Sylwestra Karnkowskich herbu Junosza uznaje za wylegitymowaną Szlachtę Królestwa Polskiego z tytułu przed ogłoszeniem Prawa i w skutku tego postanowiła, aby przychylnie niniejsze wyrzeczenie Radzie Stanu Królestwa do zatwierdzenia było przelożonym.

Na tym ukończyło się Posiedzenie, następne zaś zapowiedział Jaśnie Wielmożny Prezes na dzień 15/27 bieżącego miesiąca.

(.....)

Członek Rady Stanu, Prezes Heroldii Aleksander Hrabia Walewski,

Edward Niemojewski, Ignacy Hrabia Komorowski, Sobieski, I. Chyliczkowski.



Załącznik nr 2

Brak

Załącznik nr 3

DOKUMENT nr 4

Archiwum Państwowe w St. Petersburgu F. 1343, op. 38, spr. 851, l. 5-5ob

ŚWIADECTWO

W związku z prośbą właściciela dóbr Karnkowo, gminy Jastrzębie powiatu Lipnowskiego, Ignacego, syna Konstantego Karnkowskiego, z dnia 8 stycznia b. r.,

Zarząd Guberni Płockiej zaświadcza, pieczęcią i właściwym podpisem stwierdza, że w księdze genealogicznej szlachty dziedzicznej guberni Płockiej, która otrzymała szlachectwo przed wydaniem Ustawy o szlachcie w Królestwie Polskim z 1836 r., wpisany jest zgodnie z decyzją b. Heroldii Królestwa Polskiego 7(19) października 1860 r. № 9638,

Konstanty Marian Sylwester 3-ga imion Karnkowski

urodzony 11 marca 1808 r., żonaty z Marianną z Chelmską herbu Junosza, z synem Ignacym, urodzonym 19(31) lipca 1857 r.

Świadectwo to zostało wydane Ignacemu synowi Konstantego Karnkowskiego w celu przedstawienia go w Departamencie Heroldii, Zarządzającego Senatowi z prośbą o zatwierdzenie dwóch jego nieletnich synów w szlachectwie dziedzicznym.

Właściwą opłatę stemplową opłacono.

M. Płock 5 lutego 1900 r.

P. o. Gubernatora

Wice-gubernator

Za Wice-gubernatora, radca

Sekretarz

Załącznik nr 4

patrz załącznik nr 9, **kopia 4**

Załącznik nr 5

patrz załącznik nr 9, **kopia 5**

Załącznik nr 6

patrz załącznik nr 9, **kopia 6**

Załącznik nr 7

patrz załącznik nr 9, **kopia 7**



Załącznik nr 8

DOKUMENT nr 5

Министерство
 Внутренних Дѣлъ.
ПЛОЦКІЙ
ГУБЕРНАТОРЪ

По Канцеляріи.

№ 2041

13 дня 1899 г.

г. Плоцк.

Z a ś w i a d c z e n i e

Niniejsze zaświadczenie, wydane za moim podpisem i ostemplowane pieczęcią urzędową dziedzicowi dóbr Karnkowo, powiatu Lipnowskiego, Ignacemu Karnkowskiemu s. Konstantego celem w Departamencie Heroldii z prośbą o zaliczenie w poczet szlachty dziedzicznej, stwierdza że przeciwko niemu Karnowskiemu, jego ojcu Konstantemu-Marianowi-Sylwestrowi i synom Stanisławowi-Marianowi i Janowi-Adamowi-Marianowi nie toczyła się i nie toczy sprawa sądowa ani śledztwo oraz że nie byli notowani oni w sprawach politycznych i obyczajowych. Opłatę herbową uiszczono.

p.o. G u b e r n a t o r a

stały członek Płockiego Urzędu
 Gubernialnego ds włościańskich



Kierownik Kancelarii

40.

Zaświadczenie Gubernatora Płockiego, o braku zastrzeżeń politycznych i obyczajowych odnośnie rodu Karnkowskich.

Załącznik nr 9

DOKUMENT nr 6

1). **KOPIA.** Świadcstwo nr 856, Dziennik Głównego nr 1700, Księga litera „K”, numer kolejny 118. Heroldia Królestwa Polskiego. Z mocy artykułów 51 i 60 prawa o szlacheństwie w Królestwie Polskim, zapadłego w 1836 roku, rozpoznawszy dowody złożone przez Pana Karnkowskiego Franciszka, dziedzica dóbr Karnkowo i uznawszy takowe za dostateczne, na zasadzie decyzji Rady Stanu, oznajmionej przez wypis z protokołu posiedzenia z dnia 14/26 lipca 1837 roku, opinię Heroldii zatwierdzającej, udziela niniejsze świadectwo, jako Pan Karnkowski herbu Junosza jest szlachcicem Królestwa Polskiego wraz z potomstwem prawem płci obojej w kraju zamieszkałym lub z dozwolenia Rządu w Rosji, albo za granicą przebywającym. Wskutek czego Pan Karnkowski Franciszek wpisanym być może do Ksiąg szlachty dziedzicznej, która nabyła ten stan przed ogłoszeniem wyżej wymienionego prawa. O tym Deputacja Szlachecka guberni Płockiej stosowne zawiadomienie otrzymała. Świadcstwo niniejsze z podpisem Prezesa i Dyrektora Kancelarii Heroldii opatrzone Jej pieczęcią wydane zostaje Panu Karnkowskiemu Franciszkowi. Działo się w Warszawie na posiedzeniu 26 października (7 listopada) 1837 roku (podpisali) Członek Rady Stanu Królestwa Prezes Heroldii Aleksander hrabia Colonna Walewski i Członek Heroldii Dyrektor Kancelarii Jan Chyliczkowski (MP) (MS). Deputacja Szlachecka guberni Płockiej zaświadcza niniejszym, jako Pan Karnkowski Franciszek złożył opłatę prawem przypisaną złotych polskich pięćdziesiąt (50) w stemplu administracyjnym skasowanym i Heroldii Królestwa przesłanym został. W Płocku 6/18 stycznia 1838 roku. Prezes w zastępstwie Członka Deputacji M. Skonieczny, Komisarz Administracyjny, Dyrektor Kancelarii Kozłowski.

2). **KOPIA.** W oryginale tekst rosyjski. Jest to tłumaczenie powyższego tekstu określonego, powyżej jako kopia 1, z polskiego, na język rosyjski.

3). **KOPIA.** Zaświadczenie. W związku z prośbą dziedzica dóbr Karnkowo, gminy Jastrzębie, powiatu Lipnowskiego, Ignacego Karnkowskiego s. Konstantego z dnia 8 stycznia br. Urząd Gubernatora Płockiego niniejszym potwierdza właściwym podpisem z przyłożoną pieczęcią urzędową, że w księdze szlachty dziedzicznej guberni Płockiej, która otrzymała tę godność przed wprowadzeniem Ustawy o szlacheństwie w Królestwie Polskim z 1836 roku, pod literą „K” nr 43 znajduje się, wpisany na podstawie decyzji byłej Heroldii Królestwa Polskiego z dnia 7/19 października 1860 roku nr 9638, Konstanty–Marian–Sylwester (trojga imion) Karnkowski, urodzony 11 marca 1808 roku, żonaty z Marianną z domu Chelmicką herbu Junosza, a wraz z nim syn jego jednoimienny Ignacy, urodzony 19/31 lipca 1857 roku. Niniejsze zaświadczenie wydaje się Ignacemu Karnkowskiemu s. Konstantego celem przedstawienia takowego w Departamencie Heroldii Rządzącego Senatu przy wniesieniu prośby o zatwierdzenie dziedzicznego szlacheństwa jego dwóch nieletnich synów. Wymagana opłata skarbową została wniesiona. Płock dnia 5 lutego 1900 roku. W zastępstwie Gubernatora Vice-Gubernator (podpis nieczytelny). Za Vice-Gubernatora Radca Leonow, Sekretarz (podpis nieczytelny)

4). **KOPIA.** Wypis z duplikatu metryki urodzenia z akt stanu cywilnego Parafii rzymsko-katolickiej w Zadusznikach za rok 1858, nr aktu 39. Oleszno. Działo się to w Zadusznikach dwudziestego siódmego lipca (ósmego sierpnia) tysiąc osiemset pięćdziesiątego ósmego roku o godzinie piątej po południu. Zjawił się czterdziestoosmioletni Konstanty Karnkowski dziedzic dóbr Oleszno, tamże mieszkający, w towarzystwie czterdziestoletniego Franciszka Orłowskiego ekonoma i trzydziestodwujęcioletniego Feliksa Zielińskiego sadownika, obaj zamieszkali w Olesznie, przynosząc niemowlę płci męskiej i oznajmiając, że urodziło się on w Olesznie dziewiętnastego (trzydziestego pierwszego) lipca tysiąc osiemset pięćdziesiątego siódmego roku o godzinie dwunastej w południe z prawowitej jego małżonki Marii z domu Chelmickiej, trzydziestosześcioletniej. Niemowlęciu temu w czasie chrztu świętego z wody odbytego wówczas nadano imię Ignacy, a świadkami tego byli Jan Karnkowski właściciel majątku Karnkowo i Izabella z Kalkszteinów Kruszyńska. Spisanie tego aktu odłożono z powodu nieobecności ojca niemowlęcia w domu. Akt ten został powiadamiającemu i świadkom przeczytany przeze mnie i podpisany przez powiadamiającego, świadkowie niepiśmienni (podpisy) ks. Józef Niezwantowski administrator parafii Zaduszniki i prowadzący akta stanu cywilnego Konstanty Karnkowski. Zgodność odpisu z oryginałem potwierdzam swoim podpisem i przyłożeniem urzędowej pieczęci. Odpis został wydany Panu Ignacemu Karnkowskiemu w celu przedłożenia go w Departamencie Heroldii Urzędującego Senatu. Lipno dnia 30 kwietnia 1898 roku. Sekretarz Lipnowskiego Oddziału Hipotecznego Siewierski (MP). Własnoręczność podpisu sekretarza Oddziału Hipotecznego Siewierskiego, złożonego w mojej obecności, jak również zgodność odpisu z oryginałem aktu potwierdzam swoim podpisem i przyłożeniem urzędowej pieczęci. Lipno dnia 1 czerwca 1898 roku, Sędzia Pokoju miasta Lipno (podpis) Czernow (MP).

5). **Kopia.** Proboszcz parafii Św. Krzyża w Warszawie stwierdza, że w księgach stanu cywilnego wymienionej parafii za rok 1888 pod nr 171 znajduje się następujący akt zawarcia związku małżeńskiego. Działo się to w parafii Św. Krzyża w dniu czternastego (dwudziestego szóstego) czerwca tysiąc osiemset osiemdziesiątego ósmego roku o godzinie 11 rano. Ogłaszam, że w obecności świadków Stefana księcia Lubomirskiego, Antoniego hrabiego Potockiego, Zdzisława hrabiego Zamoyńskiego i Władysława Markowskiego oraz ponad stu ziemian mieszkających w Warszawie, zawarto związek małżeński pomiędzy trzydziestoletnim ziemianinem Ignacym Karnkowskim, kawalerem, mieszkającym w dobrach Karnkowo w powiecie

Lipnowskim, urodzonym w majątku Olesno parafii Zaduszniki powiatu Lipnowskiego, synem Konstantego i Marii z domu Chełmickiej małżonków Karnkowskich, a dziewiętnastoletnią Pelagią-Józefiną hrabianką Czacką, panną przy rodzicach w Warszawie, zamieszkałą przy ul. Krakowskie Przedmieście, urodzonej w dobrach i parafii Katocha (Katoka), powiatu Włodzimierskiego, guberni Wołyńskiej, córką Feliksa- Mariana- Adama-Sebastiana i Zofii-Michaliny-Marii z hrabiów Ledóchowskich, małżonków hrabiów Czackich. Związek ten poprzedzony był trzema zapowiedziami ogłoszonymi ze strony narzeczonego w parafii Karnkowskiej w dniach 15 (27) maja, 22 maja (3 czerwca) i 29 maja (10 czerwca) br., a ze strony narzeczonej w tutejszej parafii w dniach 22 maja (3 czerwca), 29 maja (10 czerwca) i 5 (17 czerwca) bm. Młoda para ogłosiła, że poprzedniego dnia zawarli pomiędzy sobą umowę przedślubną w Kancelarii Hipotecznej Warszawskiego Sądu Okręgowego przed notariuszem Stanisławem Zawadzkiem. Pozwolenie na wstąpienie w związek małżeński narzeczonej wyrazili słownie rodzice uczestniczący w ceremonii ślubu. Religijną ceremonię ślubu celebrował ksiądz biskup Kazimierz Ruszkiewicz sufragan warszawski, proboszcz parafii Św. Krzyża w Warszawie. Akt ten przeczytałem, a nowożeńcy, rodzice panny młodej i świadkowie podpisali (podpisano): ks. Marceli Karpiński, Pelagia Czacka, Ignacy Karnkowski, Zdzisław hr. Zamojski, ojciec Feliks Czacki, matka Zofia Czacka, Stefan ksiądz Lubomirski, Antoni Potocki, Władysław Markowski. Zgodność wydanego odpisu z ksiąg metrykalnych potwierdzam swoim podpisem i przyłożeniem pieczęci parafialnej. Warszawa dnia 12 (24) lutego 1899 roku, prowadzący księgi stanu cywilnego proboszcz (podpisano) ks. Michalski (MP). Własnoręczność powyższego podpisu prowadzącego akta stanu cywilnego Warszawskiej rzymsko-katolickiej parafii Św. Krzyża ks. Piotra Michalskiego potwierdzam podpisem i przystawieniem urzędowej pieczęci. Warszawa dnia 3 stycznia 1900 roku (podpisano) za Prezesa Warszawskiego Sądu Pokoju sędzia (podpis nieczytelny) i kierownik Kancelarii (podpis nieczytelny) (MP).-

6). KOPIA. Odpis metryki urodzenia z duplikatów ksiąg stanu cywilnego rzymsko-katolickiej parafii Karnkowo za rok 1893 Akta 98. Działo się to w Karnkowie dnia dziesiątego (dwudziestego drugiego) października tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego trzeciego roku o godzinie pierwszej po południu. Zjawił się Pan Ignacy Karnkowski, trzydziestosześcioletni właściciel dóbr Karnkowo w towarzystwie pięćdziesięcioletniego agronoma Jana Nowińskiego i sześćdziesięcioletniego Ignacego Brodzińskiego, obaj zamieszkali w Karnkowie, i pokazał nam niemowlę płci męskiej i wyjaśnił, że urodziło się on w Karnkowie drugiego (czternastego) września br. o godzinie czwartej po południu, z prawowitej małżonki dwudziestosześcioletniej Pelagii-Józefy hrabiny z Czackich. Niemowlęciu temu w czasie obrzędu chrztu świętego, dokonanego przez ks. Wiesława Stankiewicza, nadano imiona Stanisław-Marian a świadkami byli Antoni Karnkowski i Emilia Sakierska. Akt ten powiadamiającemu i świadkom przeczytałem a następnie podpisany został przeze mnie i powiadamiającego, świadkowie niepiśmienni. (podpisy) Proboszcz parafii Karnkowo prowadzący księgi stanu cywilnego ks. W. Stankiewicz, Ignacy Karnkowski. Podpisany akt Ignacy Karnkowski przekazał sekretarzowi Oddziału Hipotecznego Siewierskiemu. Zgodność tego wypisu z oryginałem potwierdzam swoim podpisem i przystawieniem urzędowej pieczęci. Wypis został wydany Panu Ignacemu Karnkowskiemu celem przedłożenia go w Departamencie Heroldii Urzędującego Senatu. Lipno dnia 30 kwietnia 1898 roku. Sekretarz Lipnowskiego Powiatowego Oddziału Hipotecznego (podpisał) Siewierski (MP). Własnoręczność podpisu Sekretarza Oddziału Hipotecznego złożonego przy mnie przez Siewierskiego jak również zgodność tego wypisu z oryginałem poświadczam swoim podpisem i przyłożeniem urzędowej pieczęci. Lipno, dnia 1 czerwca 1898 roku, Sędzia Pokoju w Lipnie (podpisał) Czernow (MP).-

7). KOPIA. Odpis metryki urodzenia z duplikatów ksiąg stanu cywilnego rzymsko-katolickiej parafii Karnkowo za rok 1896. Akta nr 84. Działo się to w Karnkowie dnia 20 września (2 października) 1896 roku o godzinie 11 rano. Zjawił się Pan Ignacy Karnkowski, trzydziestodwuletni właściciel dóbr Karnkowo w towarzystwie świadków pięćdziesięciosześcioletniego urzędnika Juliana Blecharskiego i pięćdziesięciosześcioletniego Feliksa hrabiego Czackiego, obaj zamieszkali w Warszawie, i pokazał nam niemowlę płci męskiej wyjaśniając, że urodziło się on w Karnkowie dwudziestego czwartego sierpnia (piątego września) br. o godzinie drugiej nad ranem, z prawowitej małżonki dwudziestoosmioletniej Pelagii-Józefy hrabiny z Czackich. Niemowlęciu temu w czasie obrzędu chrztu świętego nadano imiona Jan-Adam-Marian a świadkami byli Teodor Karnkowski i Zofia hrabina Czacka. Akt ten powiadamiającemu i świadkom przeczytałem i następnie przez nich został podpisany (podpisy). Proboszcz parafii Karnkowo prowadzący księgi stanu cywilnego ks. J. Ruciński, T. Karnkowski, J. Blecharski, Feliks Czacki, sekretarz Oddziału Hipotecznego Siewierski. Zgodność tego wypisu z oryginałem potwierdzam swoim podpisem i przystawieniem urzędowej pieczęci. Wypis został wydany Panu Ignacemu Karnkowskiemu celem przedłożenia go w Departamencie Heroldii Rządzącego Senatu. Lipno dnia 30 kwietnia 1898 roku. Sekretarz Lipnowskiego Powiatowego Oddziału Hipotecznego (podpisał) Siewierski (MP). Własnoręczność podpisu Sekretarza Oddziału Hipotecznego złożonego przy mnie przez Siewierskiego jak również zgodność tego wypisu z oryginałem poświadczam swoim podpisem i przyłożeniem urzędowej pieczęci. Lipno, dnia 1 czerwca 1898 roku, Sędzia Pokoju w Lipnie (podpisał) Czernow (MP).-

8). KOPIA. MSW. Gubernator Płocki. Kancelaria Nr 2041, dnia 13 marca 1899 roku, Płock. Zaświadczenie, wydane za moim podpisem i ostemplowane pieczęcią urzędową dziedzicowi dóbr Karnkowo, powiatu Lipnowskiego, Ignacemu Karnkowskiemu s. Konstantego celem przedłożenia w Departamencie Heroldii z prośbą o zaliczenie w poczet szlachty dziedzicznej,

stwierdza, że przeciwko niemu, Karnkowskiemu, jego ojcu Konstantemu–Marianowi– Sylwesterowi i synom Stanisławowi–Marianowi i Janowi–Adamowi–Marianowi nie toczyła się i nie toczy sprawa sądowa ani śledztwo oraz że nie byli oni notowani w sprawach politycznych i obyczajowych. Opłatę herbową uiszczono (podpisy) p.o. Gubernatora stały członek Płockiego Urzędu Gubernialnego ds. włościańskich Łopatin i Kierownik Kancelarii Rozer (MP)

Załącznik nr 10

DOKUMENT nr 7

POKWITOWANIE SKARBU PAŃSTWA

BEZPŁATNE

PŁOCKI GUBERNIALNY
URZĄD SKARBOWY

POKWITOWANIE


na 10 rubli

dnia 30 maja 1900 r wg dziennika przychodów w księdze 6
pod numerem 7885 wpisano jako przychód za dwa świadectwa
o dziedzicznym szlacheństwie dla małoletnich synów Ignacego Karnkowskiego
a konkretnie Stanisława - Mariana i Jana - Adama - Mariana Karnkowskich

Razem 10 rubli

Urządnik skarbowy *[Podpis]* Księgowy *[Podpis]*

Seria L k. №792675



41.

**Pokwitowania Płockiego Gubernialnego Urzędu Skarbowego,
o wniesieniu opłaty za dwa świadectwa szlachestwa.**

120

DOKUMENT nr 8

Archiwum Państwowe w St. Petersburgu Fond 1343, nr inw. 38, sygn. 851 L. 1.

**DO URZĘDUJĄCEGO SENATU
PŁOCKIEGO URZĘDU GUBERNIALNEGO**

R A P O R T

Na podstawie artykułu 3, 6 stycznia 1870 r., najwyżej zatwierdzonych przepisów o procedurze w sprawach tytułów honorowych i szlacheństwie mieszkańców Królestwa Polskiego, przedstawiając prośbę właściciela dóbr Karnkowo, gminy Jastrzębie, powiatu Lipnowskiego, guberni Płockiej,

Ignacego syna Konstantego Karnkowskiego,
do Urzędującego Senatu, w sprawie potwierdzenia dwóch jego synów

Stanisława Mariana (2-ga imion) i Jana- Adama-Mariana (3-ga imion)

jako szlachty dziedzicznej, na podstawie prawa nabytego przed wydaniem Ustawy o szlacheństwie w Królestwie Polskim z wpisaniem ich do księgi genealogicznej szlachty guberni Płockiej i wydaniem ustalonych świadectw szlacheckich, Płocki Zarząd Gubernialny podaje, że ze swej strony, odnośnie spełnienia tej prośby, nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

Gubernator
Janowicz
Wice-Gubernator

Płock 12 lipca 1900 r. 370

Poz. 176 Pelagia Józefa hr. Czacka, h. Świnka ☆ 27. 7. 1868 w Koniuchach pow. Włodzimierz Wołyński - † 1950 w Bydgoszczy, córka hr. Feliksa, szambelana dworu Cesarsko-rosyjskiego i Zofii z hrabiów Ledóchowskich.

Istnieje uzasadniona poszlaka, że Pelagia Karnkowska, była poza małżeńskim dzieckiem hr. Feliksa adoptowanym przez niego i jego żonę (w sposób niemożliwy do wykrycia na podstawie zachowanych akt). Była to najbardziej strzeżona tajemnica rodzinna. Małżeństwo z Ignacym, Karnkowskim było sposobem na pozbycie się jej z terenu Wołynia.

Wg Bogdana Chełmickiego (POWIAT RYPIŃSKI W PAMIĘTNIKACH Str. 103, Rybin 2005) właściciela Kowalk, spokrewnionego z Karnkowskimi z Karnkowa - Ignacy Karnkowski (bratanek jego babki) był typem kulturalnego i wykształconego szlachcica, przygaszonego jednak przez swą arystokratyczną żonę, która sprawowała, pod każdym względem niepomysłne rządy. Dwie córki marynowała w domu – przeznaczając je na jakiś wielki mariaż (cóz, kiedy były brzydkie), a synów kształciła w Szwajcarii, w snobistycznym międzynarodowym środowisku. Wyrosli na lumpów, lekkoduchów i zadłużali majątek.

W wyniku tych „rządów” Karnkowo dwa razy było postawione do licytacji, do której nie doszło, ze względu na brak reflektantów.

Poniżej parę słów na temat genealogii rodziny Czackich, ich stosunków majątkowych i środowiska **Pelagii z Czackich, Ignacowej Karnkowskiej**.

Rodzina Czackich wywodzi się z Czacza w woj. poznańskim i występuje w aktach poznańskich (1390) i kościańskich (1394).

Dla poniższego wywodu ważnym jest **Wojciech Stanisław Czacki**, syn Jana z Modlibowskiej, miecznik kaliski (do 1693) następnie chorąży wołyński, pułkownik królewski i Rzeczypospolitej i starosta włodzimierski. Ożenił się z Katarzyną Zahorowską, kasztelaną wołyńską, za którą otrzymał w posagu księstwo poryckie i osiedlił się już na stałe na Wołyniu. Miał z nią córkę Katarzynę i synów **Michała Hieronima** (☆1693) i Stefana Ignacego (bezpotomny), którzy dopełnili w (1717) w Łucku podziału dóbr.

Michał Hieronim († 1745 r. w Porycku) pozostawił z Wielhorskiej synów **Feliksa Szczęsnego** (☆1723 – †1790) i Franciszka, którzy dopełnili (w Porycku 1747) podziału dóbr pozostałych po rodzicach.

Feliks Szczęsny Czacki ożeniony z Katarzyną Małachowską miał dwóch synów Michała i **Tadeusza**, pomiędzy których rozdzielił swoje dobra w 1785 r., oraz dwie córki Rozalię za Janem hr. Tarnowskim, starosta kahorlickim i Antoninę za Janem Krasińskim, starostą opinogórskim i Michała. Po spaleniu dawnego zamku ks. Poryckich, Feliks Szczęsny polecił nieznanemu architektowi zaprojektowanie nowej siedziby Czackich, składającej się z trzech członów: korpusu głównego i dwóch bocznych oficyn. Budowę rozpoczęto od lewej oficyny i ukończono ją za życia fundatora, jednak prac przy właściwym pałacu nie rozpoczęto.

Michał syn Feliksa (☆1755) dokonał z **Tadeuszem** w r. 1791 nowego podziału dóbr, przy czym **Tadeusz** otrzymał Poryck. **Tadeusz Czacki** założyciel liceum krzemienieckiego, badacz dziejów narodowych i prawodawstwa, ☆ 28-go Sierpnia 1765 r., w Porycku, † 8-go lutego 1813 r. w Dubnie. **Tadeusz Czacki** był po bracie Michale rotmistrzem kawalerii narodowej, 1784 r. komisarzem komisji kruszcowej, po bracie starosta nowogrodzkiem, kawalerem orderu św. Stanisława 1786 r. i Orła Białego w 1792 r. W tym roku nabył od Ledóchowskiego dobra Kodeńskie i starostwo włodzimierskie. Starosta włodzimierskim jednak nigdy się nie tytułował. Jeden z głównych założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. W 1802 r. tajny radca Cesarza Rosyjskiego. 1803 r. wizytator szkół na gubernie wołyńską, podolską i kijowską. W r. 1807 wyjednał utworzenie dwóch komisji sądowo-edukacyjnych w Wilnie i w Krzemieńcu zostając mianowany prezesem tej drugiej.

Z Barbary Dębińskiej (2-o v., za dr Sedlmayerem w Krakowie), miał córki Marię i Olgę, oraz synów: Władysława ☆ 1832 w Porycku, † 1873 w Warszawie, Włodzimierza ☆ 1834 w Porycku, kardynała, † 1888 w Rzymie i **Feliksa**, szambelana dworu Cesarsko-Rosyjskiego, ożenionego z Ledóchowską, właściciela Koniuch, biorącego czynny udział we wszystkich sprawach dotyczących dobra publicznego. W r. 1897 uzyskał zatwierdzenie tytułu hrabiowskiego w Cesarstwie Rosyjskim.

Odziedziczywszy po ojcu Feliksie Szczęsnym Poryck, **Tadeusz Czacki** nie podjął już zadania doprowadzenia do końca budowy nowej siedziby rodu. Uznał być może projekt za zbyt kosztowny i w istniejącej sytuacji za niepotrzebny. Wybudował, więc, czy też może wykończył wcześniej już rozpoczętą drugą (prawą) oficynę. Odtąd obie te budowle traktowane były jako dwa równorzędne pałace. Dla uniknięcia monotonii Tadeusz Czacki zmienił wystrój obu dłuższych elewacji oficyny prawej, którą przeznaczył na zbiory i dla celów reprezentacyjnych. W 1918 r. pałac prawy został spalony, a lewy mocno zdewastowany. Ponieważ klucz porycki wiele ze swego obszaru stracił raz po 1831 r., drugi raz po 1863 r., a wojna przyniosła ruinę całego gospodarstwa nie było już środków na odbudowę całej siedziby. Odnowiono, więc tylko starannie pałac lewy, prawy zabezpieczywszy, jako malowniczą ruinę. Pałac lewy spłonął w 1941 r. Poryck pozostawał w posiadaniu rodziny Czackich do września 1939 r. Ostatnim właścicielem był Tadeusz Feliks Czacki ☆ 1905, żonaty z Marią Anną Zyberk-Plater ☆ 1910 (syn Tadeusza Adama ☆ 1872 † 1944 i Heleny z Czackich ☆ 1883 † 1961).



42. Poryck, widok ogólny
wg rysunku Napoleona Ordy.



43. Poryck. Elewacja frontowa pałacu „lewego”.
Stan z 1938 r.

Pelagia z Czackich, Ignacowa Karnkowska pochodziła jednak nie z Porycka, a z Koniuch.

Koniuchy do ok. 1840 r. pozostawały w posiadaniu Rudzińskich. Syn wojewody Antoni miał tylko dwie córki — Mariannę Dobrzyńską, żonę Faustyna, i Ludwikę, niezamężną. Od niej nabył te dobra Romuald Ledóchowski i dał je w posagu swej córce Zofii, żonie **Feliksa Czackiego**, który miał z nią synów Tadeusza i Stanisława, oraz córki **PELAGIĘ** żonę Ignacego Karnkowskiego z Karnkowa, oraz Różę, założycielkę Zakładu dla Ociemniałych w Laskach pod Warszawą.

Ich syn Tadeusz Czacki (1872-1944) żonaty od 1904 r. z Heleną z Czackich, córką Tadeusza z Porycka, był ostatnim właścicielem Koniuch do 1939 r. Dwór w Koniuchach został spalony w r. 1918 przez wojska austriackie. W okresie międzywojennym nie był odbudowany.



44. Dwór w Koniuchach, w którym urodziła się (?) i wychowała Pelagia z Czackich Karnkowska.



45. Czaccy w Karnkowie. Stojący od lewej: Antoni (167) Karnkowski z Morgowa, Konstanty (155) Karnkowski (☆ 1808 † 1900) wł. maj. Karnkowo. Ignacy (161) Karnkowski wł. maj. Karnkowo, późniejszy mąż Pelagii 176) z d. Czackiej. Siedzący od lewej: Jan Konstanty (160) Karnkowski, starszy brat Ignacego (☆ 1854 † 1905) wł. maj. Ostrowie i Grabiny, Zofia z hr. Ledóchowskich, hr. Feliksowa Czacka, hr. Feliks Czacki. Fot. przypuszczalnie z r. ok. 1885.

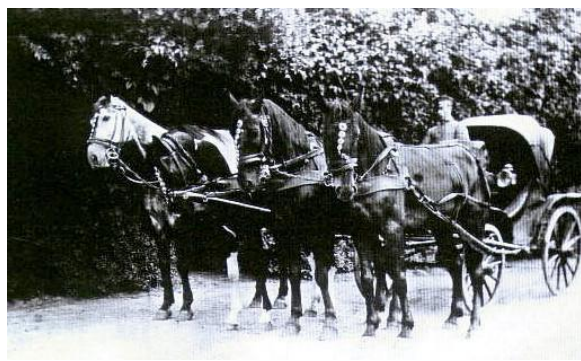


46.

Karnkowo, okres powojenny, o czym świadczy maszt do flagi narodowej, dach jeszcze oryginalny, dachówkowy.



47. Karnkowo. Konie gotowe do drogi.



48. Karnkowo. Na dalsze wyjazdy zakładano czwórkę.



49. Karnkowo. Rodzina w komplecie. Stoją od lewej: Teresa (177), Zofia (180); siedzą: Stanisław (178), ojciec Ignacy (161) Jan (179) i matka.



50. Karnkowo. „Dzieńcie”.



51. Karnkowo. Ojciec i synowie: Stanisław (178), ojciec Ignacy (161) i Jan (179).



52. Karnkowsy z Karnkowa. Fotografia przypuszczalnie z r. około 1898. Stojący od lewej:

1. Anna Wąsowicz c. Zofii (162) z Karnkowskich (☆ 1846 † 1923) i Tomasza (348) Dunin Wąsowicza († 1919), ż. Jana Jeżewskiego. 2. Dr Władysław Biesiekierski, szwagier Anny Jeżewskiej i mąż Helenki Wąsowicz. 3. Pelagia (176) z Czackich Karnkowska. 4. Zofia (180) Karnkowska za Andrzejem Kulwieciem. 5. Stanisław Karnkowski. 6. Teresa (177) Karnkowska. 7. Ignacy (161) Karnkowski. 8. Emilia (165) z Karnkowskich Julianowa Biesiekierska. 9. Halina z Wąsowiczów doktorowa Władysławowa Biesiekierska. 10. Tadeusz Brandl s. Józefa (349) i Anieli (163) z Karnkowskich Brandlowej (☆ 1847). 11. Konstancy (155) Karnkowski.

Poz. 162 **Zofia Karnkowska**. ☆ 03.04.1846, 4.00 w Olesznie. Chrzest: 26. 04. 1846, rodzice chrzestni: Roman Chełmicki (346), z Fabianek, ojciec Marianny (158) Chełmickiej z Fabianek i Gertruda (152) z Karwościeckich Karnkowska. Za Tomaszem Duninem Wąsowiczem.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.

*Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80
p. mgr Jadwiga Kwołczak, kwerenda.*

Poz. 348 Tomasz Dunin Wąsowicz, h. Łabędź, ☩ 1919. Żona Zofia (162) z Karnkowskich.

Poz. 163 **Aniela Karnkowska**. ☆. 23.07.1847, 1.00 w Olesznie. Chrzest: 25. 07. 1847, rodzice chrzestni: Jan (156) Karnkowski i Wiktoria Trzcńska. Za Józefem Brandlem.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.

*Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.
p. Jadwiga Kwołczak, kwerenda.*

Poz. 349 Józef Brandl. Żona Aniela (163) z Karnkowskich.

Poz. 164 **Julia Florentyna Karnkowska**, ☆. 19.06.1851, 3.00 w Olesznie, ☩ 1.12.1937, pochowana na cmentarzu na Powązkach w Warszawie. Chrzest w Zadzusznikach: 25.06.1855, chrzestni: Wawrzyniec Bukowski, ogrodowy z Oleszna i Maria Baranowska. Chrzest ceremonialny pod imionami Julia Joanna 20.02.1855: chrzestni Józef Chełmicki, obywatel i Dominika Chełmicka. Za Bolesławem Lipskim

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.

p. Jadwiga Kwołczak, kwerenda.

Ś. † P.

z Karnkowskich Julia LIPSKA

WDOVA PO Ś. P. BOLESŁAWIE, B. OBYWATELU ZIEMSKIM.

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 1 grudnia 1937 r., przeżywszy lat 83.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy SS. Felicjanek przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 38 w sobotę dn. 4 b. m. o godz. 11-ej, po którym nastąpi przewiezienie zwłok samochodem na cmentarz Powązkowski, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych

2178

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUCZKA Z MĘŻEM.

53.

**Nekrolog Julii Florentyny (164) z Karnkowskich Lipskiej.
KURJER WARSZAWSKI nr 331 – Dnia 2 grudnia 1937 r.**

Poz. 350 Bolesław Lipski. Żona Julia (164) Florentyna z Karnkowskich.



54.

Karnkowscy w Lucino. Miejscowość i epizod nieustalone.

Poz. 165 **Emilia Lucyna Karnkowska**, ☆ 30.06.1849, 4.00 w Olesznie † 1919. Chrzest 05.08.1849, chrzestni: Michał Nałęcz, Emilia Nałęcz. Wyszła za mąż (17.01.1871 w Zadusznikach) za Juliana (351) Lamberta Biesiekierskiego.

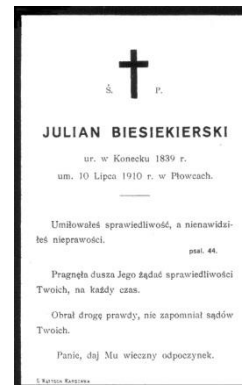
Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.
p. Jadwiga Kwolczak, kwerenda.



55. **Emilia Lucyna(165) Karnkowska (☆1849 † 1919) za Julianem (351) Biesiekierskim(☆1840 † 1910). Ujęcie 1.**



56. **Emilia Lucyna(165) Karnkowska (☆1849 † 1919) za Julianem (351) Biesiekierskim (☆1840 † 1910). Ujęcie 2.**



57. **Nekrolog Juliana (351) Biesiekierskiego (☆1840 † 1910).**

Poz. 351 **Julian Lambert Biesiekierski**, ☆ ok. 1840 r. w Bilnie, syn Wincentego i Serafyny Biesiekierskich, Właściciel maj. Skórzno.



58. **Od lewej 1. Emilia (165) z Karnkowskich Julianowa Biesiekierska. 2. Julian (351) Biesiekierski (☆ 1841 † 1911), weteran z r. 1963, Sybirak. 3. Pelagia (176) z Czackich Karnkowska. 4. Ignacy (161) Karnkowski. 4. Zofia (180) z Karnkowskich Kulwieciowa. 5. Teresa (177) Karnkowska Fotografia przypuszczalnie z r. około 1893.**



59. Karnkowo. Łuskanie orzechów na tarasie. Od lewej: Stanisław (179), Teresa (177), Pelagia Józefa (176), Jan (179) Karnkowscy.



60. Karnkowo od ogrodu. Od lewej: Pelagia Józefa (176), Jan (179) i Teresa (177).

Nr. 13	
Nazwisko	Karnkowska
Imię	Pelagia - Józefa
Data urodzenia	22 VII 1868 r.
Miejsce urodzenia	Komnuchy z woj. łódzkiej
Imię ojca	Selias
Imię matki	Włofa
Zawód	Pracowniczka ziemianka
Miejsce zamieszkania	międzywarwicko
Wzrost	średni
Twarz	okragła
Włosy	siwe
Oczy	niebieskie
Wzrost ciała	średni
Wydany dnia	22 sierpnia 1929 r.
Podpis	[Podpis]

	
<p>Pelagia Karnkowska (Własnoręczny podpis osoby wyszczególnionej w dowodzie)</p>	
<p>Stosownie do art. 19 rozp. Prezydenta R. P. z d. 16 marca 1928 r. a ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 306) zaświadczam, że wymieniony (a) w niniejszym dowodzie p. KARNKOWSKA PELAGJA</p>	
<p>jest obywatelką (ka) polską (a), co zostało stwierdzone na podstawie <i>wyjątku z ksiąg ludności</i> <i>Starostwo Powiatowe w Lipnie</i> str. 3.</p>	
<p>Nr. 11-14/480.</p>	
<p>Dnia 22 sierpnia 1929 r.</p>	
<p>Starosta</p>	
<p>Podpis [Podpis]</p>	

61. Pelagia Józefa (176) Karnkowska. Dowód osobisty z 22. sierpnia 1929 r.

<p>Kennort Gm. Łazy</p> <p>Miejsc. wytworzenia Sochaczew Powiat Warschau</p> <p>Kennnummer 1543</p> <p>Numer rozpoznawczy</p> <p>Gültig bis 9 APR 1948</p> <p>Name Karnkowska</p> <p>Nachname Łaska</p> <p>Geburtsname (b. Ehefrau) Pelagia Józefa</p> <p>Vorname Pelagia Józefa</p> <p>Geboren am 22. 7. 1868</p> <p>Geburtsort Komnuchy</p> <p>Religion Röm.-Kath.</p> <p>Religion Wpisane Keine</p> <p>Besondere Kennzeichen Keine</p>	 <p>Pelagia Karnkowska</p> <p>Sochaczew den 10 April 1943</p> <p>Der Kreisshauptmann</p> <p>J. A. Mann</p>	<p>AMTICHE-VERMERKE UWAGI URZĘDOWE</p> <p>Der Kreisshauptmann wohnt Gm. Łazy</p> <p>in Sochaczew Kreis Warschau</p> <p>Stabsamt Sochaczew</p> <p>Unterstützt die Meldeskarte Polizei</p> <p>ab 6. 9. 43</p> <p>in Sochaczew Strasse Łaska 7/8</p> <p>Kreis Warschau</p> <p>KOMISARIAT II</p> <p>MITTEL Obywatelski</p> <p>Platz Łaska Kreis Warschau</p> <p>ab 6. 9. 43</p> <p>in Sochaczew Strasse Łaska 7/8</p> <p>Kreis Warschau</p> <p>Stabsamt Sochaczew</p> <p>Poprzednio zamieszkały w Sochaczewie pow. Soch. zgłosił się na zameldowanie dnia 6. 9. 1943 i został zameldowany przy ul. Łaska 7/8 Nr domu 9 Nr m. 2 Kol. 2 H. O.</p> <p>Podpis urzędnika [Podpis]</p> <p>Bydgoszcz, dnia 6. 9. 1943 r.</p>
---	---	---

62. Pelagia Józefa (176) Karnkowska. „Kenkarta“ z 10. kwietnia 1943 r.



63. Na wysiedleniu w Paskach. Teresa (177) i Pelagia Józefa (176) Karnkowskie.



64. W szpitalu w Sochaczewie. Pelagia Józefa (176) i Teresa (177) Karnkowskie.



65. Na wysiedleniu w Paskach. Pelagia Józefa (176) i Władysław (244) Karnkowski.

Pokolenie 16.



66. Teresa (177) Karnkowska (☆ 1890 † 1967) z Karnkowa. Ujęcie 1.

Poz. 177 Teresa Karnkowska (☆1890 - † 1967)



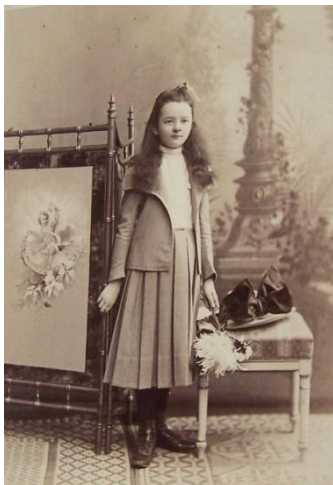
67.

Teresa (177) Karnkowska (☆ 1890 † 1967) z Karnkowa.
 Ujęcie 2.



68.

Ujęcie 3.



69.

Teresa (177) Karnkowska (☆ 1890 † 1967) z Karnkowa.
 Ujęcie 4.



70.

Ujęcie 5.



71.

Teresa (177) Karnkowska (☆ 1890 † 1967) z Karnkowa.
 Ujęcie 6.



72.

Ujęcie 7.



Teresa (177) Karnkowska (☆ 1890 † 1967) z Karnkowa.

73.

Ujęcie 8.



74.

Ujęcie 9.



Stanisław (178) Karnkowski (☆ 1893 † 1939) z Karnkowa.

75.

Ujęcie 1.



76.

Ujęcie 2.



77.

Teresa (177) i Zofia (180) Karnkowskie, z Karnkowa.



78.

Stanisław (178), Teresa (177) i Jan (179) Karnkowszy z Karnkowa.



79. Jan (179), (☆ 1896 † 1977) i Stanisław Marian (178) Karnkowski (☆ 1893 † 1939) właściciele majątku Karnkovo. Ujęcie 1.



80. Ujęcie 2.



81. Stanisław Marian (178) Karnkowski (☆ 1893 † 1939). Ujęcie 3.



82. Ujęcie 4, konno.



83. Stanisław Marian (178) Karnkowski (☆ 1893 † 1939). Ujęcie 5, młody dziedzic.



84. Ujęcie 6; w salonie.



85. Stanisław Marian (178) i Jan Adam Marian (179) Karnkowscy z Karnkowa.



86. Młodzieńcze marzenia. Stanisław (178) Karnkowski przebrany w mundur stryjecznego pradziadka Franciszka (121) Karnkowskiego, szambelana dworu Stanisława Augusta. Piękny portret pradziadka wisiał w dużym salonie w Karnkowie i został spalony przez chłopów, a Stanisław Karnkowski został zamordowany przez Niemców w 1939 r.

Poz. 178 **Stanisław Marian Karnkowski** (☆ 14.09.1893 w Karnkowie – † 1939).

Chrzest: 22.10.1893 w Karnkowie. Chrzestni: Antoni (159) Karnkowski i Emilia (165) z Karnkowskich Besiekierska.

W 1920 r., jako ochotnik walczył w wojnie polsko-bolszewickiej w 1 Pułku Ułanów Krechowickich. Aresztowany na zebraniu ziemian pow. lipnowskiego 24 października 1939 r., został wywieziony w okolice Królewca. Tam został prawdopodobnie zamordowany, ślad po nim zaginął.

Stanisław był swego czasu zaręczony, że swą kuzynką Marią Jadwigą Komecką z Bogusławic, córką Marii Karnkowskiej z Leszna. Panną wykształconą w Londynie i w Paryżu, która po wojnie przez 40 lat utrzymywała się dając lekcje języków obcych. Zaręczyny te zostały zerwane (ze względu na nietaktowną propozycję przyszłej teściowej, aby nowożeńcy zamieszkali nie we dworze, ale w skromnym dworku w obrębie zabudowań gospodarskich). Narzeczona demonstracyjnie odesłała do Karnkowa „*wozem drabiniastym*” prezenty narzeczeńskie. Stanisław miał nieślubne dziecko z córką jednego z pracowników majątku w Karnkowie, które traktował lekceważąco i podobno na niełożył. Jego wnuk, o ironio losu, jest ostatnim potomkiem Karnkowskich z Karnkowa. Zgłosił się przytomnie, nie do tych, co w 1945 r. zarekwirowali Karnkowo na PGR, ani do tych, którzy je po upadku PRL'u ponownie Karnkowskim sprzedali, ale do autora niniejszego opracowania, w czasie jednej z jego wizyt w Karnkowie. Więc przesyłamy mu (splacając „*dług rodzinny*”) od lat w miarę możliwości emerytów, kilkakrotnie w ciągu roku paczki i cała kilkupokoleniowa rodzina paradytuje w szwajcarskich „*ciuchach*”.

Adam Boniecki, *Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*

Piotr Galkowski. *Genealogia ziemiaństwa ziemi dobrzyńskiej XIX-XX w. Rypin 1997. Str. 84 - 91.*



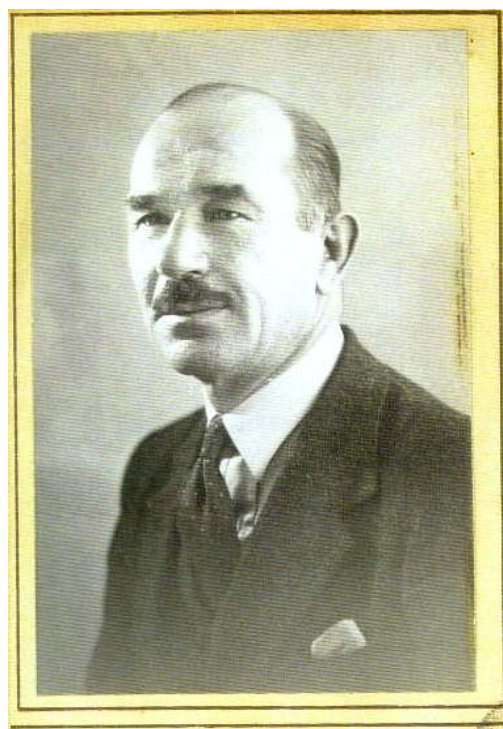
87. Jan Adam Marian (179) Karnkowski (☆ 1896 † 1977), z Karnkowa.
 Właściciel majątku Mazowsze, a po jego parcelacji zamieszkały w Karnkowie.

87.

Ujęcie 1.



88. Weteran walk o Lwów i, wojny w 1920 r., Ujęcie 2.



**Jan Adam Marian (179) Karnkowski (☆ 1896 † 1977), z Karnkowa.
Właściciel majątku Mazowsze, a po jego parcelacji zamieszkały w Karnkowie.**

89. **Por. 16 płku ułanów. Weteran kampanii wrześniowej, jeniec Oflagu w Woldenbergu. Ujęcie 3.**

90.

Ujęcie 4.

Poz. 179 **Jan Adam Marian Karnkowski** (☆ 1896 - † 1977). Ostatni Karnkowski z Karnkowa. Rolnik, właściciel majątku Mazowsze (rozparcelowany w 1935 r.). II WŚ por. 16 płk. uł. jeniec oflagu w Woldenbergu. Znany znakomity myśliwy w okresie międzywojennym chętnie zapraszany na polowania. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*

Urodziłem się 26/X 1896 roku w Karnkowie ziemi lipnowskiej woj. Warszawskie. - Uczęszczałem do Szkół w Szwajcarii początkowo collége Champittet (Champittet) w Lozannie później collége St. Jean Triboney. W 1914 roku przed maturą wróciłem do Kraju gdzie mnie wojna europejska zaskoczyła.

- Świadectwo dojrzałości zdałem w Szkole Handlowej T. Niklewskiego, Wilcza 64 poczem wstąpiłem na Wyższe Kursa Rolnicze, dzisiejsza Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Miodowa 17. W listopadzie 1918 wstąpiłem, jako ochotnik do 1 szwadronu 4^{ego} puł. Uł. we Włocławku. W grudniu tegoż roku w dywizji gen. Romera brałem udział w bitwach od Rawy Ruskiej do Lwowa (Kulików, Żółkiew, Doronów, Dublany, Laski Murowane). - Przeżyłem oblężenie Lwowa i bitwy na odcinkach Kulparkowa, Skitowa, Zimna Woda, Zimna Wódka, Rzęsna Ruska, Domaszyn, Konice, Brzuchowice, tam dostałem szarżę kaprała, uczestniczyłem również w bitwach Wielkiej Nocy 1919 roku z grupą gen. Konarzewskiego w przerywaniu frontu.

- Następnie przewieziono szwadron dla dopełnienia strat do Białegostoku (Kadra) gdzie byłem przez 6 tygodni, jako podoficer manewrowy. Na froncie bolszewickim brałem udział w bitwach 1^{ego} szwadronu od Lidy do Mozyrza do Bobrujska i wzdłuż Berezyny. Zwolniony na urlop akademicki (zimowy) w skutek choroby ślepej kieszki przydzielony do M.S.W. dep. Personalny gdzie byłem do kwietnia 1920 roku następnie wróciłem do szwadronu biorącego udział w odwrocie do Wisły (Góry Kalwarii) z dywizją 14 i 15 Wielkopolską uczestnicząc w ciągłych potyczkach i bitwach. W ofensywie brałem udział od Wyszogrodu na Ciechanów contra grupa kawalerii bolszewickiej Gaya, następnie od Augustowa przeciw Litwie Kowieńskiej w II^{lej} brygadzie kawalerii następnie w marszu i bitwach związanych ze szwadronem pod Porzeczem, Grodnem, Lida, Mir, Mińsk, Naliboki do Dokonja gdzie byłem do zawieszenia broni.

Bezterminowo urlopowany w listopadzie 1920 roku w kadrze do lutego 1921 roku. - Obecnie gospodaruję na swoim majątku Mazowsze poczta Czernikowo, ziemia lipnowska.

(Podpisano) **Jan Karnkowski**

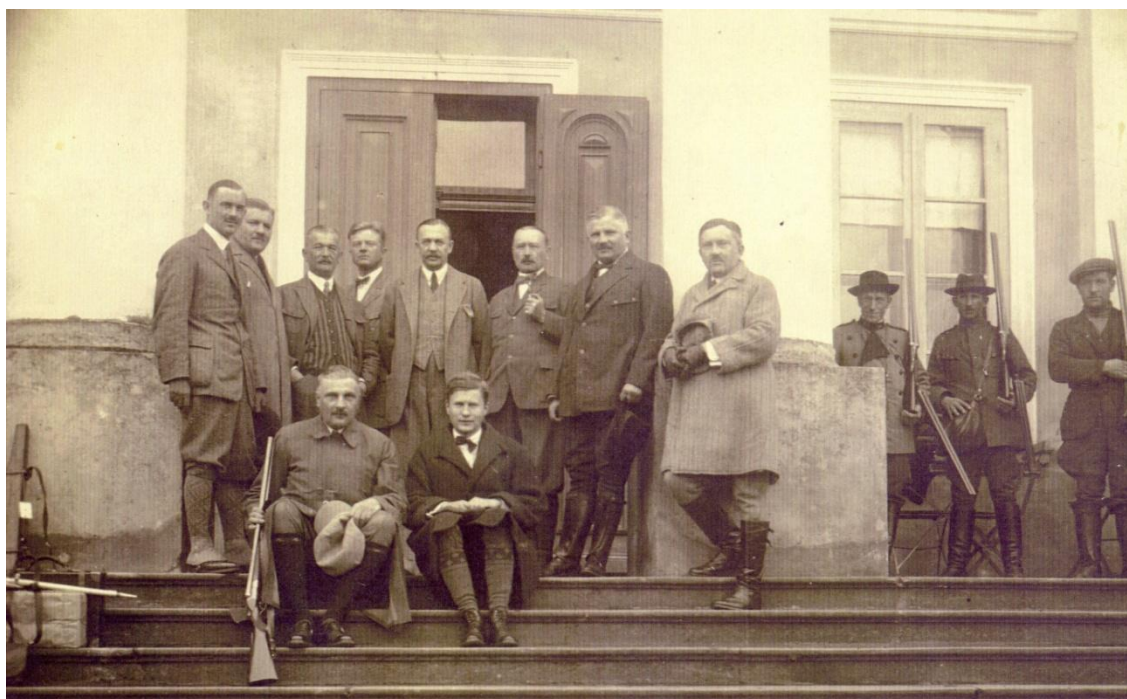
Własnoręczny życiorys Jana Karnkowskiego z 30/XII/1925
Akta Centralnego Archiwum Wojskowego.



91. Karnkowscy w Ameryce. Od lewej: Maria (181) z Sopoćków Karnkowska, Jadwiga (220) z Karnkowskich Lipińska [córka Piotra (215) z Oleszna] i Jan (179) Karnkowski.



92. Jan (179) Karnkowski, przy pomniku upamiętniającym jego kolegów. Ujęcie 5.



93. Polowanie w 1932 r. w Lubrańcu, majątku Stanisława Grodzickiego. Od lewej Jan (179) Karnkowski, Włodzimierz Grodzicki, Władysław Nałęcz, Włodzimierz Kiwerski, ordynat Maurycy Zamoyski, Stanisław Prus Wiśniewski, Filip Grodzicki, Stanisław Grodzicki, siedzą: Kazimierz Grodzicki, Jan Grodzicki. Fot. ze zbiorów Józefa Grodzickiego.



94. Polowanie w 1932 r. w Lubrańcu, majątku Stanisława Grodzickiego. Od lewej dwaj służący, Stanisław Grodzicki, Andrzej Potworowski, powyżej Stanisław Piwnicki, Stanisław Prus Wiśniewski, Władysław Nałęcz, X, X, powyżej Kazimierz Lipski, Jan (179) Karnkowski. Fot. ze zbiorów Józefa Grodzickiego.

KIELISZEK PODRÓŻNY

Jedną z niewielu rozrywek ziemiańskich były polowania. Jan Karnkowski ułan o długoletnim czasie służby, uczestnik wojny z Ukraińcami w 1918 r. i wojny z bolszewikami w 1920 r., brał udział w polowaniach organizowanych w Karnkowie, a jako „*legendarny*” strzelec był chętnie zapraszany, jak na to wskazują powyższe fotografie na polowania do sąsiednich majątków? W polowaniach w Karnkowie brał niejako z urzędu udział tamtejszy zaufany rodziny, administrator p. Julian Średnicki. Pan Średnicki nie pasjonował się zabijaniem zwierząt, „*dla zabawy*”, a jego udział w polowaniach był bierny. Pewnego razu Jan Karnkowski widząc, że p. Średnicki nie strzela, zagadnął go, dlaczego nie bierze udziału w świetnej zabawie. Pan Średnicki odpowiedział mu, że nie może patrzeć na zabijanie zwierząt. Na to Jan wyciągnął z kieszeni podręczną buteleczkę z jakimś alkoholem, a z drugiej podróżny kieliszek i powiedział, „*napij się Pan, to od razu nabierze Pan ochoty*” i jednocześnie podarował mu ten kieliszek.

Dziwna jest historia pewnych przedmiotów. Jan Karnkowski i pan Julian Średnicki dawno nie żyją, a kieliszek przetrwał wszystkie wysiedlenia i zawieruchy II wojny światowej. 7 września 2006 r. w Warszawie, córka p. J. Średnickiego p. Barbara oferowała mi go, jako jedyną pamiątkę z Karnkowa.

Ja też nie wiem, jakie będą moje koleje losu, nie wiem, jakie będą losy Karnkowa, nie wiem, komu mam ten kieliszek przekazać, więc zamieszczam tutaj jego fotografię, która moim zdaniem ma największe szanse przeżyć jak najdłużej, jako pamiątka Karnkowa i ludzi, którzy tam żyli.



95. Kieliszek podróżny ofiarowany przez Jana Karnkowskiego administratorowi Karnkowa panu Julianowi Średnickiemu, na pamiątkę jednego z polowań.



Jan Adam Marian (179) Karnkowski (☆ 1896 † 1977), z Karnkowa.

96. Jeniec oflagu w Woldenbergu 1940 r. Ujęcie 6.

97. Filadelfia, 1957 r. Ujęcie 7.

98. Wilmington, Delaware r. 1957r. Ujęcie 8.

Poz. 181 Maria z Sopoćków Zielińska, ☆ 1905 r. w Sosnowce na Podolu, † w Bydgoszczy w 1979 r. pochowana w Karnkowie.

Mgr. prawa I^ov. Zielińska, II^ov. Karnkowska. Odznaczona działaczka konspiracji w II wojnie światowej.

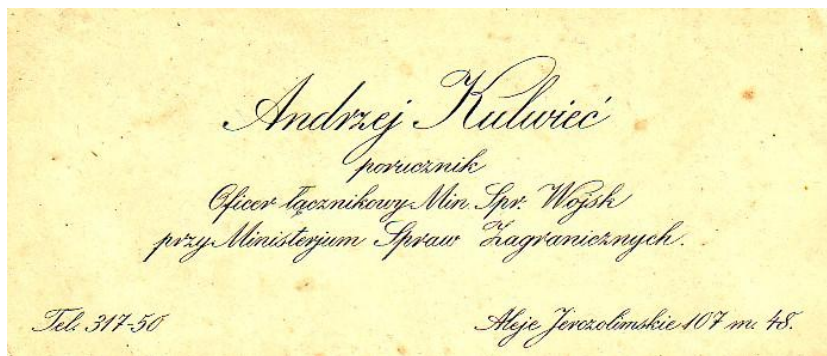


99. Zofia (180) z Karnkowskich Andrzejowa Kulwiciowa (☆1897). Ujęcie 1.



100.

Kpt. Andrzej (364) Kulwiec (☆ 1893).
 Na biurku stoi fotografia żony.



101.

Wizytówka por. Andrzeja Kulwiecia z lat 20-tych.



102.

Ex libris Andrzeja Kulwiecia.



103. Jan i Stanisław Karnkowscy z kpt. Andrzejem Kulwieciem. Kpt. Andrzej (364) Kulwieć (☆ 1893), późniejszy mąż Zofii (180) Karnkowskiej (☆ 1897) z Karnkowa.



104. Kpt. Andrzej (364) Kulwieć ze Stanisławem (178) i Janem (179) Karnkowskimi.



105.

Zofia (180) Karnkowska z Karnkowa (☆1897), za Andrzejem (364) Kulwieciem (☆ 1893).

Ujęcie 2.



106.

Ujęcie 3.



107. Zofia (180) Karnkowska z Karnkowa (☆1897), za Andrzejem (364) Kulwieciem (☆ 1893). Ujęcie 4.



Drzewo genealogiczne ułożone i iluminowane przez Zofię (180) z Karnkowskich Andrzeją Kulwieciową na 108. podstawie materiałów pozostawionych przez Konstantego (155) Karnkowskiego i herbarza Bonieckiego. Po lewej stronie widać zarysy dworu w Karnkowie, a po prawej kościoła parafialnego.

Poz. 180 **Zofia Karnkowska** (☆ 1897). Zamężna za kpt. A. Kulwieciem, z którym miała córkę Różę i syna Michała. Matka uznała to małżeństwo za mezalians, wydziedziczyła, i wypowiedziała jej wizyty w Karnkowie, tolerując jedynie przyjazdy wnuczki. Zofia mieszkając w Bydgoszczy prowadziła bez skargi życie na skraju biedy, do tego stopnia, że administrator Karnkowa podsyłał jej w tajemnicy kartofle, owoce i inne podstawowe produkty żywnościowe. Ironia losu sprawiła, że po wojnie Pelagia nie mając się gdzie podziąć, została przygarnięta do końca swego życia (z córką Teresą) u Zofii, którą uprzednio wydziedziczyła, a która w sposób naturalny zademonstrowała piękny rys swego charakteru.

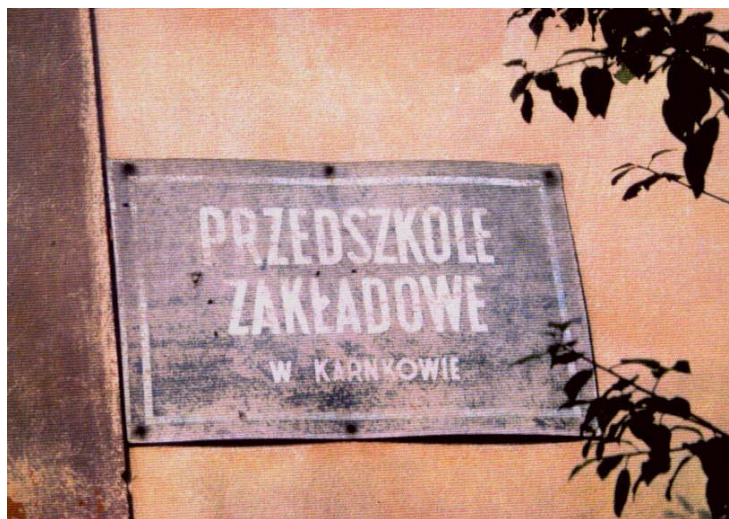
Poz. 364 **Andrzej Kulwiec** h. Hipocentaurus. Porucznik, później kapitan. Współpracownik Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie, współpracuje w NKN z płk., późniejszym gen. Władysławem Sikorskim. Siostrzeniec Andrzeja Towiańskiego.



109. Karnkowo 1995. Dwór widok ogólny, widoczne ślady zaniedbania, dach pokryty rakotwórczymi płytami eternitowymi. Fot. Andrzej (394) Karnkowski.



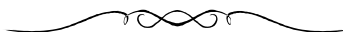
110. Karnkowo, dwór, portal wejściowy. O nowoczesności świadczy zainstalowana świetlówka, a o patriotyzmie tulejki do chorągiewek.



111. Karnkowo. „PRZEDSZKOLE ZAKŁADOWE“ we dworze. Aczkolwiek zdewastowany, dwór jest jeszcze ciągle nowym dysponentom potrzebny.



112. Grobowiec ostatnich Karnkowskich z Karnkowa na cmentarzu parafialnym. Pośrodku symboliczny grób Stanisława Karnkowskiego zamordowanego przez Niemców w nieznanym miejscu.



113. Grobowiec Karnkowskich z Karnkowa. Emilia (165) z Karnkowskich Biesiekierska, Ignacy (161) Karnkowski, Pelagia Józefa (176) z hr. Czackich Ignacowa Karnkowska.



114. Grobowiec Karnkowskich z Karnkowa. Teresa (177) Karnkowska, Jan Adam Marian (179) Karnkowski, Maria z Sopoćków I^o v. Zielińska, II^o v. Janowa Karnkowska.



115. Grobowiec Karnkowskich z Karnkowa. Symboliczny grób Stanisława (178) Karnkowskiego zamordowanego przez Niemców w 1939 r. i pochowanego w nieznanym miejscu.



- Dnia 20 kwietnia 1998 r. w Gazecie Kujawskiej ukazał się powyższy szkic z następującą adnotacją. KARNKOWO, gm. Lipno. Klasycystyczny dwór wzniesiony w 1808 r. – taka data zachowała się w piwnicy, lub 1824 – ta data widnieje przy drzwiach wejściowych. Zbudowano go dla Franciszka Karnkowskiego. Dwór częściowo przebudowano na przełomie XIX i XX wieku. Wokół niego znajdują się resztki parku krajobrazowego. Rys. Jolanta Młodecka. Nie ma żadnej wzmianki o dewastacji dokonanej przez polskich chłopów.

181. Mgr prawa Maria z Sopoćków I^{ov}. Zielińska, II^{ov}. Karnkowska, ☆ 23.09.1905 r. w Sosnowce na Podolu, zmarła w Bydgoszczy 23.09.1979 r., pochowana w Karnkowie.

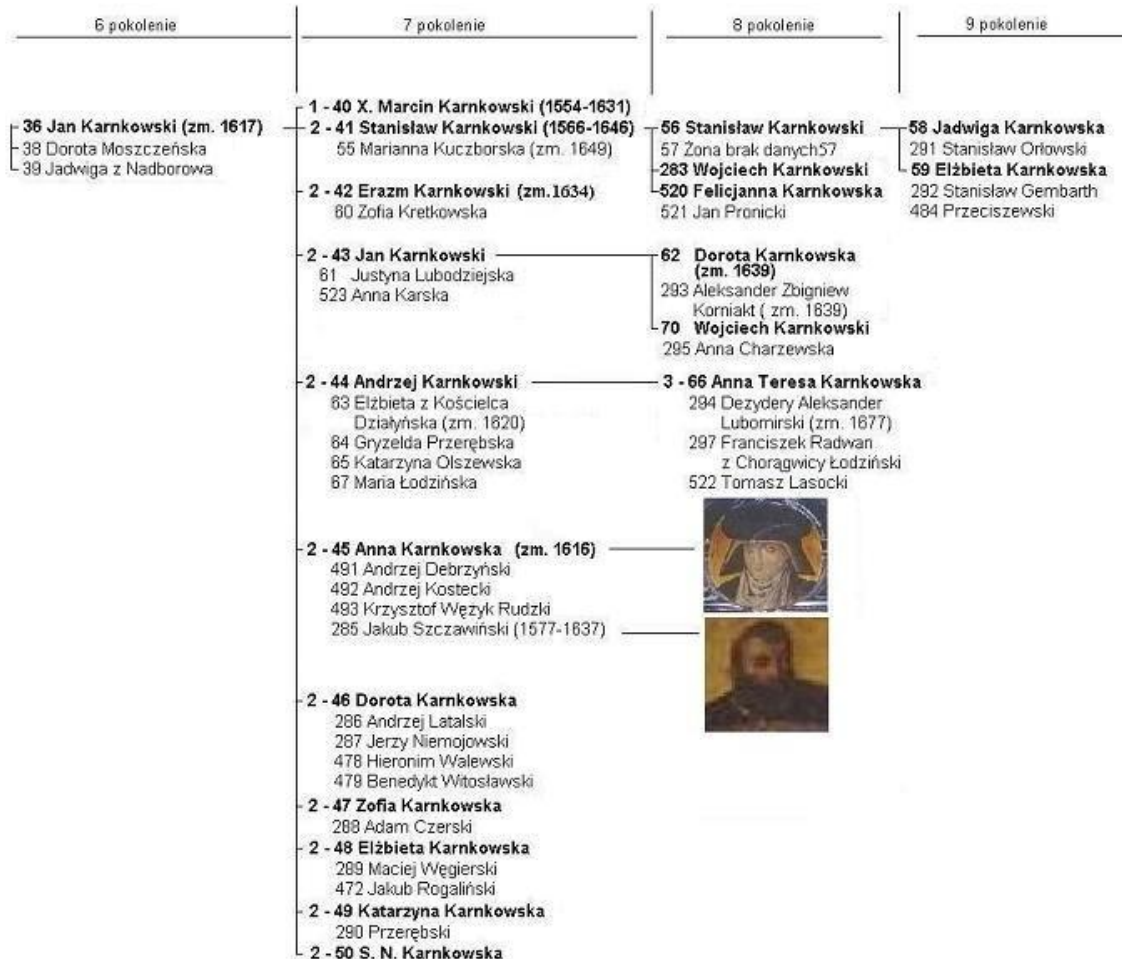
Żona Jana (179) Karnkowskiego, odznaczona działaczka konspiracji od 1939 r.

Na tym wygasła linia Karnkowskich z Karnkowa. W 1996 r. Andrzej (256) Karnkowski, przedstawiciel linii Karnkowskich z Łaz odkupił dwór w Karnkowie, który przeszedł następnie do kilku kolejnych właścicieli.

2.2.

Pierwsza linia „kasztelańska“.

DRZEWO GENEALOGICZNE



117.

Drzewo genealogiczne pierwszej linii „kasztelańskiej“ rodu Karnkowskich.

Pokolenie 6.

Jan (36) Karnkowski przekazuje Karnkowo swemu synowi Stanisławowi (41) podkomorzemu, a następnie kasztelanowi do-brzyńskiemu. W ten sposób majątek rodowy przechodzi w ręce linii „kasztelańskiej“, która wymiera po mieczu w 8 pokole-niu. Rozwija się natomiast „wojewódzka“ linia rodu, którą nazwano w niniejszym opracowaniu niezbyt konsekwentnie „linią z Karnkova“. Przedstawiciel tej linii Adam (86) wykupuje w roku 1688 Karnkowo z rąk sukcesorów linii „kasztelańskiej“.

Pokolenie 7.

Poz. 40 X. Marcin Karnkowski (1554-1631). Kanonik i kanclerz gnieźnieński, dziekan gnieźnieński i łowicki, kustosz kujaw-ski i kanonik krakowski. Umarł w Krakowie w wieku 77 lat i został pochowany w katedrze na Wawelu, gdzie wystawiono mu nagrobek.

Na mocy działu z 1612 r., dziedzic Leżnicy, Bielawki i Chrzastówka, był wychowany i kształcony staraniem stryja swego arcybiskupa (35). Oprócz godności duchownych piastował jeszcze urzędy sekretarza królewskiego i marszałka Trybunału Ko-ronnego (1605). Wielki wielbiciel arcybiskupa Baranowskiego, który chcąc mu wynagrodzić niemałe względem Kościoła i siebie zasługi, przywilejem z dnia 26 marca 1613 r. nadał mu w dożywocie wsie arcybiskupie, Ujmy Wielkie i Małe. Marcin pilnie czuwał nad wykonaniem ostatniej woli wiekopomnego stryja, a przede wszystkim nad utrzymaniem w stanie kwitnącym i podnoszeniem ufundowanych przez niego szkół i seminarium duchownego w Kaliszu. Ostatnie lata swego życia spędził w Krakowie.

Adam Boniecki, *Herbarz polski. T. IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.*

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Tekst na nagrobku X. Marcina Karnkowskiego w katedrze na Wawelu.

Martino Karnkowski Decano Gnesnen. Custodi Vladislaviensi. Crac. Canon. Regio Secret. magni illius Stanislai Primatis Regni ex Fratri nepoti, qui ab avita virtute non degenerans ordinis sui dignitatem constanti morum gravitae, ac liberali vitae splendore tuebatur semper et ornabat; is idem tranquillitatem secessumque turbae et praesentationi destinatio praetulit. An recte id nec ne certent pro arbitrato ingenia. Tu hospes quid horum consecrare declinesve mortem consule. Hominem exiit altero et quadagesimo ab adepto Canonicatu anno vitae LXXVII sal. MDCXXXI. (Starow. M.S.p.22.)

Wg Die Kirchen der Stadt Krakau. Dr. Constatntin Wurzbach, Wien, 1853

Niestety załączenie fotografii tego nagrobka stało się niemożliwe, ponieważ znajduje się on w katalogu „**zaginionych pomników kultury polskiej**”. W ten sposób obok Niemców, Rosjan, Austriaków, Szwedów, bolszewików, chłopów i komunistów w PRL, do niszczycieli pomników kultury polskiej zaliczyć możemy także kler kościoła katolickiego, który z powierzonymi mu skarbami kultury narodowej obchodzi się z podziwu godną nonszalancją.

Poz. 41 **Stanisław Karnkowski** (1566-1646). Pochowany w Karnkowie.

Kasztelanic łędzki, dziedzic Karnkowa, Bobrownik i Glinianki, z dworzana królewskiego, podkomorzy dobrzyński (1618), kasztelan dobrzyński (1617), zrezygnował z urzędu (1642). Posłował z województwa poznańskiego na Trybunał koronny (1597). Walczył przeciw Moskwie i w Inflantach.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Poz. 55 Marianna Kuczborska h. Ogończyk. Zm. 1649, pochowana w Skępem.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Poz. 42 **Erazm Karnkowski** (zm. 1634), Kasztelan rypiński.

Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

Kasztelanic łędzki, dziedzic Nowej Wsi. W 1606 r. otrzymał Lubieniec i Adamkową Wolę. W 1623 r. otrzymał od Kretkowskiego Piotrowice i zabezpieczył posag żonie. W 1612 r. został podkomorzym łęczyckim, a w 1618 r. - kasztelanem rypińskim. W 1632 r. podpisał elekcję Władysława IV.

W 1623 r. ożenił się z Zofią (60) z Kretkowskich.

Boniecki, Herbarz, t.9, s. 269; t. 12, s. 275 (tu podał, że kasztelanem rypińskim został dopiero w 1623 r.).

Poz. 60 Zofia Kretkowska

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Poz. 43 **Jan Karnkowski** od r. 1597 kanonik gnieźnieński. Nie czując powołania do stanu duchownego, zrzekł się kanonii i ożenił się z Justyną (61) Lubodziejską, a następnie z Anną Karską.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 61 Justyna Lubodziejska h. Nałęcz. **Pierwsza** żona Jana Karnkowskiego.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Poz. 523 Anna Karska. **Druga** żona Jana Karnkowskiego.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 44 **Andrzej Karnkowski**, kasztelanic łędzki. Właściciel Siewierska, Mikołajewic, Jerzmanowa, Sieroszewa i Jarantowic, procesował się 1604 r. ze Zbijewską (Gr. Przed. 52 f. 647), a 1621 r. zastawił Głaznów (Gr. Łęcz.). Miał on być kasztelanem kowalskim 1640 r., a żonatym z Elżbietą Działyńską (63), zmarłą, 1620 r., której za zgodą ojca swego, zapisał oprawę 1606r. (A. Gr. Bobrwn. z 1606 r. f. 536 i 538).

Poz. 53 Elżbieta z Kościelca Działyńska. **Pierwsza** żona Andrzeja Karnkowskiego.

Poz. 64 Gryzelda Przerębska. **Druga** żona Andrzeja Karnkowskiego.

Poz. 65 Katarzyna Olszewska. **Trzecia** żona Andrzeja Karnkowskiego.

Poz. 67 Marianna Łodzińska. **Czwarta** żona Andrzeja Karnkowskiego.

Poz. 45 **Anna Karnkowska**. Zmarła 17 lipca 1616 r., pochowana w kościele farnym w Łęczycy.

Napis na tablicy nagrobnej:

Iliri ac spectatae pietatis matronae Annae a Karnków Mgnci Joannis Karnkowski Castellani Landen. capnei Łancicien, hic quiescatis filiae industris vero Jacobus Szczawiński Palatini Brzescien. capnei Łanc. et Gambinen. conjugii, feminae religiosissimae, Matri suae amantissimae die 17 Julii 1616 vita functae, hic sepultae, Joannes Simon in Ozorków Szczawiński.

Tłumaczenie polskie:

J.O. i doświadczonej łagodności matronie Annie z Karnkowa JW. Jana Karnkowskiego kasztelana łęczyckiego, starosty łęczyckiego tu spoczywającej córce, Jakuba Szczawińskiego wojewody brzeskiego, starosty łęczyckiego i gombińskiego małżonce, niewieście najpobożniejszej, matce swej najukocharszej, d. 17 lipca 1616 zmarłej, tu pochowanej. Jan Szymon na Ozorkowie Szczawiński.



118.

Nagrobek Anny (45) z Karnkowskich Szczawińskiej w kościele farnym w Łęczycy, której postać przybrana jest w strój na pół zakonny matrony polskiej

Poz. 491 Andrzej Debrzyński. **Pierwszy** mąż Anny Karnkowskiej.

Poz. 492 Andrzej Kostecki. **Drugi** mąż Anny Karnkowskiej.

Poz. 493 Krzysztof Wężyk Rudzki. **Trzeci** mąż Anny Karnkowskiej.

Poz. 285 Jakub Szczawiński. **Czwarty** mąż Anny Karnkowskiej. Ur. 1577 r. zm. 5. 02. 1636, pochowany w kościele farnym w Łęczycy.



119. Nagrobek Jakuba (285) Szczawińskiego męża Anny (45) Karnkowskiej w kościele farnym w Łęczycy, z herbem Prawdzic u szczytu i z klęczącą postacią wojewody.

Napis na tablicy nagrobnej:

Jacobus de Szczawin, in Ozorków S. Palatinus Brzesten. Lanc. Błonens. Gambineq. Capitaneus, Simone Castellani Inowloden. Capnei Gostinen. Patre et Anna Uchanie, Arnolphi Uchański Palat. Plocen., Capnei Vissogrodens. filia Matre. Editus peritia. in externis nationib., adolescentia in aula Anne Jagieloniae Reginae, juvena in Valachicis et Moldavicis bellis, aetate virile in obeundis gravissimis Reiplicae functionibus transmisit, primu succameriatu mox Capneatu Lanc auctus, utrobq. nomen et fama mervit, repressa domitaq. grassantiv licentia, praefecturae ac civitati pace restituit arce Lanc. propriis impensis refecit, amplaq. ac eminente. reddidit, capella. hanc suis et poetern cinerib, destinata a fundamentis excitavit, censuq. perpetuo dotavit. Dificillio Reipublicae tempore in Gnalib, Regni comitiis bis Marschalco, non minus dextre qua laudabile egit, obidq. et multiplicia in Remp, toga et sago merita, gravissio Serenis. dni. Sigismundi III Regis Pol. juditio, primarii in Palatinatu Brzesten. Senatoris fasces et dignitates adeptus, in tegerrias partes abunde adimplevit. Inguentib. retroactis annis in Russia

Scythis, splendida equitu turma, stipendiis propriis in autocrata, praeside Ioanne Capneo Lanc, primogenito suo infestis signis obicit. Idemq. Patriae subsidiv contra Gustavu. Adolphu. Prussiae ora, annis proximis infestante geminatis vicib, tulit. Post arduo tractatu pacis negotio comissarius delectus interfuit, eamq. numeris functione pro Regia et Reipucaae dignitate, praeclare. Obiit plenus dieru, divinae benedictionis, gloriae ac nominis Satur, dv nepotes ex filio et filiab. suis, primae conjugis Annae a Karnków susceptis, senectae suae solatia videt eu communi fotilege, inter amplecentiv manus, magno conjugis, liberoru, totiusq. familiae, moerore, eriptur in Szczawin avita majoru suoru sede: quinta mensis Februarii Anno Dni M.D.C.XXX.VII aetatis suae sexagesimo Anno.

Tłumaczenie polskie:

Jakub ze Szczawina na Ozorkowie, najjaś. wojewoda brzeski starosta łączycycki, błoński i gombiński, urodzony z ojca Szymona kasztelana inowrocławskiego, starosty gostyńskiego i matki Anny z Uchania, córki Arnolfa Uchańskiego, wojewody płockiego, kasztelana wyszogrodzkiego, wiek dziecinny przepędził pośród obcych narodów, lata młodości na dworze królowej Anny Jagiellonki, wiek dojrzały pośród wojen na Wołoszczyźnie i Moldawii, wiek męski zaś na spełnianiu wielce ważnych obowiązków państwowych, naprzód wyniesiony na podkomorstwo wkrótce potem na starostwo łączycyckie, i tu i tam zasłużył na imię i opinię dobrą, pohamowawszy i ukrociwszy gwałtownie rozwijającą się swawolę, władzy i krajowi spokój przywrócił, własnymi środkami zamek łączycycki odrestaurował, rozprzestrzenił i podniósł, kaplicę tę całkiem wybudował, przeznaczwszy ją dla swoich i potomstwa swego prochów i funduszem wieczystym uposażył. Podczas najkrytyczniejszych chwil Rzeczypospolitej dwa razy na Walnym Sejmie koronnym obrany Marszałkiem, godność tę piastował umiejętnie i chwalebnie, za te i za wielorakie względem Rzeczypospolitej zasługi cywilne i wojskowe, wielkiej wagi decyzją Najjaśniejszego Pana Zygmunta III króla polskiego otrzymawszy odznaczenie i godność pierwszego dostojnika w województwie brzeskiem. Osiągnąwszy godność senatorską, wszystkie (z nią połączone) obowiązki gorliwie pełnił. Gdy z biegiem czasu zważyło się barbarzyństwo na Ruś, świętą poczet jazdy własnym kosztem wystawił, pod dowództwem Jana starosty łączycyckiego, swego pierworodnego syna. Tenże Ojczyźnie pomoc przeciwko Gustawowi Adolfowi, niepokojącemu granice Prus, w roku następnym, gdy nieszczęścia się podwajały, podał. Potem, jako wysłany komisarz był uczestnikiem trudnego zadania, spisania warunków pokoju i ten obowiązek zaszczynie spełnił, jak przystoi godności królewskiej i Rzeczypospolitej. Zasnął pełen dni, syt błogostawieństwa Boskiego, chwały i imienia, gdy widział wnuków, pociechy starości swojej, z syna i córek spłodzonych z pierwszej swej żony Anny z Karnkowa. Wspólnymi wszystkim wyrokami Opatrzności, pośród uścisków bliskich, ze smutkiem wielkim małżonki, dzieci i całej rodziny, zmarł w Szczawinie, po pradziadach odziedziczonej siedzibie, dnia 5 lutego, roku Pańskiego 1637 w sześćdziesiątym roku życia swego.

Poz. 46 Dorota Karnkowska.

Poz. 286 Andrzej Latański. **Pierwszy** mąż Doroty Karnkowskiej.

Poz. 287 Jerzy Niemojowski. **Drugi** mąż Doroty Karnkowskiej.

Poz. 478 Hieronim Walewski. **Trzeci** mąż Doroty Karnkowskiej.

Poz. 479 Benedykt Witosławski. **Czwarty** mąż Doroty Karnkowskiej.

Poz. 47 Zofia Karnkowska.

Poz. 288 Adam Czerski, mąż Zofii Karnkowskiej.

Poz. 48 Elżbieta Karnkowska.

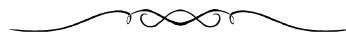
Poz. 289 Maciej Węgiński. **Pierwszy** mąż Elżbiety Karnkowskiej.

Poz. 472 Jakub Rogaliński. **Drugi** mąż Elżbiety Karnkowskiej.

Poz. 49 Katarzyna Karnkowska.

Poz. 290 Przerębski, mąż Katarzyny Karnkowskiej.

Poz. 50 S.N. **Karnkowska.** Norbertanka w Łęczycy pochowana tamże w pobliżu kościoła farnego.



Pokolenie 8.

Poz. 56 **Stanisław Karnkowski** (żył w XVII w.), kasztelan dobrzyński.

Dziedzic Karnkowa, podpisał z ziemią dobrzyńską elekcję Jana Kazimierza. Wykaz potomków wg herbarzy Bonieckiego i Żychlińskiego wykazuje znaczne różnice. W niniejszym opracowaniu przyjęto wersję pośrednią. Syna Wojciecha (283) i córkę Felicjanę (520) przypisano Stanisławowi (41), a córki Jadwigę (58) i Elżbietę (59) Stanisławowi (56).

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.

Był synem Stanisława (41), kasztelana dobrzyńskiego (zm. 1646) i Marianny (55) z Kuczborskich. Po ojcu był kasztelanem dobrzyńskim. Razem z całą ziemią dobrzyńską podpisał elekcję Jana Kazimierza.

Córkami jego były: Jadwiga (58) Stanisławowa Orłowska i Elżbieta (59) Stanisławowa Gembarth, od których sukcesorów Adam (86) Karnkowski, kasztelan wyszogrodzki, 1688 r. odkupił Karnkowo. *Boniecki, Herbarz, t.9, s. 269; Katalog, z. 9, s. 23.*

Poz. 57 Żona brak danych

Poz. 283 **Wojciech Karnkowski.**

Zmarł bezżennie.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Poz. 520 **Felicjanna Karnkowska.**

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 521 Jan Pronicki, mąż Felicjanny Karnkowskiej.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 62 **Dorota Karnkowska** zm. w 1639 r.

Córka Jana (43) Karnkowskiego i Justyny (61 z Lubodziejskich przez jej małżeństwo z **Korniaktem** Karnkowscy uzyskali **powinowactwo z dużą ilością rodów arystokratycznych** na Rusi jak: **Dzieduszycy, Tarnowscy, Herbutowie, Chodkiewicz, ks. Wiśniowiecy Ossolińscy i Krasiccy**, co dla tej linii „**kasztelańskiej**” nie było bez znaczenia. Była **MATKĄ Karola Franciszka Korniakta, który obronił Przemyśl przed Kozakami i Tatarami** w 1648 r., lecz w 1672 r. poległ pod Zborowem walcząc z Tatarami.

Źródło: Herbarz S. Uruskiego „Rodzina“ t. VI s. 216.

Poz. 293 Aleksander-Zbigniew Korniakt, mąż Doroty Karnkowskiej.

Syn Konstantego (1025) Korniakta i Elżbiety (1026) z Ossolińskich. Korniaktowie przybyli do Polski z, Kandii, (co było pierwotną nazwą Krety).

Źródło: Herbarz S. Uruskiego „Rodzina“ t. VI s. 216.

Poz. 70 **Wojciech Karnkowski.**

Poz. 495 Anna Charzewska, żona Wojciecha Karnkowskiego.

Poz. 66 **Anna Teresa Karnkowska.**

Poz. 294 Dezydery Lubomirski. **Pierwszy** mąż Anny Teresy Karnkowskiej.

Poz. 297 Franciszek z Chorągwicy Łodziński. **Drug** mąż Anny Teresy Karnkowskiej.

Poz. 522 Tomasz Lasocki. **Trzeci** mąż Anny Teresy Karnkowskiej.

Pokolenie 9.

Poz. 58 **Jadwiga Karnkowska.**

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Poz. 291 Stanisław Orłowski h. Lubicz.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Poz. 59 **Elżbieta Karnkowska.**

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Poz. 292 1° v. Konstanty Gembarth h. Jastrzębiec.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

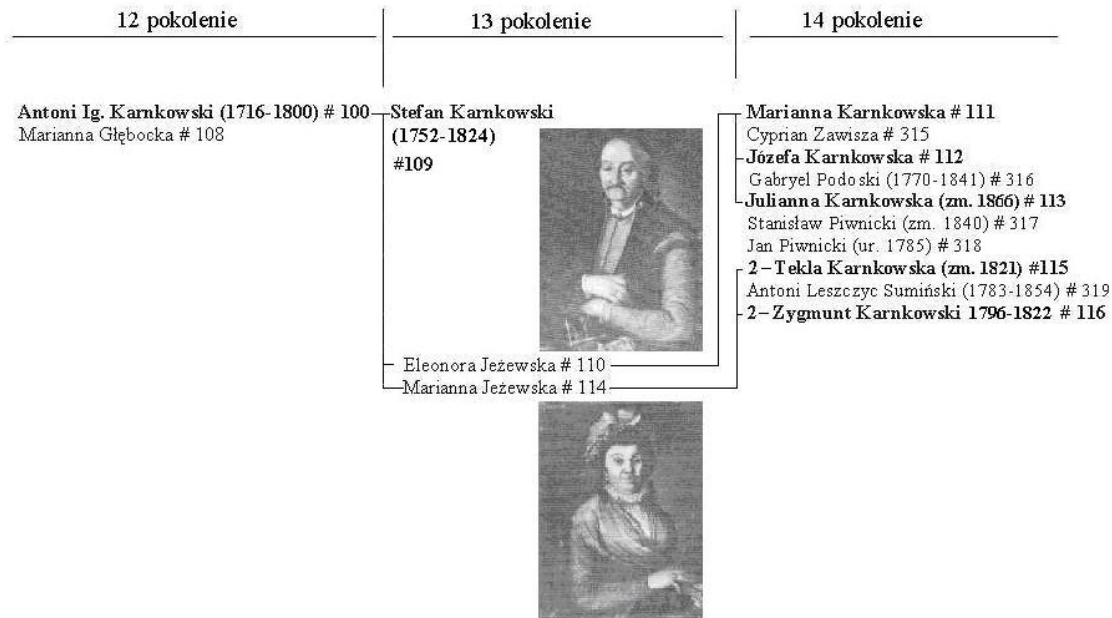
Poz. 484 2° v. Przeciszewski h. Grzymała.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Adam (86) Karnkowski wykupuje Karnkowo w roku 1688 z rąk sukcesorów Jadwigi Orłowskiej i Elżbiety Gembarthowej.



2.3.**Druga linia „kasztelańska“.****DRZEWO GENEALOGICZNE**

120.

Drzewo genealogiczne drugiej linii „kasztelańskiej“ rodu Karnkowskich.

Druga linia „kasztelańska“ stanowi jakby łabędzi śpiew rodu Karnkowskich i która szybko wygasa podobnie jak pierwsza linia „kasztelańska“. Po prostu Karnkowskim stanowisko kasztelana nie przynosiło szczęścia. Linia ta osiągnęła znowu i po raz ostatni wysokie stanowisko senatorskie i dokonała podziwu godnego nagromadzenia majątków. Niestety poprzez upadek niepodległości Polski, powstania, trudności gospodarcze, które dotknęły szczególnie klasę ziemiańską, oraz brak męskich potomków wszystko to zostało utracone w ciągu jednego pokolenia.

Ród Karnkowskich utrzymuje się jednak w licznych liniach powstałych z linii „wojewódzkiej“, ale ani pod względem majątkowych, ani pod względem piastowanych urzędów, czy pod względem intelektualnym nie może pochwalić się wybitnymi osiągnięciami. Utrzymuje jednak w swych rękach siedzibę rodową Karnkowo.

Antoni (100) Ignacy Karnkowski przekazuje swemu synowi Stefanowi (109) liczne włości i ten zakłada nową linię rodu Karnkowskich.

Pokolenie 13.

Poz. 109 **Stefan Karnkowski**, ur. ok. 1752 – zm. 17. 03. 1824 w Dobrosielicach, pochowany w Łągiewnikach, senator - kasztelan Królestwa Polskiego.

Właściciel po rodzicach Czamanina, Lelic, Łągiewnik, Świerczyna i Wąsowa.

W r. 1784 otrzymuje Bałuty od Józefa, Kazimierza i Wiktora Łukowskich. Franciszek Ubysz odstępuje mu Bonisław. W r. 1787 prawnukowie Zygmunta Głogowskiego odstępują mu dobra w Bonisławiu-Zalesiu i dobra Kuchary. W r. 1785 Bartłomiej Bolesta Malewski odstępuje mu majątek Cetlin. W r., 1817 jako jego własność występują następujące majątki: Karczowy Las, Młodzieszyn, Gummy, Reczewo, Budy F, Budy Łaszewskie, Budy Popielarze, Budy Siemiątkowskie, Budy Stoberki, Budy Wolany, Sułocin, Sułowin, Smólnia i Wilkowo. W r. 1809 kupuje od Ludwika Zielińskiego dobra Chomęc, Goszczk, Dzieczewo, Łaszewo Wola Łaszewska, Siemiątkowo, Siemiątkowo Koziebrodzkie, Siemiątkowo Pańskie, Siemiątkowo Szlacheckie i Suwaki. Nabył także: Trojanowo (w r. 1789 od Adama z łowa Lasockiego) i Drobin. W 1783 r. otrzymuje po zmarłym Felicjanie (102), względnie od Józefa (105) dobra Dobrosielice. Po ojcu Antonim (100) dziedziczy także dobra Drobin (?) i Gołocin (1782). Wchodzi też w posiadanie dóbr Moskule, Krzeczanów, Nowa Wieś Mączki i Pielesino. W r. 1805 Stefana (109) Karnkowski występuje, jako właściciel dóbr Sławęcín, które wydzierżawił Annie z Ulatowskich Rościszewskiej. W r. 1790 Stefan (109) Karnkowski kupuje Susk od Bartłomieja Zakrzewskiego i Wiktorii z Zakrzewskich Łempickiej. W r. 1784 Stefan (109) Karnkowski odstępuje Sypniewo Janowi Umińskiemu.

W r. 1783 **Stefan (109) Karnkowski** otrzymuje po zmarłym Felicjanie (102) Karnkowskim dobra w Wilkowężach. W r. 1790 Franciszek Kurowski odstępuje Stefanowi (109) Karnkowskiemu swe części w Wilkowężach. Stefan zajmuje się nie tylko skupywaniem wzgl. dziedziczeniem majątków. Prowadzi także inną działalność gospodarczą. - Powtórzmy tutaj relację z I tomu niniejszego opracowania, jako niesłychanie ważną dla historii rodu.

KURJER

W A R S Z A W A

Nr: 72.

Wtorek.

D. 23. Marca.

Rok 1824.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.
 D, 18 b.m. o godzinie między 11 i 12 w nocny w dobrach swoich *Dobrosielice* zakończył życie JW. **Stefan Karnkowski** Senator Kasztelan Królestwa Polskiego. Całe życie przepędził w usługach Ojczyzny, powszechnie uwielbiany, szanowny, pograżony w głębokim żalu wszystkich którzy go znali. Żył lat 72, ostatni z sławnego domu tego Jmienia

121. Notatka prasowa o śmierci Stefana (109) Karnkowskiego.

KURJER

Warszawski

Nr 161.

D. 8. Lipca.

CZWARTEK.

Rok 1824.

w Nrze 72 *Kurjera Warszawskiego*: na dniu 23 Marca r:b: w doniesieniu o zgonie ś:p: JW. **Stefana Karnkowskiego** Senatorskiego Kasztelana Król: Polsk: było wyrażono „ostatni z domu tego Jmienia” powinno zaś być iż *niezostawił Syna*, gdyż żyją dotąd znakomici Obywatele tegoż Przewizka, tegoż Domu i blizcy Krewni Nieboszczyka.

122. Uzupełnienie do notatki prasowej o śmierci Stefana Karnkowskiego.

O dawnej Łodzi⁷

W drugiej połowie XVIII w. dobra łagiewnickie stanowiły własność Karnkowskich. Była to rodzina posiadająca wyraźne aspiracje magnackie, która pod względem społecznym zajmowała wówczas miejsce w grupie pośredniej między bogatą szlachtą, a arystokracją. Przez długie lata właścicielem dóbr łagiewnickich, a więc Łagiewnik, Modrzewia i Skotnik, a także sąsiadujących z nimi wsi Bałuty oraz tzw. „dezerty” (tzn. zniszczonej zupełnie wsi) Rogi i „dezerty” Doły, był ostatni kasztelan konarsko-kujawski Antoni Karnkowski (Nr 100). Po jego śmierci prawdopodobnie dobrami tymi jakiś czas wadała wdowa po nim Katarzyna⁸, a po niej syn **Stefan Karnkowski** (Nr 109), kasztelan i senator Królestwa Polskiego, zmarły w Łagiewnikach w 1824 r.

W drugiej połowie XVIII w. dobra łagiewnickie stanowiły własność Karnkowskich. Była to rodzina posiadająca wyraźne aspiracje magnackie, która pod względem społecznym zajmowała wówczas miejsce w grupie pośredniej między bogatą szlachtą, a arystokracją. Przez długie lata właścicielem dóbr łagiewnickich, a więc Łagiewnik, Modrzewia i Skotnik, a także sąsiadujących z nimi wsi Bałuty oraz tzw. „dezerty” (tzn. zniszczonej zupełnie wsi) Rogi i „dezerty” Doły, był ostatni kasztelan konarsko-kujawski Antoni Karnkowski (Nr 100). Po jego śmierci prawdopodobnie dobrami tymi jakiś czas wadała wdowa po nim Katarzyna⁹, a po niej syn **Stefan Karnkowski** (Nr 109), kasztelan i senator Królestwa Polskiego, zmarły w Łagiewnikach w 1824 r.

Karnkowscy, posiadając liczne majątki, rezydowali przeważnie w innym terenie. Dobra łagiewnickie, do których następnie włączone były również Bałuty, Rogi i Doły, oddawano przeważnie w dzierżawę, albo zarządzano nimi przez administratorów. W początkach jednak XIX w. Stefan Karnkowski prowadził na terenie tych dóbr żywą działalność osadniczą, zakładając kolonie czynszowe. W 1818 r. w majątki łagiewnickiej znajdowały się, więc następujące kolonie: Kolonia Łagiewniki, Łagiewniki Małe, Moskule Małe, czyli Moskuliki, oraz Skotniki Małe. W późniejszych latach powstały w tych dobrach nowe kolonie czynszowe Żubardz i Doły. Za rządów Stefana Karnkowskiego nastąpił też dość poważny rozwój gospodarki folwarcznej, rozbudowa folwarków w Łagiewnikach, Bałutach, Modrzewiu i Skotnikach, wybudowanie dość dużej jak na owe czasy gorzelni połączonej z browarem. Rozbudowały się również wsie należące do dóbr łagiewnickich.

Warto może wspomnieć, że późniejszą właścicielką tych dóbr była córka Karnkowskiego Maria Zawisza (111). A zachowana do dziś dnia nazwa Arturówka nadana została na pamiątkę bohaterskiego Artura Zawiszy, straconego za działalność wolnościową w 1833 r.

⁷ Bohdan Baranowski o dawnej Łodzi Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1976 r. Str. 255 i 256.

⁸ Prawdopodobnie błąd. W/g herbarzy, żoną Antoniego Ignacego Karnkowskiego (Nr 100), była Marianna z d. Głębocka (Nr 108).

Historia przemysłu ceramicznego na obszarze obecnej Łodzi

Najstarszą łódzką cegielnię założono na przełomie XVII i XVIII w. w czasach feudalnej Łodzi, w dobrach łagiewnickich przez zamożną rodzinę szlachecką - Karnkowskich. Produkowana w niej cegła używana była najprawdopodobniej na rozpoczętą 1701 roku budowę dużego murowanego kościoła w Łagiewnikach (pierwszej zresztą tego typu budowli na terenie obecnej Łodzi).

Stefan Karnkowski (109) był ponadto deputatem plockim na trybunał piotrkowski (1779), prezesem sądu apelacyjnego w Plocku (1808) i senatorem - kasztelanem Królestwa Kongresowego.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.*

*Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.
Zapis wg: M. Krajewski, Słownik biograficzny ziemi dobrzyńskiej (do 1945 r.) Lipno 1992.*

Był synem Antoniego(100) chorążego radziejowskiego, kasztelana konarskiego z województwa kujawskiego i Marianny (108) z Głębockich. W 1779 r. wybrany został deputatem z województwa plockiego na Trybunał Koronny w Piotrkowie Trybunalskim. Od 17 marca 1807 r. był prezesem sądu apelacyjnego plockiego. Posłował na sejmy Księstwa Warszawskiego w latach 1809 - 1811 i 1812 z departamentu plockiego. W sejmie występował przeciwko projektom nowych obciążeń podatkowych. W dniu 20 stycznia 1818 r. mianowany został senatorem kasztelanem Królestwa Polskiego i w tym samym roku zamaniestował swoje ultrakatolickie stanowisko w sejmie. Należał wtedy, wraz z trzema senatorami świeckimi i episkopatem, do grupy, która głosowała przeciwko zmianie prawa małżeńskiego. Opozycyjne stanowisko zajął także w momencie głosowania za projektem kodeksu karnego.

Był żonaty z Eleonorą, a następnie Marianną, siostrami Jeżewskimi. Miał syna Zygmunta (116) i cztery córki.

*Krajewski. Bibliografia, poz. 1419;
M. Krajewski, posłowie i senatorzy regionu. Gazeta Pomorska, 1989, nr 131;
Kurier Warszawski, 1824, nr 72; PSB, t. 12: 1966 - 1967, s. 82;
A. Rembowski, Nasze poglądy polityczne w roku 1848, Biblioteka Warszawska, 1897.*

Poz. 110 1^o v. Eleonora Jeżewska h. Jastrzębiec.

Córka gen. Benedykta Jeżewskiego h. Jastrzębiec oraz Józefy Zboińskiej h. Ogończyk.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.*

Poz. 114 2^o v. Marianna Jeżewska h. Jastrzębiec.

Siostra Eleonory. Córka gen. Benedykta Jeżewskiego h. Jastrzębiec oraz Józefy Zboińskiej h. Ogończyk.

*Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 268/269.
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.*



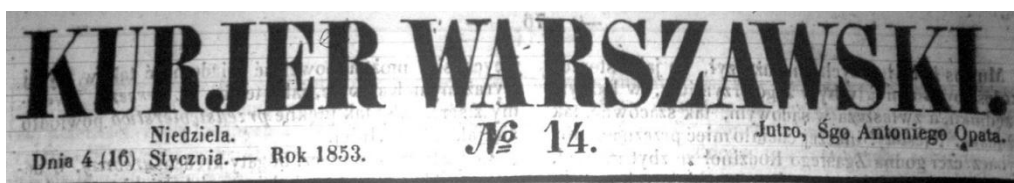
Pokolenie 14.

Poz. 111 **Marianna Karnkowska** ur. 1782 zm. 1853 r. Pochowana 18 stycznia 1853 r. w Sobocie w pow. Łowickim. Zamężna za (315) Cyprianem Zawiszą, Szambelanem J. K. Mości Fryderyka Augusta Xięcia Warszawskiego. Wyprocesowuje z masy spadkowej po ojcu maj. Bonisław. W 1849 wyprocesowuje także dobra Cetlin, Dobrosielice. Dobra Drobin przechodzą na Mariannę, a następnie na Juliannę (113) z Karnkowskich Piwnicką. Po ojcu Stefanie (109) Karnkowskim uzyskuje dobra Gumy, Lelice, Imbramy, Moskule, Łagiewniki, Młodzieszyn, Nowa Wieś, Krzeczanów, Pielesino, Susk, Świerczyna, Trojanów, Wilkowęsy, oraz Wąsowo.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

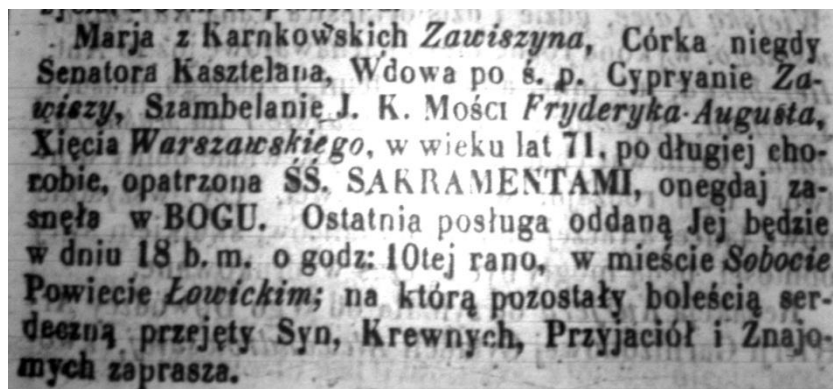
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.112



123.

Strona tytułowa KURIERA WARSZAWSKIEGO z 4 (14) stycznia, 1853
 w którym opublikowano zawiadomienie o pogrzebie (111) Marii z Karnkowskich Zawiszyny.



124.

Zawiadomienie o pogrzebie (111) Marii z, Karnkowskich Zawiszyny.

Poz. 315 Jan Gwalbert Cyprian Zawisza z Soboty h. Przerowa. ur., 1776 zm. 1827 r. Szambelan J. K. Mości Fryderyka Augusta Xięcia Warszawskiego.



125. Grobowiec Cypriana (315) Zawiszy, z Soboty, oraz jego żony Marianny (111) z Karnkowskich, rodziców Artura Zawiszy.



126. Tablica nagrobna Cypriana (315) Zawiszy, z Soboty, oraz jego żony Marianny (111) z Karnkowskich, rodziców Artura Zawiszy.

126.

Ujęcie 1.

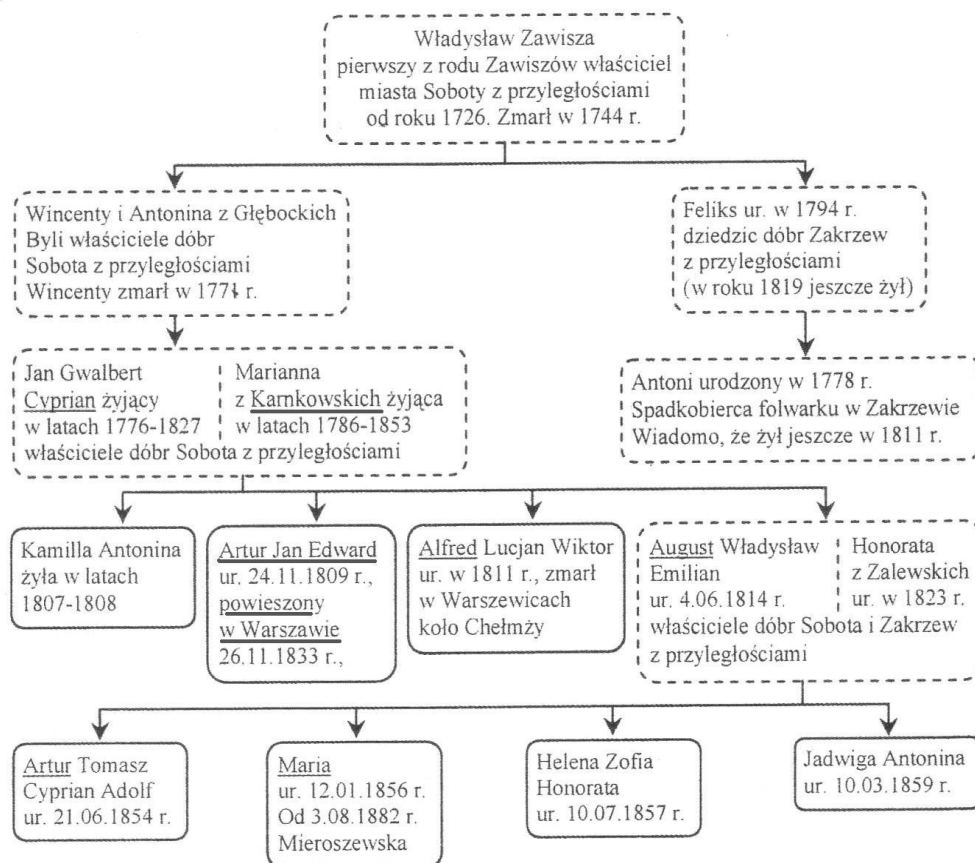


127.

Ujęcie 2.

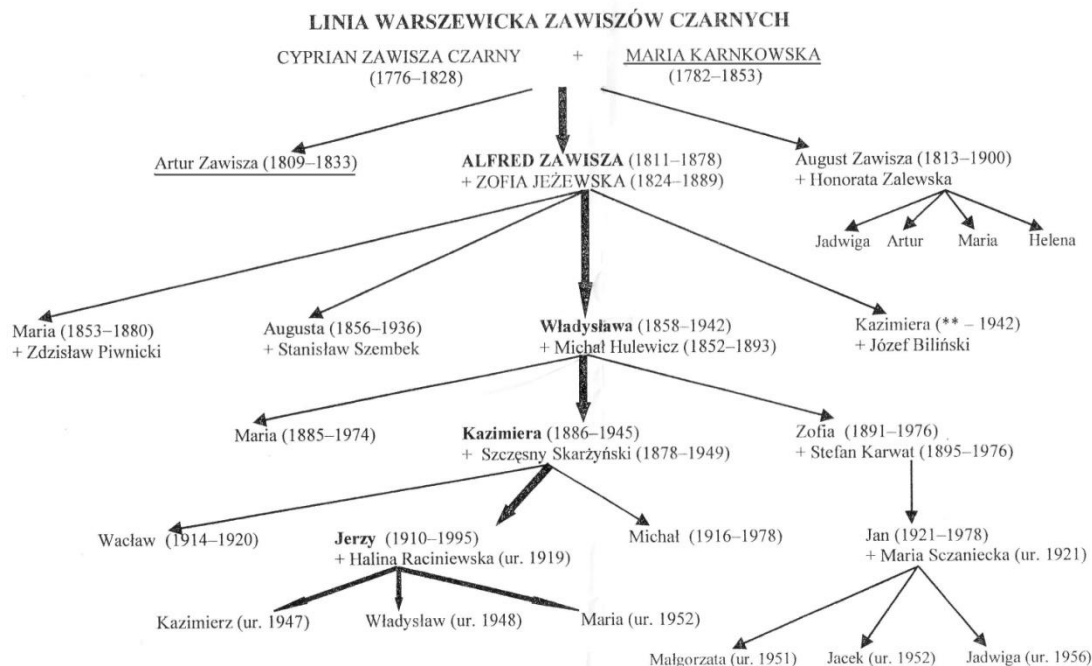
Uzupełnienie autora:

Marianna Zawisza (111) wyszła za mąż za Cypriana Zawiszę (315) z Soboty. Artur Zawisza (ur. 1809 r.) był ich synem i został zamęczony przez wojska Paskiewicza w czasie tłumienia Powstania Listopadowego (stracony 20.11.1833 r.). Na jego cześć w Warszawie plac, na którym został powieszony, nazwano pl. Artura Zawiszy, o czym pamięć już częściowo zaniknęła. Warto by ją wskrzesić wśród rodziny Karnkowskich.



128.

Wycinek drzewa genealogicznego rodziny Zawiszów z Soboty.



129.

Wycinek drzewa genealogicznego linii Zawiszów Warszawickich.

ARTUR ZAWISZA

Ostatnią partię, która przeszła granicę pod sam koniec kwietnia, wprowadził z Poznańskiego przez wieś Radziki (w powiecie mławskim) Artur Zawisza z sześciu ludźmi. Do niego przyłączyli się Giecołd i Szpek, oraz kilku innych powstańców rozproszonych. Oddział huzarów w pierwszych dniach czerwca otoczył ich w lesie krośniewickim i wszystkich schwytał¹⁰.

Wycinek z nieznanej gazety

Kartki z dawnych lat - ARTUR ZAWISZA CZARNY – Henryk Szubert

Po upadku Powstania Listopadowego pułkownik Józef Zaliwski – były uczestnik sprzysiężenia Piotra Wysockiego – podjął w roku 1833 próbę wzniesienia nowego powstania. Kilkanaście niewielkich grup partyzanckich przedarło się z zaboru pruskiego i austriackiego na teren Królestwa Polskiego. Nie udało się jednak wtenczas wywołać szerszego ruchu narodowowyzwoleńczego i spiskowcy ponieśli klęskę. Część z nich wpadła w ręce władz carskich, część – uwięzili **Austriacy**.

Jedną z grup wyprawy Zaliwskiego dowodził człowiek bezgranicznie oddany sprawie niepodległości – **Artur Zawisza Czarny**, o którym jeden z uczestników wyprawy roku 1833 – Ludwik Orpiszewski - powiada, że „**pierwszy ze szlachty biegł ginać na czele wolnego chłopca, jak jego przodek rozniósł sławę oręża polskiego wśród muzułmanów**”. (Orpiszewski mówiąc o przodku¹¹ Artura, ma na myśli Zawiszę Czarnego z Garbowa – uczestnika licznych wojen i turniejów, który zginął w roku 1420 w walce z Turkami).

Artur Zawisza Czarny urodził się 24 listopada 1809 roku w Sobocie, (dziś województwo skierniewickie). Ojciec Artura Jan Gwałbert Cyprian (315) – ożeniony z kasztelanką Marią (111) Karnkowską był szambelanem księcia warszawskiego Fryderyka Augusta. Z małżeństwa Zawiszów – obok Artura – urodziło się jeszcze dwóch synów – Alfred i August. Zawiszowie herbu **Przerowa** posiadali wówczas Sobotę, oraz Łagiewniki i Bałuty stanowiące obecnie część Łodzi.

Pierwsze nauki szkolne pobierał Artur Zawisza w Piotrkowie Trybunalskim i Radomiu, a następnie kończył wojewódzką szkołę w Kaliszu.



130. Artur Zawisza, wg Lubomir Gadon. WIELKA EMIGRACJA w pierwszych latach po powstaniu listopadowym. Księgarnia Polska w Paryżu, wyd. drugie ilustrowane. Str. 353.

W roku 1827 zapisał się na Uniwersytet Warszawski, gdzie studiował prawo i administrację. W Warszawie mieszkał początkowo u **Mikołaja Chopina** – ojca Fryderyka. Artur Zawisza, na którego wielki wpływ wywierały utwory Adama Mickiewicza należał do najbardziej patriotycznej grupy młodzieży studenckiej, rwącej się do czynu niepodległościowego. W aktach uniwersyteckich zapisano, że „**trzeba mieć nad nim baczne oko**“, a policja w swych raportach zaliczała go do „**niespokojnych**“.

¹⁰ Lubomir Gadon. WIELKA EMIGRACJA w pierwszych latach po powstaniu listopadowym. Księgarnia Polska w Paryżu, wyd. drugie ilustrowane. Str. 368. Wg Berg, I, str. 36 - 41

¹¹ **Przyp. Autora:** Oczywiście błąd Zawisza Czarny z Garbowa herbu Sulima, nie mógł być przodkiem Artura, który był herbu **Przerowa**. Przydomek Czarny został przyjęty przez niego prawdopodobnie ze względów propagandowych. Takie upiększanie historii nie prowadzi do celu i stawia pod znakiem zapytania inne stwierdzenia danego artykułu.

Zaledwie Artur Zawisza ukończył uniwersytet, wybuchło Powstanie Listopadowe, którego sprawie służył, jako dziennikarz, agitator i żołnierz. Wszedł w skład komitetu redakcyjnego „*Kuriera Polskiego*“, a potem współpracował z redakcją „*Nowej Polski*“. Był jednym z najbardziej lubianych przez ludność Warszawy agitatorów. W styczniu 1831 roku wraz z bratem Alfredem wstąpił w szeregi wojskowe, gdzie dosłużył się stopnia kapitana i otrzymał za waleczność krzyż *Virtuti Militari*.

Po upadku Powstania Listopadowego Artur Zawisza znalazł się na emigracji we Francji. W Paryżu zapisał się do Towarzystwa Demokratycznego Polskiego i był jednym z najaktywniejszych jego członków. Należał również do organizacji wolnomularskiej i węglarskiej. Bacznie śledził wypadki polityczne wypatrując okazji do czynnego wystąpienia przeciwko zaborcom. Analizował też przyczyny upadku Powstania Listopadowego. Zawisza, który uczestniczył w przygotowaniach do wyprawy Zaliwskiego, mającej za zadanie rozniecenie walki niepodległościowej z caratem, mianowany został dowódcą jednego z okręgów partyzanckich w kraju. W pierwszych dniach lutego 1833 roku opuścił Paryż udając się na teren zaboru pruskiego.

We wsi Tuczo koło Torunia zorganizował niewielki oddział partyzancki, z którym w nocy z 30 kwietnia na 1 maja przeprawił się przez rzekę Drwęcę i przedostał się do Królestwa Polskiego. Odezwy skierowane do ludności, a podpisane przez Artura Zawiszę i Kaliksta Borzewskiego głosiły równość praw politycznych, zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów oraz wzywały masy ludowe do walki z carskim zaborcą. Ścigany przez wroga oddział partyzancki Zawiszy sforsował z kolei 1 czerwca Wisłę pod Włocławkiem i skierował się na południe, wkraczając w lasy krośniewickie – na teren dzisiejszego województwa płockiego. Jak podaje Jan Wegner – w pracy pt. „**ARTUR ZAWISZA CZARNY**“ – dowódca oddziału powziął zuchwały plan napadu na warszawską siedzibę feldmarszałka rosyjskiego Iwana Paskiewicza – ówczesnego namiestnika Królestwa Polskiego. Jednak w dniu 14 czerwca partyzanci zostali otoczeni koło Krośniewic przez wojsko rosyjskie. Po zaciętej walce z silniejszym przeciwnikiem ranny Artur Zawisza dostał się wraz z trzema towarzyszami do niewoli.

Artur Zawisza Czarny, osadzony w więzieniu w Warszawie, poddawany był najsurowszym przesłuchaniom. Męczony nikogo nie wydał. Został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano w mroźny poranek 26 listopada 1833 roku na warszawskim placu, noszącym obecnie jego imię.

Przed drugą wojną światową odsłonięto w Łowiczu pomnik Artura Zawiszy Czarnego, a pamiątki po nim znajdują się w jednej z gablot tutejszego muzeum. Sądzę, że również Krośniewice powinny w godny sposób uczcić pamięć Artura Zawiszy – gorącego patriotę, który swą działalność partyzancką zakończył walką stoczoną koło tego miasta.

Poz. 112 **Józefa Karnkowska** † 27 stycznia 1849 r. w majątku Starorypin

Żona Gabriela, Podoskiego ze Starorypina.

Współwłaścicielka Rusinowa. Po ojcu Stefanie (109) otrzymuje dobra Drobin i Świerczyzna. Wchodzi w posiadanie maj. Krzeczanów i Nowa Wieś.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Dnia 27go Stycznia r. b., w majątności *Starorypin* w Powiecie Lipnowskim, zasnęła w BOGU ś. p. Józefa z Karnkowskich Hr: *Podoska*. Znakomita rodem, jaśniejąca urokiem wykwintnego wychowania, połączonego z wysokim naukowym ukształceniem, miła i uprzejma w towarzyskich stosunkach, zgasła *Podoska* była zaszczytem rodziny, wzorem naśladowania godnym dla Sąsiadów, czułą Matką dla swoich domowników i włościń. Ile łez ręka Jej otarła, ile tajonych często boleści ukojiła, to wiadomem jest jedynie TEMU, który sądzić Jej ziemską pielgrzymkę, i wieńcem wybranych nagradzać Ją będzie. **B.**

131. Nekrolog Józefy (112) z Karnkowskich Podoskiej, z Kuriera Warszawskiego nr 119, z dnia 6. V. 1849 s.575.

Poz. 316 Gabryel Podoski h. Junosza (☆1770-†20. 08.1841 w Rusinowie). Po śmierci ojca otrzymał dobra Starorypin, w skład, których wchodziły folwarki: Starorypin. Iwany, Michałki, Kłośno, Starorypinórny, Rypałki, Multany, Rusinowo, Marjanowo, Marianki, Ławy, Piaski i Podole.

Odnznaczony Krzyżem Maltańskim i Orderem św. Stanisława I klasy. *Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269*

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Piotr Gałkowski GENEALOGIA ZIEMIANSTWA ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ XIX-XX wieku. Str. 150

Poz. 113 **Julianna Karnkowska** († 1866)

W ramach działów po ojcu Stefanie (109) Karnkowskim otrzymuje w r. 1833 dobra Cetlin, Chomęc, Dobrosielice, Goszczk, Młodzieszyn, Moskule, Nowa Wieś, Łagiewniki, Sulocin, Susk, Suwaki, Smólnia, oraz Wąsowo. Otrzymuje od Marianny (111) z Karnkowskich Zawiszyny dobra Drobin. Występuje, jako właścicielka dóbr Gołocin (1847) i Gummy.

W 1847 r. wchodzi w posiadanie majątku Gutowo, Krzeczanów, Imbramy Pielesino, Siemiątkowo Pańskie, Siemiątkowo Szlacheckie, Sulocin, Świerczyna, Trojanowa, Wilkowa, Woli Łaszewskiej, a także maj. Wilkowęsy. W r. 1840 staje się właścicielką dóbr Łaszewo. Większość dóbr będących w posiadaniu Julii (113) z Karnkowskich Piwnickiej wykupuje w r. 1841 Bank Polski.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Lempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 317 1° v. Stanisław Piwnicki († 1840), h. Lubicz. Marszałek Sejmu 1825 r., pułkownik jazdy plockiej w 1830 r.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Lempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 318 2° v. Jan Melchior Piwnicki (☆ 1795), h. Lubicz.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Lempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 115 **Tekla Karnkowska** (☆ 1790 † 23. 05.1821) i pochowana w Rościszewie. Córka Stefana (109) Karnkowskiego i Eleonory (110) Jeżewskiej, zamężna za Antonim Ignacym Leszczycem Sumińskim.

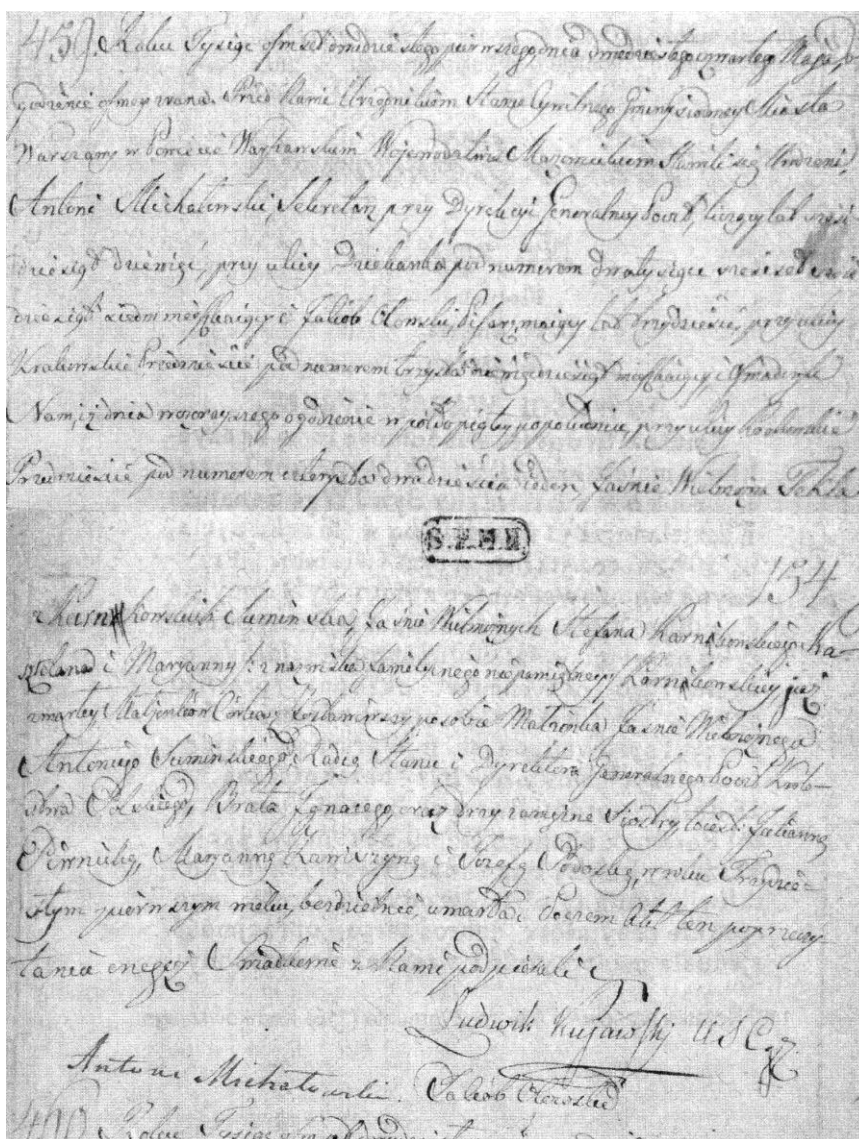
Zwłoki ś:p: Tekli z Karnkowskich Sumińskiej, onegdaj zaprowadzono do Kościoła OO: Kapucynów; wczoraj tamże odprawiono żałobne nabożeństwo, zakończone wielkim konduktem, śpiewanym przez JW: Arcybiskupa Prymasa, tudzież czterech Biskupów, to jest JJWW: Prażmowskiego, Lewińskiego, Czyżemskiego i Zambrzyckiego. Kazanie miał JX: Kanonik Kotowski. Liczne zgromadzenie towarzyszyło temu smutnemu obrzędowi, na który także umyślnie przybyli: JW. Piwnicki Prezes Kom: Wojew: Sandomińskiego, JW. Zawisza i inni krewni zmarłej. Ciało jest wywiezionem w Wojew. Plockie do Rościszewa, gdzie w grobie familji złożonem będzie

(Poz.) 459 Roku Tysiąc ósmset dwudziestego pierwszego, dnia dwudziestego czwartego Maja o godzinie ósmej zrana, Przed Nami Urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy siódmej Miasta Warszawy w powiecie Warszawskim, Województwie Mazowieckim Stawili się Urodzeni Antoni Michalewski, Sekretarz przy Dyrekcji Generalnej Poczty, liczący lat sześćdziesiąt dziewięć, przy ulicy Dziekańskiej pod numerem dwa tysiące sześćdziesiąt siedm mieszkający i Jakób Ołowski (?), Pisarz, mający lat trzydzieści przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod numerem trzysta dziewięćdziesiąt mieszkający i Oświadczyli Nam, iż dnia wczorajszego o godzinie w pół do piątej po południu, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod numerem czterysta dwadzieścia jeden Jaśnie Wielmożna Tekla z Karnkowskich Sumińska, Jaśnie Wielmożnego Stefana Karnkowskiego Kasztelana i Maryanny (z nazwiska familynego niepamiętnego) Karnkowskiej już zmarłej, Małżonków Córka, zostawiwszy po sobie Małżonka Jaśnie Wielmożnego Antoniego Sumińskiego Radcę Stanu i Dyrektora Generalnego Poczty Królestwa Polskiego, Brata Ignacego, oraz trzy zamężne Siostry, Julianę Piwnicką, Maryannę Zawiszynę i Józefę Podoską, w roku trzydziestym pierwszym wieku, bezdzietnie, umarła. Poczem Akt ten po przeczytaniu onegoż Świadkowie z Nami podpisali.

Ludwik Kujawski USC

Antoni Michałowski

Jakób Ołowski



133.

Odpis aktu zgonu Tekli z Karnkowskich Sumińskiej.

Kurier Warszawski nr 125 z 27.5.1821 S.1.

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski, prof. Lempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Adam Boniecki, Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269.

Poz. 319 Antoni Leszczyc Sumiński (☆ 1783 - † 1854)
 Dyrektor Generalny Policji i Poczty Królestwa Polskiego.

Adam Boniecki, *Herbarz polski*. T.IX Warszawa, 1806r. str. 269
Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 77.

Źródło: zapiski prof. Łempickiego, na podstawie poszukiwań archiwalnych.

Poz. 116 Zygmunt Karnkowski ☆ 1796 - †. 10. 12. 1822 w Sobocie.
 Zmarł bezżenny i był ostatnim potomkiem tej linii po mieczu.

Kurier Warszawski.

Nr. 299.

Niedziela.

D. 15. Grudnia.

R: 1822.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Smutna tu doszła wiadomość iż w Łęczyc-
 kim w majątności *Sobota*, W. Zygmunt Ignacy
 K a r n k o w s k i iedyny Syn JWgo Senatora
 Kasztelana, zbyt wcześnie bo w 26 roku życia,
 d, 10 b:m: rozstał się z tym światem. Przy-
 czyną tego zawczesnego zgonu była omyłka
 Cyrulika Żyda, który zamiast żądanego eme-
 tyku na womity, dał sublimat merkurjalny, u-
 życie iego natychmiast okropne sprawiło
 skutki. Wszelkie starania okolicznych Le-
 karzy, i sprowadzonych z Warszawy najdo-
 skonalszych Doktorów były bezskuteczne, po
 15 dniach najdotkliwszych boleści, ten osta-
 tni Potomek zacnego Domu zakończył życie.
 Wszyscy którzy tylko znali Nieboszczyka do-
 tkliwie czują tę nienadgodzoną stratę; iego
 rzadkie przymioty, dobroć serca; uprzejmość
 zjednała mu przyiaźń i szacunek powszechny.

2.4.**Systematyka linii bocznych.**

Wiek XVII przyniósł zanik I kasztelańskiej linii Karnkowskich, a na początku XIX w. zanikła, II bardzo zamożna kasztelańska linia tego rodu. Na szczęście Karnkowo zostało wykupione przez linię wojewódzką, która wywodząc swój początek z Karnkowa dała w XIX i w XX w. początek wielu liniom bocznym, które wszystkie biorą swój początek z Karnkowa.

W 12 pokoleniu od linii z Karnkowa odłącza się linia Józefa (105) Karnkowskiego, na Zbójnie i wielu innych.

Następnie, w 13 pokoleniu, z linii z Karnkowa odłącza się, w osobie Józefa (122) Karnkowskiego, linia z Czamanina, z której wywodzą się wszyscy obecnie żyjący Karnkowscy po mieczu, oraz dalsze linie wg następującego schematu.

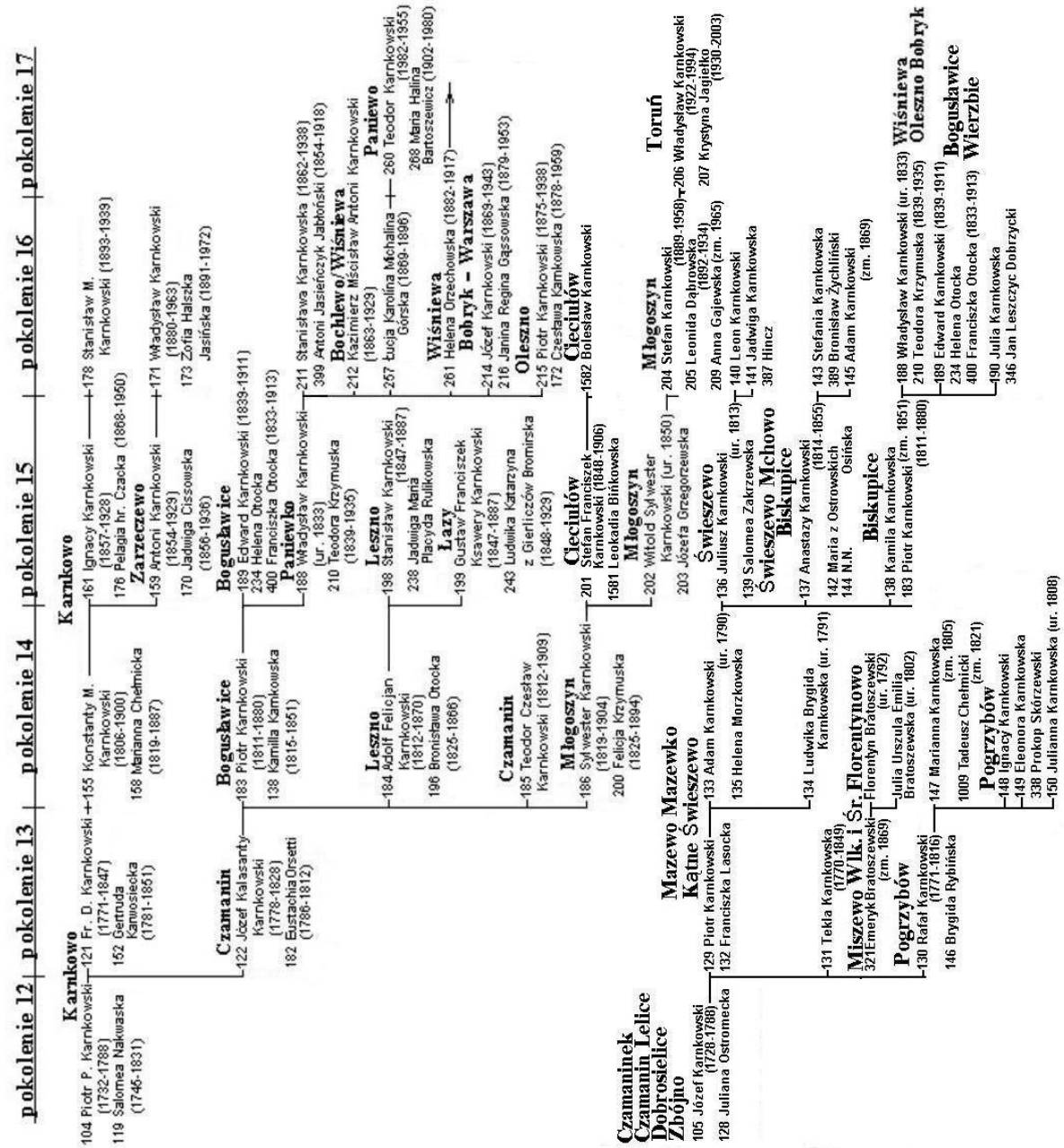
Pokolenia, w których nastąpiło wyodrębnienie poszczególnych linii rodu

P o k o l e n i a										
12	13	14	15	16	17					
								— z Zarzeczewa		
		— z Czamanina								
			— z Bogusławic							
				— z Paniewka						
								— z Wiśniewy		
									— z Paniewa	
								— z Bobryka-W-wy		
								— z Oleszna		
			— z Leszna							
				— z Łaz						
			— z Czamanina							
			— z Młogoszyna							
								— z Ciecuiowa		
— ze Zbójna										
			— z Mazewa							
								— z Świeszewa		
								— z Biskupic		
									— z Wierzbia	
		— z Miszewa i Florentynowa								
		— z Pogrzybowa								

W 15 pokoleniu, z linii z Karnkowa oddziela się jeszcze linia z Zarzeczewa, która wymiera po mieczu w 17 pokoleniu.

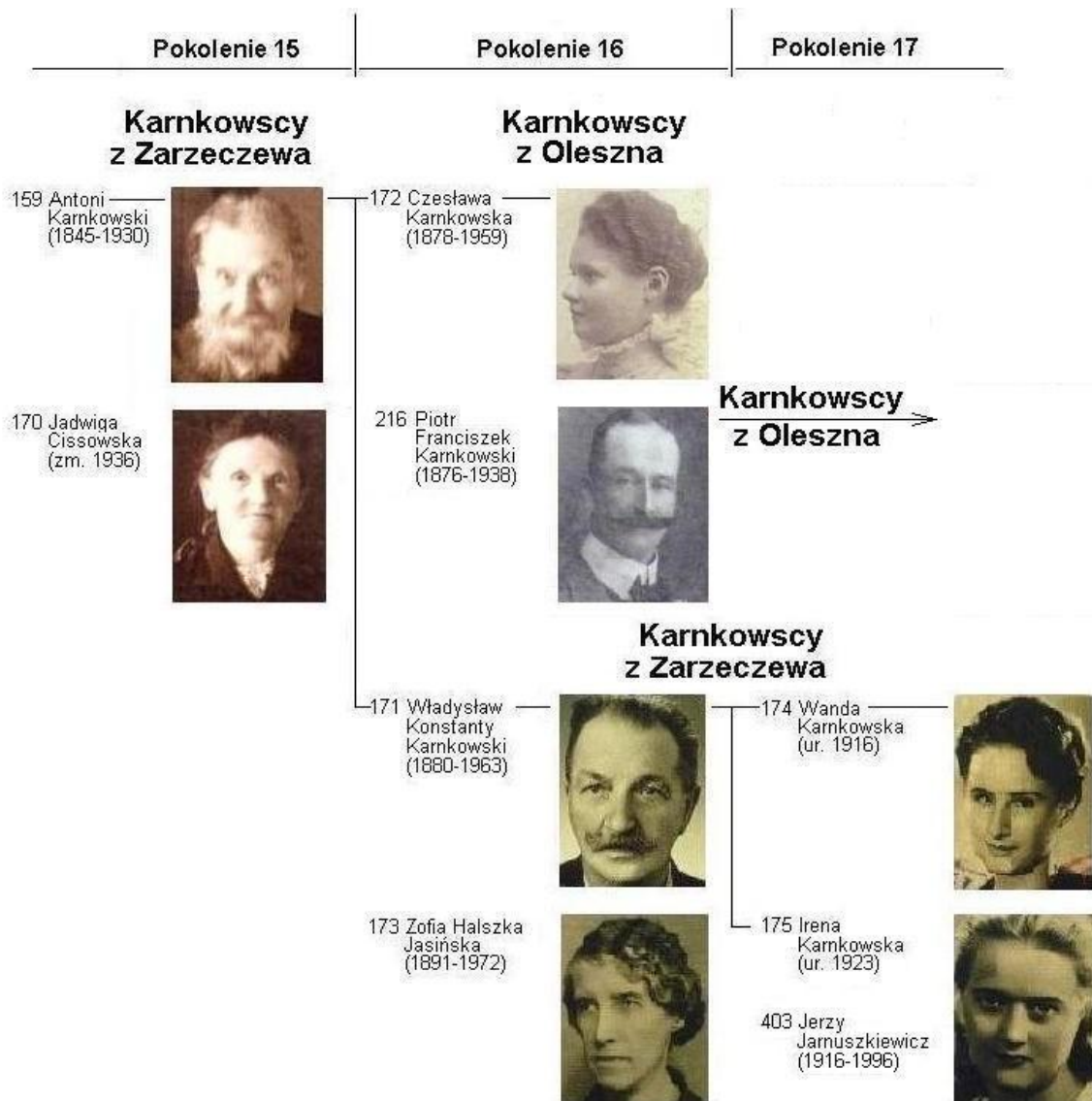
Małżeństwa, sprawy spadkowe, przenosiny, sprzedaż i utrata majątków utrudniają orientację, „*kto jest, kim*”.

Poniższe skrócone drzewo genealogiczne pokazuje schematycznie wyodrębnianie się poszczególnych linii bocznych, określa ich rezydencje rodzinne z uwzględnieniem jedynie ich protoplastów, bez uwzględnienia osób, które nie utworzyły samodzielnych linii. Kompletne i szczegółowe dane ujęte są w 2 rozdziale tomu I.



2.5. Linia z Zarzeczewa i z Katowic

DRZEWO GENEALOGICZNE



136.

Drzewo genealogiczne linii Karnkowskich z Zarzeczewa i z Katowic.



137.

Jadwiga (170) z Cissowskich Karnkowska, „Babciczka“.

Pokolenie 15

Zarzeczewo vel (Zarzyczewo) pierwotnie własność Łempickich (do 1844), a potem, Sumińskich (1844), stanowiło własność Antoniego (159) Karnkowskiego, który przekazuje ten majątek synowi Władysławowi (171) i który pozostaje w jego posiadaniu w latach 1913-1926. Majątek leży nad Wisłą i w pogodny dzień z zapory wrocławskiej można zobaczyć dom mieszkalny w Zarzeczewie. Dom na owe czasy nowoczesny, bez żadnych tradycji rodzinnych.

Szczegóły podano przy opisie majątku Zarzeczewo.

W czasie, kiedy Zarzeczewo należało do rodziny Karnkowskich, było świadkiem wielu uroczystości rodzinnych, z których najważniejszą jest 50-letni jubileusz pożycia małżeńskiego Antoniego (159) i Jadwigi Stefanii (170) z Cissowskich Karnkowskiej.



138. **Złote wesele Antoniego (159) i Jadwigi Stefanii (170) z Cissowskich Karnkowskiej.**

Od lewej stoją: Piotr (215) Karnkowski z Oleszna, p. Żenczykowska z Głodowa, p. Czerwiński, Czesława (172) Karnkowska z Oleszna, Stanisław Marian (178) Karnkowski z Karnkowa, Teresa (177) Karnkowska z Karnkowa, Władysław (171) Karnkowski z Zarzeczewa, Jan Adam Marian (179) Karnkowski z Karnkowa, Jadwiga (220) z Karnkowskich z Oleszna Lipińska, wikary z Zadusznik.

Siedzą od lewej: Zofia Halszka (173) z Jasińskich Karnkowska, trzymająca na kolanach Ireń (175) z Karnkowskich, Jarnuszkiewiczową, matka p. Żenczykowskiej z Głodowa, Jadwiga Stefania (170) z Cissowskich Karnkowska, Antoni (159) Karnkowski z Zarzeczewa, ks. prob. Strażyński z Zadusznik, guwernantka p. Amelia Bromirska.

Siedzą w dolnym rzędzie: Ewa (223) z Karnkowskich z Oleszna Namedyńska, Andrzej (224) Karnkowski z Oleszna, Wanda (174) Karnkowska z Zarzeczewa, Stefan (225) Karnkowski z Oleszna i Adam Karnkowski z Oleszna (221).



139. Złote wesele Antoniego (159) i Jadwigi Stefanii (170) z Cissowskich Karnkowskiej.

Od lewej stoją: Piotr (215) Karnkowski z Oleszna, Jadwiga (220) z Karnkowskich z Oleszna Lipińska, Adam Karnkowski z Oleszna (221), wolne miejsce dla Anny (222) z Karnkowskich z Oleszna Grochulskiej, Władysław (171) Karnkowski z Zarzeczewa.

Siedzą od lewej: Czesława (172) Karnkowska z Oleszna, Jadwiga Stefania (170) z Cissowskich Karnkowska, Antoni (159) Karnkowski z Zarzeczewa, Zofia Halszka (173) z Jasińskich Karnkowska, trzymająca na kolanach Ireneę (175) z Karnkowskich Jarnuszkiewiczową.

Siedzą w dolnym rzędzie: Ewa (223) z Karnkowskich z Oleszna Namedyńska, Andrzej (224) Karnkowski z Oleszna, Stefan (225) Karnkowski z Oleszna i Wanda (174) Karnkowska z Zarzeczewa.

Biogramy Antoniego (159) Karnkowskiego i Jadwigi Stefanii (170) z Cissowskich Karnkowskiej znajdują się na str. 34.



140. Dwór w Zarzeczewie, stan przed wojną.



141. Dwór w Zarzeczewie, stan w lipcu 1999 r. Rezultaty gospodarki „ludu”. Czy takie były cele tzw. „reformy rolnej” 1944/45?



142. Dwór w Zarzeczewie. Stan z 2000-04-28. W środku Irena córka Władysława Karnkowskiego.



143. Romantyczne położenie dworu w Zarzeczewie, w tyle Zalew Wiślany.

Ze względów narracyjnych, zdjęcia 141 do 142, powtórzono z tomu II niniejszego opracowania.

Pokolenie 16

Poz. 171 **Władysław Konstanty Karnkowski** 24. 06. 1880 – 21. 07. 1963.

Studiował w Leoben (Austria), a potem w Příbrami (Czechy), hutnictwo metali nieżelaznych, ze specjalnością hutnictwa cynku. Po powrocie – objął stanowisko kierownika Huty Cynku „*Paulina*” w Zagórz k/ Dąbrowy Górniczej. Ok. 1917 r. objął otrzymany w działach rodzinnych majątek Zarzeczewo, a potem Romanowo (k/Koronowa), podjął pracę w centralnym biurze Tow. Górniczego „*Saturn*”, jako sekretarz – doradca techniczny gen. dyrektora koncernu inż. J. Przedpełskiego. W 1939 r. po wkroczeniu Niemców – zostaje zwolniony z pracy w trybie natychmiastowym (odmowa zmiany obywatelstwa), wysiedlony z zajmowanego mieszkania



144. **Władysław Konstanty (171) Karnkowski** z Zarzeczewa.



145. **Zofia Halszka (173) z Jasińskich Karnkowska.**

i skazany na bezrobocie. Trudne warunki materialne, bo na utrzymanie rodziny zarabiała jedynie starsza córka, nasilające się represje nie załamały nikogo, jednak w 1942 r. rodzina Władysława Karnkowskiego decyduje się na ryzyko i ucieka kolejno do Warszawy przez tzw. zieloną granicę. W zerowym starcie życiowym pomagają kuzynki z Oleszna: Jadwiga (220) Karnkowska – i Adam (221) z żoną Marią (226), ułatwiając starszej córce Władysława Karnkowskiego podjęcie pracy zarobkowej. Po wojnie Władysław Karnkowski osiedla się z żoną na Śląsku, pracując - kolejno – w Hucie „**Bobrek**” w Bytomiu, potem w Hucie „**Łabędy**” w Łabędach, jako kierownik sekcji kosztorysów. W 75-tym roku życia przechodzi na głodową emeryturę i osiedla się wraz z żoną w Katowicach u starszej córki. Umarł 21. 07. 1963 – pochowany na cmentarzu w Katowicach przy ulicy Sienkiewicza, opodal zmarłej w 1972 r. żony. W czasie okupacji Władysław Karnkowski spotykał się w Sosnowcu z Wacławem Urbanem późniejszym profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Wg wspomnień ww., swoją znajomość historii Polski zawdzięcza on dyskusjom przeprowadzanym na te tematy z Władysławem Karnkowskim.

Tekst nadesłany przez p. Wandę (174) Karnkowską.

Poz. 173 **Zofia Halszka z Jasińskich Karnkowska** 1891-1972.

Wykształcenie średnie. 2- letnie kursy handlowe w Krakowie.



146.

Władysław Konstany (171) Karnkowski z Zarzeczewa.

Pokolenie 17

Poz. 174 **Wanda Karnkowska**, ur. 19. 12. 1916 w Zagórzku k/ Dąbrowy Górniczej. Rodzicami chrzestnymi są: Ignacy (160) Karnkowski z Karnkowa i Czesława (172) Karnkowska z Oleszna. Wykształcenie: 1 rok romanistyki na Uniwersytecie Warszawskim – następnie studia w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie na ul. Wawelskiej. Wojna przerywa dalsze studia. Wkroczenie Niemców zastaje Wandę Karnkowską na „**Saturnie**” w czasie jej wakacji studenckich. Po zwolnieniu z pracy ojca otrzymuje propozycję pracy, jako pracownik umysłowy w biurze zarządu koncernu za cenę zgody na zmianę obywatelstwa, jednak podobnie jak jej ojciec odmawia, wobec czego zostaje skierowana przymusowo do pracy w biurze kopalni „**Saturn**” na prawach robotnika. W 1942 r. w porę ostrzeżona ucieka, jako ostatnia z rodziny do Warszawy przez zieloną granicę. Pracując zawodowo pracuje również w szeregach AK, jako szeregowiec (łączniczka-kurierka). Po wojnie należy do Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W ciągu 2-ch lat pracuje społecznie w komórce weryfikacyjnej okręgu Katowice. Choroba oczu odstawia ją na tor boczny.



147. Wanda (174) Karnkowska, ujęcie 1.



148. Wanda (174) Karnkowska, ujęcie 2.

Odznaczenia: 20. 11. 1995 r. Krzyż Armii Krajowej za akcję „*Burza*” (leg. Nr I/05/11/1055; rok 1995 – Odznaka Weterana Walk o Niepodległość (leg. Nr 170085/20603); 1991 – nominacja do stopnia starszego sierżanta – wg rozkazu personalnego nr 6 z dn. 5. 11. 1991 r. Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego.

Po przejściu na emeryturę (1979 r.) pracuje jeszcze na ½ etatu do 1993 (8 lat) w Muzeum Historii Katowic jako archiwista – dokumentalista. (Tekst nadesłany przez p. Wandę (174) Karnkowską).



149. Wanda (174) Karnkowska, ujęcie 3.



150. Zamówienie wieczystej Mszy św., za duszę śp. Wandy (174) Karnkowskiej.

Relacja **Tadeusza Namedyńskiego**, syna Ewy (223) z Karnkowskich Namedyńskiej z Oleszna, z dnia 11 lutego 2010 r., o ostatnich dniach życia, Wandy (174) Karnkowskiej i uroczystościach pogrzebowych.

Ciotka Wanda zmarła 9 lutego 2010. 2 tygodnie temu została przeniesiona po szpitalu do domu, ale potem udało się załatwić Dom "**Kombatant**", ponieważ wymagała 24 - godzinnej obsługi. Te 2 panie -opiekunki, które przychodziły na zmianę, nie mogły na stałe nocować. Hania - córka Ireny, nie zgodziła się przenieść do Katowic, choć jest samotna. Stąd załatwiliśmy ten Dom Kombatant.

Wanda oprócz utraty widzenia (zaćma źle zoperowana) nie była chora specjalnie na inne choroby niż właściwe jej godnemu szacunku wiekowi. Podobnie jak moja Mama, Ewa gasnące życie kurczyło ją jedynie.

Pogrzeb uzgodniłem na 17.02.2010 na 14.00 w Katedrze w Katowice. 2 poczty sztandarowe kombatantów, przedstawiciel Prezydenta Katowic i przedstawiciele z 2 instytucji, gdzie pracowała. Na trumnie z jasnego dębu będą białe i czerwone kwiaty. 3 osoby wystąpią ze wspomnieniem.

Zostanie złożona do grobu ojca Władysława i chcemy także tam przenieść matkę Zofię z innego grobu na tym samym cmentarzu w Katowicach. Tadeusz Namedyński.

Tadeusz Namedyński utrzymywał regularny kontakt osobisty i telefoniczny, z Ciotką przez ostatnie lata jej życia i regulował różne sprawy organizacyjne, oraz finansowe. Uważam swój obowiązek wyrazić MU w tym miejscu w imieniu rodziny, uznanie i podziękowanie. K. K.



151. Irena (175) z Karnkowskich
 Jarnuszkiewicz.

Poz. 175 Irena z Karnkowskich Jarnuszkiewicz ur. 01. 03. 1923 r. w Zarzeczewie.

Przed wojną nauki pobiera początkowo w domu. Do gimnazjum uczęszcza do SS. Zmartwychwstanek na Żoliborzu. Gimnazjum kończy na tajnych kompletach. W czasie wojny zostaje wywieziona na roboty do Niemiec, skąd wraca do Polski w maju 1945 r. Zamężna za adoptowanym synem ciotki Florentyny Jarnuszkiewicz. Posiada syna Włodzimierza (1948) i córkę Annę (1950). W 1983 r. uzyskała rozwód pozostając przy nazwisku męża i dzieci. Pracowała do emerytury w 1983 r., a potem na ½ etatu.

Adam Boniecki, *Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.

Piotr Gałkowski. *Genealogia Ziemiaństwa Dobrzyńskiej XIX-XX w. Rypin 1997. Str. 84 - 91.*

Poz. 403 Jerzy Jarnuszkiewicz ur. 27.08.1916 r., w Omsku, zm. 10.12.1996 r. w Warszawie. Mąż Ireny Jarnuszkiewicz z d. Karnkowskiej.

2.6.

Linia z Czamanina i Leszna.

Drzewo genealogiczne, patrz rozdział Str. 84 i rys. 135.

Pokolenie 13

Poz. 122 Józef Karnkowski (☆ 02. 07. 1778 w Karnkowie - † 06. 05. 1828 i tamże pochowany).

Właściciel Czamanina. Występuje także, jako właściciel Leszna.

Żonaty z Eustacją Orsetti, z którą miał 4 synów:

Piotra, który został protoplastą linii z Bogusławic,

Adolfa protoplasty linii z Leszna,

Teodora, kawalera, który otrzymał Czamanin

i Sylwestra protoplasty linii z Młogoszyna.

Potomkowie Józefa Karnkowskiego są protoplastami wszystkich istniejących linii Karnkowskich poza linią z Karnkowa.

Adam Boniecki, *Herbarz polski. T.IX Warszawa, 1806r. str. 273.*

Herbarz Żychlińskiego. T. XVIII, 1896 r. str. 80.

Poz. 182 Eustachia Orsetti, h. Złotokłos. ☆ 3. 03. 1786 - † 20¹².11. 1821 r. w Warszawie, pochowana w Witonii. Z Eustachii Orsetti pochodzą wszyscy obecnie żyjący Karnkowscy z wyjątkiem linii z Zarzeczewa. Córka Jana (1015) Orsetti i Teresy (1016) Bratoszewskiej (córki Andrzeja Bratoszewskiego właściciela Dobrzelina i Stępowa, pisarza sądowego). Bankierska rodzina Orsetti pochodziła z miejscowości Lucca we Włoszech i otrzymała za swe finansowe¹³ usługi wyświadczone królowi Janowi Kazimierzowi indygenat w r. 1659.

¹² Jako datę zgonu przyjęto zgodnie z aktem zejścia, 20. 11. 1821 r. Na tablicy nagrobnej podano datę 20. 12. 1821 r.

¹³ W pamiętniku Albrychta Radziwiłła pod datą 6 lipca 1654 r. znajdujemy następujący zapis: „Kiedy dyskutowano o upominkach dla Tatarów, różne podawano sposoby na zdobycie pieniędzy. Biskup chełmiński Gembicki i kasztelan gnieźnieński złożyli 200'000 z góry na 12 lat z ekonomii nowodworskiej drogą zastawu. ... kupiec włoski Orsetti za prawo nobilitacji 30'000”. I dalej w przypisach znajdujemy: „Wilhelm Orsetti, bankier i kupiec warszawski z Lukki”. Zob. konstytucję 1654, tamże str. 458.

- Albrycht Radziwiłł – Pamiętnik o dziejach w Polsce tom 3 1647-1656. Str. 426. PIW Warszawa 1980.

- Uruski, Rodzina, Herbarz Szlachty Polskiej – W-wa, 1904.r., Str. 4744, podaje następującą wersję. ORSETTI h. ZŁOTOKŁOS, Herb —tarcza w poprzek przedzielona: w górnej białej części orzeł czerwony darty w prawo, w dolnej części, w polu niebieskim, trzy kłosa złote; w koronie pół niedźwiedzia w prawo, trzyma w łapie trzy kłosa złote. Familia włoska, z miasta Lukki pochodząca, miała otrzymać nobilitację od cesarza Ferdynanda II. Wilhelm, kupiec i bankier warszawski, pożyczał pieniądze królowi Janowi Kazimierzowi i trzymał zastawą w sumie więcej niż pół miliona złotych starostwo knyszyńskie, które dopiero w 1676 r. wykupił wojewoda Gniński; w nagrodę tych swoich pieniężnych usług otrzymał indygenat 1659 r.

Eustachia Orsetti spędziła lata dziecięce w Lesznie należącym do jej ojca, który kupił Leszno 1796 r., kiedy Eustachia miała 10 lat. Po ślubie przeprowadziła się prawdopodobnie do majątku swego męża Czamanina.

Po śmierci Jana Orsetti (1831), Leszno przeszło na jego syna Tomasza i zostało odkupione w 1842 r. przez syna Eustachii Adolfa Karnkowskiego. W ten sposób Leszno przeszło w posiadanie Karnkowskich.

Jeden z legatów z testamentu Jana Orsetti z 1803 r., brzmi. **„Ponieważ w kościele w Witonii (Witonia była własnością brata Jana) nie masz kruchty dla wygody kobiet z dziećmi do chrztu i wywód przychodzących, zatem żądam, aby z pozostałej gotowizny obrócone były złotych polskich trzysta na zrobienie jej”** (wypis z testamentu z 20 stycznia 1814 r.). W kruchcie tej znajduje się też pośmiertna tablica pamiątkowa Eustachii, która została tam pochowana.



152. Epitafium Józefa Karnkowskiego właściciela Czamanina, pochowanego w Karnkowie. Tablica ta jest opisana szczegółowo w tomie II, przy opisie nagrobków w kościele parafialnym w Karnkowie, a tutaj została przytoczona dla kompletności wykładu.

Dokument, który udało uzyskać się ukradkiem, bez wiedzy dyrektora archiwum diecezjalnego w Łowiczu, (co usprawiedliwia ewentualne nieścisłości ręcznego odpisu).

Wersja łacińska

Akt nr 33

Rok ur. 1786

Dnia 7 kwietnia.

Ego Konstantinus Chrzanowski babtizavi puellam "nomine Eustachiam Antoniam natam 3 marti" MMDD, Joannes et Theresia de Bratoszewski Orsetty B Cameriara LC LCCC levantibus so. Fente ostiti Wladislaus Wloskowski Gli So Ro d MD Brygitta de Bratoszewski Morzkowska Józef Karnicki Camerario Graniciali Warcicien et Mdme Marianna de Bardzinski Wlostowska Generalibus la R. M. supraditi MD uxor.

Wersja polska

Akt nr 33

Rok ur. 1786

Dnia 7 kwietnia.

Ja (ksiądz) Konstanty Chrzanowski, chrzczę imieniem Eustachia Antonina dziewczynkę, urodzoną 3 marca, z Wielmożnych Państwa Jana i Teresy z Bratoszewskich Orsettich stolników, prawowitych małżonków. Rodzice chrzestni: Włm. Pan Władysław Włostowski generał wojsk koronnych i Włm. Pani Brygitta z Bratoszewskich Morzkowska stolnikowa łączycka. Asystenci: Włm. Józef Karnicki komornik graniczny warecki i Włm. Pani Marianna z Bardzińskich Włostowska, generałowa wojsk koronnych, żona powyższego Władysława.

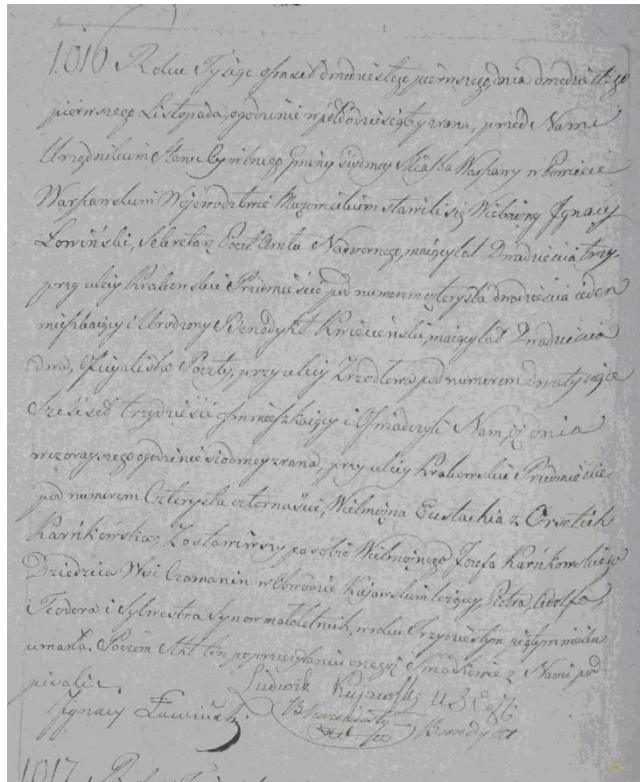
Tłumaczenie powyższe potwierdza mniemanie, że Eustacha Karnkowska z Orsettich urodziła się 3 marca 1786 r., co jest zgodne z tablicą nagrobną.

Ok. nr 33. Rok nr. 1786,
wiec 7 kwietnia

Ego Honorabilis Chorazowski
baptizavit puellam nomine Eustachiam
Autenticam notam 3 marti "(napis)
~~M D D D~~ Joannes et Theresia de
Bratoszewskie Orsetty B. Camerarios
4 e 4 c c c lewantibus
50 (40?) Fente Otul(?) Ladislaus (Karko-
ski) gli 50 Ro d M D Brygetta
de Bratoszewskie (Marykowska)
Karkowska Kapitularis Lanciciana
Ano (?) Zala Mala J. J. J. J.
Karkowski Camerarios Lanciciana
Lanciciana ad Aldue
Marianus de Bratoszewskie Karkowska
Generabilis la R. K. superabit
M D un (wed)

153.

Odręczny odpis aktu urodzenia Eustachii Orsetti, sporządzony ukradkiem, przez wiernego przyjaciela, który wykorzystał nieuważę księdza dyrektora archiwum Diecezjalnego w Łowiczu, który złośliwie odmówił autorowi przekazania kopii tego dokumentu, nawet za opłatą. Niech pamięć wiernego przyjaciela i złośliwego księdza zostanie tym to uwieczniona.



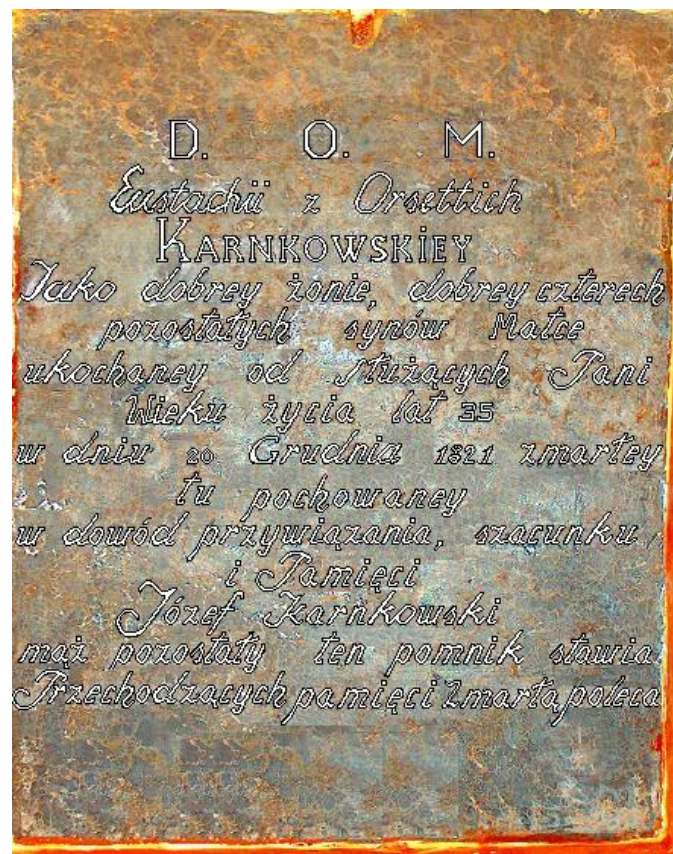
154.

Odpis aktu zgonu Eustachii z Orsetich Karnkowskiej.

1.016 (Poz) Roku Tysiąc ośmset dwudziestego pierwszego dnia dwudziestego pierwszego Listopada, o godzinie wpółdziesiątej zrana, przed Nami Urzędnikiem Stanu Cywilnego Gminy siódmej Miasta Warszawy w Powiecie Warszawskim Województwie Mazowieckim stawili się Wielmożny Ignacy Łowiński, Sekretarz Poczty Amtu Nadwornego, mający lat Dwadzieścia trzy, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod numerem czterysta dwadzieścia jeden mieszkający i Urodzony Benedykt Kwieciński mający lat Dwadzieścia dwa, Oficjalista Poczty, przy ulicy Zrzedłowa pod numerem dwatysiąc Sześćset trzydzieści ośm mieszkający i Oświadczyli Nam, iż dnia wczorajszego o godzinie siódmej zrana, przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod numerem Czterysta czternaście, Wielmożna Eustachia z Orsetich Karnkowska, Zostawiwszy po sobie Wielmożnego Józefa Karnkowskiego Dziedzica Wsi Czamanin w Obwodzie Kujawskim leżący, Piotra, Adolfa, Teodora i Sylwestra Synów małoletnich, w roku Trzydziestym piątym wieku umarła. Poczem Akt ten po przeczytaniu onegoż Świadkowie z Nami podpisali.

Ignacy Łowiński
Ludwik Kujawski
Kwieciński Benedykt.

B.



155.

Tablica pamiątkowa Eustachii (182) z Orsettich Karnkowskiej
pra-pra-pra-babki autora w kościele w Witonii.



156.

Rysunek w dolnej części tablicy pamiątkowej, w całości nieczytelny i niniejszym odtworzony.

Niesiecki przedstawia skróconą historię rodu Orsettich, łącznie ze skróconym aktem uszlachcenia, którą tu przytaczamy, jako dokument historyczny.

ORSZETI.^{14 15}

Że Orszetowie wielką substancją swoją, na dobro tej ojczyzny obrócili, z wielkim swym uszczerbkiem świadczy Hacki. Za to Rzeczpospolita przypuściła ich do indygenatu, który otrzymawszy, osiedli na Podlasiu. N. Orszeti cześnik i pułkownik królewski, miał za sobą Gašiorowską kasztelanę Inowrocławską.

Familia ta z Włoch do Polski przybyła i dotąd w obu krajach znajduje się licznie rozrodzona. Piszą się Orsetti nie Orszeti jako Niesiecki wypisał. Pierwszy z nich przybył do Polski Wilhelm Orsetti i zasłużony się dobrze nowej swej ojczyźnie przypuszczony został przez Jana Kazimierza Króla do indygenatu, którego tu w skróceniu zamieszczamy:

Wyciąg z Indygenatu nadanego Rodzinie Orsetti przez Jana Kazimierza w roku 1659. (25.05.1659)

... Eam demum esse maximam regnorum gloriam, si non bellica duntaxat fama, et rerum gestarum magnitudine caeteris Gentibus obtinniant, sed virtutis admiratione animas concilient exterorum, eosque sibi liberari devinciant nexu. Ampliora enim sunt amoris quam timoris imperia, quae remotos etiam populos innocua vi mancipant et officiorum incitamentis ceu quibusdam satastis sanctius et pulchrius infasciant. Non defuit unquam ejusmodi felicitas Inclitae Reipublicae Poloniae, ut ejus Consortium clarissimae quaeque Nationes non solum expedierint, verum etiam ambiverint; parta majorum suorum decora in hujus populi gloriam non gravatim acervantes, qui asserendae nobilitatis studium omnibus curis anteponit, nec quicquam in rebus humanis ducit praestantius quam, intaminatam generis et actionum claritudinem. Pari ductus zelo Gnsus Guilhelmus Orsetti clara et vetusta prosapia, in Lucensi Italarum Republica oriundus, contulit sese in Poloniam, hanc scilicet Nobilitatis ac Libertatis orchestram, ut avitam Natalium Lucem peregrino objiceret soli, geminatos exinde relaturus splendores. Etenim ea familia ortum ducit, quae antiquitate ac inclita fama nemini secunda, non Italem solummodo, sed Europam prope universam praestantissimorum virorum coloniis illustravit, quae Ursi insigne repraesentans, nunc Rosarium, nunc Spicarium auctum muneribus, vel sic asserit, nihil ad privatum decus, nihil ad publicum utile, in se unquam desiderari potuisse. Hinc nemini mirum si sacris aequae ac profanis cumulata decoribus tot Pontificias et Cardinalitias exhibuerit Purpuras, tot Romani Imperii numerat Titulorum Insignia, quibus etiam memoratus Gnsus Guilhelmus Orsetti ob singularia merita a Serenissimo p. m. Ferdinando II, Romanorum Imperatore specialiter auctus et Germanicae Nobilitati adscriptus, tantum momenti attulit, quantum praestantius sit ipsum per se decora meruisse quam ab aliis mutuassee. Restabat id ipsum decus Poloniae Nobilitatis; ast et hoc diu non potuit immorari, quin ad cumulanda tam praeclarae familiae ornamenta maturaret. Inest enim virtuti longe fortior ac magnetica vis, quae luctantem quoque fortunam in sui cogit obsequium, ac renitentia quandoque ac invita trahit praemia

¹⁴ **INDYGENAT** – przyznanie obcemu szlachcicowi szlachectwa polskiego. Początkowo prawo takie posiadał król. Od 1641 decyzję mógł podjąć tylko sejm walny. Szlachta zagraniczna uzyskiwała dostęp do dygnitarstw i dóbr królewskich dopiero w trzecim pokoleniu, z wyjątkiem tych najbardziej dla nowej ojczyzny zasłużonych Szlachcic obdarzony indygenatem musiał przed kanclerzem przysięgać na wierność Rzeczypospolitej i królowi. Indygenatem nazywano też dopuszczenie obcego do prawa miejskiego, w czym nie czyniono większych przeszkód. Encyklopedia Polski. Wyd. Kluszczyński. Kraków 1996. Str. 233.

¹⁵ **Tłumaczenie:** Aż wreszcie ta jest największa chwała królestw, jeśli pozostałym narodom nie są znane jedynie z powodu wojen i wielkości czynów wojennych, lecz (jeśli) zjednują dusze cudzoziemców podziwem dla cnoty i związują ich ze sobą dobrowolnym węzłem. Wspanialsze, bowiem niż strachu są rozkazy miłości, które także odległe narody obejmują nieszkodliwą siłą i wzniośle i piękniej wiążą podniećmi obowiązków, czyli pewnymi (.....). Nigdy przesławnej Rzeczypospolitej Polskiej nie brakowało takiej pomyślności, aby nawet najślawniejsze narody nie tylko poszukiwały, ale i zabiegały o obcowanie z nią, chętnie przydając odziedziczoną chwałę przodków do glorii tego narodu, który nad wszelkie troski przedkłada zapal do potwierdzenia szlachectwa a wśród spraw dotyczących człowieka niczego za godniejsze nie uznaje niż nieskalaną chwałę rodu i czynów.

Powodowany jednaką gorliwością urodzony Guilhelmus (Wilhelmus?) Orsetti, ze starej i sławnej rodziny, urodzony we włoskiej Republice Luceńskiej, przeniósł się do Polski, tej sceny szlachectwa i wolności, aby dla cudzoziemskiego słońca porzucić ojczyźnię światło kraju narodzin; dzięki temu mając zyskać podwójny zaszczyt. Z tej, bowiem pochodzi rodziny, która starożytnością i sławą żadnej nie ustępuje, nie tylko Italii, lecz całą niemal Europę rozjaśniła koloniami najznamienitszych mężów, która reprezentując godło Niedźwiedzia, obecnie godło różane, obecnie godło Kłosów obfitujące urządami jak twierdzi, nigdy nie zdobyła się pożądać dla siebie jakaś chwała prywatnej, jakaś korzyść publicznej. Nikomu, zatem nie dziw, jeśli przepelniona tak wieloma cnotami tyle biskupich i kardynalskich wydała purpur, tyle posiada godności Cesarstwa Rzymskiego, którymi także wspomniany urodzony Guilhelmus (Wilhelm?) Orsetti za osobiste zasługi szczególnie wywyższony przez najjaśniejszego św. pamięci Ferdynanda II cesarza rzymskiego i wpisany na listę szlachty niemieckiej tyle znaczenia zyskał ile znakomitszą jest rzeczą, żeby samemu na zaszczyty wprzódy zasłużyć niż od innych czerpać.

Ta sama chwała istniała dla Polskiej szlachty; a jednak długo przy tym nie mógł trwać, iżby nie dojrzał do pomnożenia blasku tak sławnej rodziny. W cnotcie, bowiem występuje o wiele silniejsza i bardziej przyciągająca siła, która zmusza do służenia sobie również wyjątkową się fortunę i niekiedy mimo oporu i wbrew woli przynosi nagrody. Kiedy bowiem w czasie wstrząsających naszym królestwem niepokojów znaczna część ludzi utraciła, zlaną klęskami, wytrwałość i albo zupełnie zważyła, co do (losu) najważniejszej z rzeczy albo troszczyła się o osobiste bezpieczeństwo, wówczas zupełnie inna myśl przyświecała wspomnianemu urodzonemu Guilhelmowi (Wilhelmowi?) Orsetti, chociaż bowiem ziemia ojczyźnia wszystko bezpieczniejszym ukazywała, on tę (ziemię) za swoją poczytywał Ojczyźnię, gdzie jak mówił, dom jego cnoty, nie dopuściłby od tej wspólnoty zostać oddzielnym lub dać się uwieść powabom domowego spokoju i nie uważać losu Rzeczypospolitej za swój własny.

Dlatego z całym wysiłkiem i zapalem zajmują się jej obroną, chociaż z powodu wieku czuł się niezdolnym i powstrzymywanym przez zaawansowaną starość od wypełniania obowiązków wojskowych, aby jednak złożyć ofiarę w niestrudzonej swej służbie rozkwitającą młodość swoich synów przeznaczył do tego rodzaju służby; sam zaś wielką siłą złota ulżył publicznej potrzebie sądząc, iż za złoto nie można zyskać żadnej szlachetniejszej korzyści niż pomyślność publiczna, lecz i z powodu wiernej osobistej służby naszej osobie, którą nieprzerwanie od wielu lat nie przestał nam świadczyć, zasłużył zgodnie z prawem, żebyśmy dłużej nie opóźniali naszego podziękowania. Za zgodą, przeto wszystkich stanów, itd., itd.

Cum igitur hoc turbulento Regni nostri statu, magna pars hominum fractam calamitatibus constantiam deperdidisset, et de rerum summa aut desperaret penitus, vel privatae studeret securitati, longe alia mens praefato Gnsso Guilhelmo Orsetii id temporis extitit; quamvis enim natale solum cuncta tranquilliora ostentaret, ille eam sibi ratus esse Patriam, ubi virtutis suae dixisset domicilium, non passus est sese communi hoc vel abripi aestu, vel domesticae malitiae blandimentis illiniri, ut Poloniae Reipublicae sortem pro sua ipsius non aestimaret. Hinc ad ejus defensam omni conatu ac studio incumbens, cum annis gravem se et maturescentis senectae incommodis ad obeunda Martis munia praepeditum sentiret, tamen ut vel in indefesso suo litaret officio, floridam filiorum jurentam ad ejusmodi disposuit obsequium; ipse vero magna auri vi publicam sublevavit necessitatem, ratus nullum gloriosorem quaestum auro posse parari, quam publicam felicitatem: sed et privato eoque fido erga nos obsequio, quod nobis a pluribus annis incessanter non desinit contestari jure meruit, ut ei regiae nostrae gratiae fructum diutius non tardemus. De consensu itaque omnium ordinum etc. etc.

Ten **Wilhelm** Orsetti szczepek familii Orsettich w Polsce z Heleną Pilchowską spłodził Piotra, który z Gąsiorowską miał potomstwo, synów: **Wilhelma**, **Piotra**, **Władysława**, **Szymona**, i córki, Appolonią Niemojewską, Helenę Zalewską i Monikę. Z tych:

1- mo. **Wilhelm** dwużenny z Szembekówną i Poniatowską spłodził, **Jana Nepomucena** bezdzietnego, **Dyonizego** ożenionego, z Podowską, Kassylde Wodzińską i Teresę najprzód Kossowską potem Ostrowską,

2 - do. **Piotr** bezdzietny.

3 - tio. **Władysław** dwużenny, z Salomeą Głębocką i Anną Sarnacką spłodził synów: **Wilhelma** ożenionego z Enatą Jeżewską, Jana z Bratoszewską, **Józefa** ten bezdzietny, **Dominika** także bezdzietnego, **Franciszka** ożenionego z Markowską, i córki, Marcyannę Żółkowską, Maryannę Wilxycką.

4 - to. **Szymon** bezdzietny.

Dyonizy Orsetti z Podowskiej spłodził **Adama** ożenionego z Anielą Roztworowską i córkę Ewę najprzód Cieciszowską potem Łuszczewską.

Wilhelm Orsetti z Enaty Jeżewskiej spłodził **Wilhelma** bezdzietnego i Monikę Zagajewską.

Jan (PRA-PRA-PRA-PRA-DZIADEK AUTORA) z Bratoszewskiej miał potomstwo, synów: **Andrzeja** bezdzietnego, — **Józefa** z Wodzińską, — **Tomasza** z Linowską, — **Władysława** także z Wodzińską złączonych, i córki, Eustachią KARNKOWSKA (PRA-PRA-PRA-BABKA AUTORA [☆1786 - †1821], która z Józefem Karnkowskim [☆1778 - †1828] z Karnkowa, właścicielem Czamanina miała 4 synów: Piotra, Adolfa, Teodora i Sylwestra. Piotr, Adolf i Sylwester byli protoplastami oddzielnych linii rodu Karnkowskich, z których wywodzą się [poza dwoma, 80-letnimi paniami] wszyscy obecnie żyjący Karnkowscy]) i Franciszkę.

Franciszek z Markowską miał córki Izabellę Roztworowską i Julię,

Z **Adama** i Roztworowskiej jest syn **Arthur**.

Józef z Wodzińską ma synów **Wilhelma** i **Jana**.

Tomasz z Linowską ma potomstwo synów **Edwarda** i **Teodora** i córki.

Z dokumentów nadesłanych wydawcy.

Historia herbu Orsettich - ZŁOTOKŁOS

Na podstawie nobilitacji, Wilhelm Orsetti uzyskał herb oparty na herbie rodowym, ale ze sporymi zmianami, który otrzymał nazwę Złotokłos.

Opis herbu, po łacinie, znajduje się w "Regestrach indygenatów" Wdowiszewskiego oraz w "**Herbach nobilitacji i indygenatów**" Barbary Trelińskiej.

Herby znajdujące się na płycie pamiątkowej Eustachii Orsetti w kruchcie w kościele w Witonii, oraz na grobowcu Karoliny z Orsettich Zabłockiej na cmentarzu w Strzegocinie nie są Złotokłosem, ale rodowym, oryginalnym herbem Orsetti używanym przed nobilitacją. Wygląd tych herbów jest zbliżony z opisem w herbarzu Rietstapa. Czyli tarcza dzielona w pas, góra niebieska z białym orłem, dół czerwony ze złotymi kłosami. Rietstap klejnotów nie opisuje. Ale podaje koronę hrabiowską.

Oczywiście mogły być pierwotne wersje używane przez rodzinę także później, jednak legalną formą jest rysunek ustalony przy nadaniu indygenatu, jak to widać na załączonym portrecie W. Orsettiego.

(Na podstawie konsultacji z p. Tadeuszem Gaiłem).



157. Herb Złotokłos w odmianie „uszczerbionej”, na grobowcu Karoliny z Orsettich Zabłockiej na cmentarzu w Strzegocinie.



Belina

158. Herb Belina, z którego pewne elementy zostały zapożyczone przez Orsettich w herbie Złotokłos.



ZŁOTOKŁOS
 Orsetti, id. 1659
 (Chrzęński, Trelińska)

159. Oficjalna wersja herbu Orsettich Złotokłos. Reprodukacja za uprzejmym zezwoleniem p. Tadeusza Gaila.

Wyciąg:

Album armorum nobilium Regni Poloniae XV - XVIII saec

Barbara Trelińska

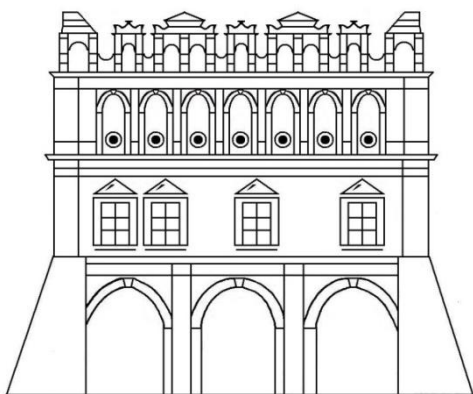
UMC - Lublin 2001 Str 864

1. Wilhelm ORSZETTY (Orsetti), z Lucci we Włoszech.
2. b) Warszawa. 25 V 1659 r.
3. Indygenat.
4. Złotokłos – herb własny z nobilitacji cesarza Ferdynanda II dopełniony Beliną.
6. d) BCzart. 964, s. 235–236. Wdowiszewski: *Regesty indygenatów*, s. 34.
9. arma vero sive stemma [...], scutum in tres partes triangulariter divisum, in quarum dextra debet esse aquila nigra coronata, hianti rostro, expansis alis, in campo aureo. In sinistra parte autem tres spicae triticae aureae, distinctim extantes, supra quas duae stellae itidem aureae, campo rubenti per medium extante. Demum in tertia parte, nempe superiori, arma Bellina vocata, tres soleae ferreae in modum crucis positae, gladio stricto desuper in medium prominente. Porro in apice ipsius scuti tres galeae coronatae aurea in medio, argentea a parte dextra, ferrea a parte sinistra, supra auream extabit ursus naturalis, tenens easdem spicas cum stellis superius specificatis, supra argenteam duae alae aquilinae in altum, nigra et alba, supra ferream veromanus humana strictum gladium ad feriendum elevans. [...] vocari autem stemma hoc volumus auream spicam sive Złotokłos. MK, ks. 201, k. 217–217v.



160.

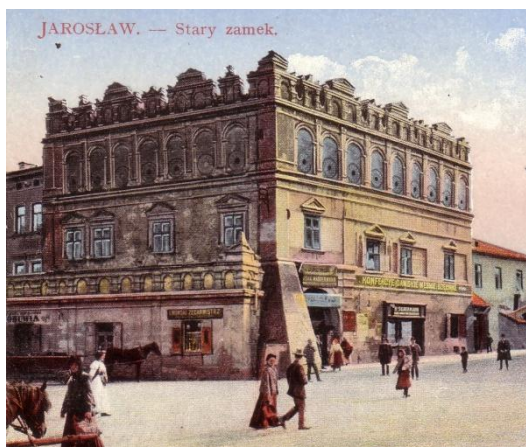
Wilhelm Orsetti. Protoplasta rodziny Orsetti w Polsce. Uzyskał indygenat w, 1659 r.



161. Kamienica Orsettich w Jarosławiu z końca XVI w. przebudowana przez W. Orsettiego. Jeden z najpiękniejszych zabytków renesansowych Polsce.



162. Kamienica Orsettich w Jarosławiu na polskiej monecie o wartości nominalnej 2 zł. Data wydania, 24 stycznia 2006 r.



163. Reprodukacja pocztówki z 1910 r., na której kamienica Orsettich w Jarosławiu przedstawiona jest, jako „stary zamek”. Ze zbiorów autora.



164. Renesansowa kamienica Orsettich w Jarosławiu. Stan przełom XX i XXI w. Widać adaptację do stylu pierwotnego.



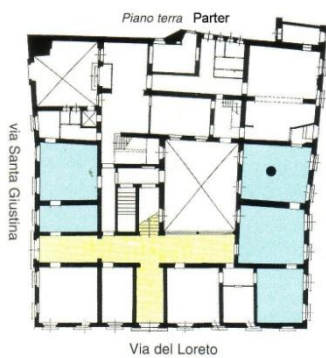
165. Panorama rynku starego miasta w Jarosławiu. Po prawej stronie widoczna kamienica Orsettich.



166. „Il palazzo Orsetti di Lucca”, obecnie siedziba zarządu miasta.



167. Portal Pałacu Orsetti.



168. Parter Pałacu Orsetti.



169. I piętro Pałacu Orsetti.



170. Palazzo Orsetti di Lucca. Klatka schodowa.



171. Palazzo Orsetti di Lucca. Pracownia burmistrza, XVIII w.



172. Palazzo Orsetti di Lucca. Salka muzyczna. Widzowie siadają na XVIII wiecznych meblach.



173. Palazzo Orsetti di Lucca. Sala lustrzana.

Odpis dokumentu znaleziony w Archiwum Państwowym w St. Petersburgu, potwierdzający wylegitymowanie ze szlachectwa Franciszka Karnkowskiego z Karnkowa i 4 synów Józefa i Eustachii z Orsettich Karnkowskiej z Czamanina.

(Do tekstu wprowadzono numery i wyjaśnienia umożliwiające łatwiejsze umiejscowienie poszczególnych osób w drzewie genealogicznym).

81. Posiedzenie Heroldii Królestwa Polskiego odbyte dnia 11/23 czerwca 1837 roku w Warszawie w Pałacu Namiestnikowskim.

Obecni: Prezes Heroldii Członek Rady Stanu, Hrabia Walewski.

Członkowie: Radca Stanu Edward Niemojewski, radca Stanu Hrabia Komorowski, Pułkownik Sobieski, referendarz Stanu Chyliczkowski.

Po przeczytaniu i podpisaniu Protokołu Posiedzenia ostatniego, przystąpiono do rozpoznania dowodów Szlachty prawa swoje od przodków wywodzącej, które Członkowie w przygotowanych przez siebie szczegółowych referatach przedstawiali.

Treść Interesów takowych była następująca:

Do lit. d, ustępu 2o Art. 17o tudzież do Art. 22 i 25.

Prawa o Szlachectwie:

No 1700 – 1701 – 1703 – 1704. Panowie:

Franciszek (121) [1771-1847], (syn Piotra (104) Karnkowskiego z Karnkowa)

Synowie Józefa i Eustachii z Orsettich Karnkowskich

Piotr (183) [1811-1880], (z Bogusławic)

Adolf (184) [1812-1870], (z Leszna)

Teodor (185) [1812-1909] (z Czamanina) Karnkowscy herbu Junosza swoim i nieletniego

Sylwestra (186) [1819-1894] Karnkowskiego imieniem, (z Młogoszyna)

składają Intromissję Piotra (104) Karnkowskiego do dóbr Karnkowa i Chlebowa w roku 1792 spisaną.

Wszyscy obecni podający udowodnili należycie pochodzenie swoje w prostej linii od powyższego Piotra Karnkowskiego – pierwszy z nich zapisany był w Księdze Szlacheckiej, ostatni składają świadectwa Sądu Kryminalnego, na dowód, że żadnej Kryminalnej Sprawy nie mieli.

Heroldia zważywszy, że wymienieni wyżej petenci złożonymi przez siebie wiarogodnymi dokumentami uczynili zadość warunkom prawa pod względem legitymacji przepisany i wyżej po szczegółowo zacytowanym wyrzekła, iż Panów Franciszka, Adolfa, Teodora, Piotra i Sylwestra Karnkowskich herbu Junosza uznaje za wylegitymowaną Szlachtę Królestwa Polskiego z tytułu przed ogłoszeniem Prawa i w skutku tego postanowiła, aby przychylnie niniejsze wyrzeczenie Radzie Stanu Królestwa do zatwierdzenia było przełożonym.

Na tym ukończyło się Posiedzenie, następne zaś zapowiedział Jaśnie Wielmożny Prezes na dzień 15/27 bieżącego miesiąca.

(.....)

Członek Rady Stanu, Prezes Heroldii Aleksander Hrabia Walewski,

Edward Niemojewski. Ignacy Hrabia Komorowski, Sobieski, I. Chyliczkowski.

Pokolenie 14.

Poz. 183 **Piotr Karnkowski** (1811 – 29.12.1880). Żonaty z Kamillą (138) z Karnkowskich. Protoplasta linii Karnkowskich z Bogusławic. Szczegóły patrz linia Karnkowskich z Bogusławic.

Poz. 184 **Adolf Felician Karnkowski** (1812 – 1870). Żonaty z Bronisławą (41) z Otockich. Protoplasta linii Karnkowskich z Leszna, Łaz i Pask. Szczegóły patrz linia Karnkowskich z Leszna.

Poz. 185 **Teodor Czesław Karnkowski** ur. w r. 1812, zm. 10.08.1909 r. w wieku 97 lat, pochowany na Powązkach w Warszawie. Kawaler, właściciel dóbr Czamanin, które po nim dziedziczy Kazimierz (212) Mściśław Antoni Karnkowski i który ten majątek sprzedał. W ten sposób zostają one stracone dla rodu Karnkowskich i linia tej rodziny z Czamanina wygasa.

Poz. 186 **Sylwester Karnkowski** (1819 – 1894). Żonaty z Felicją (200) z Krzymuskich. Protoplasta linii Karnkowskich z Młogoszyna. Szczegóły patrz linia Karnkowskich z Młogoszyna.



174. Nagrobek Teodora (185) Karnkowskiego z Czamanina na Powązkach w Warszawie.



175. Tablica nagrobna na pomniku Teodora (185) Karnkowskiego.



176. Napis na płycie nagrobnej Teodora (185) Karnkowskiego, stan z lipca 1999 r.

Odpis dokumentu znalezionej w Archiwum Państwowym w St. Petersburgu.

Сенатских объявлений отдел четвертый
Публикация ипотечных отделений судебных учреждений Варшавского судебного округа об открытии и регуляции наследств

1909, № 38, с. 165

Варшавский Окр. Суд по Земск. Ипотечн. Отдел. объявл. что открылись наследств. производства после ум.

4727. Теодора-Чеслава, он же Теодор, Карнковского, кредит. суммы 31300 р., сост. остаток большей суммы 62000 р., обеспеч. под № 2 отд. IV ипот. указ. им. Чаманино Нешавского у. и залога в 3130 р. сост. остаток большого залога в 5130 р., обеспеч. под № 4 отд. IV ипот. указ. того же им.

№ 39, 24 сентября, с. 170

Секретарь Ипотечн. Отдел. Плоцкого Окр. Суда объявл., что открылись наследства после ум.:

4902. Теодора-Чеслава Юзефова Карнковского кредит 22000 р. и гарантия 2000 р., обеспеч. по ипотеке им. Олешно Липновского у.

Obwieszczenia Senatu. Oddział IV.

Publikacja oddziałów hipotecznych jednostek sądowych Warszawskiego Okręgu sądowego dotyczących otwarcia i regulacji postępowań spadkowych.

1909, № 38, s. 165

Sąd Okręgowy Warszawski, Hipoteczny Wydział Ziemski ogłasza, że otwarto następujące postępowania spadkowe po zmarłych:

4727. Teodorze - Czesławie (imię Teodor) Karnkowskim, odnośnie sumy kredytowej 31'300 rb., będącej pozostałością sumy 62'000 rb., zabezpieczonej pod № 2 oddz. IV rejestru hip. majątku Czamanin i zastawu 3'130 rb., będącej pozostałością zastawu 5'130 rb., zabezpieczonego pod № 4 oddz. IV hip. rejestru tegoż majątku.

№ 39, 24 września, s. 170.

Sekretarz Oddz. Hip. Płockiego Sądu Okręgowego ogłasza, że otwarto postępowania spadkowe po zmarłych:

4902. Teodorze - Czesławie Karnkowskim, synu Józefa, odnośnie kredytu w wysokości 22'000 rb. i gwarancji 2'000 rb., zabezpieczonych na hipotecę majątku Oleszno w pow. Lipno.

2.7.

Linia z Bogusławic.



Pokolenie 14

Poz. 183 **Piotr Karnkowski** ☆ w 1811 r., † 29. 12. 1880 r. w Bogusławicach, pochowany na cmentarzu w Lubotyniu w grobowcu rodzinnym. Syn Józefa (122) Karnkowskiego z Czamanina i Eustachii (182) z Orsetich. Właściciel Bogusławic. Protoplasta linii Karnkowskich z Bogusławic, z której wywodzą się linie Karnkowskich z Czamanina/Wiśniewy, Paniewa, Warszawy i Oleszna. Żonaty z Kamillą z Karnkowskich Karnkowską, z którą miał synów: Władysława (188), Edwarda (189), Wincentego (193), Ludwika (194), Franciszka (195) i Józefa (1284), oraz córki: Julię (190), Helenę (191) i Marię (284).



178. W centralnym kwartale cmentarza parafialnego w Lubotyniu znajduje się wykonany z piaskowca okazały pomnik rodziny Karnkowskich.

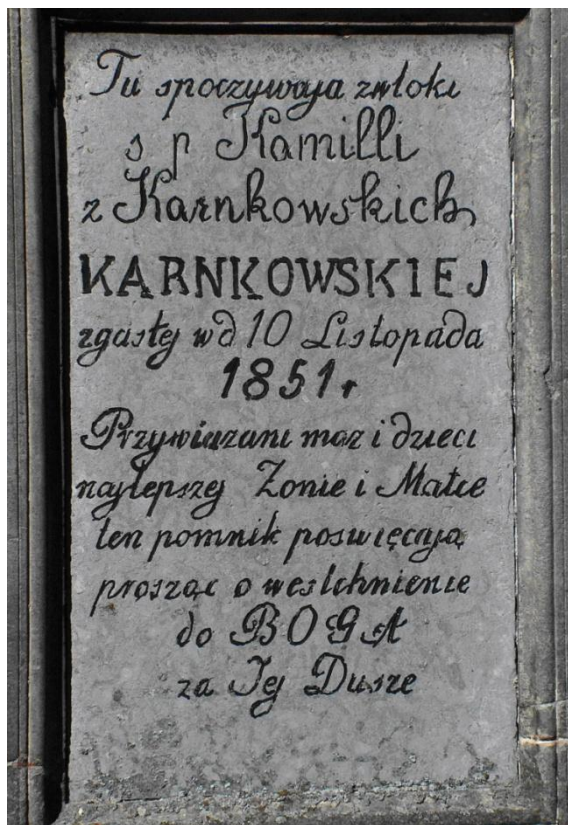


179. Na sarkofagu znajduje się inskrypcja ku czci Piotra (183) Karnkowskiego i tablica p. Tomasza Kołodziejskiego (?).

Poz. 138 **Kamilla Karnkowska** ☆ 1815 † 10. 11 1951 w Bogusławicach, pochowana na cmentarzu w Lubotyniu w grobowcu rodzinnym. Córka Adama (133) Karnkowskiego i Heleny (135) z Morzkowskich.



180. Herb Junosza na pomniku nagrobnym rodziny Karnkowskich w Lubotyniu.



181. Inskrypcja ku czci Kamilli (138) Karnkowskiej na tablicy marmurowej, na pomniku nagrobnym rodziny Karnkowskich w Lubotyniu.

W dniu 10 b.m. w dobrach swych *Bogusławice Pcie Włocławskim*, zakończyła dni doczesne w 36 roku życia, ś. p. Kamilla z Karnkowskich *Karnkowska*, pozostawiając w smutku i żałobie Męża i ośmioro dzieci. Dnia 17 tegoż miesiąca, licznie zebrani Krewni, Sąsiedzi i Przyjaciele po odbytem Nabożeństwie żałobnym, w Kościele parafialnym w *Lubotyniu*, odprowadzili jej zwłoki w miejsce ostatniego spoczynku. Prawdziwie rozrzewniający był widok gdy troje najmłodszych dzieci, rzuciło się na trumnę, w chwili spuszczenia jej do grobu, całując ją, całując po raz ostatni zamknięte w niej zwłoki ukochanej ich matki. Czyn ten, trzy dzieci Twoich, najlepszym są dowodem, żeś powinności matki z wszelką troskliwością dopełniać umiała: żal męża przekonywała, żeś obowiązki żony i towarzyszk z czułością i poświęceniem wykonywała, a smutek nakoniec wszystkich, dostatecznie objawia twe cnoty domowe i Obywatelki. Żywot Twój przeszedł po drodze wskazanej kobiecie na tym świecie, duch Twój zdążył na drodze wiodącej do przybytku wieczności, gdzie oczekuje Cię BOZKA nagroda za Twe przykładne cnoty.— *F. W.*

182. Nekrolog Kamilli (138) z Karnkowskich z Bogusławic z Kuriera Warszawskiego nr 314/1851, s. 1675.



183. Tablica żeliwna ku czci p. Tomasza Kołodziejewskiego, na pomniku nagrobnym rodziny Karnkowskich w Lubotyniu.

Pokolenie 15

Poz. 188 **Władysław Karnkowski** ☆ w 1833 r. pierwszy syn Piotra (1811-1880) i Kamili z Karnkowskich jest protoplastą linii z Paniewka, Wiśniewy, Paniewa, Warszawy i Oleszna. Żonaty (30. 06.1861) z Teodorą Krzymuską, z którą miał 3 synów: Kazimierza (212), Józefa (214) i Piotra (215), oraz 2 córki Stanisławę (211) i Gabrielę (213).

Poz 210 Teodora Krzymuska, ☆ 4. 11. 1839 r. w Wilczynie, † w 1935 r. w Wilczynie. Zamężna za Władysławem Karnkowskim. Córka Kazimierza Rafała, Krzymuskiego h. Radwan i Teresy Gałczyńskiej.

Poz. 189 **Edward Karnkowski** (☆ 1839-1911) drugi syn Piotra i Kamili z Karnkowskich jest protoplastą linii z Bogusławic. Ożeniony I^{ov} z Heleną Otocką h. Dołęga, z którą miał 3 córki: Felicję, Helenę i Marię, i II^{ov} z Franciszką Otocką. Edward spędził niewątpliwie swe dzieciństwo w majątku Bogusławice, odziedziczonym po ojcu (Piotrze (183)), wywodzącym się z Czamanina, dziadek (Józef Kalasanty(182)) pochodził z Karnkowa.



184. Nekrolog Edwarda (189) Karnkowskiego. GA-ZETA WARSZAWSKA nr 56, z 25. II 1911 r. s. 3.



185. Nekrolog Franciszki z Otockich (400) Karnkowskiej. KURIER WARSZAWSKI nr 80 z 21. 3. 1913 r. s. 8.

W aktach (nr akt 16 z 1911 r.) parafii Lubotyń znajduje się następujący wpis w jęz. rosyjskim.

„Dnia 14/27 (druga data za kalendarzem ruskim) 02. 1911 r. o godzinie 10 wieczorem zjawili się Franciszek Nowakowski 38 lat i Andrzej Kołodziej 50 lat z Bogusławic i oświadczyli, że 9/22. 02.1911 r. o 11 godzinie wieczorem zmarł Edward Karnkowski 75 lat od urodzin mający, syn Piotra i Kameli urodzonej Karnkowskiej Karnkowskich. Zostawił owdowiałą żonę Franciszkę urodzoną Otocką Karnkowską”.

Niestety nie udało się odnaleźć płyty poświadczającej pochówek Edwarda Karnkowskiego, który niewątpliwie spoczywa na miejscowym cmentarzu. Zapewne pochowany jest w sarkofagu ze swym ojcem, ale bez właściwej inskrypcji.

Relacja dr D. Marchewka 01-04-27

Poz 234 Helena Otocka, pierwsza żona Edwarda Karnkowskiego, z którą miał 3 córki: Felicję (235), Helenę (236) i Marię (237).

Poz 400 Franciszka Otocką, † 19. 3. 1913 w wieku 80 lat w Warszawie.

Druga żona Edwarda Karnkowskiego.

Ponieważ na cmentarzu w Lubotyniu nie odnaleziono innych grobów rodziny Karnkowskich, należy przypuszczać, że obie żony Edwarda, Karnkowskiego, Helena i Franciszka z Otockich pochowane zostały w grobie rodzinnym Piotra i Kamili Karnkowskich.

Poz 190 **Julia Karnkowska**, za Janem Leszczycem Dobrzyckim

Poz 356 Jan Leszczyca Dobrzycki mąż Julii Karnkowskiej.

Poz 191 **Helena Karnkowska**, zmarła, jako dziecko.

Poz 192 **Maria Karnkowska**, zmarła, jako dziecko.

Poz 193 **Wincenty Karnkowski**, zmarł, jako dziecko.

Poz 194 **Ludwik Karnkowski**, zmarł, jako dziecko.

Poz 195 **Franciszek Karnkowski**, zmarł, jako dziecko.

Poz 284 **Józef Karnkowski**, zmarł, jako dziecko.

Pokolenie 16

Poz. 235 **Felicja Karnkowska** ☆ 1866, pierwsza córka Edwarda i Heleny z Otockich, Karnkowskich za Janem (354) By-szewskim.

Poz. 354 Jan Byszewski ☆ 1857 † 1929r., mąż Felicji Karnkowskiej.

Poz. 236 **Helena Karnkowska** († 1929), druga córka Edwarda i Heleny z Otockich, Karnkowskich za Karolem hr. Jezierskim.



186. **Helena (236) Karnkowska, († 1929), druga córka Edwarda i Heleny z Otockich, Karnkowskiej za Karolem hr. Jezierskim.**

Poz. 355 Karol hr. Jezierski ☆ 1863 † 192(?) r., mąż Heleny Karnkowskiej.



187. **Maria (237) z Karnkowskich Krzymuska.**



188. **Jan (614) Krzymuski z Wierzbia.**

Poz. 237 **Maria Karnkowska** ☆ w 1869 r. † 29 01.1934 r. w Wierzbui, poch. 31.01.1934 r. w Mąkolnie, trzecia córka Edwarda i Heleny z Otockich, Karnkowskich, za Janem Krzymuskim h. Radwan z Wierzbia, z którym ma trzech synów: Zygmunta, Jerzego i Tadeusza, oraz córkę Elżbietę. Maria dziedziczy Bogusławicę, które wnosi, jako wiano Janowi Krzymuskiemu.

W parafii Mąkolno znajduje się akt zgonu Marii Karnkowskiej (akt nr 3 z 1934): "... **Stawił się Jan Dziemski rządcą dóbr Wierzbie i Stanisław Mikołajczyk mechanik i oświadczyli, iż 29.01.1934 r. o godzinie 7 i pół rano zmarła Maria Karnkowska, lat 65. Obywatelka ziemiska, wdowa po Janie Krzymuskim, urodzona w Skotnikach parafia Góra św. Małgozaty w Ziemi Łęczyckiej, córka nieżyjących Edwarda i Heleny z Otockich Karnkowskich**".

Relacja: dr. D. Marchewka. 2001-04-27.

Poz 614 Jan Krzymuski (☆1868 † 1929), syn Józefa i Jadwigi z Tomickich. Po ojcu dziedziczy majątek Wierzbie.



MARJA z KARNKOWSKICH

Janowa Krzymuska

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w dniu
 29 stycznia 1934 r.

Eksportacja zwłok z Wierzbia do kościoła parafjalnego w Mąkolnie odbędzie się
 w środę, 31 b. m., o godz. 4-ej pp. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 1-szym lutego,
 o godz. 11-ej, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok i złożenie na miejscowym cmentarzu
 w grobach rodzinnych, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

SYNOWIE, SYNOWA I WNUCZKI
 Listowne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 60130r

189. Nekrolog Marii z Karnkowskich Krzymuskiej. KURIER WARSZAWSKI nr 29 z 30. 01. 1934 r. s. 7.



190.



191.

Grób rodziny Krzymuskich na cmentarzu w Mąkolnie. Prawdopodobne miejsce pochówku Marii z Karnkowskich i jej męża Jana Krzymuskiego. Zdjęcie z dnia 2006-08-29.

2.8.

Linia z Paniewka.



192.

Drzewo genealogiczne Karnkowskich z Paniewka.

Celowość wyodrębnienia linii Karnkowskich z Paniewka nastrożało pewne wątpliwości. Zdecydowane i dokładne informacje na temat tego majątku podaje M. Borucki (Ziemia Kujawska – Włocławek 1882). „Piotr (183) był dziedzicem dóbr Młogoszyna pod Kutnem i Bogusławic pod Izbicą; syn zaś tegoż Władysław (188), posiadał 50-letnią dzierżawę dóbr poduchownych Paniewo, Paniewek... po jego śmierci, ..., trzyma takowe wdowa (Teodora z Krzymuskich [210]).” Z powyższego wynika, że wszystkie ich liczne dzieci urodziły się w Paniewku. Skądinąd wiadomo, że Teodora była bardzo związana ze swą rodziną Krzymuskich z Wilczyna i więc ta została przeniesiona na jej dzieci i wnuki. Np. w świadectwach szkół wyższych ukończonych Karnkowskiego Niemczech przez Piotra Karnkowskiego z Oleszna jest napisane: Piotr Karnkowski z Wilczyna. Znane są także liczne zdjęcia grupowe z Wilczyna z okresu już po śmierci Teodory, z udziałem członków rodziny Karnkowskich. Dlatego wyodrębnienie linii Karnkowskich z Paniewka wydaje się być uzasadnione.

Jakie dokładnie były dalsze własnościowe dzieje Paniewka nie udało się ustalić. Wiadomo tylko, że zostało ono ostatecznie przyłączone do Świerczyna, który był własnością Pobóg Górskich. Lucja Górską ze Świerczyna wyszła za mąż za Kazimierza Karnkowskiego syna, Teodory, więc stosunki między tymi rodzinami były zawsze bliskie.

Pokolenie 15

Poz. 188 **Władysław Karnkowski** ☆ w 1833 r. prawdopodobnie w Bogusławicach. Syn Piotra i Kamilli z Karnkowskich Karnkowskiej, właścicieli majątku Bogusławice. Żonaty (30. 06.1861) z Teodorą Krzymuską, z którą miał 3 synów: Kazimierza (212), który otrzymał Czamanin, Józefa (214), z zawodu chemika, którego sprawy spadkowe zostały załatwione w nieznanym sposobie i Piotra (215), który otrzymał wraz z żoną, Karnkowską, majątek Oleszno, oraz 2 córki Stanisławę (211) i Gabrielę (213). Ci trzej synowie są protoplastami linii z Wiśniewy, Bobryka-Warszawy i Oleszna.

Poz. 210 Teodora Krzymuska, ☆ 4. 11. 1839 r. w Wilczynie, † w 1935 r. w Wilczynie. Zameżna za Władysławem Karnkowskim. Córka Kazimierza Rafała, Krzymuskiego h. Radwan i Teresy Gałczyńskiej.

Pokolenie 16

Ciekawa postać w rodzinie, Karnkowskich pojawiła się wraz z małżeństwem Stanisławy (211) Karnkowskiej z Antonim (399) Jabłońskim. Antoni Jabłoński był człowiekiem ciekawym i głęboko wykształconym, a przez to małżeństwo rodzina Karnkowskich uzyskała łączność z rozgałęzioną rodziną Jabłońskich i Radliczów, utrzymujących ożywione stosunki rodzinne, które przetrwały aż do początku XXI w.



193. Stanisława (211) z Karnkowskich Jabłońska, ujęcie 1.



194. Stanisława (211) z Karnkowskich Jabłońska, ujęcie 2.



195. Nagrobek Stanisławy (211) z Karnkowskich Jabłońskiej, w grobowcu Jabłońskich i Radliczów na Powązkach w Warszawie.



196. Szczegół tablicy z sąsiedniej fotografii. Pierwsza od góry Stanisława (211) z Karnkowskich Jabłońska ☆ 1862 - † 1938 r.

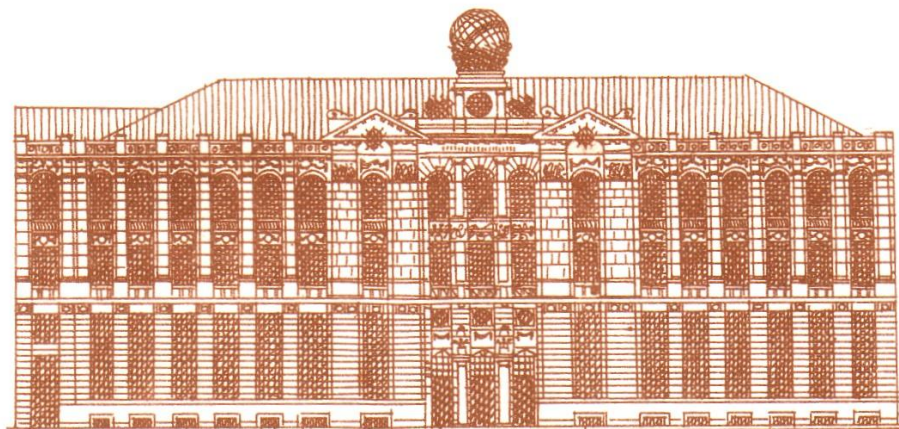
Poz. 221. **Stanisława Karnkowska**, ☆ 1862 - † 1938 zameżna za Antonim Jasiończyk Jabłońskim.



197. Antoni (399) Jasieńczyk Jabłoński,
 ujęcie 1, Warszawa 25 marca 1883 r.



198. Antoni (399) Jasieńczyk Jabłoński,
 ujęcie 2, 1885 r.



GMACH POCZTOWY NA PL. WARECKIM W WARSZAWIE WG PROJ. A. JABŁOŃSKIEGO 1912 r.

199. Nieistniejący gmach Poczty Głównej w Warszawie wg proj. A. Jabłońskiego 1912 r.

Poz. 399. Antoni Jasieńczyk Jabłoński ☆ 1854 - † 14. 5. 1918, mąż Stanisławy (221) Karnkowskiej.

JABŁOŃSKI – JASIEŃCZYK Antoni, syn Ignacego, ☆ 1854 w Kaliszu, † 14. 5. 1918 w Jarosławiu nad Wołą. Po ukończeniu gimnazjum w Kaliszu wstąpił w 1874 do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu i ukończył ją w 1881 ze stopniem budowniczego kl. I za „projekt gmachu sądu okręgowego w stolicy”. W 1883 mianowany budowniczym Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1888 budowniczym rządu guberni warszawskiej, w latach 1888 – 1894 był budowniczym Instytutu Maryjskiego w Warszawie. W latach 1900 – 1902 wykładał historię architektury w szkole technicznej E. Świecimskiego:

Prace datowane. 1883 – projekt teatru w Lublinie (II nagroda); 16. 7. 1891 do 1894 – Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (wspólnie z S. Szyllerem); 1897 – gmach szkoły Dietla w Sosnowcu; 1897 – gmach gimnazjum żeńskiego w Piotrkowie; 1897 – willa „Jedynaczka” w Ciechocinku; 1899 – projekt rzeźni w Płocku; 1899 – 1901 – gmach prosektorium przy zbiegu ul. Oczki i Chałubińskiego w Warszawie.

Prace niedatowane. Gmach gimnazjum przy ul. Kapucyńskiej w Warszawie (wspólnie z S. Szyllerem, zburzony przy budowie trasy W-Z); pałac Mańkowskich w Sahince (pow. Jampol); gmach Poczty Głównej w Warszawie przy rogu pl. Wareckiego i ul. Wareckiej (dokończony przez Wilhelma Goldberga, zburzony w 1944 i rozebrany pod budowę Narodowego Banku Polskiego według projektu B. Pniewskiego); dom własny przy ul. Mokotowskiej nr 12/5924.

Pisma. Co jest logiką w architekturze, Przegl. Techn., 1899, s. 109-116, 129-136; Przewodnica sztuk pięknych, 1900; Przegląd projektów konkursowych na kościół p. w. Zbawiciela w Warszawie, Przegl. Techn., 1901, s. 189; O estetyce nowego kierunku w budownictwie warszawskim, Przegl. Techn., 1904, nr 713.

Źródła. WEPI, t. XXXI-XXXII, s. 332. Rocznik naukowo-artystyczny, 1905, s. 293, Architekt, 1909, nr 10; Tyg. Il., 1899, nr 33 i 46; Kondakow, s. 420.

Antoni Jabłoński z żoną Stanisławą z Karnkowskich i ich dzieci (4 córki i syn) były częstymi gośćmi z Kownatach i majątkach Karnkowskich, oraz Krzymuskich, a Antoni był poza tym zapalonym fotografem i szereg jego rodzinnych zdjęć grupowych przetrwało w pamiątkach rodzinnych do dzisiaj.

Poz. 212 Kazimierz Mściśław Antoni Karnkowski ur. w 1863 r. zmarły 27. 11. 1929 r. w Wiśniewie i pochowany 30 listopada 1929 r. w grobowcu rodzinnym w Wilczynie. Szczegóły patrz linia z Czamanina/Bochlewa i Wiśniewy.

Poz. 257 Lucja Karolina Michalina Górka, h. Pobóg, ur. 30.09.1869 r. w Świerczynie, zm. 05.10.1896 r. w Bochlewie i pochowana w rodzinnym grobowcu r. Górskich w Świerczynie. Szczegóły patrz linia z Czamanina/Bochlewa i Wiśniewy.

Poz. 261 Helena Orzechowska, h. Oksza ur. 2 1882 r. zm. 25.12.1917 r., prawdopodobnie w Wiśniewie i pochowana w grobowcu rodzinnym w Wilczynie. Druga żona Kazimierza (212) Karnkowskiego, Wiśniewę, dziedzicząc jej dzieci. Szczegóły patrz linia z Czamanina/Bochlewa i Wiśniewy.

Poz. 214 **Józef Jan Karnkowski** ur. w 1869 r. zmarły w r. 1943 w czasie okupacji w Warszawie. Z wykształcenia był inżynierem chemikiem, absolwentem politechniki w Rydze. Szczegóły patrz linia **Bobryk - Warszawa**.

Poz. 216 Janina Regina Gąssowska ur. 06. 09. 1879 r. w Miastkowie, zmarła 14. 03. 1953 r. w Gdańsku pochowana 17. 03. 1953 r. w Sopocie. Żona Józefa Jana Karnkowskiego. Szczegóły patrz linia **Bobryk - Warszawa**.



200. Inskrypcja ku czci Gabrieli Karnkowskiej na grobowcu rodzinnym w Wilczynie. Zdjęcie z lipca 1999r.



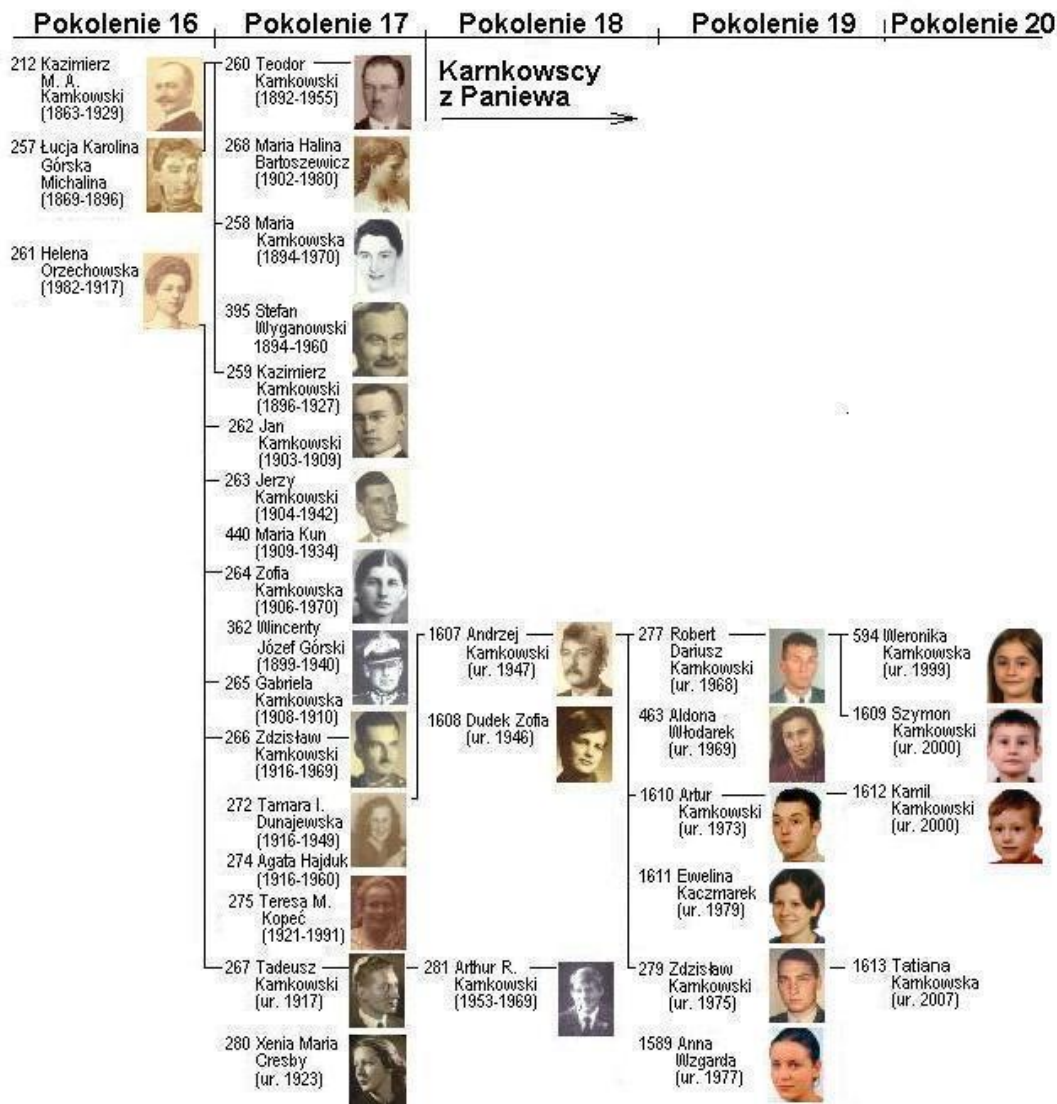
201. Nekrolog ku czci Gabrieli (213) Karnkowskiej. Kurier Warszawski nr 277 z lipca 1897 r. s. 7.

Poz. 213 Gabryela Karnkowska ur. 4.03. 1874 r. zmarła 25. 07. 1897 r. pochowana w grobowcu rodzinnym w Wilczynie.

Poz. 215 **Piotr Franciszek Karnkowski** ur. 1 lipca 1876 r. w Wilczynie i zmarły 31.12.1938 r. w Olesznie. Żonaty ze swą kuzynką Czesławą (172) Karnkowską. Szczegóły patrz linia Karnkowskich Oleszna.

Poz. 172 **Czesława Karnkowska** ur. 28.10.1878 r. w Olesznie, zmarła 05.02.1959 r. we Włocławku. Zameżna za swym kuzynem Piotrem Franciszkiem (172) Karnkowskim. Szczegóły patrz linia Karnkowskich Oleszna.

2.9. Linia z Bochlewa i Wiśniewy.



202.

Drzewo genealogiczne linii Karnkowskich z Bochlewa i Wiśniewy.

Karnkowscy z Wiśniewy

Protoplastą linii Karnkowskich z Bochlewa i z Wiśniewy jest Kazimierz Mściślaw Antoni (212) Karnkowski syn Władysława (188) Karnkowskiego i Teodory (210) Krzymuskiej. Kazimierz M.A. Karnkowski wychował się prawdopodobnie w maj. Paniewko, które dzierżawił jego ojciec. Przy kolejnych działach majątkowych otrzymał po stryjecznym dziadku Teodorze (185) Karnkowskim, kawalerze piękny majątek Czamanin w pobliżu Paniewka. Jednak z serwitutem opiewającym, że jego gospodyni ma dożywotnio prawo jeździć końmi do kościoła (tak jak dziedziczka). Zobowiązanie takie tak drażniło młodego panicza do tego stopnia, że sprzedał Czamanin z tym serwitutem, przez co Czamanin, posiadłość od pokoleń znajdująca się w ręku rodziny Karnkowskich przeszła w ręce innej rodziny. Kazimierz Karnkowski kupił, majątek Bochlewo leżący na pln.-zach. od Konina, gdzie urodziły się jego pierwsze dzieci i zmarła jego pierwsza żona, a następnie kupił majątek Wiśniewę leżący pomiędzy Kleczewem i Wilczynem, (będącym własnością Krzymuskich). Kazimierz Karnkowski posiadał także majątek Paniewo, koło Skulska. Był prawdopodobnie wychowankiem jezuickiego konwikt w Tarnopolu.

Czasy gospodarowania w Wiśniewie należały niewątpliwie do najlepszych czasów K. Karnkowskiego. Tam urodziły się jego dalsze dzieci i tam też zakończył swe życie. Dlatego nazwanie tej linii Karnkowskich linią z Czamanina, Bochlewa i z Wiśniewy jest uzasadnione. Majątek ten pozostawał w rękach rodziny do jesieni 1939 r., kiedy to Karnkowscy uciekli nie czekając aresztowania i ewentualnego zamordowania przez Niemców. Majątek został w roku 1945 zarekwirowany na cele tzw. reformy rolnej i zniszczony a, dwór wyrabowany i zburzony.

Pokolenie 16



203. Kazimierz Mściśław Antoni (212) Karnkowski.
 Ujęcie 1.



204. Kazimierz Mściśław Antoni (212) Karnkowski z
 swą pierwszą żoną Łucją (257) z Pobóg Gór-
 skich Karnkowską.



205. Kazimierz Mściśław Antoni (212) Karnkowski.
 Ujęcie 2.



206. Kazimierz M. A. (212) Karnkowski, ze swą drugą
 żoną Heleną (261) z Orzechowskich Karnkow-
 ską.

Poz. 212 Kazimierz Mściśław Antoni Karnkowski ur. w 1863 r. zmarły 27. 11. 1929 r. w Wiśniewie i pochowany 30 listopada 1929 r. w grobowcu rodzinnym w Wilczynie. Można by dodać, że przed I Wojną Światową Kazimierz Karnkowski należał do bardzo majątnych osób i był m.in. właścicielem dużej części udziałów cukrowni w Gosławicach koło Konina. W czasach I Wojny Światowej zgodnie z relacjami (około 1976 r.) Krystyny z Jabłońskich Zgliczyńskiej, wnuczki Stanisławy (211) z Karnkowskich Jabłońskiej, pomagał materialnie wielu osobom. Pomoc ta musiała być znaczna, jeśli po tylu latach jej pamięć była jeszcze żywa.



Kazimierz Karnkowski
 (z Wiśniewa, wojew. Łódzkie).

207. **Kazimierz Mściśław Antoni (212) Karnkowski.** Reprodukcyj z KSIĘGI PAMIĄTKOWEJ na 75-lecie „GAZETY ROLNICZEJ” 1801-1935. Tom III str. 598. W-wa 1938 r.

†
S. P.

KAZIMIERZ

KARNKOWSKI

Obywatel Ziemiański,
WŁAŚCICIEL MAJĄTKU WIŚNIEWA, POW. SŁUPECKIEGO

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dn. 27 listopada 1929 r., przeżywszy lat 66.
 Ekspozycja zwłok z majątku Wiśniewa do kościoła parafjalnego w Wilczynie odbędzie się w piątek, dn. 29 listopada r. b.
 Nabożeństwo żałobne w sobotę, dn. 30 b. m., o godz. 9.30 rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny do grobów rodzinnych, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

Córki, Synowie, Zięć, Wnuki i Rodzina.

3457r

208. **Nekrolog Kazimierza (212) Karnkowskiego z Wiśniewy.** KURIER WARSZAWSKI nr 327, 28 XI 1929 r., str. 11.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

(Gazeta Rolnicza 27 grudnia 1929 r., nr 52, str. 1729).

W dniu 30 listopada pochowany został na cmentarzu parafialnym w Wilczynie, właściciel maj. Wiśniewa w słupeckim śp. **Kazimierz Karnkowski**. Urodzony w r. 1863 na Kujawach, w Paniewku, z ojca Władysława i matki Teodory z Krzymuskich, kształcił się w Włocławku, a następnie w Akademii Rolniczej w Dublanach. Wcześniej straciwszy ojca, nabył od matki majątek Bochlewo w pow. słupeckim. Następnie gospodarował czas krótki w Czamaninie na Kujawach, i w roku 1904 nabył maj. Wiśniewa w słupeckim. Tu przez lat 25 pracował śp. zmarły z nadzwyczajną energią, wprost fanatycznie kochając ziemię, starał się wszelkimi siłami o podniesienie kultury, zaprowadzając u siebie wszelkie zdobycze wiedzy i techniki na polu rolniczym. Pobudował w Wiśniewie gorzelnię, własnym sumptem położył wzdłuż całego majątku stały tor kolejki polnej, a przede wszystkim stworzył w naszej okolicy pierwszą zarodową oborę czerwonego bydła polskiego. W czasie wojny (1914-1918) podziwialiśmy hart woli ś. p. zmarłego, który wprost z żelazną konsekwencją przeciwstawił się okupantom (Niemcom), można powiedzieć, że dziś zarekwirowane inwentarze nazajutrz już były przez ś. p. Kazimierza uzupełniane, to też kultura ukochanej przez zmarłego Wiśniewy przez czas wojny nie ucierpiała, a po zmartwychwstaniu wolnej Ojczyzny, Wiśniewa mogła się szczycić największymi plonami w ziemi słupecko-konińskiej. Jako założyciel i prezes kółek rolniczych w Wilczynie i Ostroważy szerzył wiedzę rolniczą słowem i czynem wśród okolicznych włościan, a jako członek Pow. Tow. Roln. i Związku Ziemian czynny brał zmarły udział w działalności tychże instytucji, gdzie zdanie jego było wysoce cenione, można powiedzieć, że było uważane za wyrocznię. Młodszemu pokoleniu ziemian był ś. p. Kazimierz żywym przykładem pracowitości, sumiennego spełniania wziętych na siebie obowiązków, energicznego wprowadzania w czyn powziętych zamiarów i ukochania warsztatu pracy, to też śmierć Jego – prawie, że nagła – wprost piorunujące zrobiła wrażenie w szeregach ziemianstwa, które nader licznie z bliska i daleka zebrało się u trumny najlepszego rolnika powiatu i ze szczerym żalem żegnało dobrze zasłużonego Obywatela-Ziemianina. (J.W. w „Dniu Polskim”).



Akademia Rolnicza w Dublanach

209. Akademia Rolnicza w Dublanach pod Lwowem, do której uczęszczał Kazimierz Karnkowski z Wiśniewy.

Poz. 257 Łucja Karolina Michalina Górską, h. Pobóg, ur. 30.09.1869 r. w Świerczynie, zm. 05.10.1896 r. w Bochlewie i pochowana w rodzinnym grobowcu Górskich w Świerczynie. Pierwsza żona Kazimierza (212) Karnkowskiego, z którym miała troje dzieci.



210. Łucja (257) z Pobóg Górskich Karnkowska.



211. Tablica nagrobna Łucji (257) Karnkowskiej, cmentarz w Świerczynie, 2000-10-06.



212. Grobowiec rodzinny Kazimierza (212) Karnkowskiego, z Wiśniewy. W tyle widoczny zarys kościoła w Wilczynie.

W 1939 r. Niemcy wyrzucili na śmietnik znajdujące się w grobowcu trumny, a sam grobowiec zamienili na areszt. Grobowiec stoi do dzisiaj i opiekuje się nim, łącznie z ostatnio dokonaną renowacją, Kazimierz Górski wnuk Kazimierza Karnkowskiego syn Zofii (264) z Karnkowskich Górskiej.

Pokolenie 17.

Poz. 260 **Teodor Karnkowski** ur. 20.12.1982 r. w Bochlewie, zm. 22.01.1955 w Malborku i pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu na Junikowie w Poznaniu. Pierwszy syn Kazimierza (212) Karnkowskiego i protoplasta linii z Paniewa. Dalsze szczegóły patrz linia z Paniewa.

Poz. 268 **Maria Halina (268) z Bartoszewiczów Karnkowska** ur. 26.08.1902 r. w Wicininie, zm. 06.11.1980 r. w Poznaniu, pochowana w grobie rodzinnym na cmentarzu na Junikowie w Poznaniu. Dalsze szczegóły patrz linia z Paniewa, oraz Wspomnienia Marii z Bartoszewiczów Karnkowskiej (300 str. i 145 ilustracji).



213. **Maria (258) z Karnkowskich Wyganowska. Lata dziewczęce ujęcie 1.**



214. **Maria (258) z Karnkowskich Wyganowska. Lata panieńskie ujęcie 2.**



215. **Maria (258) z Karnkowskich Wyganowska. Ujęcie 3.**



216. **Stefan (398) Wyganowski. Ujęcie 1.**

Poz. 258 Maria Karnkowska, ur. w 1894 r. w Bochlewie, zmarła 15. 07. 1970 r. w Warszawie, pochowana w Józefowie pod Warszawą. Po śmierci Kazimierza (259) Karnkowskiego otrzymała majątek Pokrzywnicę, w pobliżu Piątku. Żona Stefana (398) Wyganowskiego.

Poz. 398 Stefan Wyganowski ur. 14.01.1894 w Kaznowie k. Kalisza, zm. 19.02.1960 (66 l) w W-wie. Był inż. rol. Od 1908 r. należał do ZWC, po 1918 r. był żołnierzem WP. W okresie międzywojennym pracował we własnym maj. Pokrzywnica pow. Łęczyca. Był prezesem kółka rol. w Piątku i koła Zw. Ziemiaków w Łęczycy, a także cz. Zarz. Woj. Tego związku. W 1935 r. wybrano go posłem na Sejm z okr. Nr 18. Po II wojnie św. pracował w Zarz. Cent. Nasiennej. **AD.**

Na podstawie „KTO BYŁ, KIM W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ” poz. 1629

Relacja (uzupełniająca) dr Stanisława, Wyganowskiego, syna Stefana, byłego prezydenta m.st. Warszawy

Stefan Wyganowski był synem Stanisława i Anny z Orzechowskich (starszej siostry 2 żony swego teścia, Kazimierza [212] Karnkowskiego), stąd Stefan Wyganowski był jednocześnie kuzynem przyrodnich braci i sióstr (Jana, Jerzego, Zofii, Gabrieli, Zdzisława i Tadeusza Karnkowskich) swej żony Marii (258) z Karnkowskich.

Był z zawodu rolnikiem, studiował na SGGW i odbywał praktykę u swego stryja Wojciecha Wyganowskiego uznanego za jednego z najwybitniejszych rolników praktyków i teoretyków w Polsce.

W czasie wojny w 1920 r. służył, jako ochotnik w 203 pułku ułanów i był odznaczony Krzyżem Walecznych¹⁶ za udział w bitwie pod Ciechanowem, gdzie pułk jego powstrzymał szarżę Kozaków¹⁷ przyczyniając się decydująco do zwycięstwa w bitwie warszawskiej. W pułku tym służyło i brało udział w tej bitwie 4 dalszych Wyganowskich¹⁸, 2 jego szwagrów Maringe'ów i członków dalszej rodziny.

W 1939 r. po wysiedleniu przez Niemców w czasie okupacji, Stefan Wyganowski założył w Łowiczu palarnię kawy zbożowej, suszarni cykorii i owoców. Firma ta (kawa „**Turek**”) przetrwała do dziś (relacja z 1. 11. 2000 r.).

Po zakończeniu wojny w 1945 r. palarnia została upaństwowiona, a Stefanowi Wyganowskiemu powierzono funkcję dyrektora firmy. W rezultacie zaostrzającego się kursu w stosunku do dawnych właścicieli ziemskich, właścicieli zakładów przemysłowych, działaczy społecznych i politycznych Stefan Wyganowski został zaaresztowany i osadzony w obozie pracy w Mielęcinie pod Włocławkiem, gdzie nabawił się gruźlicy. W wyniku starań został wypuszczony z obozu, ale już do końca życia nie wrócił do dawnego zdrowia. Jak wspomniano, w „**KTO BYŁ, KIM W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ**” pracował on w Centrali Nasiennej, a następnie w firmie Bruszczyński na stanowisku kierownika działu rolnego.

Jak widać z załączonych zdjęć był człowiekiem o pogodnym usposobieniu, bardzo lubianym, życzliwym ludziom, zawsze gotów do wszelkiej pomocy i pełen inicjatywy.

Korzystając z okazji, chciałbym wspomnieć o wielce życzliwym i pomocnym stosunku do potrzebujących w czasie II wojny światowej i po wojnie. Z pomocy tej tak zdrowotnej jak i bezpośrednio finansowej, nasza rodzina tj. Rodzice i pośrednio my, jako dzieci, korzystaliśmy wielokrotnie. Nasza wdzięczność pozostanie zawsze żywa w naszej pamięci.



217. **Maria (258) z Karnkowskich Wyganowska,**
-ujęcie 4.



218. **Stefan (398) Wyganowski. Ujęcie 2.**

¹⁶ Opis czynu we wniosku o nadanie Stefanowi Wyganowskiemu KW podaje: „**Ulan W. S. w wywiadzie naszym 18. 08.1920... W czasie walki ułan W. wykazał nadzwyczajną odwagę i męstwo**”.

¹⁷ Mieczysław Pruszyński. DRAMAT PIŁSUDSKIEGO WOJNA 1920. Polska Oficyna Wydawnicza „BGW” s. 55.

¹⁸ Jan Wyganowski (VM), wspomniany powyżej Stefan Wyganowski (KW) i Tadeusz Wyganowski (KW).



219. **Maria (258) z Karnkowskich
Wyganowska, ujęcie 5.**



220. **Dwór w Pokrzywnicy.**

Poz. 259 **Kazimierz Karnkowski** ur. 7. 09 w 1896 r. w Bochlewie zm. 20. 11. 1927 r. w szpitalu w Kutnie w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku samochodowym. W latach 1909 do 1914 uczęszczał do Gimnazjum realnego Konopczyńskiego w Warszawie. Od 15 listopada 1917 r. do końca semestru letniego 1924 r. tj. w przeciągu 15 trymestrów był zapisany, jako student Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Warszawskiego i zgodnie z zachowanym indeksem uczęszczał na wykłady wielu znanych osobistości, m.in. prof. Kotarbińskiego, Tura, Białasiewicza, Mazurkiewicza i innych.

Od 18 lutego 1918 r. do 19 lutego 1919 służył w 2-gim pułku ułanów.

W międzyczasie musiał uczęszczać równolegle na SGGW, którą ukończył 1926¹⁹ r. Zgodnie z relacjami najzdolniejszy z Karnkowskich z Wiśniewy. Posiadał zacięcie do dociekań naukowych.

Został adoptowany przez bezdzietne małżeństwo Mieczysława i Marii Kretkowskich z Pokrzywnicy, który to majątek otrzymał po ich śmierci. Z zachowanych dokumentów wynika, że pomimo studiów i innych zajęć prowadził majątek Pokrzywnicę, co prowadziło do różnych kolizji czasowych, np. przy zapisie na studia uniwersyteckie. O prawości jego charakteru stanowi opieka, którą otaczał swą przyrodnią siostrę Zofię (264) z Karnkowskich Górską, kiedy ojciec nie zezwolił jej na studia wyższe uważając coś takiego za nieodpowiednie dla panienek, a Kazimierz jej te studia finansował.



221. **Kazimierz (259) Karnkowski.**

¹⁹ Księga pamiątkowa, ku uczczeniu potrójnej rocznicy zaczątków, założenia i utrwalenia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (1906-1911-1916-1936) wydana staraniem Senatu Akademickiego Szkoły pod redakcją Franciszka Staffa, Warszawa 1937. Wykaz imienny wychowanków SGGW oraz instytucji poprzedzających jej utworzenie, s. 531-709. S. 541 &# 8211; Karnkowski Kazimierz, ur. Bochlewo, woj. łódzkie, dyplom inżyniera 16. III. 1926 r.

Pochowany został w grobowcu Kretkowskich na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. Fotografia grobowca przy opisie Zofii (264) z Karnkowskich Górskiej.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

KU UCZCZENIU POTRÓJNEJ ROCZNICY ZACZĄTKÓW,
ZALOŻENIA I UTRWALENIA
SZKOŁY GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA
WIEJSKIEGO W WARSZAWIE
(1906—1911—1916—1936)

WYDANA
STARANIEM SENATU AKADEMICKIEGO SZKOŁY

POD REDAKCJĄ
PROFESORA DRA FRANCISZKA STAFFA



W A R S Z A W A
1937

222. Księga pamiątkowa SGGW z 1937 r.

Nazwisko i imię	Miejsce urodzenia	Data uzyskania dyplomu inżyniera
HISPAŃSKI Kazimierz	Częstochowa, woj. kieleckie	1 lipca 1926 r.
HOSER Stefan	Warszawa	1 lipca 1925 r.
HURCZYŃ Mieczysław	Batumi, Kaukaz	
MIĘLA Damił	Jakubówka, woj. kieleckie	1 lipca 1926 r.
IZDEBSKI Stanisław	Dobk. Wąsów	21 grudnia 1928 r.
JABŁOŃSKI Jan	Dzierżków, woj. kieleckie	11 maja 1926 r.
JABŁOŃSKI Jerzy	Wokosówka, Rosja	16 marca 1926 r.
JABŁOŃSKI Józef	Usarów, woj. kieleckie	26 czerwca 1928 r.
JABŁOŃSKI Roman	Piaseczna, woj. warszawskie	1 lipca 1925 r.
JACKOWSKI Jerzy	Sevki, woj. warszawskie	1 lipca 1925 r.
JACOBSON Stanisław	Warszawa	26 czerwca 1928 r.
JAKOWSKI Zygmunt	Warszawa	1 lipca 1925 r.
JANOWICZ Kazimierz	Grochów, Litwa	1 lipca 1925 r.
JANOWSKI Stanisław	Kijów, Ukraina	1 lipca 1925 r.
JANUSZEWICZ Czesław	Petersburg, Rosja	1 lipca 1925 r.
JANUSZEWICZ Witold	Warszawa	1 lipca 1925 r.
JANUSZEWSKI Jacek	Smek, Rosja	3 lipca 1928 r.
JANUSZKIEWICZ Jan	Berdica, woj. białostockie	1 lipca 1925 r.
JARNUSZKIEWICZ Jerzy	Lomża, woj. białostockie	26 czerwca 1928 r.
JARZĘBOWSKI Stanisław	Lódź	1 lipca 1926 r.
JASŃSKI Władysław	Warszawa	1 lipca 1926 r.
JASKULSKI Tadeusz	Niechajów, woj. łódzkie	1 lipca 1926 r.
JEDRYSZEK Marian	Elbów, woj. kieleckie	1 lipca 1925 r.
JELŃSKI Jerzy	Rostow, Rosja	1 lipca 1925 r.
JERUZAŁSKI Edmund	Jeruzal, woj. warszawskie	9 października 1928 r.
JUCHNIEWICZ Wacław	Grodno, woj. białostockie	16 marca 1926 r.
JURSZ Marian	Wroblew, woj. łódzkie	1 lipca 1926 r.
JUSZYŃSKI Zygmunt	Płock, woj. warszawskie	1 lipca 1925 r.
KALIŃSKI Stefan	Ekaterynopol, Rosja	1 lipca 1926 r.
KALŻYŃSKI Józef	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KAMIŃSKI Jan	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KAMIŃSKI Jerzy	Piotrków, woj. łódzkie	1 lipca 1925 r.
KAMIŃSKI Mieczysław	Ożarów, Podole	1 lipca 1926 r.
KANIGOWSKI Władysław	Lubieszka, woj. warszawskie	
KANŃSKI Kazimierz	Komarnówka, woj. wolszynie	1 lipca 1925 r.
KAPUŚCINSKI Bolesław	Brzeziny, woj. warszawskie	1 lipca 1926 r.
KARNIEWSKI Tytus	Będzin, woj. łódzkie	
KARNKOWSKI Kazimierz	Banarka, woj. krakowskie	16 marca 1926 r.
KASTORY Stanisław	Bochlew, woj. łódzkie	1 lipca 1925 r.
KAWĘCKI Tadeusz	Przybyłowo, woj. warszawskie	1 lipca 1925 r.
KĄCZKOWSKI Bronisław	Czerdyń, Rosja	1 lipca 1926 r.
KĄCZKOWSKI Jan	Lewica, woj. warszawskie	1 lipca 1925 r.
KIEDRZYŃSKI Marian	Radzimin, woj. warszawskie	1 lipca 1925 r.
KIERSNOWSKA Celina	Daniszew, woj. wileńskie	1 lipca 1926 r.
KIESZKOWSKI Ludwik	Monasterzyska, Ukraina	1 lipca 1926 r.
KIEWIŁCZ Ryszard	Wojszkany, Litwa	1 lipca 1925 r.
KIŁOK Kazimierz	Koniusz Górny, Litwa	1 lipca 1925 r.
KIRCHMAJEROWNA Wanda	Majdan-Górny, woj. Stan.	26 czerwca 1928 r.
KLARNER Stanisław	Butyrki, na Syberji	26 czerwca 1928 r.
KŁOSS Czesław	Petersburg, Rosja	1 lipca 1925 r.
KŁOSSE Eugeniusz	Petersburg, Rosja	16 marca 1926 r.
KŁOCZOWSKI Eugeniusz	Bogdany, woj. warszaw.	1 grudnia 1925 r.
KOCHANOWSKI Jan	Grodno, woj. białostockie	1 lipca 1925 r.
KOCIATKIEWICZ Hanna	Taszkent, Turkestan	1 lipca 1925 r.
KOLAGO Maria	Taszkent, Turkestan	1 lipca 1925 r.
KOLANKOWSKI Witold	Łasy, Litwa	1 lipca 1926 r.
KOLTUNOWICZ Michał	Wojny Pogorzal, woj. b. Lipków, woj. warszaw.	1 lipca 1925 r.
KOMIEROWSKI Konstanty	Warszawa	19 stycznia 1926 r.
KONARSKI Szymon	Warszawa	1 lipca 1926 r.
KONDRATOWICZ Witold	Ruskołki, woj. białostoc.	27 listopada 1928 r.
KONCZYKOWSKI Ignacy	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KORNOUCHOW Michał	Krusy, Rosja	1 lipca 1926 r.
KORYBUT-DASZKIEWICZ A.	Kijów, Ukraina	21 grudnia 1928 r.
KOSSAKOWSKI Wacław	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KOWALEWSKI Zbigniew	Sosnowiec, woj. kieleckie	31 stycznia 1933 r.
KOWALSKI Stanisław	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KOWALSKI Stanisław	Zyrdów, woj. warszaw.	1 lipca 1926 r.
KOWALSKI Tadeusz	Kielce, woj. kieleckie	11 maja 1926 r.
KOWNACKI Andrzej	Tomsk, Syberia	1 lipca 1925 r.
KOZAKOWSKA Maria	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KOZŁOWSKA Janina	Warszawa	21 grudnia 1928 r.
KOZŁOWSKI Jan	Przemyśl, woj. łódz.	1 lipca 1926 r.
KOZŁOWSKI Leon	Jaubrze, woj. wolszynie	1 grudnia 1925 r.
KOZUCHOWSKI Aleksander	Maly Czerniatyn, Ukraina	30 czerwca 1931 r.
KOZUCHOWSKI Antoni	Nowa Wieś, woj. łódzkie	1 lipca 1926 r.
KRACZKIEWICZ Józef	Pohrebyszcz, Ukraina	1 lipca 1925 r.
KRASSOWSKI Marian	Bohiń, woj. wileńskie	1 lipca 1925 r.
KRASZEWSKA Irena	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KRASZEWSKI Mieczysław	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KREČMER Stanisław	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KREPEĆ Jerzy	Włdno, woj. warszaw.	1 lipca 1925 r.
KROTOWICZ Janina	Moskwa, Rosja	1 lipca 1925 r.
KRÓLIKOWSKI Stefan	Grodziec	1 lipca 1925 r.
KRUSZEWSKA - TUMILO- WICZ Helena	Wólkowyk, woj. białost.	1 lipca 1926 r.
KRZEMIENIECKI Leszek	Lódź	1 lipca 1926 r.
KRZYŻEWSKI Zdzisław	Warszawa	9 października 1928 r.
KULBACKI Lucjan	Kamionka, woj. białost.	1 lipca 1925 r.

224. Kartka z księgi pamiątkowej SGGW. Zaznaczono nazwiska: J. Jabłońskiego i K. Karnkowskiego.

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

SZKOŁY GŁÓWNEJ
GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO
W WARSZAWIE
1906—1956

WYDANA
STARANIEM SENATU AKADEMICKIEGO SZKOŁY

Tom II

STOPNIE NAUKOWE UZYSKANE W SGGW
ORAZ DOROBEK DYDAKTYCZNY SZKOŁY



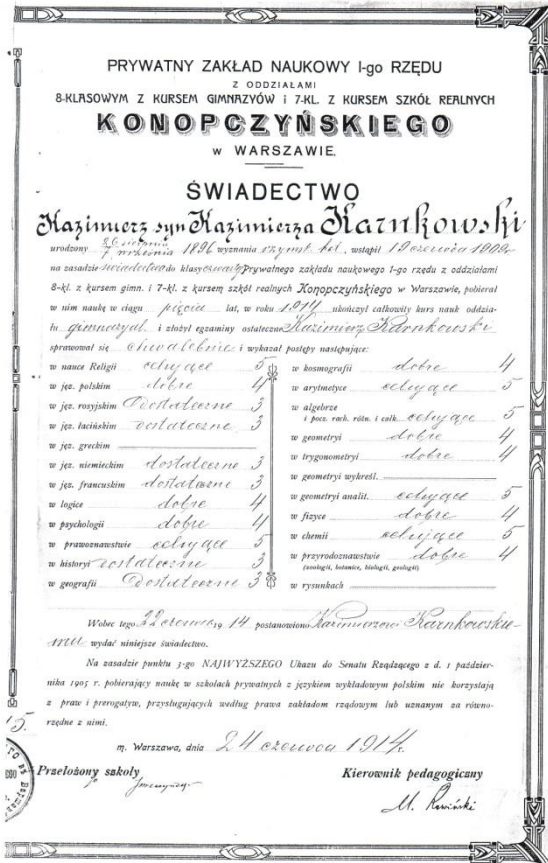
WARSZAWA

1958

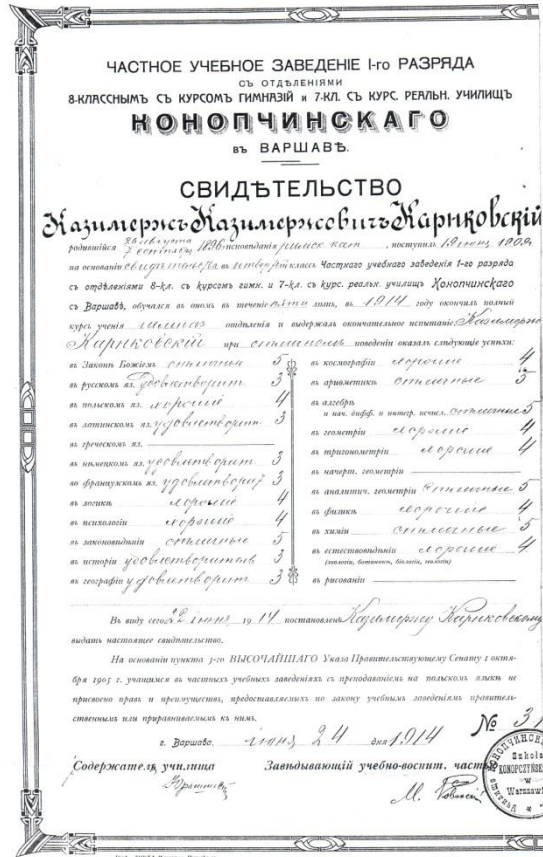
223. Księga pamiątkowa SGGW z 1958 r.

Nazwisko i imię	Miejsce urodzenia	Data uzyskania dyplomu inżyniera
KARNIEWSKI Tytus	Będzin, woj. łódzkie	
KARNKOWSKI Kazimierz	Banarka, woj. krakowskie	16 marca 1926 r.
KASTORY Stanisław	Bochlew, woj. łódzkie	1 lipca 1925 r.
KAWĘCKI Tadeusz	Przybyłowo, woj. warsz.	1 lipca 1925 r.
KĄCZKOWSKI Bronisław	Czerdyń, Rosja	1 lipca 1926 r.
KĄCZKOWSKI Jan	Lewica, woj. warszawskie	1 lipca 1925 r.
KIEDRZYŃSKI Marian	Radzimin, woj. warszaw.	1 lipca 1925 r.
KIERSNOWSKA Celina	Daniszew, woj. wileńskie	1 lipca 1926 r.
KIESZKOWSKI Ludwik	Monasterzyska, Ukraina	1 lipca 1926 r.
KIEWIŁCZ Ryszard	Wojszkany, Litwa	1 lipca 1925 r.
KIŁOK Kazimierz	Koniusz Górny, woj. Stan.	1 lipca 1925 r.
KIRCHMAJEROWNA Wanda	Majdan-Górny, woj. Stan.	26 czerwca 1928 r.
KLARNER Stanisław	Butyrki, na Syberji	26 czerwca 1928 r.
KŁOSS Czesław	Petersburg, Rosja	1 lipca 1925 r.
KŁOSSE Eugeniusz	Petersburg, Rosja	16 marca 1926 r.
KŁOCZOWSKI Eugeniusz	Bogdany, woj. warszaw.	1 grudnia 1925 r.
KOCHANOWSKI Jan	Grodno, woj. białostockie	1 lipca 1925 r.
KOCIATKIEWICZ Hanna	Taszkent, Turkestan	1 lipca 1925 r.
KOLAGO Maria	Taszkent, Turkestan	1 lipca 1925 r.
KOLANKOWSKI Witold	Łasy, Litwa	1 lipca 1926 r.
KOLTUNOWICZ Michał	Wojny Pogorzal, woj. b. Lipków, woj. warszaw.	1 lipca 1925 r.
KOMIEROWSKI Konstanty	Warszawa	19 stycznia 1926 r.
KONARSKI Szymon	Warszawa	1 lipca 1926 r.
KONDRATOWICZ Witold	Ruskołki, woj. białostoc.	27 listopada 1928 r.
KONCZYKOWSKI Ignacy	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KORNOUCHOW Michał	Krusy, Rosja	1 lipca 1926 r.
KORYBUT-DASZKIEWICZ A.	Kijów, Ukraina	21 grudnia 1928 r.
KOSSAKOWSKI Wacław	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KOWALEWSKI Zbigniew	Sosnowiec, woj. kieleckie	31 stycznia 1933 r.
KOWALSKI Stanisław	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KOWALSKI Stanisław	Zyrdów, woj. warszaw.	1 lipca 1926 r.
KOWALSKI Tadeusz	Kielce, woj. kieleckie	11 maja 1926 r.
KOWNACKI Andrzej	Tomsk, Syberia	1 lipca 1925 r.
KOZAKOWSKA Maria	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KOZŁOWSKA Janina	Warszawa	21 grudnia 1928 r.
KOZŁOWSKI Jan	Przemyśl, woj. łódz.	1 lipca 1926 r.
KOZŁOWSKI Leon	Jaubrze, woj. wolszynie	1 grudnia 1925 r.
KOZUCHOWSKI Aleksander	Maly Czerniatyn, Ukraina	30 czerwca 1931 r.
KOZUCHOWSKI Antoni	Nowa Wieś, woj. łódzkie	1 lipca 1926 r.
KRACZKIEWICZ Józef	Pohrebyszcz, Ukraina	1 lipca 1925 r.
KRASSOWSKI Marian	Bohiń, woj. wileńskie	1 lipca 1925 r.
KRASZEWSKA Irena	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KRASZEWSKI Mieczysław	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KREČMER Stanisław	Warszawa	1 lipca 1925 r.
KREPEĆ Jerzy	Włdno, woj. warszaw.	1 lipca 1925 r.
KROTOWICZ Janina	Moskwa, Rosja	1 lipca 1925 r.
KRÓLIKOWSKI Stefan	Grodziec	1 lipca 1925 r.
KRUSZEWSKA - TUMILO- WICZ Helena	Wólkowyk, woj. białost.	1 lipca 1926 r.
KRZEMIENIECKI Leszek	Lódź	1 lipca 1926 r.
KRZYŻEWSKI Zdzisław	Warszawa	9 października 1928 r.
KULBACKI Lucjan	Kamionka, woj. białost.	1 lipca 1925 r.

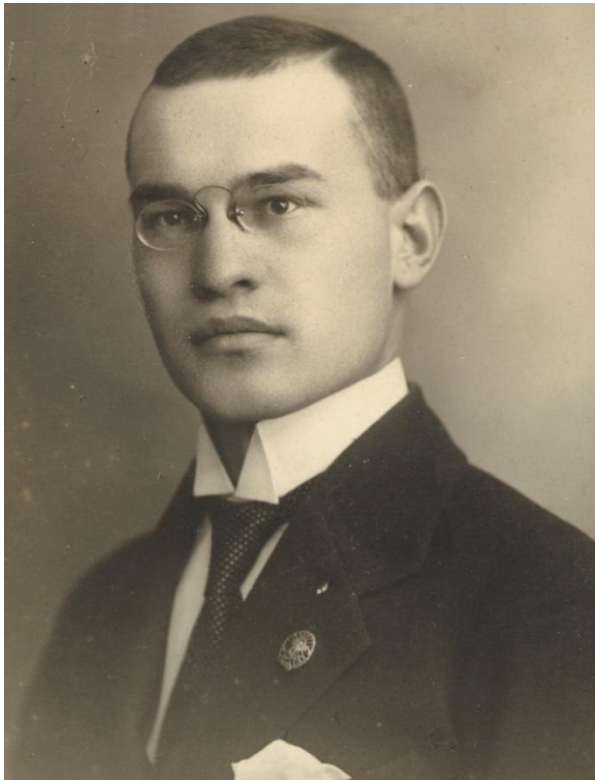
225. Kartka z księgi pamiątkowej SGGW. Zaznaczono nazwisko: K. Karnkowskiego.



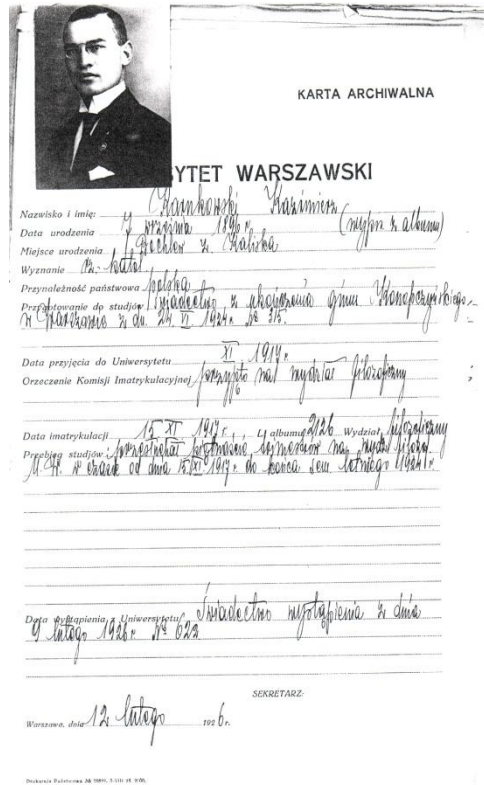
226. Świadectwo maturalne, wersja polska.



227. Świadectwo maturalne, wersja rosyjska.




228. Kazimierz (259) Karnkowski.



229. Świadectwo o przebiegu studiów na UW.

HISTORIA RODU KARNKOWSKICH - SIERPIEŃ 2012
TOM III, CZ. 1.- MIEJSCOWOŚCI ZWIĄZANE Z HISTORIĄ RODU.



UNIWERSYTET WARSZAWSKI

ŚWIADECTWO WYSTĄPIENIA Nr. 222

Pan Gracjanien Karnkowski
urodzony dnia 7 maja 1926 r. w _____

uczestniczył do Uniwersytetu od 15 listopada 1947 r.
do końca semestru letniego 1924 r., to jest w przeciągu
bismarcku hinierek ~~semestru~~ i był zapisany w Albumie Uniwersytetu
pod L. 1124 jako Student Wydziału filozoficznego
Stosownie do przedstawnego Wykazu Wykładów i Ćwiczeń w czasie swych
studiów p. Gracjanien Karnkowski
uczestniczył na wyszczególnionej drugostronie wykładu i ćwiczenia i posiada odnośne
zaświadczenia PP. Wykładających.


Prowadzenie się p. Gracjanien Karnkowski
było zgodne z przepisami dla Studentów Międzyham.

Opięć
Karnkowski
an. 2 lutego 1926

REKTOR
S. Karnkowski
DZIEKAN WYDZIAŁU
M. Mianowski

SEKRETARZ UNIWERSYTETU
[Signature]

Warszawa, dnia 9 lutego 1926 r.



230.

Świad. wyst. z UW. Str. 1.

L. porz.	PRZEDMIOT	WYKŁADAJĄCY	Examin Kolokwium
4	Krobiaki	prof. Młanicki	gof. 1
5	Logika	" Bukanicin	" 3
6	Seminarium z fizjologii zwierząt	" Biatanin	" 1
7	Cwiczenia z anatomią porównawczą	" Tur	"
8	Semestr letni 1924 r.	" hinierek	"
9	Prace z zoologii	prof. Janicki	gof. 2
2	Seminarium z fizjologii zwierząt	" Biatanin	" 2
3	Historia porównawcza	" Tur	" 1
4	Fizjologia zwierząt	" Biatanin	" 3
5	" letnie u.I	" Charnickin	" 4
6	Semestr zimowy 1924/25 r.	" hinierek	"
1	Genezyka ustr. zwierzęcego	prof. Biatanin	gof. 2
2	Fizjologia ustr. i mow. zwierząt	" Biatanin	" 1
3	Cytologia ogólna	" Facher	" 2
4	Teoria prawo-powstania	" Charnickin	" 2
5	Zoologia ryb	" Młanicki	" 2
6	Semestr letni 1925 r.	" hinierek	"
1	Cytologia ogólna	prof. Facher	gof. 2
2	Genezyka	" Charnickin	" 2
3	Genezyka ustr. zwierzęcego	" Biatanin	" 2
4	Fizjologia ustr. i mow. zwierząt	" Biatanin	" 1
5	Zoologia ryb	" Młanicki	" 2
6	Semestr zimowy 1925/26 r.	" hinierek	"
1	Fizjologia zwierząt	prof. Charnickin	gof. 2
2	Teoria powstania	" Charnickin	" 3
3	Historia logiki	" Kotarbiński	" 4
4	Semestr letni 1924 r.	" hinierek	"
1	Fizjologia zwierząt	prof. Charnickin	gof. 3

231.

Świad. wyst. z UW. Str. 2.

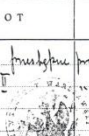
L. porz.	PRZEDMIOT	WYKŁADAJĄCY	Examin Kolokwium
1	Semestr zimowy 1917/18 r. I-II	" hinierek	"
1	Fizjologia porównawcza	prof. Janowski	gof. 3
2	Chemia ogólna dla przyrodników	" Charnickin	" 2
3	Anatomia porównawcza	" Tur	" 2
4	Cwiczenia z anatomią porównawczą	" Tur	" 2
5	Anatomia roślin	" Młanicki	" 2
6	Palontologia	" Młanicki	" 1
7	Semestr letni 1918 r.	" hinierek	"
1	Fizjologia porównawcza	prof. Janowski	gof. 3
2	Anatomia porównawcza	" Tur	" 2
3	Cwiczenia z anatomią porównawczą	" Tur	" 2
4	Palontologia (naki)	" Młanicki	" 1
5	Semestr zimowy 1920/21 r.	" hinierek	"
1	Anatomia porównawcza	prof. Tur	gof. 2
2	Historiologia porównawcza	" Tur	" 2
3	Krobiaki	" Młanicki	" 2
4	Teoria powstania	" Kotarbiński	" 3
5	Prace z zoologii	" Janicki	"
6	Semestr letni 1921 r.	" hinierek	"
1	Anatomia porównawcza	prof. Tur	gof. 2
2	Historiologia porównawcza	" Tur	" 2
3	Krobiaki	" Młanicki	" 2
4	Teoria powstania	" Kotarbiński	" 2
5	Prace z zoologii	" Janicki	"
6	Semestr zimowy 1921/22 r.	" hinierek	"
1	Anatomia porównawcza	prof. Tur	gof. 1
2	Historiologia ogólna	" Młanicki	" 2
3	Teoria i ekologia roślin	" Młanicki	" 1

232.

Świad. wyst. z UW. Str. 3.

L. porz.	PRZEDMIOT	WYKŁADAJĄCY	Examin Kolokwium
2	Funkcje anatomiczne frakcji	prof. Charnickin	gof. 2
3	Historia logiki u.I	" Kotarbiński	" 4

Warszawa, dnia 11 lutego 1926 r.



233.

Świad. wyst. z UW. Str. 4.

Do
 Jego Magnificencji Rektora
 Uniwersytetu Warszawskiego.
 Łącząc się przy niniejszym dokumencie
 oraz podanie o udzieleni mi pozwolenia
 na dalsze studia w Uniwersytecie,
 mam zaszczyt prosić o przyjęcie tego
 podania mimo spóźnionego terminu,
 a to z następujących powodów. —
 Prowadzę gospodarstwo rolne w mająt-
 ku swoim Pokrzywnicy (z. Łęczyckiej),
 z powodu opóźnienia się w r. b. zbioru
 skopowych i naprzętych stosunków
 z służbą folwarczną, wymagających sta-
 łej mojej obecności na miejscu, nie
 byłam w możliwości przybyć do Warszawy
 w ciągu września i października i sto-
 łyć podania w przepisany termin.
 14/XI 1919
 Kazimierz Karnkowski

234.

Kazimierz (259) Karnkowski. Podanie do rektora UW.


 UNIwersYTET WARSZAWSKI
 SEKRETARJAT
 L. 1316

Warszawa, d. 9/XI 1919 r.

Niniejszym zaświadczam, że
 p. Karnkowski Kazimierz
 jest studentem wydziału filozoficznego
 Uniwersytetu Warszawskiego (L. Albumu: 2126).

Zaświadczenie powyższe wydane zostało w celu
 przedstawienia władzom wojskowym i ma być zwrócone
 Sekretarjатовi Uniwersytetu Warszawskiego po uwolnieniu
 od służby wojskowej.



SEKRETARZ

M. Jankowski

2-gi pułk Ułanów

KARNKOWSKI Kazimierz służył w 2-gim pułku Ułanów od dnia
 19-20 14/20 1918 r. do dnia 19-20 1919 r.

M. Jankowski
 PORUCZNIK I ADJUTANT

235.


Kazimierz (259) Karnkowski. Zaświadczenie UW, w celu zwolnienia, ze służby wojskowej.

Kopija

2-gi Pułk Ułanów. - 19 lutego 1919 r. # 1635. m. Ka-
lisz. Łasiniaderenie. Okazieciel usmiejętego utau 6-go
smadronu 2-go pułku Ułanów Karłowicz Karłowicki
jest zwolniony od służby wojskowej przez Powiatow-
ną Komendę Urzędniczą w Kaliszu. Dowódca
pułku (podpis) Karłowicz Karłowicki. Adjudant
pułku (podpis) Karłowicz Karłowicki.

Zgodność niniejszej kopii
z oryginałem zaświadcza
Warszawa d. 22. V. 1920 r.

Sekretarz Uniwersytetu Warszawskiego



236.

Kazimierz (259) Karnkowski. Zaświadczenie o zwolnieniu ze służby wojskowej.

MILICJA MIEJSKA
st. m. WARSZAWA
Komisarjat XIII
dn. 5 listopada 1917 r.
№ 14253/
15521.

Z A Ś W I A D C Z E N I E .

Na skutek złożonego podania Komisarjat XIII Milicji
Miejskiej st. m. Warszawy, po dokonaniu wywiadu niniejszym
zaświadcza, że p. KAZIMIERZ KARNKOWSKI, syn Kazimierza,
urodz. w roku 1896, wyznania rzymsko-katolickiego, niesta-
ły mieszkaniec miasta Warszawy, mieszka obecnie przy ul.
Prackiej N:O i że dotychczasowe Jego prowadzenie się od
czasu zamieszkiwania w obrębie naszego Komisarjatu było
bez żadnego zarzutu.-

Zaświadczenie niniejsze wydano w celu przedstawienia
go w Rektoriacie Uniwersytetu Warszawskiego.-

Opłat stempłowych nie pobierano.-

Warszawa, dnia 5 listopada 1917 r.

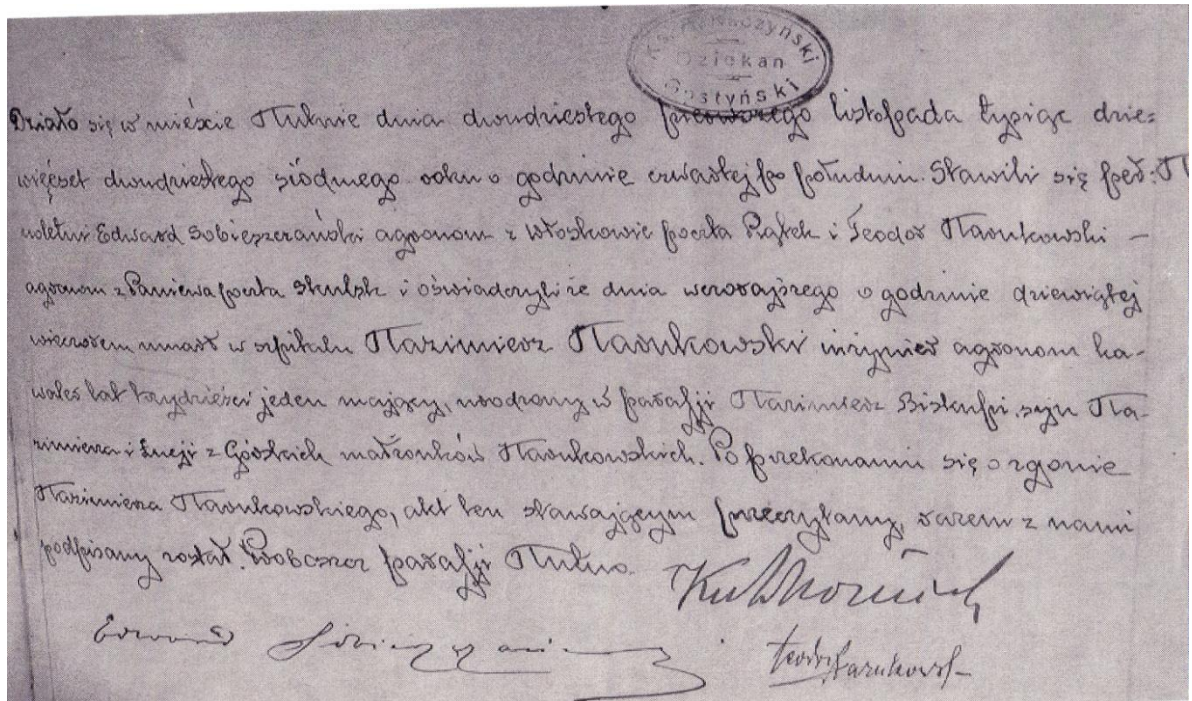
Komisarz XIII Komisarjatu M.M.

Sekretarz



237.

Kazimierz (259) Karnkowski. Zaświadczenie Milicji Miejskiej w Warszawie.



238. Świadcstwo zgonu Kazimierza (259) Karnkowskiego.
W prawym dolnym rogu podpis brata Teodora (260) Karnkowskiego.



239. Tablica nagrobna Kazimierza (259) Karnkowskiego na grobie rodzinnym na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.

262 Jan Karnkowski ur. 29.05.1903 w Wiśniewie, zm. 1909 w Wiśniewie, jako dziecko.



240. Tablica nagrobna Jana (262) Karnkowskiego (po odnowieniu), na grobie rodzinnym na cmentarzu w Wilczynie.

Poz. 263 **Jerzy Karnkowski** ur. w 1904 r. w Wiśniewie, zm. tragicznie 25.06.1942 r. w Jastkowie. Pochowany w Jastkowie. Rolnik, ostatni „gospodarz” Wiśniewy, która zgodnie z testamentem należała do 3 braci: Jerzego, Zdzisława i Tadeusza. Prawdopodobnie uczęszczał do Szkoły Rolniczej w Czernichowie, jednak nie figuruje na liście absolwentów.

Poz. 440 **Maria Urszula Kun**, ur. 1909 w Warszawie, zm. 19.12.1934 r. w wieku 25 lat, pochowana na Bródnie w Warszawie.

Żona Jerzego (263) Karnkowskiego. Zgodnie z relacją (ok.1995) Tadeusza (267) Karnkowskiego majątek Wiśniewa w latach 30-tych był poważnie zadłużony. Maria Kun, zatrudniona początkowo, jako sekretarka okazała się świetną menedżerką i „jej głową” majątek został wyciągnięty z długów.

Potem została żoną Jerzego Karnkowskiego. Zgodnie z relacją Tadeusza Karnkowskiego była wybitnej urody. Pod koniec życia poważnie chora przeniosła się do Warszawy, gdzie zamieszkała ze mężem w swym domu (domu swej rodziny?) przy al. Jerozolimskich 51, gdzie zmarła.



241.

Jerzy (263) Karnkowski.

Diecezja

Kościół parafialny w Warszawie
 PARAFIA RZYM. KAT. ŚW. BARBARY
 ul. Nowogrodzka 51, 00-695 Warszawa
 tel. 621 36 22

SWIADECTWO ZGONU

(Testimonium mortis)

Diocesis

Ecclesia paroeccialis

S

in

1. Rok i numer księgi zmarłych
 (Annus et numerus libri mortuorum)

1934 r. Nr aktu 1727

2. Imię i nazwisko
 (Nomen, cognomen)

Maria Urszula Karnkowska

3. Wiek
 (Aetas)

25 (dwadzieścia pięć) lat

4. Imię i nazwisko rodziców
 (Nomen, cognomen parentum)

Edward i Julianna Matsonkowie Kun

5. Miejsce i data zgonu
 (Locus et dies mortis)

Warszawa, dn. 19 grudnia 1934 r.

6. Miejsce i data pogrzebu
 (Locus et dies sepulturae)

Zgodność z księgą zmarłych stwierdzam
 (Concordat cum libro mortuorum)

Wwa

dnia 19.04. 2004
(die)

Wiz B. M. Bobniak
 Proboszcz
 (Parochus)

Eruk. i Wyd. Pallottinum. Zam. 33,59 -- 50.000 -- R-5

242.

Świadectwo zgonu Marii Urszuli z Kun Karnkowskiej.

Poz 254 Zofia z Karnkowskich Górską, ur. 22.05.1906 w Wiśniewie, jako trzecie dziecko Kazimierza Karnkowskiego i jego drugiej żony Heleny z Orzechowskich. Osierocona przez matkę w wieku lat 11 zniosła to bardzo ciężko tym bardziej, że nie mogła znaleźć porozumienia z ojcem, który posiadał swe niezłomne zasady i przekonania, co spowodowało wiele zdrażeń i nieporozumień.



243. Zofia (264) z Karnkowskich Górską, ujęcie 1.



244. Wincenty Józef (362) Górski, ujęcie 1.

W maju 1925 r. zdała maturę w gimnazjum J. Roszkowskiej i J. Popielewskiej w Warszawie. W okresie gimnazjalnym przebywała ze względów zdrowotnych dłuższy czas w Zakopanym.

Nie chcąc się poddać woli ojca, który jako karierę dla kobiet przewidywał „*męża lub klasztor*”, zerwała praktycznie kontakt z domem i wstąpiła na Wydz. Matematyczno-Przyrodniczy UW. był to dla niej trudny okres, bo pomimo wątłego zdrowia musiała zarabiać na życie i naukę. W tym okresie otrzymała dużą pomoc materialną i oparcie moralne od swego przyrodniego brata Kazimierza (259) Karnkowskiego († 1927). Ze względu na zagrożenia płuc musiała w 1928 r. przerwać studia, napisała jednak pracę dyplomową.

Dzięki pomocy dalszej rodziny wyjechała w listopadzie 1930 r. do Szwajcarii, gdzie kontynuowała studia na Uniwersytecie w Lozannie, które ukończyła 24 lipca 1931 r., a jednocześnie leczyła się. W lipcu 1931 r. wraca do Polski.

W lutym 1932 r. wyjeżdża ponownie do Szwajcarii gdzie na Uniwersytecie w Lozannie rozpoczyna pracę doktorską. Niestety kryzys gospodarczy nie pozwala rodzinie na dalsze udzielanie jej pomocy i w sierpniu 1932 r. wraca do kraju. Fragmenty jej niedokończonej pracy doktorskiej były publikowane w literaturze naukowej.

W Polsce zmuszona jest podjąć pracę na prowincji m. in. u inż. Witolda Maringe'a w Lenartowie. W tym czasie poznaje Wincentego Józefa Górskiego, z którym 28 kwietnia 1934 r. bierze w Kole ślub udzielony przez przyjaciela rodziny X. Mężnickiego. Rozpoczyna się najwspanialszy okres jej życia. Jest kochana i uwielbiana, prowadzi gospodarstwo domowe i dostarcza do sklepów w Warszawie wyborowe produkty wiejskie. W tym czasie kupują z parcelacji działkę o powierzchni ok. 20 ha ziemi w miejscowości Józwin. 4 marca 1936 r. rodzi im się syn, który na pamiątkę brata i marszałka Piłsudskiego otrzymał imiona Kazimierz Józef.

Okres ten przerywa wojna. Mąż zostaje zmobilizowany, a Zofia przenosi się z synem do rodzinnego majątku, Wiśniewa, którego właścicielami wówczas byli jej bracia Jerzy, Zdzisław Antoni i Tadeusz. 29 sierpnia 1939 r. Jerzy, oraz Zdzisław Antoni przekazują jej razem i każdy z osobna po 8% ze swojej części własności Wiśniewy, w ten sposób staje się ona współwłaścicielką rodzinnego majątku.

Semestre d'hiver

1930-1931



UNIVERSITÉ DE LAUSANNE

DEMANDE D'IMMATRICULATION

La soussignée demande à être immatriculée pour être inscrite
dans la faculté de Sciences

ou à l'école de

Nom de famille

Karnkowska

Prénoms

Zofia (Sophie)

Prénom du père

Karimien

et de la mère

Helena

Nationalité (pour les Suisses, indiquer le canton)

Polonaise

Lieu d'origine (bourgeoisie)

Lieu de naissance

Wisniewa

Date de naissance (jour, mois, année)

22 / V 1906

Domicile des parents

W

Adresse exacte et complète de l'étudiant

"Protection de Jeune Fille" 32 Av. de Rumine
Lausanne

Lausanne, le 8 / XI

1930

(Signature):

Karnkowska

Pièces produites pour l'immatriculation :

de Certificat de l'Université de Varsovie et le certificat
de la maturité | Baccalauréat | Copie.

245. Zofia z Karnkowskich Górka. Prośba o immatrykulację na uniwersytecie w Lozannie 8. 11. 1930 r.



POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
UNIwersYTET WARSZAWSKI

WYDZIAŁ *Biologii i Nauk o Ziemi*

DYPLOM

OBYWATELka **KARNKOWSKA GÓRSKA** *Zofia*
URODZONA DNIA *dwudziestego drugiego maja* 1906 ROKU
W *Wisniewie*

NA PODSTAWIE PRZEDŁOŻONEJ PRACY DOKTORSKIEJ POD TYTUŁEM
*„Występowanie kwasów nukleinowych w zależności od stadium
rozwojowego gąsienicy jedwabnika (Bombyx mori L.)”*
I ZŁOŻONYCH EGZAMINÓW DOKTORSKICH *z zoologii i filozofii*
z wynikiem bardzo dobrym

ORAZ PO SPEŁNIENIU WSZYSTKICH WARUNKÓW WYMNIENIONYCH
PRZEPISAMI USTAWY Z DNIA 5 LISTOPADA 1958 ROKU O SZKOŁACH
WYŻSZYCH (DZ. U. NR 68, POZ. 336)

UZYSKAŁ STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA

nauk przyrodniczych

NADANY UCHWAŁĄ RADY WYDZIAŁU *Biologii i Nauk o Ziemi*
Uniwersytetu Warszawskiego

Z DNIA *5 października* 1959 ROKU

PROMOTOR

| PROF. DR. ZYGMUNT KRACZKIEWICZ |

REKTOR

| PROF. DR. STANISŁAW TURSKI |

DZIEKAN

| PROF. DR. WINCENTY OKOŁOWICZ |



NR *95* DNIA *25 stycznia* 1962 ROKU

Ze względu na niemiecką akcję wysiedleńczą, ucieka jesienią 1939 r. z synem do Generalnego Gubernatorstwa. W urzędzie celnym w Kutnie w czasie ostrej rewizji zostają jej zabrane wszystkie posiadane kosztowności. Lata okupacji spędziła z synem w lubelskim w miejscowości Zagłoba koło Szczekarkowa, gdzie pracowała, jako telefonistka w fabryce konserw Zagłoba ucząc tajnie okoliczne dzieci i młodzież.



248. Zofia (264) z Karnkowskich Górcka. Ujęcie 2.



249. Zofia (264) i Wincenty (362) Górscy. Życie dało im mało takich chwil.

Mieszkała w domu należącym do Łubieńskich, a oparcie znajdowała w majątkach Szczekarków i Wilków należących do kuzynów Walewskich i Kleniewskich, oraz Dratów, gdzie mieszkała „*Matuchna*” Kleniewska – seniorka rodu. Miała też bliskie kontakty z rodziną malarza Antoniego Michalika z Kazimierza Dolnego, którego żona Maria z Chylewskich pochodziła z Wielkopolski.

W roku 1940 otrzymała od męża kartkę wysłaną z Kozielska. Odpisuje natychmiast telegraficznie, podając adres kontaktowy u swego brata Jerzego w Warszawie, ul. Smolna 25. Telegram ten odnaleziono przy jego zwłokach w Katyniu w czasie ekshumacji. Ogłoszenie listy katyńskiej, było dla niej szokiem. Przez długie lata nie wierzyła w śmierć męża i dopiero w latach 60-tych zamówiła żalobną Mszę św. z trumną na katafalku.

W 1944 r. w związku z działaniami wojennymi znalazła się w Lublinie i aby zapewnić utrzymanie i dach nad głową dla siebie i syna przyjęła pracę kelnerki w stołówce PKWN, od 15 października uzyskała pracę, jako nauczycielka w gimnazjum w Kszczonowie. Tam odnajduje ją brat Zdzisław, który zarządzał wtedy wojskowym majątkiem rolnym w Łęcznej, i 1 lutego 1945 r. przenosi się do niego.

W lecie 1945 r. wagonem bydlęcym, z repatriantami wraca w strony rodzinne i wysiada na stacji kolejowej w Koninie i udaje się do Wiśniewy. Majątek rodzinny zostaje rozparcelowany i rozgrabiony, pomocy udziela jej gorzelny p. Kędziński. Ponieważ władze nie wiedzą, że jest formalną współwłaścicielką Wiśniewy, może przebywać w okolicznych miejscowościach: Kleczewie, Ślesinie, Ostrowążu i w Koninie, gdzie pracuje w Rolniku. Od 1 lutego 1946 r. zostaje p.o. dyrektora i nauczycielką biologii i francuskiego w Gimnazjum Samorządowym w Kazimierzu Biskupim, którego była współorganizatorką. Przebywanie w pobliżu Wiśniewy staje się jednak niebezpieczne, dlatego od 1 października przenosi się do Warszawy. W uznaniu jej wiedzy otrzymuje etat na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie zostaje asystentem doc. Dr. Z. Kraczkiewicza w Zakładzie Cytologii. Po usilnych staraniach udaje się jej zdobyć mieszkanie w Warszawie przy ul. Katowickiej 8 m, 3 i w tym celu sprzedaje ½ działki w Józwinie.

Wydarzenia w 1956 r. umożliwiają jej w listopadzie 1957 r. odwiedzić brata Tadeusza w USA, na którą ten przesyła jej potrzebne dewizy. W Nowym Jorku udaje się jej uzyskać staż w pracowni prof. Pollistera na Columbia University, gdzie, jako pierwsza z Polaków uzyskuje możliwość pracy na nowoczesnej aparaturze m. in. na mikroskopie elektronowym, w tym celu uzyskuje z UW urlop naukowy na pracę w USA. Środki na swój pobyt w USA zdobywa ciężką pracą fizyczną. Z czasem uzyskuje stypendium naukowe od fundacji amerykańskiej p. Rohr, które jednak jest niewystarczające na utrzymanie w Nowym Jorku.

Znajduje jednak możliwość stażu naukowego na Uniwersytecie w Edynburgu w Szkocji, i z wielkimi trudnościami uzyskuje dalszy roczny bezpłatny urlop na UW.

W Edynburgu pracuje w pracowni prof. Waddingtona i zajmuje się badaniami nad syntezą białek. Przy badaniach tych zapoznała się z pracą przy zastosowaniu izotopów promieniotwórczych.

W lipcu 1959 wraca do Polski i 5 października 1959 r. broni pracę doktorską na Uniwersytecie Warszawskim.

Doświadczenia, które zdobyła w czasie staży naukowych w Nowym Jorku i Edynburgu zostały natychmiast wykorzystane w Warszawie. Tworzy od podstaw laboratorium izotopowe, w którym stosuje niskoenergetyczne promieniowanie „α”. W swej pracy badawczej wykazuje się bardzo dużą uporczywością.

Tragiczny wypadek – wybuch gazu i pożar w laboratorium spowodował jej śmierć w nocy z 23 na 24 lutego 1970 r. Została pochowana na Warszawskich Powązkach (kwatery 28 wprost), w grobie rodzinnym, w którym został uprzednio pochowany jej ukochany brat Kazimierz.

Była osobą wspaniałą i niezwykłą. Uwielbiała literaturę, zarówno Norwida, Mickiewicza i Słowackiego, jak i literaturę współczesną, znała się na muzyce. Chodziła na wszystkie koncerty konkursów Chopinowskich, oraz do Filharmonii, była bywalczynią wystaw sztuki plastycznej. Miała szerokie znajomości i przyjaźnie nie tylko wśród pracowników nauki, ale także wśród artystów. Pisała wiersze, które niestety zaginęły.

Była uwielbianą przez młodzież, z którą zawsze umiała znaleźć wspólny język.

Opracowano na podstawie obszernej relacji dostarczonej przez syna Kazimierza Górskiego (K.K.)

Poz. 362 Wincenty Józef Górski, h. Ślepowron, ur. 2 września 1899 r. w rodzinnym majątku Oszczeklin, pow. Kalisz, był jedynym synem i posiadał pięć siostr.



250. Zofia (264) z Karnkowskich Górskiego, ujęcie 3.



251. Wincenty Józef (362) Górski, ujęcie 2.

Inżynier rolnik, absolwent SGGW. Publicysta i ziemianin. Współwłaściciel majątku Oszczeklin, gm. Marchwacz, pow. Kalisz, woj. łódzkie. Administrował również innymi majątkami. Por. kawalerii rez. 7 psk. Uczestnik wojny w 1920 r. Odznaczony krzyżem VM V kl. Uczestnik kampanii wrześniowej w Ośrodku Zapasowym Wlkp. Br. Kawalerii. Jeniec sowiecki, internowany w Kozielsku (być może wcześniej w Starobielsku). Zamordowany w 1940 r. w Katyniu. Zidentyfikowany PCK (AM) nr 0623. Po ekshumacji ponownie pochowany w zbiorowej mogile.

Opracowano na podstawie Krzysztof Jasiewicz.

LISTA STRAT ZIEMIANSTWA POLSKIEGO 1939-1956. Str. 312-313.

Ojciec – Wincenty Jacenty Benjamin, brał udział w Powstaniu Styczniowym. Ukończył wydział Prawny Szkoły Głównej. Był obywatelem ziemskim, a zarazem dyrektorem Pierwszego Warszawskiego Wzajemnego Kredytu.

Matka – Wanda Teresa Jadwiga z d. Wołowska h. Prus 2.





252. Wincenty Józef (362) Górski, ujęcie 3.



253. Wincenty Józef (362) Górski, ujęcie 4.

Ojciec – Wincenty Jacenty Benjamin, brał udział w Powstaniu Styczniowym. Ukończył wydział Prawny Szkoły Głównej. Był obywatelem ziemskim, a zarazem dyrektorem Pierwszego Warszawskiego Wzajemnego Kredytu.

Matka – Wanda Teresa Jadwiga z d. Wołowska h. Prus 2.

Wychowany został w rodzinie o bogatych tradycjach patriotycznych. Pradziadkowie i dziadkowie służyli w kawalerii napoleońskiej i w Powstaniu Listopadowym. Dziadek Jacenty Górski brał udział w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 r. Wśród pamiątek rodzinnych znajduje się pierścień po pradziadku Wichrowskim, który był oficerem w służbie ks. Józefa Poniatowskiego, zrobiony z podkowy konia ks. Józefa z napisem wewnątrz: „*ks. Józef Poniatowski – Bóg mi powierzył honor Polaków*”, oraz miniatura krzyża VM. Miniaturę tę nosił Wincenty Górski do fraka.

W latach 1912 – 1918 uczęszczał do Gimnazjum im. Św. Stanisława w Warszawie i w tym czasie udzielał się także w skautingu. 1 października 1918 r. wstąpił na Wydział Rolny SGGW

W myśl ogólnej uchwały studentów w związku z sytuacją wojenną, wstąpił dnia 9 listopada 1918 r., w Dębicy do 1 szwadronu 3 Pułku Strzelców Konnych. Pułk ten był kolejno przemianowany na 1-szy Pułk Strzelców Konnych, a następnie na 9-ty Pułk Ułanów.

15 listopada zapadł na ciężkie zapalenia płuc i był leczony w Dębicy, w Krakowie, gdzie był operowany, oraz w Warszawie.

Do szwadronu, który brał udział w wojnie przeciw Ukraińskiej Republice Ludowej i operował wówczas rejonie Mościsk, wrócił 1 maja 1919 r. i 8 maja 1919 r. wziął udział w bitwie pod Balicami. Brał następnie udział w całej kampanii majowej i czerwcowej, przy zajmowaniu Sambora, Stryja, Drohobycza, Stanisławowa i Buczacza. 5 lipca 1919 r. został odkomenderowany do podoficerskiej szkoły jazdy w Nowej Wsi, w której przebywał do 1 września 1919 r.

Od 1 września 1919 r. został odkomenderowany do szkoły podchorążych piechoty w Warszawie, którą ukończył 20 listopada 1919 r. i został mianowany podchorążym z przydziałem do 16 Pułku Ułanów (2-gi Wielkopolski) stacjonującego Bydgoszczy. 1 stycznia dostał nominację na podporucznika będąc najmłodszym oficerem w pułku.

10 marca 1920 r. udaje się wraz z pułkiem na front wojny polsko-bolszewickiej. W dniu 25 maja 1920 r. pod Teleszówką czasie odwrotu, dowodząc oddziałem technicznym pułku, pod huraganowym ogniem artylerii i karabinów maszynowych nieprzyjaciela, wysadził własnoręcznie w powietrze 3 mosty, dopuszczając nieprzyjaciela na kilkaset metrów, a następnie pozostawał do ostatniej chwili, jako straż tylna, uzyskując czas konieczny do bezpiecznego odwrotu brygady. Za czyn ten został odznaczony Krzyżem VM V klasy.



254. Wincenty Józef (362) Górski, ujęcie 5.



255. Wincenty Józef (362) Górski, ujęcie 6.

Późnym latem i jesienią walczył na granicy litewskiej pod dowództwem płk. Skrzyńskiego. Wysłany 2 września 1920 r. jako parlamentarzysta, wraz z ułanem niosącym białą flagę został przez Litwinów internowany, a następnie zwolniony 1 listopada 1920 r. W wojsku pozostaje do 17 października 1921 r.

Następnie wraca do Warszawy i podejmuje przerwane studia na SGGW, które ukończył w 1925 r. uzyskując dyplom inżyniera rolnika.

W dniu 1 lipca 1926 r. rozpoczyna pracę, jako administrator w majątku Krzyszkowice. Dnia 1 lipca 1928 r. przechodzi do pracy, jako administrator dóbr Łask należących do rodziny Szweycerów, gdzie pracuje przez 4 lata do 1 lipca 1932 r., kiedy to obejmuje administrację majątków należących do rodziny Makowskich, w Kazimierzu Biskupim. Na wszystkich tych stanowiskach dał się poznać, jako bardzo dobry rolnik i uzdolniony organizator. Jednocześnie służył radą i pomocą w prowadzeniu rodzinnego majątku Oszczeklin, którym, na co dzień zarządzała matka Wanda Górską, oraz siostry Józefa – inż. rolnik po SGGW, Wanda Joanna (Ada) inż. ogrodnik, także po SGGW.

W dniu 2 stycznia 1932 r. otrzymuje awans na porucznika rezerwy.

W dniu 28 kwietnia 1934 r. bierze w kościele farnym w Kole ślub z Zofią Karnkowską, córką Kazimierza i Heleny z Orzechowskich. Młode małżeństwo zamieszkało w majątku Nieświastów należącym do dóbr Mańkowskich w Kazimierzu Biskupim. Dnia 4 marca 1936 r. młodym małżonkom urodził się syn Kazimierz Józef.

Zmobilizowany, jako porucznik i przydzielony do 7 Pułku Strzelców Konnych, był uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 r. w Ośrodku Zapasowym Wielkopolskiej Brygady Kawalerii i został wzięty do niewoli przez Armię Czerwoną. Był internowany w Kozielsku (być może wcześniej w Starobielsku), skąd pochodzi ostatni ślad życia, kartka pocztowa datowana 10 lutego 1940 r. (datownik pocztowy z Moskwy podaje datę 1 marca 1940 r) adresowana do Biura Poszukiwania Rodzin w Warszawie z prośbą o podanie adresu żony.

Wincenty Józef Górski został zamordowany przez NKWD w kwietniu 1940 r. w Katyniu, a ciało jego zostało zidentyfikowane i zarejestrowane w Amtliches Material zum Massenmord vom Katyn Pos. 623 [PCK (AM) nr 0623]. Po ekshumacji został ponownie pochowany w zbiorowej mogile w Katyniu.

Symboliczny grób Wincentego Górskiego znajduje się na Warszawskich Powązkach kwatery 28 wprost.

Opracowano na podstawie obszernej relacji dostarczonej przez syna Kazimierza Górskiego (K.K.)

Karn. rez.

Karta ewidencyjna.

W.B.H. poz 1248

201.2.

I.

- | | | |
|----|--|--|
| 1 | Tęże i uadwisko | Więcenty Górski. |
| 2 | Skopień wojenny. | podporucznik 16p. ulan. |
| 3 | Harokwisto
(Data ostatniej zmiany.) | 1.1.1920. nominacja na podporucznika |
| 4 | Religia i uadwisko | rym. kat. uar. polska. |
| 5 | Data urodzenia
i miejsc kraj. | 2. IX. 1899. Orlowicki ziemia Halicka |
| 6 | Stan (mąż, żona,
dzieci, siostry). | kawaler. |
| 7 | Studia wojenne | Szkola podof. jazdy w Haraj. Hoi.
kurs jazdy podof. jeźdź. w Harokwisto |
| 8 | Studia cywilne. | Matura: Szkoła S. i N. Główny Grop. Hoi.
w Harokwisto. |
| 9 | Wzrost. | anadziwny, rotund. |
| 10 | Specjalne wykształcenie wojenne | / |
| 11 | Specjalne wykształcenie cywilne. | / |
| 12 | Wiedza o obcych
językach i mianach i przodku. | w mowie francuskiej: niezna. |
| 13 | Wiedza o krajach i
okolicach | Wprostowo Polonii, Galicji wschodniej. |

II.

Wojenna służba przez 1 listopada 1918

- | | | |
|----|----------------------------|--|
| 14 | Arмия | |
| 15 | Родной бригады | |
| 16 | Дата вступления
в войну | |

17. Chronologiczny porządek świąt	
18.	Międzynocia
19.	Odświeżenie

<u>III</u>	
<i>Slużba po pierwszym listopada 1918. w wojnie Polonii.</i>	
20	<i>Data nastąpienia 9. XII. 1918.</i>
21	<i>W jakim stopniu skrzepienie ochotnik.</i>
22	<i>W jakim stopniu kawalerja.</i>
<p>23. <u>Podległy służby</u></p> <p>9. XII. 18. nastąpił do 3 p. stopień kawalerji (przebieg chorób) 23. II. 1918. zachorował (szpital woj. w Lublińcu) potem szpital Kuty w Krańcu do 25. I. 1919. Od 25. I. 1919. do 15. IV. 1919. w szpitalu dla porażonych chorob. 15. IV. 1919. - 3. III. 1919. na froncie Gal. Wschod. w 1. Szp. Szp. ut. 3. III. 1919. - 1. IX. 1919. Szpital podop. Jassy w Hary' woi. 1. IX. 1919. - 20. XI. 1919. Szpital podop. w Harskani 20. XI. 1919. Przystąpił do 1. Szp. ut. jako podop. 1. I. 1920. nowicjusz i podporucznik 10. III. 1920. wyjechał do pułku na front.</p>	
24	<i>Mianowania: 20. XI. 1919. imiennym podporucznik. 1. I. 1920. " " podporucznik.</i>
25	<i>Odznaczenia:</i>
26	<i>Wzrost: 175 cm</i>
27	<i>Waga: 65 kg</i>
28	<i>Wzrost: 175 cm</i>



Górski
Woj. Krawiec

Karta ewidencyjna.


466 I.




1	Oddział macierzysty:	16 pułk utauów Hlep			
2	Nazwisko i imię, Stopień:	Górski Wincenty podporucznik			
3	Dzień, miesiąc i rok urodzenia: (według nowego stylu)	2 września 1899 roku			
4	Miejsce urodzenia:	Owczeklin	Miejsce urodzenia:		przynależności
	Powiat	Stalisz	Powiat		
	Kraj	Król. Polskie	Woje- wództwo		
5	Wyznanie:	rzymsk. kat.	Narodowość:	polska	
6	Imiona rodziców, panieńskie nazwisko matki:				
7	Stan: (Kawaler, żonaty, wdowiec)	kawaler			
8	Panińskie nazwisko żony:				
9	Imiona dzieci i daty ich urodzin:				
10	Wykształ- cenie:	Srednie (Ilość klas, egz. dojrzałości):	Matura Szwedzkiej Szkoły Głównej Gosp. Hojsk. w Warszawie		
		Wyższe (egzamin):			
11	Zawód cywilny	Akademik rolnik			
12	Rok wstąpienia z poboru (ochotniczo) do W. P.	9 listopada 1918 roku			
13	Wcielony z poboru (ochot.) do oddz. lub formacji:	3 pułk strzelców konnych			
14	Data wstąpienia do:	armji obcej:			
		Armji Polskiej:	9 listopada 1918 roku		
15	Dekret, data dekretu i numer Dz. Pers. przyjęcia do W. P.:				
16	Dekret, data dekretu i numer Dz. Pers. weryfikacji:	dekret Pers. № 1, z dnia 17.1.205. dekret 13.9. z dnia 16.2.2005.			
17	Wykształcenie wojsk. (Szkoły i kursy)	szkole podofic. Jardy w Harej-Hzi. kurs szkoły podofic. piechoty w Warszawie			
18	Znajomość języków	w mowie:	francuski, rosyjski		
		w piśmie:	" "		
19	Znajomość krajów:	Austro-Węgry, Galicja, Wschodnia			
20	Rany i kontuzje:				
21	Pobyt w niewoli:				
22	Odnaczenia i pochwały:				

Zaliczony czas służby wojskowej przed 1. XI. 1918 r.

lat miesięcy dni.

Nr. 4727, 25.8.1921, 10000 Zakłady Graficzne D. i. G. Poznań.

II.							
23. PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ PRZED 1. XI. 1918 r.							
Od	Do	Oddział:	Funkcja:	Od	Do	Oddział:	Funkcja:
24. DATY MIANOWAŃ OFICERSKICH PRZED 1. XI. 1918 r.							
							
III.							
25. ZMIANY EWIDENCYJNE PO 1. XI. 1918 r.							
W jakiej szarży?	Kiedy?			Krótkie określenie zmiany	Szczegółowy opis zmiany i zasada		
	Dzień	Miesiąc	Rok				
	9	listopada	1918	przydzielony	do 3 pułku strzelców konnych oboznie 9 p. mławie i Dobry		
	27	listopada	18	chory	szpital wojskowy w Dobry potem szpital Łalcy i Karnów		
	26	Stycznia	1919	urlop	celem poprawy zdrowia		
	15	kwietnia	19	frontowchoda	Galicja wschodnia. 107 szwadron 9 p.		
	3	lipca	19	kamandor	na szkołę podchorążych i Szkołę 107		
podchorążym	1	września	19	"	szkoła podchorążych przejściowo w Karnowie		
	20	listopada	19	przydzielony	do 16 p. mławie w 16 p.		
podporucznik	1	stycznia	20	nauczyciel	na podporucznika		
	10	marca	20	wyjazd	z pułkiem w pole		

W jakiej szarży?	K i e d y ?			Krótkie określenie zmiany:	Szczegółowy opis zmiany i zasada:
	Dzień	Miesiąc	Rok		
podporucznik	3	marca	1921	urlopowany	jako akademik H. uzył rok. 16383/20 z d. dnia 17.10.21. przeniesiony do rezerwy H. uzył rok. M. S. Wojtek dzień Por. # 27/21.
(-) Górski Wincenty porucznik					  

Odział:

16. p. w. Włocław.Woj. Nr. 1204/12
Adm. Polm.

14

WNIOSEK

na odznaczenie orderem „Virtuti Militari” w myśl Uchwały
Kapituły Tymczasowej z dn. 23. I. 20 r.

1	Stopień	<u>Podchorąży</u>
2	Imię i Nazwisko (wyraźnie pisać)	<u>Wincenty Górski.</u>
3	Potwierdzenie nazwiska podpisem dowódcy.	<u>Światoldycy - Kisiel</u> <u>major</u>
4	Data wstąpienia do W. P.	<u>9. II. 1918.</u>

20, dnia czerzec 1920 r.Światoldycy - Kisiel
major

(Podpis dowódcy stawiającego wniosek)

NACZELNO DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

w WARSZAWIE

L. D. 5552/1920. 3. 9. 20.

Światoldycy - Kisiel

Zakł. Graf. Nacz. Dow. Nr. 1693. 3.000. 3. 9. 20.

Szczegółowy opis czynów
 Świadcstwa świadków w załączeniu.

Por. Górski Wincenty prowadząc w dniu 25.5.20 oddział techniczny pułku otrzymał polecenie awansu 5. Br. Szary z linii Soszłowatki na trasę wyładunku 3 mostów pod Teleszowką i porostania przy tamie aż do ostatniej chwili jako straż tylna.

Por. Górski, dopuściwszy kartę pułkową nieprzyjaciela na odległość kilkunastu metrów, własnemu sobie wydał 3 mosty, pod osagacnym ogniem artylerii i kar. masz., csem systematycznie rozbiegł się do przodu brzojny na Ródzcu. ^{Górski} Por. Kosiński porucznik i cymyły obel. Kozłowski i cymyły sarasiewicz walcili w tym czasie słuszą dostępując do strażnicy na granicy wale odroczenia.

Świadkowie - Kosiński
 major

W
U


Notatka na temat akcji pod Teleszowką
 W czasie ofensywy kijowskiej, 16 pułk ulanów dotarł aż do Kaniowa nad Dnieprem. Potem nastąpił odwrót polskiej kawalerii, gdyż od południowego wschodu nadciągała armia Budionnego. Teleszowka znajduje się ok. 100 km na południe od Kijowa, w przybliżeniu w połowie drogi między Kaniowem, a Biała Cerkwia. Opiswany czyn był epizodem na tym ruchomym zreszta froncie (bitwy tam nie stoczono), tym niemniej ważnym, bo opóźniał kontrofensywę bolszewików na północ, grożącą odcięciem naszych wojsk wycofujących się z Kijowa. (Rydz Smigły [podane przez J. Krzymuskiego]).

6	Czy ranny lub zabity przy akcji ad rubr. 5.	
7	Obecny przydział wymienionego	
8	Wniosek na stopień orderu.	V Klasy
9	Podpisy świadków. (wyraźnie)	Kosiński rotmistrz Mirny porucznik lider II szwadronu

263. Wincenty Górski. Wniosek na odznaczenie VM, s.2. Podpisy: Wilhelm Światoldycz Kisiel, major, Wacław Karnicki rotmistrz, Wiktor Mirny porucznik lider II szwadronu.

10		11	
Nazwiska dowódców i wyższych przełożonych w czasie spełnienia czynu bojowego		Opinia przełożonych i wnioski na stopień orderu.	
Dow. lutonu		a. Opinia pierwszego przełoż. oficera w myśl pkt. III-B-1	Data:
Dow. kompanji.		b. Dow. baonu.	Data:
Dow. ..onu.		Dow. pułku.	<p><i>Arwier do Hrabadi wiel. konfuzji i pogromu:</i></p> <p><i>Światłodycz - Dział 4.2. mają: 1-od.</i></p> <p>Data:</p>
Dow. pułku.	<i>Światłodycz - Dział mają</i>	d. Dow. brygady.	<p>(A B) 1 *</p> <p>Data:</p>
Dow. brygady.	<i>Orzechowski. płk.</i>	e. Dow. dywizji	<p><i>Wskazanie poproszenia Karnicki: Lem. Por. 19 9/1 21 r.</i></p> <p>Data:</p>
Dow. dywizji.	<i>Karnicki. gen. por.</i>	f. Dow. frontu.	Data:
Dow. frontu.		g. Nacz. Dow. (Szt. Gen.)	Data:

VM
2939/7
KWESTJONARIUSZ



1. Nazwisko i imię Górski Wincenty

2. Jaki numer orderu wydany na lewej stronie krzyża
3366.

3. Dokładny adres obecny: w miej. Siemiatów
poczta Karmin-Bisk gmina Karmin-Bisk.
powiat Konin miasto —

4. Data i miejsce urodzenia:
dzień, miesiąc, rok 2 września 1899 r.
wieś, gmina, powiat miej. Osceklin, gm. Marchwa, pow. Kalisz

5. Imię ojca Wincenty imię matki Nanda z domu Wojowska

6. Stopień wojskowy, w którym został odznaczony podporucznik

7. Obecnie posiadany stopień:
w rezerwie porucznik
w stanie spoczynku —
ewent. inwalidztwo —

8. Pułk, w którym służył w czasie wojny, względnie oddział, w którym został odznaczony
za udział w walkach: 16 pułk strzelców wlkp.

9. Zawód: obecny (środek utrzymania) rolnik
przed wstąpieniem do wojska student S. G. G. W.

10. Obecnie zajmowane stanowisko Administrator Dobre Karimien Bisk.

11. Stan rodzinny:

żonaty —

kawaler

ile dzieci i w jakim wieku (wymienić imiona i daty urodzenia):

..... /

..... /


12. Wykształcenie:

Szkoły powszechnie, średnie, wyższe (ukończone gdzie i kiedy): 8 klasom.

przed wstąpieniem do wojska gim. im. Św. Stanisława w Warszawie.

obecnie dypłom szkoły oficerskiej Główny Szp. Mistrz w Warszawie.
z tyt. kapt. kolumny roln.

13. Czy był ranny: kiedy —

gdzie: — 

14. Czy pracuje i gdzie w dobrach Karimien-Bisk.

wysokość miesięcznego wynagrodzenia 500 zł

15. Jeżeli niema pracy — to na jaką reflektuje —

16. Posiadany majątek, jaką wartość przedstawia —

Czy może z niego żyć z rodziną —

zwiska dowódców i wyższych przeło-

Opinia przełożonych i wniosek na stopień

Porucznik Łachateński cygnem ppow. Górskiego byłem uos-
nym noteskiem w listwie pod Teleszówką w dniu 25. 8. 20

Byłomem 15. 1. 21.

Karnicki

Rotmistrz i d-ca 2 szwadronu
14 pułku Ul. Wlkp.

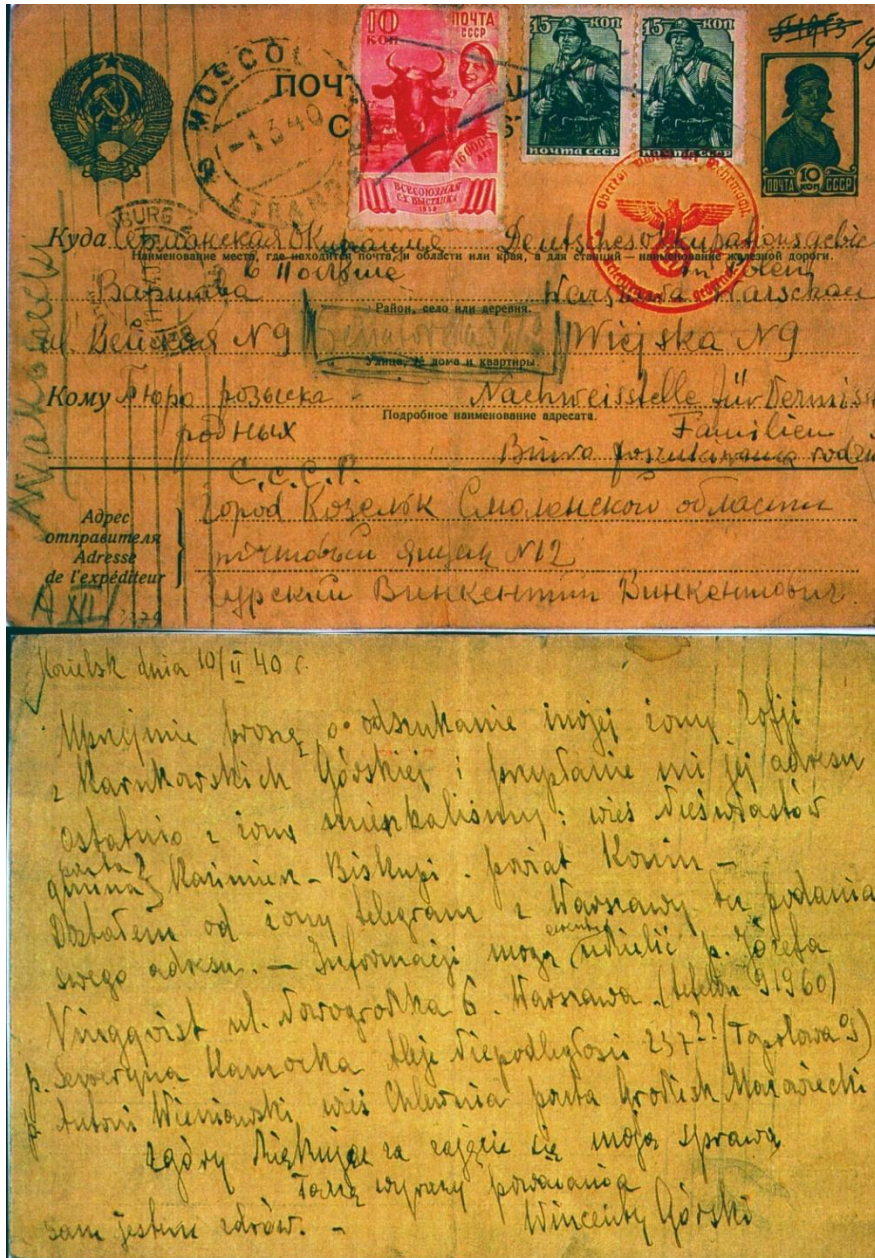


Nywieńskiego Łachateńskiego cygnem
byłem świadkiem w bitwie pod
Teleszówką, gdzie porucznik Łachateński
działał jako d-ca szwadronu Łachateńskiego.

Mirny
porucznik
lider II szw.

Porucznik
Łachateński





268. Korespondencja Wincentego Józefa Górskiego z niewoli bolszewickiej do żony.



269. Tablice nagrobne na grobowcu Kretkowskich i Karnkowskich na Powązkach.



270. Nekrolog Zofii z Karnkowskich Górskiej.

HISTORIA KATYNIA.

Zbrodnia Katyńska w porównaniu do zbrodni komunizmu, w szczególności, zbrodni popełnionych w zasięgu władzy ZSRR w stosunku do własnych obywateli jest niewielka, dla Polski i Polaków jest jednak szczególnie bolesna. Ród Karnkowskich stracił przy tym 3 swoich przedstawicieli.

Odpowiedzialność za ten czyn rozkłada się na czynniki: międzynarodowy, narodowy, etyczny i humanitarny. Społeczność międzynarodowa, wśród narodów o wpływach lewicowych, ze względów wygodnictwa, nie interesuje się takimi drobiazgami, podobnie jak w przypadku mordu na Ormianach w czasie I wojny światowej w Turcji. Nie interesuje ją:

- Że zbrodnia ta, w ogóle miała miejsce
- Kto ją nakazał
- Kto ją popełnił
- Kto i jaką ponosi za nią odpowiedzialność moralną i materialną
- Jaką odpowiedzialność ponosi za nią idea komunistyczna, jako recepta sprawiedliwego porządku światowego.

Katyni ukazał, że zbrodnie komunistyczne popełnione, nie tylko w: Rosji ZSRR, Chinach, Kambodży, Korei płn., na Kubie i w byłych krajach kolonialnych, są z nią immanentnie związane i występują od samego początku jej realizacji, wykształcając się nieuchronnie, w dalszych etapach. – Dlatego też, już samo wyznawanie idei komunistycznej jest przestępstwem.

Zbrodnia Katyńska, obciąża jednoznacznie Rosjan, bez względu na to, że wielu Rosjan uznało swą winę, z narażeniem życia starali się o jej wyjaśnienie i ochronę prześladowanych.

Prześladowanie i mordowanie ludzi z powodu odrzucania komunizmu, jest jego nieodłączną cechą. Twierdzenie, że zbrodnie są wypaczeniami, a nie jego nieodłącznym atrybutem, jest nieprawdą. Szczególnie nieetycznym jest posługiwanie się tą ideą w celu wymuszania, zmian gospodarczych, prawnych i socjalnych, we własnym kraju w stosunku do celowo okłamywanych współobywateli.

Odbieranie innej osobie życia, stosowanie tortur, nie tylko w celu wymuszenia zeznań, ale jako element znęcania się i ewentualnej kary za nieudowodnione wykroczenia, jest wysoce niehumanitarny.

Pewna grupa jednostek i warstw społecznych w Polsce, w celu uzyskania, złudnych korzyści materialnych i awansu społecznego, popełniła po II wojnie światowej, zdradę narodową identyfikując się z ideą komunistyczną i reprezentującym ją zaborcą. Zbrodnia Katyńska reprezentuje jeden z elementów realizacji tej idei i stanowi rezygnację z politycznej i kulturalnej suwerenności.

POLSKA ZDRADA NARODOWA, TO ZNISZCZENIE WARSTWY PAŃSTWOWOTWÓRCZEJ, BASTIONU IDEI NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ, CO PRZEZ STULECIA BYŁO GŁÓWNYM CELEM ZABORCÓW, A CZEGO ONI NIE BYLI W STANIE WYKONAĆ. TERAZ DOKONANO TEGO RĘKOMA POLSKICH ZDRAJCÓW I Z CZEGO SIĘ POLSKA PRZED HISTORIĄ POWINNA WYTŁUMACZYĆ.

Wylizywanie tych warstw, jednostek i beneficjów, rozsądziłoby ideę opracowania HISTORII rodu. Negowanie przez pewne jednostki i warstwy narodu polskiego, istnienia ZBODNI KATYŃSKIEJ i jej wykonawców, jest zdradą narodową²⁰. Spowodowane przez nią szkody są nie do naprawienia, ale powinny być wyjaśnione w polskiej historiografii, z nazwaniem zdrajców i beneficjentów.

Przy opracowywaniu historii rodu natrafiłem na wiele wątków i dokumentów, które zamazują się w pamięci i trudne są do odтворzenia, dlatego postanowiłem je tutaj **na wieczną pamięć, zdarzeń i na wieczną hańbę zbrodniarzom**, przytoczyć.



²⁰ Jak widać z przytoczonego artykułu **KATYŃ DO STRASBURGA**, polscy politycy też systematycznie zaniedbują sprawy narodowe, ale to już nie dotyczy spraw ziemiańskich.

Amtliches Material
zum Massenmord von
KATYN

Im Auftrage des Auswärtigen Amtes auf Grund urkundlichen
Beweismaterials zusammengestellt, bearbeitet und herausgegeben
von der Deutschen Informationsstelle

Berlin  1943

Zentralverlag der NSDAP. Franz Eher Nachf. GmbH.

613. Wernzeher, Jakob, Fliegerlt., Dr. med. Visitenkarten, Postkarten, Fotos.
614. Uniformierter.
615. Leutnant.
616. Leutnant.
617. Uniformierter. Notizbuch.
618. Słaski, Jan. 2 Ausweise, Visitenkarte, Bescheinigung, Etm mit Fotos, 1 Medaillon.
620. Uniformierter.
621. Kardas, Marian Dyonizy, geb. 10. 3. 1911 in Bromberg, Offizier. Soldbuch.
622. Leutnant.
623. Gorski, Wincenty, Obltn. Soldbuch, Telegramm, Impfzettel Nr. 2, Orden „Virtuti militari“ mit Ausweis, Brille, Postsparkassenbuch, eine Anzahl Karten, eine davon mit Absender: Sofia Gorska, Warschau, ul. Smolna 25, 1 Brief, ein Blatt, auf dem Namen im Kriege gefallener bzw. verwundeter Kameraden verzeichnet sind: Lt. Janicki, 17. Ulanenregt., Fähnrich Kieszek, 15. Ulanenregt., Lt. Daszkiewicz, Fähnrich Czarniecki Marceł, Fähnrich Plucinski, 15. Ulanenregt., Major Majewski, Obltn. Podchorąży, 17. Ulanenregt., Lt. Porgowski, 15. Ulanenregt., Blatt mit Uebergabeverhandlung einer Gruppe bei Gefangennahme durch die Bolschewiken.
624. Uniformierter.
625. Kaniewski, Dominik, Uniformierter, geb. 4. 8. 03, wohnhaft Warschau, Szeroki Dunaj 9 m 36. Postsparkbuch, 2 Briefe, 2 Visitenkarten, Gebetbuch.
626. Moroz, Jan, Hptm. Erkennungsmarke, Medaillon.
627. Liskiewicz, Marian, Obltn. Erkennungsmarke, Personalausweis, Brille, Quittung.
628. Rostaski, Zygmunt, Lt., Sochaczew, Słowackiego 12. Erkennungsmarke, Impfzettel 2415, Zettel mit Namen, Medaillon.
629. Alszewski, Wacław, Obltn., Dr. med. Soldbuch, Trauschschein, 3 Karten, Brief, Impfzettel 3955.
630. Hauptmann ? Antoni. Taschenkalender, darin ein W. Abfahrt von Putzwick am 3. Ankunft in Kozielsk am 3. Foto (verbläut) mit Aufschrift Towoli, damit es Dir nicht ist. ist. 5. 1. . . . ? 2 Medaillon, 2 Bilder, 1 Gebet.
631. Gortel, Stanislaw, Lt. 2 Karten, Impfzettel 3111.
632. Uniformierter.
633. Uniformierter.
634. Hauptmann.
635. Leutnant.
636. Oberleutnant.
637. Boenisch, Hipolit Anton, Lt. 3 Ausweise, Medaillon.
638. Strozewski, Witold, Lt. 2 Personenausweise, Impfzettel, 4 Orden, Kette, 3 Postkartenbuch.
639. Zeslaw, Rudolf, (Uniformierter). 2 Briefe, Medaillon.
640. Uniformierter.
641. Uniformierter.
642. Szonerl, Jerzy, Uniformierter. 4 Briefe, Absender: Szoner Grodno, ul. Napoleonskaja 16
643. Kniec, Tadeusz, Obltn. Soldbuch, drei Ausweise, Me Kriegsauszeichnung, Fotos.
644. Uniformierter.
645. Karst, Ludwig, Hptm. 3 Briefe, Briefumschlag.
646. Uniformierter.
647. Goral, Boleslaw, Lt. Erkennungsmarke, 3 Karten, umschlag.
648. Zachariasiewicz, Ignazy, Obltn. Krakau. Personalausweis.
649. Bober, Antoni, Dr. med., Uniformierter, Krakau, ul. Długa 88. Visitenkarten, Impfzettel, Notizbuch.
650. Wozniak, Sygmunt, Obltn. 2 Karten, 1 Brief, Visitenkarte kette mit Anhänger.
651. Szydłowski, Edward, Obltn. Personalausweis, 2 Medaillon zettel.
652. Ein Dutzend Visitenkarten s Namen Rupniewski Roman.
653. Zarbicki, Henryk. 4 Postkarten, Impfzettel 800, 2 Namensliste von 33 Offizieren

182

60. Nowicki, Franciszek, Lt., Ing. Beamtenausweis, Impfschein 150, Bleistiftzeichnung, 1 Medaillon mit Kette.
61. Leutnant.
62. Gorski, Franciszek, Uniformierter, geb. 6. 6. 09. Pers.-Ausweis, 5 Briefe, 1 Postkarte mit Absender?
63. Reiterowski, Hieronim, Henryk, Oberleutnant, Arzt. 1 Amtsschreiben, 1 Geburtsurkunde d. Frau, 1 Todesurkunde, Mobilmachungskarte.
64. Uniformierter.
65. ormierter. Impfzettel m. Adressen: Warda Wiesylowa, Warschau ul. Walecznik.
66. Nodzyński, Marjan, Zbigniew, Hptm., Modlin. Visitenkarte, Fotos, Taschenkalender.
607. Leutnant.
608. Uniformierter.
609. Dembicki, Jozef, Obltn. Ofiz.-Soldbuch, mit Foto, 1 Postkarte.
610. Uniformierter.
611. Uniformierter. Erkennungsmarke (unleserlich).
612. Skolimowski, Mieczyslaw, Lt., 19. 7. 1906. Visitenkarte, Taschenkalender.
613. Wenelczyk, Antoni, Hptm. Kriegbeorderung, Teile eines Offz.-Ausweises.
614. Zaremba, Wladyslaw, Uniformierter. Impfzettel 2154, ärztl. Zeugnis, Foto.
615. Pitkowski, Stanislaw, Grzegorz, ptmann. Postkarten, Visitenkarten.
616. Uniformierter. 2 versch. Visitenkarten, 2 verbläute Fotos m. Aufschrift.
617. Konieczny, Wojciech, Obltn. Ofiz.-Ausweis, Führerschein, Impfzettel 748, Zettel, Rosenkranz, 2 Postkarten, 1 deutscher Militärpaß für Neffen auf den Obigen.
618. Beryka, Tadeusz, Obltn. 1 Ofiz.-Ausweis (unleserlich), 1 Zettel mit selbstgeschriebenen Personalien, Impfzettel 1043.
2019. Finger, Edwin, Ing., Marine-Offizier. Führerschein, Visitenkarte, Mitglieds-karte der Ingenieure, Foto, 1 gold. Stulpenknopf.
2020. Leutnant.
2021. Karnkowski, Stanislaw, Lt. Ausweis f. Res.-Offiziere, 1 Postkarte, 1 Regt.-Abz., Taschenkalender.
2022. Wiśniewski, Marian, Uniformierter. Impfzettel, Telegramm, Postkarten, 1 Brief.
2023. Wilecki, Alfred, Zbigniew, Hptm. Ausweis f. Res.-Offiziere, Presseausweis.
2024. Zivilist.
2025. Oberleutnant.
2026. Tłok, Zbigniew, Uniformierter, Gerichtsassessor. Beamtenausweis, Dauerfahrkarte, Visitenkarte, Medaillon.
2027. Buczkowski, Wacław, Obltn., Posen, ul. Szajcarka, 29 m 8. Visitenkarte, Rosenkranz, Medaillon mit Kette.
2028. Uniformierter.
2029. Wanke, . . . ? Uniformierter. Impfschein 812, 2 Karten in russ. Sprache, Notizbuch.
2030. Kaczmarek, Roman, Uniformierter. Beamtenausweis, Trauschschein (unleserlich), 1 Postkarte, 1 Brief, Pers.-Ausweis, 1 Bleistiftzeichnung.
2031. Garlicki, Wladyslaw, Uniformierter. 2 Impfzettel 2484.
2032. Brykowicz, Stefan, Hptm. 1 Brief, Postkarten, eine davon mit Abs.: H. Beykowicz, Kalisch, Hofmeisterstr. 17.
2033. Malecki, Antoni, Hptm. Visitenkarten, Fotos, 1 Brief, 1 ärztl. Schreiben, Zeugnis, Medaillon, Füllhalter, 2 Visitenkarten auf Matylda Malecka.
2034. Uniformierter.
2035. Major. Versch. Zettel mit Notizen.
2036. Kirschte, Kazimierz, Josef, Lt. Ofiz.-Ausweis, Impfzettel 2670, 4 Postkarten, Foto.

221

272. Lista Katyńska, Str. 182. Zaznaczono, por. Górski (362) Wincenty.

273. Lista Katyńska, Str. 221. Zaznaczono, ppor. Karnkowski (218) Stanisław.

Kim byli kaci z Katynia.

Gazeta Wyborcza – Poniedziałek 15. Grudnia. 2008 r. **WACŁAW RADZIWINOWICZ, MOSKWA**

Egzekucję tysięcy Polaków w 1940 r. Stalin powierzył najlepszym fachowcom, którzy od lat rozstrzelali. Tak uważa Nikita Pietrow, rosyjski historyk sporządzający poczet katów z Katynia.

O tym, kto brał udział w przygotowaniu i wykonaniu egzekucji w Katyniu, Kalininie (dziś Twer) i Charkowie w 1940 r., wiadomo od dawna. Zachował się wydany 26 października 1940 r. rozkaz ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR Ławrentija Berii o nagrodzeniu 125 osób „za prawidłowe wykonanie zadań specjalnych”. 43 Oficerów i podoficerów bezpieczeństwa państwowego oraz jeden kombryg (odpowiednik generała brygady) dostali premię w wysokości miesięcznego wynagrodzenia, a pozostali po 800 rubli.

Lista nagrodzonych jest lakoniczna - stopień, nazwisko, inicjał imienia i imienia ojca. Żadnych funkcji, żadnych opisów, czym zasłużył się konkretny człowiek przy wykonaniu „zadań specjalnych”.

To wszystko pewnie wiedzą prokuratorzy z Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej, która od 1990 r. (wtedy, jako GPW ZSRR) do 2005 prowadziła śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej. Ale zostało ono zamknięte, a najważniejsze materiały uznane za tajemnicę państwową. Nikita Pietrow, autor wielu znakomitych książek o zbrodniach bolszewickich, próbuje od lat na własną rękę dowiedzieć się więcej o nagrodzonych za egzekucję Polaków z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, którzy zostali pogrzebani w Katyniu, Miednoje pod Kalininem i w Charkowie.

- Wszystko wskazuje na to, że Beria sprawiedliwie nagrodził wszystkich, którzy brali udział w krwawej robocie. Na liście jest kombryg Michaił Kriwienko, szef sztabu wojsk konwojowych NKWD, które przewoziły Polaków na miejsca egzekucji.

Są też maszynistki NKWD, takie jak Tamara Babajan i Anna Razorenowa, które pewnie przepisywały listy wysyłanych na rozstrzelanie. Są też prości kierowcy, jak Władimir Kostiučenko, który przewoził ciężarówką ZIS-5 ciała zastrzelonych do masowych grobów w lesie katyńskim. Słowem, nagrody dostali wszyscy - od generalskiej góry do najniższych funkcjonariuszy NKWD - zapewnia Pietrow.

Do bezpośredniej rozprawy z Polakami Moskwa, jak podkreśla Pietrow, wysłała swych najlepszych, najbardziej doświadczonych oprawców z Łubianki.

Egzekucje organizowali i sami rozstrzelali przysłani z Moskwy do Smoleńska, Kalinina i Charkowa bracia kapitan Iwan i porucznik Wasilij Szigalewowie, kapitan Piotr Jakowlew, porucznik Iwan Antonow,

porucznik Iwan Feldman, porucznik Demian Siemienichin, porucznik Aleksandr Dmitriew, porucznik Aleksandr Jemelianow, major Nikołaj Siniegubow. Żaden z nich nie był zawodowym katem. W NKWD rozkaz rozstrzelania wydawano ludziom, którzy byli akurat pod ręką i mieli przy sobie broń, czyli wartownikom strzegącym gmachów służb specjalnych. Ci, którzy najlepiej sobie z tym radzili, byli potem stale wyznaczani do wykonywania wyroków, zdobywali doświadczenie „*przy warsztacie*”, awansowali.

Ale „*gwiazdą*” katowskiego komanda wyznaczonego do likwidacji Polaków był bezspornie przysłany wiosną 1940 r. do Kalininia 45-letni świeżo upieczony major bezpieczeństwa państwowego Wasilij Błochin.

To on miał największe doświadczenie. Pierwszego człowieka rozstrzelał na Łubiance w sierpniu 1924. Potem zabijał w zasadzie codziennie przez prawie 29 lat. Ostatniego swojego skazańca zlikwidował 2 marca 1953 r., trzy dni przed śmiercią Stalina.

Jemu powierzano likwidowanie największych wrogów Ojca Narodów. To on zastrzelił marszałka Michaiła Tuchaczewskiego, pisarza Izaaka Babla, swego byłego szefa, ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego Mikołaja Jeżowa. Przez całe swoje życie własnoręcznie zabił, jak twierdzą historycy, około 50 tys. ludzi.

Za katowskie zasługi dorobił się stopnia generała, i najwyższych orderów.

Był nie tylko wykonawcą, lecz także wybitnym technologiemi zbrodni. To on zrezygnował z rewolwerów Nagan, które jego zdaniem zbyt szybko się nagrzwały, na rzecz niemieckich policyjnych Walterów PP. Uczył kolegów, że nie należy strzelać ofierze w potylicę, lecz starać się trafić kulą między kręgi szczytowy i obrotowy kręgosłupa szyjnego. Dzięki temu, dowodził, śmierć jest błyskawiczna, krwi niewiele.

Błochin przeraził pracowników NKWD w Kalininie, kiedy wiosną 1940 r. pierwszy raz szedł do piwnic ich gmachu przy ul. Sowieckiej rozstrzeliwać Polaków. Ubrał się wtedy w swój przywieziony z Łubianki skórzany strój roboczy: pilotkę, długi brązowy fartuch, długie rękawice, wysokie buty, szoferskie gogle. - Zobaczyłem katal! - z przerażeniem przypominał sobie po latach tę scenę Dmitrij Tokariew, były szef NKWD w Kalininie.

W archiwach Pietrow szuka informacji o dalszych losach katów z Katynia. Niektórzy robili kariery, tak jak Siniegubow, który został w 1942 r. zastępcą ludowego komisarza (ministra) kolei i Bohaterem Pracy Socjalistycznej.

Większość jednak skończyła źle. Bracia Szigalewowie rozpiłi się i jeden po drugim zmarli kilka lat po egzekucji Polaków. Jemelianowa przełożeni wysłali na rentę, kiedy kilka lat po zbrodni zachorował na schizofrenię.

O Błochinie mówi się w Moskwie, że też zwariował i popełnił samobójstwo. Ale jak twierdzi m.in. Arsenij Rogiński, szef rosyjskiej organizacji Memoriał badającej zbrodnię stalinowskie - to nieprawda. Główny kat Stalina miał pewnie żelazny charakter. Po śmierci wodza odebrano mu order i stopień generalski i wysłano na emeryturę. Zmarł na wylew we własnym łóżku w 1955 r. i spoczął na honorowym miejscu Cmentarza Dońskiego w centrum Moskwy.

Nikita Pietrow do tej pory rozszyfrował losy 30 ludzi z listy nagrodzonych przez Berię za Katyń. Obiecuje, że jeśli wystarczy czasu i pieniędzy, znajdzie jeszcze w archiwach informacje o prawie wszystkich pozostałych.

Szef NKWD Ławrientij Beria w październiku 1940 r. nagroził ich za „*prawidłowe wykonanie zadań specjalnych*”, czyli egzekucji Polaków z obozów w Ostaszkowie, Kozielsku i Starobielsku. Zdjęcia te znalazł i przekazał „*Gazecie*” Nikita Pietrow, rosyjski historyk, który idzie tropem katów Katynia. Wśród nich jest Wasilij Błochin, najkrwawszy kat Stalina, który w więzieniu na moskiewskiej Łubiance przez prawie 29 lat wykonywał wyroki śmierci, za co dorobił się stopnia generała (tylko jego zdjęcie było wcześniej znane). Historycy twierdzą, że własnoręcznie zabił około 50 tys. ludzi i chyba żaden inny kat w historii świata nie może się z nim równać.

Oto nieznane dotąd zdjęcia 11 ze 125 funkcjonariuszy.



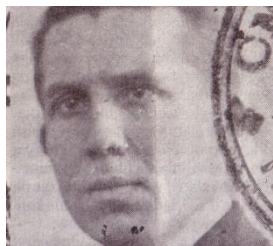
274. Ivan Bezrukow, kpt. NKWD z Łubianki.



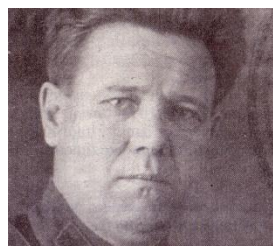
275. Gen. Wasilij Błochin - jak twierdzą historycy własnoręcznie zabił ok. 50 tys. ludzi.



276. Aleksander Dmitriew, por. z Łubianki.



277. **Fiodor Ilin, kpt. NKWD w Smoleńsku.**



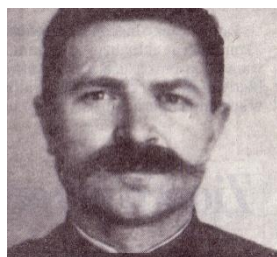
278. **Timofiej Kaczin, por. NKWD w Kalininie.**



279. **Michaił Kozochot-ski, por. NKWD w Kalininie.**



280. **Piotr Jakowlew kpt. NKWD z Łubianki.**



281. **Aleksiej Rubanow, płk. wojsk konwojowych NKWD.**



282. **Iwan Stepanow płk. wojsk konwojowych NKWD.**



283. **Grigorij Timoszenko, strażnik w komendanturze NKWD w Charkowie.**



284. **Grigorij Ziuskin, strzelec, strażnik więzienia NKWD w Smoleńsku.**

Ambicją Piętrowa jest dotarcie do prawdy o wszystkich ludziach z listy Berii, wyjaśnienie, jaki był udział każdego z nich w zbrodni, w której z egzekucji dokonanych w Katyniu, Charkowie i Kalininie brali udział. **Wacław Radziwinowicz, Moskwa**

Katyn do Strasburga

CEZARY ŁAZAREWICZ. Polityka, 22. marca 2009.

Prokuratura rosyjska ustaliła, że w lasu katyńskim zastrzelono jedynie 22 polskich oficerów. Nie udało się jej wyjaśnić, co się stało z pozostałymi 22 tys. Tę kwestię będzie, więc musiał wkrótce rozstrzygnąć Trybunał Praw Człowieka.

Anna Stawicka pamięta, że adwokatem polskiej sprawy została za sprawą Anatolija Jabłokowa, o którym wiedziała, że był kiedyś prokuratorem wojskowym i stał na czele grupy śledczej badającej w połowie lat 90. sprawę katyńską. Może ty się tym zajmiesz - zaproponował Stawickiej pod koniec 2006 r. Z pozoru wyglądało to na błahostkę. Chodziło tylko o odtajnienie dokumentów ze śledztwa katyńskiego, które dotyczyło przeszłości sprzed prawie 70 lat i rehabilitację zaledwie 10 polskich oficerów z 22 tys. zamordowanych w Rosji radzieckiej.

Szybko jednak się okazało, że 37-letnia moskiewska adwokatka o filigranowym wyglądzie rozpoczęła wojnę z wielkim imperium, które przez wiele lat próbowało zrzucić winę za Katyn na Niemców. - *Każdy, kto zna kroniki procesu norymberskiego, wie, że naszym się to nie udało*- mówi. ~ *Absurdalne jest, że my wciąż ukrywamy dokumenty w tej sprawie.* Stawicką odnalazł w Rosji Ireneusz Kamiński, pełnomocnik rodzin pomordowanych w Katyniu oficerów: - *Żeby sądzić się z Federacją Rosyjską, potrzebowaliśmy adwokata na miejscu. Szukaliśmy kogoś kompetentnego i odważnego, kto sprawdził się już w podobnych postępowaniach.* Stawicka nadawała się idealnie. To ona broniła Czeczenów w sporze z Federacją Rosyjską, ona też reprezentuje rodzinę zamordowanej dziennikarki Anny Politkowskiej.

- *Zgodziła się pracować dla nas za symboliczne honorarium, bo wie, że to sprawa szczególna* -mówi Kamiński.

- *W takich sprawach narodowość ofiar jest nieważna, czy to Rosjanie, czy Polacy. Ważne, że jedni ludzie strzelali do drugich, a ta prawda do dziś nie została do końca ujawniona. Jest wiele pytań i niedomówień, na które trzeba odpowiedzieć* - mówi Stawicka i dodaje, że nie jest dla niej jasne, dlaczego w latach 90. polskie władze nie podejmowały żadnych działań: - *Z dokumentów nie wynika, żeby strona polska w jakikolwiek sposób interesowała się tym śledztwem. Dlaczego Polacy nic nie robili przez lata, skoro to jedna z najważniejszych spraw dla Polski? Nie wyznaczono żadnych adwokatów, nie składano żadnych wniosków. Nikt tego nie próbował zgłębić. Polacy tylko czekali.*

Wściekłość i kalkulacja

Pięć lat temu, tuż po umorzeniu sprawy katyńskiej przez rosyjską prokuraturę wojskową, Ireneusz Kamiński opisał w „*Rzeczpospolitej*”, jak można by postawić Rosję przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu za zbrodnię ludobójstwa. - *Prowadziłem rozważania teoretyczne, czy istnieją metody prawne, by osądzić zbrodnię katyńską, skoro Rosja się od tego uchyla* - mówi Kamiński. - *Ten pomysł zrodził się z wściekłości i chłodnej kalkulacji.*

Po tekście w „*Rzeczpospolitej*” zadzwoniła Witomiła Wołk-Jezierska. Córka zastrzelonego w Katyniu porucznika Wincentego Wołka. Teraz niech pan przełoży teorię na praktykę - powiedziała Kamińskiemu, który przy pomocy Anny Stawickiej i 29-letniego Romana Karpińskiego bezskutecznie próbował szukać sprawiedliwości w rosyjskich sądach.

Stawicka i Karpiński rozpoczęli, więc w Moskwie walkę o odtajnienie akt śledztwa katyńskiego i zrehabilitowanie pierwszej dziesiątki polskich żołnierzy. Ta dziesiątka jest dość przypadkowa. Ich rodziny najszybciej dostarczyły dokumenty. A każda osoba to teczka papierów, tłumaczenia na rosyjski, sterty dowodów i pełnomocnictw- W zamysle Kamińskiego ta dziesiątka ma reprezentować wszystkich zamordowanych w Rosji w 1940 r. polskich oficerów. - *Rodziny kolejnych ofiar nie będą już musiały przechodzić tej samej drogi* - tłumaczy Kamiński. - *Wystarczy, że powołają się na wcześniejsze przypadki, by składać skargi bezpośrednio do Strasburga.*

Po tych pięciu latach Rosja wciąż nie chce uznać swojej winy, utajniła wszystkie dokumenty śledztwa i odmawia rehabilitacji ofiar, więc w zasadzie jest tak, jak Kamiński przypuszczał.

- *Czekam już tylko na pisemne uzasadnienia z rosyjskich sądów, by rozpocząć pracę nad pisaniem skargi* - mówi. Jeśli Trybunał uzna zbrodnię katyńską za nie podlegające przedawnieniu ludobójstwo, będzie to precedens objęcia Konwencją ONZ w sprawie Zapobiegania i Karania Zbrodni Ludobójstwa z 9 grudnia 1948 r. wydarzenia o tym charakterze sprzed wejścia jej w życie.

I otworzy się furta nie tylko dla 22 tys. zamordowanych wówczas Polaków, ale dla wszystkich ofiar stalinizmu.

Pod stałą obserwacją

W Moskwie jedną z osób najbardziej zasłużonych dla sprawy katyńskiej jest płk Anatolij Jabłokow z głównej prokuratury wojskowej, który w 1992 r. przejął śledztwo od Aleksandra Tretiackiego. Dzięki tym dwóm prokuratorom udało się dotrzeć nie tylko do bezpośrednich sprawców, ale też ustalić wiele dodatkowych okoliczności sprawy. Odkryli na przykład, że w Miednoje pochowano jeńców z Ostaszkowa, a w Charkowie ze Starobielska. A podczas ekshumacji zidentyfikowano aż 16 polskich oficerów-co dziś jest kluczowym dowodem przed sądami Rosji, że zbrodnia jednak miała miejsce.

13 kwietnia 1990 r. agencja TASS w specjalnym komunikacie ujawniła, że za zbrodnię odpowiada NKWD. Ale prokuratorzy wojskowi pierwsi natrafili w 1991 r. na dokumenty, z których wynikało, że decyzję o zabiciu polskich jeńców podjęło Biuro Polityczne KPZR ze Stalinem i Bierią na czele (5 marca 1940 r.). Dopiero rok później ogłosił to światu prezydent Jelcyń. To oni uzyskali dowody, że polscy jeńcy zostali zamordowani z powodów politycznych, jako „*zatwardziali, nierokujący poprawy wrogowie władzy radzieckiej*”. Prokurator Jabłokow odkrył też, że radziecka wersja prawdy o Katyniu była przygotowanym przez ZSRR fałszerstwem. Udowodnił, że zanim w styczniu 1944 r. w Katyniu zjawili się naukowcy z tzw. komisji Burdenki, którzy później orzekli, że mordu dokonali Niemcy, na miejscu pracowała specjalnie oddelegowana ekipa NKWD, która podrzucała dowody niemieckiej winy.

Dopiero w pierwszej połowie lat 90. udało się poznać szczegóły fałszerstw i wymuszania zeznań świadków. Prokurator Jabłokow ujawnił precyzyjny mechanizm kłamstwa katyńskiego. Największym jego dokonaniem było dotarcie do żyjących dwóch najważniejszych osób odpowiedzialnych za zbrodnię: Piotra Karpowicza Soprunienki, naczelnika zarządu NKWD ds. jeńców wojennych, i Dymitra Stiepanowicza Tokariewa, naczelnika NKWD na obwód kaliniński.

W swojej książce „*Katyn: Zbrodnia chroniona tajemnicą państwową*” Jabłokow pisze, że naciski Kremla zaczęły się w 1993 r. razem z utrudnieniami w zdobywaniu urzędowych dokumentów, brakiem pieniędzy i coraz większą niechęcią resortów siłowych. W końcu Jabłokow otrzymał w 1994 r. polecenie głównego prokuratora wojskowego, by jak najszybciej zamknąć śledztwo. Wskazano też kwalifikację prawną, jaką ma uzasadnić zamknięcie sprawy: art. 105 kodeksu karnego, według którego zastrzelenie polskich jeńców to nadużycie władzy przez osoby pełniące stanowiska kierownicze. A że sprawcy zmarli - nikt nie może być oskarżony.

- *Kiedy Jabłokow zdał sobie sprawę, że nie ma szans na dalsze prowadzenie śledztwa, podjął desperacką próbę przeforsowania innej kwalifikacji prawnej* - mówi znajomy prawnika. Jabłokow zamknął sprawę karną z powodu śmierci sprawców, do których zaliczył m. in. Stalina, Mołotowa, Kaganowicza, Woroszyłowa, Mikojana i Kalinina, czyli najwyższe władze ZSRR. Samowolnie uznał jednak, że jest to zbrodnia wojenna przeciw ludzkości i pokojowi. - *Ta jego próba zakończyła się katastrofą. Jego szefom tak bardzo nie spodobało się to uzasadnienie, że je po trzech dniach anulowano, a Jabłokowa natychmiast odsunięto od sprawy. Próbowano go potem dyscyplinarnie wyrzucić z prokuratury, a kiedy to się nie udało, zmuszono go do odejścia.*

Dziś Jabłokow jest szanowanym adwokatem. Unika kontaktów dziennikarzami. To, dlatego, jak mówił znajomym, że jest pod stałą obserwacją służb. Z punktu widzenia bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej prowadzi drażliwe sprawy dotyczące szpiegostwa. Ta jego ostrożność wzmogła się jeszcze bardziej po zastrzeleniu pod koniec stycznia 2009 r. na ulicach Moskwy adwokata Stanisława Markieio-wa, który prowadził podobne sprawy

Wszystko tajne

Oficjalnie śledztwo katyńskie zostało umorzone 21 września 2004 r., po 14 latach od wszczęcia. Choć, prawdę mówiąc, odkąd odszedł Jabłokow, nic wielkiego się już w nim nie wydarzyło. Ostatecznie prokuratura rosyjska nie dopatrzyła się w zastrzeleniu tysięcy jeńców zbrodni wojennej ani ludobójstwa. Według kwalifikacji karnej kodeksu ZSRR, uznano to tylko za nadużycie władzy przez kadrę dowódczą Armii Czerwonej.

Decyzję o u morzeniu śledztwa ogłosił - dopiero pół roku po jej wydaniu - naczelny prokurator wojskowy Rosji generał Aleksandr Sawienkow. Pytany na konferencji prasowej, kim są właściwie sprawcy tej zbrodni, powiedział, że ich nazwiska wymienione są w części tajnej postanowienia o umorzeniu, więc niestety nie może ich podać. Sawienkow poinformował też, że większość materiałów śledztwa została utajniona, a decyzję tę zatwierdziła już nawet Międzyresortowa Komisja do spraw Tajemnicy Państwowej, czyli najwyższy autorytet w tej sprawie.

-Powiedziano nam, że upublicznienie tych dokumentów może spowodować zagrożenie ważnych interesów Federacji Rosyjskiej - mówi Aleksander Gurjanow z komisji polskiej Stowarzyszenia Memoriał komisja ta to pół pokoiku dzielone z księgowością stowarzyszenia. Sprawy polskie to jedno biurko, przy którym siedzi Gurjanow, i kilka szaf wypełnionych po brzegi papierami, książkami i listami z Polski.

- Sprawą katyńską przedtem sienie zajmowaliśmy, naszym głównym zajęciem było dostarczanie Polakom dokumentów z archiwów rosyjskich - tłumaczy Gurjanow, który zanim rozpoczął walkę z Federacją Rosyjską o przywrócenie honoru polskiemu oficerom, był doktorem fizyki w moskiewskim Instytucie Atmosfery. Jak większość obywateli ZSRR, przez wiele lat wierzył w niemiecką winę, bo tak mu wytłumaczył tata. -Choć miałem pewne wątpliwości- przyznaje dziś. Rozwiała się pod koniec lat 80., gdy trafił na katyńską wystawę organizowaną przez Memoriał.

Decyzja prokuratury wywołała w Memoriale wielkie oburzenie: *- Uznano, że jest to próba, uniknięcia odpowiedzialności i w konsekwencji może nastąpić w ogóle wycofanie się z uznania winy ZSRR za tę zbrodnię-mówi Gurjanow. Zaczął wtedy analizować to, co nie było tajne. Z ustaleń prokuratury rosyjskiej wynikało na przykład, że ofiarami zbrodni katyńskiej jest zaledwie 1803 oficerów, z czego tylko o 22 prokurator mógł napisać z całą pewnością, że to jeńcy polscy.*

Skąd się wzięła liczba 1803? Otóż do 1380 ciał ekshumowanych w 1944 r. przez komisję Burdenki Rosjanie dodają 423 ciała znalezione w 1991 r. podczas prac w Miednoje, Charkowie i Katyniu. **„Uznajemy tylko tyle ofiar”** - odpowiadała prokuratura wojskowa na monity Memoriału. Pozostaje to w dużej sprzeczności z ustaleniami historyków, którzy opublikowali nazwiska ponad 18 tys. ofiar (ponad 4 tys. pozostaje wciąż bezimiennych).

*- To bulwersujące - dodaje Gurjanow, który z kwalifikacji prawnej (artykuł 193-17 kk ZSRR) wyczytał, że prokuratura nie uznaje za winnych członków Biura Politycznego ze Stalinem na czele. A to przecież oni wydali rozkaz popełnienia tej zbrodni. Z przecieków Memoriał dowiedział się, że prokuratura uznała za **winnego Ławrientija Berię**, ministra spraw wewnętrznych, i trzech wysokich **funkcjonariuszy NKWD: Wsiewołoda Mierkułowa**, Bogdana Kopułowa i Leonida i **Baszta-kowa**. To oni byli odpowiedzialni i za akcję „oczyszczenia obozów ze **zdeklarowanych i nierokujących nadziei poprawy wrogów władzy radzieckiej”**.*

Studium wykreту

Gurjanow pamięta, że prawnicze szachy zaczęły się w 2005 r., gdy Memoriał, powołując się na rosyjską ustawę o rehabilitacji ofiar represji politycznych, zażądał rehabilitacji 11 zamordowanych Polaków. *- Traktowaliśmy to, jako akcję pilotażową, bo przygotowanie 22 tys. wniosków o rehabilitację przekraczało nasze możliwości - tłumaczy Gurjanow.*

Pierwszy wniosek dotyczył majora Leopolda Łojka, ojca wybitnego historyka Jerzego. Ale rosyjska prokuratura odmówiła, tłumacząc, że nie wie, z jakiego artykułu kodeksu karnego mjr Łojek był represjonowany, a akta jego sprawy się nie zachowały. Choć - jak wiadomo - żadnych akt nie mogło być, bo Polacy w Katyniu zostali zamordowani bez żadnego sądu. *- Gdy kolejnymi wnioskami i pismami przyciskaliśmy ich do muru, oni doskonali swoje odpowiedzi, dochodząc w końcu do perfekcji - mówi Gurjanow. Ostatecznie rosyjska prokuratura przyjęła wzorcowy model odpowiedzi: nie możemy rehabilitować osób, które wskazuje Memoriał, gdyż nie wiadomo, czy zostały wówczas zastrzelone. Nie zidentyfikowano ich przecież podczas ekshumacji.*

- Znaleźliśmy, więc dodatkowych pięć osób, które podczas ekshumacji zostały zidentyfikowane z imienia i nazwiska i znajdowały się na tajnej liście prokuratury - tłumaczy Gurjanow. -Ale oni wymyślili kolejny wykreт. Prokuratura od tego momentu przestała wystawiać wniosek rehabilitacyjny, ale też nie sporządza wniosku o odmowie rehabilitacji, który byłby podstawą do odwołania się do sądu. Na monity Memoriału prokuratorzy odpowiadają, że brak odpowiednich dokumentów sprawia, że w ogóle nie mogą przystąpić do procedury rehabilitacyjnej i nie mogą zająć się sprawą.

Od trzech lat Memoriał, poprzez różne moskiewskie sądy, próbuje wymusić w końcu na prokuraturze odpowiedź, czy Polacy byli niewinnymi ofiarami, czy wręcz przeciwnie.

Rosyjski „*Newsweek*” napisał niedawno, że istnieje tajna państwowa doktryna, według której historia powinna służyć wychowaniu patriotycznemu, więc wszystkie wstydlive wydarzenia z radzieckiej przeszłości, takie jak Katyń, trzeba zmiękczyć i przeinterpretować.

Uczniowie rosyjscy dowiadują się, więc, że stalinowskie represje były sposobem modernizacji kraju. „*Narzędziem efektywnego zarządzania*” - czytają w podręcznikach. Aleksander Filippow, przygotowując podręcznik do historii, proponuje nowe spojrzenie na Katyń: „Nie usprawiedliwiający zabójstwa jeńców w Katyniu, należy zaznaczyć, że ze strony Stalina nie było to tylko proste zagadnienie polityczne, ale i próba odwetu za zagładę tysięcy czerwonoarmistów w polskiej niewoli po wojnie 1920 roku”.

Siergiej Emiliewicz Strygin, koordynator projektu „*Prawda o Katyniu*”, do dziś wierzy w radziecką wersję i nazywa obowiązującą w Polsce interpretację „*największym fałszerstwem XX w.*”. Rosyjskiemu „*Newsweekowi*” powiedział, że wszystkie dokumenty dowodzące udziału w zbrodni Związku Radzieckiego są fałszywe. „*Brakuje nam tylko pieniędzy na ekspertów, żeby to udowodnić*”—twierdzi Strygin, który stoi na czele organizacji Armia Woli Ludu i domaga się wznowienia śledztwa katyńskiego, by postawić przed sądem niemieckich zbrodniarzy.

Najbardziej znanym popularyzatorem sowieckiej prawdy o Katyniu jest Jurij Muchin, który napisał już o tym dwie książki. Ważniejsza, bo nowsza, nosi tytuł „*Antyrosyjska podłość*”. Autor pisze: „*Żeby połączyć Europę w niechęci do Armii Czerwonej, Hitler kazał rozkopać groby z rozstrzelanymi przez Niemców pod Smoleńskiem w 1941 r. polskimi oficerami i zawiadomił świat, że zrobili to jakoby funkcjonariusze NKWD. Polski rząd na emigracji przyłączył się do tej hitlerowskiej prowokacji*”. Muchin tłumaczy też, jak sprawa Katynia zaważyła w latach 80. na losach świata: „*Podłość środków masowego przekazu wzbudziła nienawiść Polaków do Rosji i sprowokowała jej wyjście z Układu Warszawskiego, a następnie wstąpienie do NATO. Katyński przypadek znów został wykorzystany przeciwko ZSRR i Rosji dokładnie tak, jak kiedyś próbowali wykorzystać go hitlerowcy w 1943 r. ze swoimi polskimi współnikami dla wywoływania wśród Europejczyków nienawiści do ZSRR*”.

Socjolog Boris Dubin z Rosyjskiego Centrum Studiów Opinii Publicznej (RCSOP) mówi, że za czasów prezydentury Putina zrehabilitowano sowiecką historię. - *Putin przedstawiał Rosję, jako następcę Związku Radzieckiego, a okres sowiecki, jako czas, z którego możemy być dumni* - tłumaczy Dubin. - *Krok za krokiem następowała odnowa stalinowskiego autorytetu. Z badań opinii publicznej wynika, że Rosjanie są coraz bardziej dumni z własnej przeszłości. W 2001 r. RCSOP zapytał, czy są w historii sprawy, za które Rosja powinna się wstydić wobec Polski. 23 % respondentów odpowiedziało wtedy, że tak. Ale gdy badanie powtórzono dwa lata temu, twierdząco odpowiedziało tylko 11 % badanych. Aż 52 % Rosjan uważa, że nie ma się, czego wstydić wobec Polaków. Boris Dubin winą za taki stan rzeczy obarcza cztery ogólnie rosyjskie kanały telewizyjne. To z nich Rosjanie dowiadują się o wszystkim, tylko nie o Katyniu. -Większość nie chce nawet poznać tej prawdy* - mówi Dubin i dodaje, że w świadomości Rosjan od lat utrzymuje się stereotyp niewdzięcznego Polaka. Zdaniem socjologa, przeciętny Rosjanin myśli tak: *My was oswobodziliśmy, pomagaliśmy odbudować zniszczoną Warszawę, a wy nie dość, że nie poczuwacie się do żadnej wdzięczności, to jeszcze ciągle nam szkodzicie i przeszkadzacie w naszych kontaktach z Europą. To podłość.*

Taktyka negocjowania faktów

W ubiegłym roku rosyjski „*Newsweek*” napisał, że Katyń już wkrótce może stać się najgłośniejszą sprawą w historii Trybunału Praw Człowieka, bo krewni rozstrzelanych oficerów, niczego nie uzyskawszy w Rosji, zaczną procesować się z Federacją Rosyjską w Strasburgu. Ale ostatnia rozprawa przed Kolegium Wojskowym Sądu Najwyższego, kończąca postępowanie w Rosji, nie zainteresowała miejscowych dziennikarzy. Otrzymała się 28 stycznia 2009 r. na szóstym piętrze sądu, w niewielkiej salce, gdzie elementem dominującym był wielki, złoty, dwugłowy orzeł. Adwokaci Stawicka i Karpiński domagali się uchylecia postanowienia sprzed pięciu lat o umorzeniu śledztwa katyńskiego. Przewodniczący Władimir Chomczik wyjaśnił jednak, że nie ma możliwości wznowienia śledztwa, i powołał się na stalinowski kodeks karny. Zgodnie z nim Katyń był przestępstwem pospolitym, które przedawniło się po 10 latach, a więc już w 1950 r.

Duże wątpliwości sądu wzbudziły też losy ofiar. Zdaniem przewodniczącego Chomczika, tak naprawdę nie wiadomo, co się z nimi stało. Faktem jest, że przebywali oni w radzieckich obozach, że trafili w ręce NKWD, ale ich ciała nie odnaleziono do dzisiaj, więc nie można dowieść, że zmarli w wyniku przestępstwa. - *Prokuratura* - tłumaczył Chomczik - *nie miała żadnych podstaw, by za ofiary represji uznać 10 oficerów, (których rehabilitacji domagali się z Stawicka Karpińskim).*

Gdy przewodniczący Chomczik odczytywał uzasadnienie wyroku, Karpiński z trudem powstrzymywał śmiech. - *Bo jak się tego wszystkiego słucha, to można się tylko uśmiechnąć* - mówił po wyjściu z sali. - *Oni przyjęli taktykę negocjowania oczywistych faktów. W sumie przed moskiewskimi sądami rosyjscy adwokaci próbowali rehabilitować 28 polskich oficerów. Wszystkie dotychczasowe sprawy zakończyły się porażką.*

Najdalej jednak posunął się *advokat Aleksander Buszujew, reprezentujący rodziny zamordowanych Andrzeja Janowca i Antoniego Navratila*. Wyczerpał on w Rosji wszelkie możliwości prawne odtajnienia dokumentów katyńskich i dwa lata temu złożył skargę w Strasburgu, zarzucającą Rosji m.in. naruszenie prawa do życia i sprawiedliwego procesu.

- Dopóki sprawa nie będzie rozpatrzona w Strasburgu, nie chcę o niej rozmawiać - mówi Buszujew i dodaje, że nie został jeszcze wyznaczony żaden termin.

Łomot strasburski

Tylko raz Rosja wysłała sygnał, że gotowa jest załatwić sprawę Katynia polubownie. Na posiedzeniu Polsko-Rosyjskiej Grupy do spraw Trudnych Rosjanie zaproponowali rehabilitację ofiar Katynia w zamian za wycofanie skargi ze Strasburga i rezygnację z roszczeń. Dodatkowo informacja o *rehabilitacji miałyby być na kilka lat utajniona*, temat jednak nie został podjęty przez stronę polską. - *Nie jesteśmy w stanie zrozumieć, dlaczego Rosja nie chce uznać polskich racji* - mówi Stawicka. - *Nie wiem też, dlaczego ukrywa się dokumenty śledztwa. Jakie mogą być tam jeszcze sekrety, których Polska by nie знаła?*

Pełnomocnik Rodzin Katyńskich Ireneusz Kamiński chce jak najszybciej przygotować skargę do Strasburga. Jego zdaniem, gdyby Trybunał przyznał rację Polakom, może to wywołać lawinę skarg. Bo nie tylko Polacy cierpieli w okresie stalinizmu. Już dziś wiadomo, że do skargi przyłączy się kilkaset innych osób, i to nie tylko z Polski, ale także z Izraela. W Katyniu zginęło ok. 500 żołnierzy pochodzenia żydowskiego. -*Rosję w Strasburgu czeka dotkliwy łomot* - mówi Kamiński. Boris Dubin przewiduje jednak, że polska skarga jeszcze bardziej pogorszy wzajemne stosunki: - *Większość Rosjan nie chce dostrzec, że Katyń i Gułag to ta sama historia.*

Dlaczego Rosjanie nie chcą się przyznać ani do Katynia, ani do innych zbrodni stalinowskich, tłumaczy *Aleksander Gurjanow*: - *W Polsce represje kojarzone są z działaniami patriotycznymi i niepodległościowymi. W Rosji tego nie ma. Wyjaśnienie losów ojca, który zginął w Gułagu, to nie jest wyraz patriotyzmu. A przy takim rozdrapywaniu historii większość musi sobie powiedzieć: mój tata, mój dziadek na zebraniach partyjnych w 1937 r. głosowali za rozstrzelaniem tych czy tamtych. A na to nie jesteśmy jeszcze gotowi.*

Gurjanow przypuszcza, że nawet, jeśli Europejski Trybunał Praw Człowieka orzeknie, że Federacja Rosyjska w sprawie katyńskiej naruszyła prawa człowieka, tu, w Moskwie, nic wielkiego się nie stanie. Nadal będą obowiązywały **alternatywne** wersje historii, bo Rosjanie chcą w nie wierzyć. Po wyroku w Strasburgu może być, co najwyżej trochę wstydu na świecie. Ale z tym Rosjanie sobie poradzą.

- *Wstyd oczu nie wykole* — Gurjanow przypomina stare rosyjskie przysłowie.

CEZARY ŁAZAREWICZ



285. Książka Muchina „Antyrosyjska podłość”, w której autor uparcie przypisuje zbrodnię katyńską Niemcom.



286. Aleksander Gurjanow z komisji polskiej Memoriału.

FUNDACJA OŚRODKA KARTA
 03-913 Warszawa ul. Angorska 23 m. 1
 Tel. (22) 846-07-12, fax (22) 846-05-11



03-913 Warszawa 117
R 48980

SzPan Kazimierz Górski
 ul. Angorska 23 m. 1
 03-913 WARSZAWA

7

287. Koperta zaadresowana do syna z zawiadomieniem o zamordowaniu ojca w Katyniu.

АРХИВНАЯ СПРАВКА

В документах Российского государственного военного архива имеются списки лиц, направленных в апреле–мае 1940 года из Козельского лагеря военнопленных НКВД СССР в город Смоленск, в распоряжение начальника Управления НКВД по Смоленской области. В списке № 035/4, датированном 16 апреля 1940 г. и отправленном 17 апреля 1940 г. начальнику Козельского лагеря, под порядковым номером 33 значится ГУРСКИЙ Викентий Викентьевич, 1899 года рождения.

Сведений о его дальнейшей судьбе в документах архива не имеется.

Зам. директора
 Российского государственного
 военного архива



В.И.Коротаев

Зам. начальника
 Отдела информационного обеспечения

О.А.Зайцева

Исх. № И-1897
 14 октября 2005 г.

288. Zawiadomienie syna z o zamordowaniu ojca w Katyniu.

Moskwa, 30 stycznia 2006

Komisja Polska Stowarzyszenia "Memoriał"
 127051 Москва, Малый Каретный пер., 12
 Общество "Мемориал"

Pan Kazimierz Górski
 ul. Angorska 23 m. 1
 03-913 Warszawa, Polska

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na nasze wystąpienie w sprawie Pańskiego Ojca Wincen-
 tego Górskiego otrzymaliśmy załączone zaświadczenie archiwalne, wystawione
 przez Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe (skrót rosyjski RGWA, ad-
 res: 125212 Москва, ул. Адмирала Макарова, 29, Российский
 государственный военный архив), w którym znajduje się dokumentacja
 dawnego Głównego Zarządu NKWD ZSRR do spraw Jeńców Wojennych i
 Osób Internowanych.

Zaświadczenie stwierdza, że wśród dokumentów RGWA znajdują się
 wykazy osób, skierowanych w kwietniu i maju 1940 z Kozielskiego obozu
 jenieckiego NKWD ZSRR do Smoleńska, do dyspozycji naczelnika Zarządu
 NKWD na Smoleńską obłast'. W wykazie nr 035/4, datowanym 16 kwietnia
 1940 i nadanym do naczelnika Kozielskiego obozu 17 kwietnia 1940, pod nr 33
 figuruje Pański Ojciec. Informacji o Jego dalszym losie w RGWA brak.

Wiadomo, że osoby figurujące we wspomnianych powyżej wykazach zos-
 tały rozstrzelane (na mocy postanowienia Biura Politycznego KC WKP(b) z 5
 marca 1940) i pochowane w "dołach śmierci" w Katyniu pod Smoleńskiem. Ale
 zapisów o rozstrzelaniu i pochowaniu konkretnych osób, w tym również Pań-
 skiego Ojca, nie ma w żadnym z odnalezionych dotychczas sowieckich doku-
 mentów archiwalnych. Dlatego RGWA nie ma możliwości podawania w
 zaświadczeniach informacji o śmierci osób, figurujących w tych spisach; może
 umieszczać w zaświadczeniu tylko te dane, które zawarte są w dokumentach
 tego archiwum.

W sprawie poświadczenia tragicznego losu Pańskiego Ojca wystąpimy
 jeszcze do Naczelnej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej.

Bardzo przepraszamy za wielkie opóźnienie naszej odpowiedzi na Pański
 list i za konieczność dalszego oczekiwania.

W poczuciu własnej odpowiedzialności moralnej jako obywatela kraju,
 który zawinił wobec Polski i Polaków, proszę o przyjęcie wyrazów żalu i
 współczucia w związku z zamordowaniem przed laty Pańskiego Ojca Wincen-
 tego Górskiego.

Z poważaniem
 członek Komisji Polskiej



Александр Гурьянов



ГЕНЕРАЛЬНАЯ ПРОКУРАТУРА
РОССИЙСКОЙ ФЕДЕРАЦИИ
ГЛАВНАЯ ВОЕННАЯ ПРОКУРАТУРА

пер. Хользунова, 14,
Москва, Россия, К-160

26 .07.2006 № 5у-6818-90

В Генеральное консульство
Швейцарии в Москве
101000, Москва, Огородный
переулок, 2/5

à	SE				c/a
date					
visa					
- 3 AOUT 2006					
réf.					

В Главную военную прокуратуру поступило обращение гражданина Швейцарии Kazimiers Karnkowski, проживающего по адресу: Rutistrasse 2, CH-5400 Baden, Швейцария, с просьбой сообщить подробные сведения о смерти родственника – Гурского Винцентия-Юзефа, расстрелянного органами НКВД СССР в 1940 году.

Прошу сообщить заявителю, что Гурский Викентий Викентьевич, 1899 года рождения числится в списках узников Козельского лагеря НКВД СССР и в числе других был расстрелян весной 1940 года и захоронен в районе Катыни под Смоленском.

Другими сведениями об указанном лице мы не располагаем.

Старший военный прокурор
2-го отдела 5-го управления ГВП

С.В. Шаламаев

БА № 0206214

Inoffizielle Übersetzung aus dem Russischen

Generalstaatsanwaltschaft Russlands
 Militärische Hauptanwaltschaft
 Per. Holsunowa, 14
 Moskau, Russland, K-16
 26.07.2006 No. 5y-6818-90

Ans schweizerische Generalkonsulat in Moskau
 101000 Moskau, Ogorodny pereulok, 2/5

Die militärische Hauptstaatsanwaltschaft erhielt einen Brief vom schweizerischen Bürger, Kazimiers Karnkowski, wohnhaft Rütistrasse, 2, CH-5400 Baden, Schweiz, mit der Bitte um ausführliche Informationen über den Tod seines Verwandten, Gurski Winzenti-Josef, welcher im Jahr 1940 von NKVD erschossen wurde.

Ich bitte Sie dem Gesuchsteller mitzuteilen, dass Gurski Wikenti Wikentjewitsch, geboren 1899, in der Liste steht der im Frühling 1940 erschossenen Häftlingen (Lager Koselski des NKWD der UdSSR). Die sterblichen Überreste wurden in Katyn bei Smolensk beigesetzt.

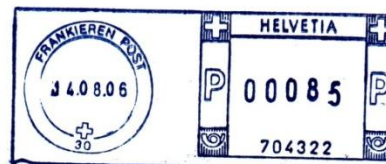
Uns stehen keine weiteren Informationen über diese Person zur Verfügung.

Militärstaatsanwalt
 2. Abteilung der 5. Verwaltung
 der militärischen Hauptstaatsanwaltschaft

S.W.Schalamajew

291.

Tłumaczenie powyższego dokumentu na język niemiecki.



Kazimiers Karnkowski
Rütistrasse 2
CH-5400 Baden
Switzerland



AMBASSADE DE SUISSE
 L'Attaché de défense, militaire,
 naval et de l'air
 Per. Ogorodnoi Slobody 2/5
 107140 Moscou

292.

Koperta MSZ w Bernie zawierająca powyższy dokument.



SCHWEIZERISCHE BOTSCHAFT
 AMBASSADE DE SUISSE
 AMBASCIATA DI SVIZZERA
 ПОСОЛЬСТВО ШВЕЙЦАРИИ

Moskau Moscou 09.08.2006
 MOSCOW,
 Per. Ogorodnoi Slobody 2/5
 107 140 Moskau
 Tel: 007 095 258 38 30
 Fax: 007 095 925 69 30

Herrn Kazimiers Karnkowski
 Rütistrasse 2
 CH 5400 Baden

Sehr geehrter Herr Karnkowski

Wir möchten Ihnen unser Mitgefühl bezüglich des gewaltsamen Todes Ihres Verwandten im Jahre 1940 ausdrücken. Der Verteidigungsattaché der Schweizer Botschaft in Moskau hofft, dass das die Antwort der russischen Behörden, die Sie in schriftlicher Form in der Beilage finden, Ihrem Bedürfnis nach Aufklärung Rechnung trägt.

Wir haben das Schreiben der russischen Behörden der Verständlichkeit halber intern übersetzen lassen. Sie finden diese inoffizielle Übersetzung ebenfalls in der Beilage.

Freundliche Grüsse

Elena Malychina
 VA Assistentin

Im Auftrag von

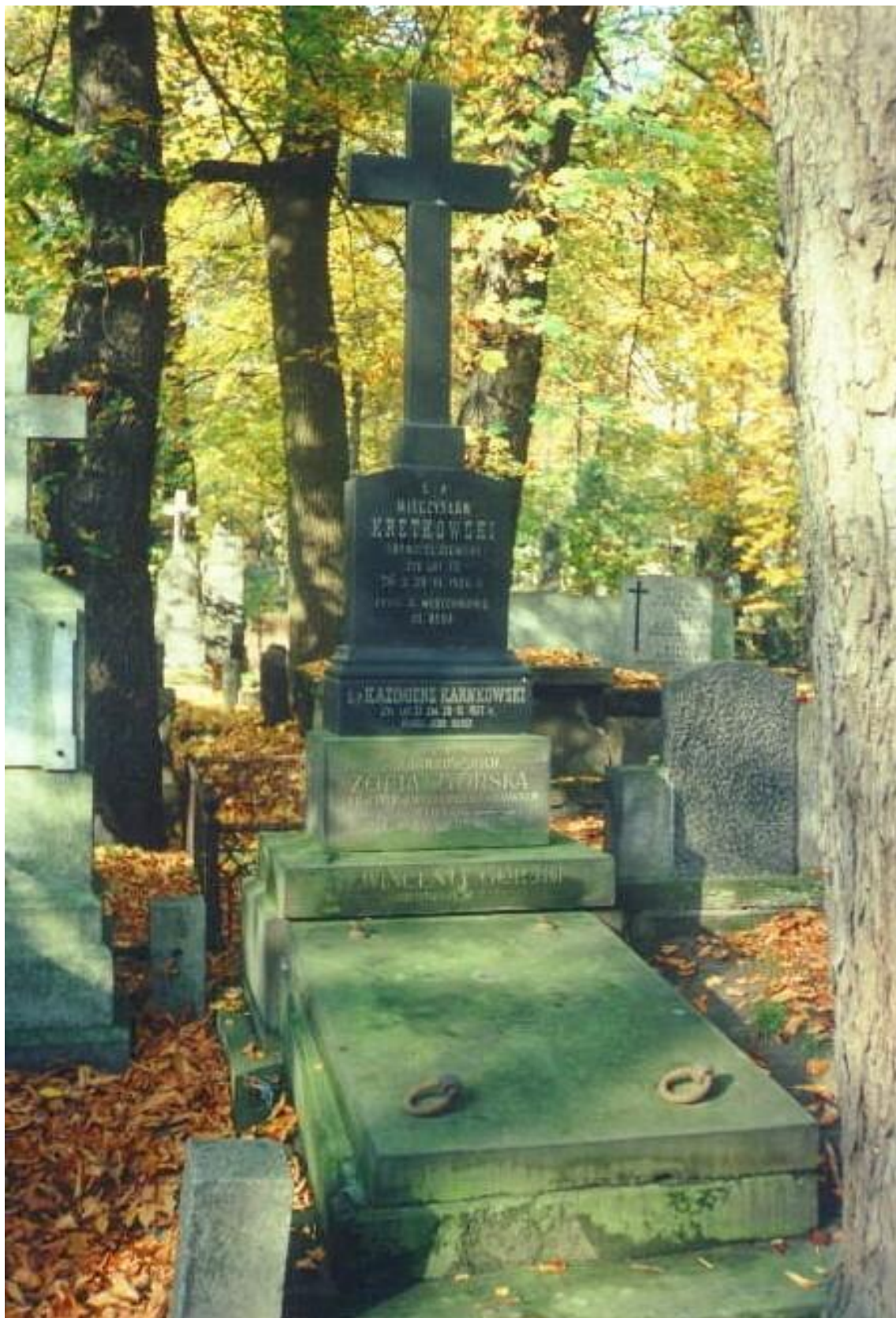
Oberst i Gs Urs Sulser
 Verteidigungsattaché

293. Wyrazy współczucia attaché wojskowego Szwajcarii w Moskwie, wyrażone przy okazji przekazania przez Generalną Prokuraturę Federacji Rosyjskiej potwierdzenia o morderstwie por. Wincentego Górskiego w lesie katyńskim na wiosnę 1940 r.



294.

Płytką upamiętniającą por. Wincentego Górskiego wmurowaną na ścianie kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarzu na Powązkach w Warszawie.



295. Grobowiec małżeństwa Kretkowskich, byłych właścicieli majątku Pokrzywnica, na cmentarzu powązkowskim w Warszawie. W grobowcu tym spoczywają ponadto Kazimierz (259) Karnkowski, Zofia (264) z Karnkowskich Górską, oraz znajduje się symboliczna tablica nagrobna Wincentego (362) Górskiego, zamordowanego w Katyniu.

Poz. 265 Gabriela Karnkowska ur. 24.04.1908 r. w Wiśniewie, zm. 23.12.1910 w Wiśniewie. Zmarła, jako dziecko.

Poz. 266 Zdzisław Antoni Karnkowski ur. 20.01.1916 r. w Wiśniewie, zm. 24.06.1969 w Łodzi. Agronom, w 1937 r. ukończył Szkołę rolniczą w Czernichowie. Uczestnik II Wojny Światowej, por. rezerwy.

Zespół Szkół Rolniczych Kształcenia Ustawicznego im. dr Franciszka Stefczyka

32-070 CZERNICHÓW
Powiat: **krakowski**
Województwo: **małopolskie**
Tel. (0-12) 270-20-16

Absolwenci 1937

Balwierz Antoni
Chmielniak Julian
Chrząstowski Mieczysław
Czarnecki Marian
Czyżykowski Antoni
Górny Stanisław
Grzechnik Edward
Habuda Józef

Karnkowski Zdzisław (266) z Wiśniewy

Kietliński Wojciech
Kochanowski Marcin
Kreski Józef
Kurkiewicz Marian
Kurski Stanisław
Ptasznik Józef
Regiec Wiesław
Solawski Ludwik
Speichert Leon
Stachnio Aleksander
Wisłocki Marian
Zabierek Kazimierz



296. Zdzisław Antoni (266) Karnkowski, ujęcie 1.

Szkoła Rolnicza im. dr Franciszka Stefczyka w Czernichowie jest najstarszą szkołą rolniczą w Polsce, działająca od 1860 r. Jej organem prowadzącym jest powiat krakowski. Szkoła dysponuje dobrze wyposażoną bazą dydaktyczną oraz internatem ze stołówką. Budynek otacza zabytkowy park. *Z internetu.*

Poz. 272 Tamara Izabella Dunajewska ur. 26.09.1916 r. w Kalniku na Ukrainie, zm. 08.07.1969 w Rogowie.

Poz. 274 Agata Hajduk ur. 15.02.1916, zm. 02.03.1960.



297. Tamara Izabella (272) z Dunajewskich Karnkowska.



298. Zdzisław (266) Karnkowski z żoną Tamarą.



299. Tablica nagrobna, Tamary z Dunajewskich Karnkowskiej, na cmentarzu w Rogowie.



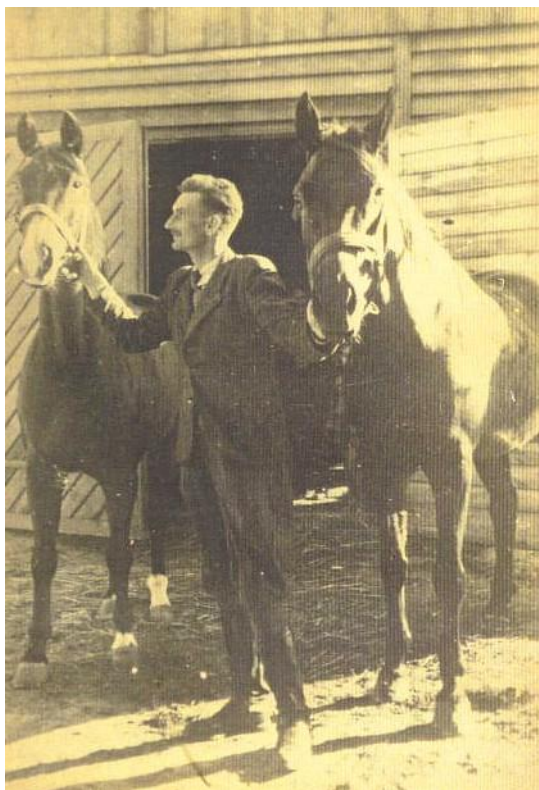
300.

Zdzisław Karnkowski w otoczeniu przyjaciół.



301. Zdzisław Antoni (266) Karnkowski, ujęcie 2.

302. Teresa (279) Maria z Kopciów Wiszniowska 2^o
v. Karnkowska.



303. Zdzisław Antoni (266) Karnkowski. „Młode“ lata.



304. Zdzisław Antoni (266) Karnkowski w karykaturze.



305. Zdzisław Antoni (266) Karnkowski. Lata „doj-
 rzałe“, przy budowie szklarni.



306. Zdzisław Antoni Karnkowski z żoną Teresą
 (275) i synem Andrzejem (273).



307. Zdzisław Antoni (266) Karnkowski, z synem Andrzejem (273).



308. Andrzej Karnkowski (273) z trzecią żoną ojca Teresą (275).



309. Grobowiec Zdzisława i Teresy z Kopciów Karnkowskiej, na cmentarzu w Łodzi.



310. Grobowiec Zdzisława i Teresy z Kopciów Karnkowskiej, tablica nagrobna.

Poz. 267 Tadeusz Karnkowski ☆ 27.11.1917 r. w Wiśniewie. W 1936 r. zdaje egzamin dojrzałości w Korpusie Kadetów nr 2 w Chełmnie. Następnie kończy Szkołę Podchorążych Piechoty w Róźnie (1936), oraz Szkołę Podchorążych Lotnictwa gr. techn. w Warszawie (1937-1939), uzyskując stopień podporucznika technicznego lotnictwa, z prawem starszeństwa od 1. VIII. 1939 i otrzymuje przydział do 4 Bazy Lotniczej w Małaszewiczach. Brał udział w kampanii wrześniowej, jako oficer techniczny. Dnia 18. IX. 1939 r. o godz. 4⁰⁰, na rozkaz Dowódcy Czołówki Technicznej Naczelnego Dowództwa Lotnictwa mjr. pil. Surmowicza wraz z oddziałem przekracza granicę Rumunii. W Rumunii przebywa w obozach dla internowanych w Tulcea (27.IX.39-11.X.39), Babadag (12.X.39-16.X.39) i w Balcie (18.X.39-5.XI.39). Z Rumunii zostaje przewiezony do Francji (6.XI.39-19.XI.39, z postojem na Malcie) i skierowany do bazy lotniczej w Lyon-Bron, gdzie na wiosnę 1940 r. był świadkiem klęski. Po rozbiciu Francji przedostaje się na południe kraju i kupioną łodzią przepływa nielegalnie przez Morze Śródziemne do Algieru, a następnie pociągiem dostaje się do Casablanki skąd zostaje zabrany przez okręt brytyjski do Anglii. W Anglii na początku pełni służbę, jako techniczny oficer lotnictwa, następnie zostaje przeszkolony na pilota myśliwskiego. OP 14/43 3.8.43.

16.08.1946 w Ashmnaugh, w Anglii zawiera związek małżeński z Xenią Marią (280) Cresby. Po wojnie emigruje z żoną i pasierbicą do Argentyny, a następnie do USA. W USA pracuje u inż. T. Sędzimir, a następnie w innych firmach (INTEGRATED INDUSTRIAL SYSTEMS – VICE PRESIDENT, FOREIGN SALES). Czynnny zawodowo do 78 roku życia, osiągając duże sukcesy techniczne i handlowe w projektowaniu i sprzedaży maszyn do walcowania stali i metali nieżelaznych m.in. w Polsce (Szopienice) i w Chinach.

Poz. 280 Xenia Maria Cresby, ☆ 06.01.1923 w Toruniu, † 30.04.2009 w Connecticut Hospice, 100 Double Beach Rd., Branford, CT 06405.



311. Tadeusz (267) Karnkowski, ujęcie 1.



312. Xenia (280) Maria z Cresby'ch Karnkowska.

KARNKOWSKI, LALA XENIA

Lala Karnkowski, 86, beloved wife of Tadeusz, died peacefully at The Connecticut Hospice, April 30, 2009 after a short illness. In addition to her husband of 63 years she is survived by her daughter Christina Muir, two grandchildren and two great-grandchildren. Lala and her husband moved to New Haven in 1963 where she soon became involved in a voluntary capacity in community affairs. This work continued until the end of her life. Among the organizations she worked with were Fellowship, Inc. and the West River Neighborhood Association. Her deep commitment to the welfare of others was recognized and acknowledged by the bestowal over the years of various certificates of congratulation and commendation, the latest being an Official Citation from The New Haven Board of Aldermen in 2008. Her wishes were for a private funeral. Donations in her memory may be made to The Connecticut Hospice, 100 Double Beach Rd., Branford, CT 06405 or The ERRERA Community Care Center, VA Connecticut Healthcare System, 950 Campbell Ave., West Haven, CT 06516. www.siskbrothers.com

NEW HAVEN REGISTER. MAY 2, 2009

313. Notatka żałobna.



314. Tadeusz Karnkowski w chwili przyjazdu do Anglii.



315. Tadeusz Karnkowski w latach 90-tych.



Bourne Avenue
Hayes
Middlesex UB3 1RF
Telephone (020 8573 3831 ext. 335 Fax (020 8573 9078

Mr T Karnkowski
1579 Chapel Street
New Haven
CT 06511 - 4221
USA

Our Ref: 3/P-0973/DR2e/K
Date: 5 September 2001

Dear Sir

Thank you for your recent letter. I am pleased to confirm the following particulars of the military service of:

P-0973 FLIGHT LIEUTENANT TADEUSZ KARNKOWSKI

Born on: 27 November 1917 at: Wisniewo, Konin, Poznan, Poland

Parents: Kazimierz and Helena nee Orzechowska

Marital Status (while serving): Married (16.08.1946)

Nationality: Polish Religion: Roman Catholic

Civilian Occupation (prior to Army Service): Regular Officer

Service with the Polish Forces under British Command:

from 11 July 1940 to 7 January 1947

Service with the Polish Resettlement Corps: Enlisted on 8 January 1947
Commissioned

relegated to: Class "W" Reserve on Unemployed List
/./ finally discharged
relinquished commission on 8 January 1949
(honourably discharged)

Conduct: His record and services were satisfactory

Former Service and History:

Army service from 30.08.1936
From 30.08.1936-31.12.36, attended and completed a cadet officers' (Infantry) school at Rozan, Poland. From 01.01.37-04.09.1939 attended and completed a cadet officers' school (Air Force), technical branch in Warsaw. Took part in the 1939 September campaign in Poland 05.09.1939-17.09.1939.

316.

Oficjalny brytyjski formularz personalny.



317.

Po przeszkoleniu z odznaką pilota.

FORMA A/1

LOTNICTWO MYSLIWSKIE
REJESTR LOTÓW, ZWYCIĘSTW I ODZNACZEN PILOTA
KARNKOWSKIE

NR. P. ... 0273... .. KARNKOWSKI, Tadeusz
..... STORIEŃ
NAZWISKO I IMIENNA

OKRES	D	Z	N	TRENING		OPERACYJNE		BOJOWE		ZWYCIĘSTWA	ODZNACZENIA
				GOZD	NOC	LOTY	GOZD	LOTY	GOZD		
				Za czas od 28.9.1942 do 31.12.1943							
	D			392,15	11	12,50	50	94,30	-	1	28.9.42
	X			51,80	-	-	-	-	-	-	316 OF 14/43 3.8.43 316 ENT 18/43 16.9.4
	Sty.	D		124,20	-	-	-	-	-	-	316
	lut.	D		426,20	-	-	-	-	-	-	316
	Mar.	D		450,45	-	-	-	-	-	-	316
		N		30,00	-	-	-	-	-	-	316
	Kwi.	D		167,05	12	15,00	-	-	-	-	316
		D		494,40	14	18,50	52	96,45	-	-	316
		N		11,05	-	-	-	-	-	-	316
	Cze.	D		499,20	17	20,25	61	121,10	-	-	316
	Lip.	D		504,50	37	55,40	69	188,35	-	-	316
	Sie.	D		505,30	44	70,45	70	144,55	-	-	316
	Wrz.	D		509,00	47	75,40	74	157,05	-	-	316
	Poz.	D		510,35	-	-	84	189,20	142	-	316
		N		-	-	-	-	-	-	-	316
		D		528,35	-	-	-	-	-	-	316
	list.	D		536,25	-	-	-	-	-	-	316
	Styc.	D		546,20	-	-	-	-	-	-	316
		D		553,05	-	-	-	-	-	-	316
		D		533,30	-	-	-	-	-	-	316

Hisczpool.
3.11.44
316 8/45 8.3.45
61 0211
25.5.45
316
306

318.

Rejestr zwycięstw i odznaczeń pilota. Por. Tadeusz Karnkowski. Wersja 1.

Ep.	Data	Bohater Lotu	Małosec	Grasa	Przebieg	Przebieg	Przebieg	Przebieg
43	18.04	9144 POK	88.30					
44	20.08	9144 POK	139.55					
44	24.04	9144 POK	70.45					
45	19.04	9144 POK	144.55					
45	19.04	9144 POK	72.14					
46	19.04	9144 POK	75.20					
47	19.04	9144 POK	148.15					
47	19.04	9144 POK	75.40					
48	19.04	9144 POK	151.35					
49	19.04	9144 POK	153.40					
50	19.04	9144 POK	157.05					
51	19.04	9144 POK	161.55					
52	19.04	9144 POK	164.40					
53	19.04	9144 POK	168.20					
54	19.04	9144 POK	171.15					
55	19.04	9144 POK	174.40					
56	19.04	9144 POK	176.30					
57	19.04	9144 POK	179.30					
58	19.04	9144 POK	182.40					
59	19.04	9144 POK	187.40					
60	19.04	9144 POK	189.40					

Do... od... 316...
C. Karnkowski
Por. Tadeusz Karnkowski
Kpt. pil.

319.

Rejestr zwycięstw i odznaczeń pilota. Por. Tadeusz Karnkowski. Wersja 2.

KRZYŻ WALECZNYCH



GABINET NACZELNEGO WODZA

No. LEG. 6188



LEGITYMACJA

upoważniająca do noszenia

KRZYŻA WALECZNYCH

320. Krzyż Walecznych Tadeusza Karnkowskiego. 321. Okładka legitymacji.



322. Legitymacja Krzyża Walecznych Tadeusza Karnkowskiego.
Order wojenny „VIRTUTI MILITARI”, Kl. V



MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH

No. Leg. 10768



LEGITYMACJA

orderu wojennego

„VIRTUTI MILITARI”

323. Order VIRTUTI MILITARI T. Karnkowskiego. 324. Okładka legitymacji, orderu VM.



325. Legitymacja Order VIRTUTI MILITARI Tadeusza Karnkowskiego.

Ukończenie Wyższej Szkoły Wojennej i awans na kapitana.



326.

Tadeusz Karnkowski na tle Spitfire'a 9. Na lotnisku w Northolt.

Z porządku starszych oficerów, będących na funkcjach sztabowych i administracyjnych. Każdy kurs trwał 4 tygodnie, a ilość służby walczył walczył się od 25 do 30.

~~~~~  
 Szef Sztabu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, docent i administrator. Pracy osiągnięte przez absolwentów Wyższej Szkoły Lotniczej, otrzymał niektórych z nich pełne prawa oficera dyplomowanego.  
 Poniżej cytujemy odpowiednie zarządzenie:

SZTAB GŁÓWNY  
 Szef Sztabu Głównego  
 L.dz. 84657Pers. 146  
 Londyn, dn. 13.XI.1946

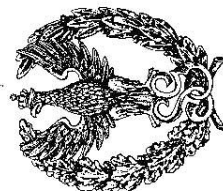
Na podstawie rozkazu Naczelnego Wodza L.dz. 12306SZTAB z dn. 17.X.1944 r. i Ministra Obrony Narodowej L.dz. 990/A MDS/64 z dn. 16.IX.1944 nadaję tym pełne prawa i odznaki oficera dyplomowanego następującym oficerom:

w korpusie oficerów lotnictwa

- ppik pil. Bajon Jerzy
- ppk pil. Ruczkowski Roman
- ppk pil. Kowalczyk Adam Stefan
- ppk pil. Dęwołicki Józef
- ppk obs. Jungław Józef
- ppik obs. Obzawski Stanisław
- ppik obs. Stranz Zdzisław
- ppik obs. Wojda Julian
- ppik obs. Korba Czesław
- ppik pil. Sługocki Kazimierz
- mjr obs. Miłkowski Stanisław
- mjr obs. Dymowski Roman
- mjr Bomb. Lipiński Roman

475

*W 50-lecie Powstania  
 Wyższej Szkoły Wojennej  
 w Warszawie*



Zobacz i opracował  
 plk dypl. WAŁAW CHOCIANOWICZ  
 INSTYTUT HISTOZYJNY  
 IM. GEN. SIKORSKIEGO  
 11, 9, 4-5  
 Nakładem  
 OFICERÓW DYPLOMOWANYCH NA OBCZYŹNIE  
 LONDYN 1969

Ostatni kurs WSLOna rozpoczął się w połowie października 1945 roku w zupełnie odmiennych warunkach politycznych. Mimo trudnej przyszłości przed jaką stał: żołnierze Polaków Sił Zbrojnych na zachodzie na kurs zostało przyjętych 28 oficerów lotnictwa, 3 oficerów wojsk lądowych i 1 oficer marynarki wojennej.

VII KURS

A b s o l w e n c i

- kpt. pil. Andersz T.
- mjr pil. Brzozowski M.
- por. puch. Duda K.
- kpt. pil. Górecki A.
- mjr obs. Hęcki A.
- mjr obs. Jankowski K.
- kpt. obs. Jarczyński A.
- por. pil. Karłowicz T.
- por. pil. Klawe W.
- kpt. pil. Koberzycki Z.
- kpt. puch. Kruski H.
- kpt. pil. Krutski J.
- ppik pil. Krystyniak S.
- mjr pil. Lintzei S.
- por. puch. Łopuski S.
- por. puch. Mioduski J.
- kpt. pil. Naczowski J.
- kpt. pil. Owczarski J.
- mjr obs. Pałka S.
- kpt. obs. Pietrasik W.
- ppik pil. Piętruski W.
- por. pil. Rutkowski K.
- por. niez. Sawed S.
- mjr obs. Unger W.
- por. obs. Węglar A.

Ponadto: kpt. mar. woj. Górecki A., kpt. dypl. artyl. Horbaczewski J., mjr puch. Kowalski K., i por. puch. Kuzak W.

Kurs ten zamknął dzieje Wyższej Szkoły Lotniczej na obszarze między innymi 110 oficerów Polakich Sił Powietrznych, 4 oficerów lotnictwa niemieckiego, 8 oficerów armii alianckiej i 2 oficerów marynarki wojennej. W przerwach między kursami V i VI oraz VI i VII odbyły się w Wyższej Szkole Lotniczej kursy informacyjne dla oficerów lotnictwa przybyłych do Anglii po 1941 roku i dla ochotników

474

327.

**Lista absolwentów, reaktywowanej w Wielkiej Brytanii Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie. Na liście Tadeusz Karnkowski z zaznaczeniem jego awansu na kapitana.**



## Tadeusz Karnkowski na Spitfire IX, przeciwko 3 myśliwcom FW.

-2-

MAY 14, 1943

Pilot Officer T. KARNKOWSKI / Spitfire IX / 316 Sq.  
v. 3 F.W. 190.

On May 14, 316 Warsaw Squadron ~~formed~~ formed close escort in U.S. 8th Army Fortresses attack on Kortrijk Wavelghem aerodrome in Belgium.

3 P/O Karnkowski was number 2 in the section of 3 covering the port side of Fortresses box.

In the vicinity of the target the formation encountered strong enemy fighter force.

Soon P/O Karnkowski's section was attacked by 2 F.W. 190's who acting as a decoy dived in between the section and the fortresses. The section leader turned violently to the left to meet the attack and P/O Karnkowski was left behind being on the out-side of the turn. At this moment ~~he~~ noticed two more F.W.190's attacking two other members of his section engaged with the two previous ones. He immediately turned sharply to the right and met the attack head on firing a short burst at the nearest F.W. 4 At this moment he noticed a third F.W. in position to open fire at him which he did in the next moment. P/O Karnkowski /then at 25,000 ft./ pulled rapidly into a steep turn and passed out with the black-out. He regained consciousness at 17,000 ft. in a steep dive and could not see his formation but three F.W. were following him in an open formation - the one directly behind was the nearest and in range.

P/O Karnkowski decided in favour of evasion by steep ~~bank~~ climbing and turning. The Germans were firing two at a time or singly and he tried to sid-turn underneath the one who was attacking observing the behaviour of the others. After a number of repetitions and gaining height P/O Karnkowski

got one of the E.A. in his sight at about 200 yds. in a steep left turn. He fired a longish burst with cannons and M.G.s observing two large holes in starboard plane next to the black crosses. F.W. banked to the right and went down apparently out of control, pouring black smoke.

The two remaining E.A. commenced a more concentrated attack, firing with little pauses. P/O Karnkowski in a very steep turn kept his speed well below 100 m.p.h. /sometimes as low as 60 m.p.h./ and E.A. fired with too much deflection. He returned fire firing almost all the ammunition of his cannons, but precise aiming was out of question through good team work of the Germans. The combat lasted by that time over 10 mins. and beside the natural weariness the pilot started to worry about the engine working since the beginning flat out. /3000 revs. full boost/. The Germans pressed their attacks harder every time when Spitfire was facing the sea thus forcing him ~~every~~ ~~time~~ to turn deeper into land. After about 12 mins. P/O Karnkowski reached the height of the 2nd supercharger gear and having passed 25000 ft. started to gain on the E.A. ~~smack-busting~~ The Germans try further attacks from below; eventually one gives up leaving only one, who keeps at a distance apparently hoping for an engine trouble or lack of petrol on the side of Spitfire. P/O Karnkowski pinpoints himself west of Audenarde and nursing the engine regains the base followed at a distance by the F.W. half way through the Chanr

328. Tadeusz Karnkowski, w Spitfire IX<sup>21</sup>, przeciwko 3 samolotom Focke Wulf 190.

<sup>21</sup> Objasnienia:

1. Polskie Siły Powietrzne, posiadały w marcu 1942 r. 7 dywizjonów myśliwskich, zgrupowanych w dwóch skrzydłach: PSM 1 (dywizjony: 303 im. T. Kościuszki, 315 Dębliński, i 316 Warszawski) i PSM 2 (dywizjony: 302 Poznański, 306 Toruński, i 317 Wileński), oraz dywizjon 307 Lwowski (myśliwski nocny). T. Karnkowski służył w dywizjonie 316.
2. Focke-Wulf Fw 190 (Zakłady Focke Wulf w Bremie), uważany jest, jako jeden z najlepszych myśliwców II wojny światowej. Od r. 1942, stanowił on obok Messerschmitt'a Bf. 109, drugi niemiecki myśliwiec standardowy.
3. Skrót P/O, oznacza oficer-pilot.
4. Skrót EA, Enemy Airplain, oznacza samolot wroga.
5. Spitfire IX był myśliwcem brytyjskim porównywalnym z Messerschmitt'em Bf. 109 i Focke-Wulf'em Fw 190.

### Mustang<sup>22</sup> atakuje niemiecką łódź podwodną i niszczyciela.

#### Mustangs Attack U-Boat

A U-boat and an enemy destroyer were attacked by Mustangs of A.D.G.B. on offensive patrol off the coast of Denmark last evening. Sweeping in at zero feet over Lange-land Bay, the Mustangs surprised the U-boat on the surface and raked the conning tower with cannon shells. Blast from the shells blew six of the crew into the sea and strikes were seen on the conning tower.

An enemy destroyer in Kiel Bay was the next target strikes being seen on the deck and superstructure. To complete their work the Mustangs damaged four locomotives inland and blew up a string of goods trucks. Nazi soldiers dashed from a troop train to take refuge in nearby woods when the Mustangs gunned it. All our aircraft returned safely.

#### Osobista relacja T. K. z 2009-08-04

Dowodziłem tym lotem osobiście. U-Boot stał wynurzony w porcie, a na pokładzie odbywała się dekoracja marynarzy odznaczeniami, przy akompaniamencie orkiestry. W popłochu, kto żyw wskoczył do morza, a z bębów poleciał wraz z nimi. Ilu Niemców zabiliśmy nie wiem?

Zniszczenia lokomotyw i ciężarówek miały miejsce przy innych lotach. Okręty ostrzeliwaliśmy w obronie własnej.

Dywizjon nasz był na innym lotnisku, niż nasze skrzydło, bo mieliśmy specjalne zadanie, osłaniania lekkich bombowców, atakujących statki niemieckie wzdłuż brzegów Norwegii. Lot trwał od 5 do 5½ godzin, tuż nad wodą, co było bardzo wyczerpujące.

Piloci z trudem to wytrzymywali, więc dla odprężenia, jak nie było statków i bombowce nie potrzebowały osłony, przychodził rozkaz, że możemy wykonać, taki czy inny lot, na dowolne cele: samoloty, lokomotywy, czy ciężarówki. W lecie 1944 byłem dowódcą na zmianę z Tadeuszem Górą (obecnie gen. w st. spocz.) i lataliśmy w formacji po 6 maszyn. Osobiście odbyłem 6 takich lotów. W jednym byłem ciężko trafiony i ledwie doleciałem z powrotem.

329. Mustang T. Karnkowskiego, przeciwko łodzi podwodnej.

#### Zagon powietrzny na Aalborg, 18 października 1944 r.

Posted By Carsten Petersen on September 25, 19101 at 14:23:22:

In Reply to: Surprise Raid, AALBORG Area, 18 October 1944 posted by Helmut on September 25, 19101 at 05:26:04:

Dear Helmut

I dont know very much about this raid, but I hope that this helps:

The German defence in northern Jutland sounded Flakalarm at 11.44 hours in Hanstholm as 6 Mustangs crossed the coast in low level. The planes were fired at by Marine Flak Abteilung 814 which fired 75 rounds 10.5 cm, 177 rounds 3.7 cm and 728 rounds 2 cm without hitting any planes. The German navy (ofcourse) claimed to have hit several planes.

The planes continued in over Jutland. The 6 Mustangs came from No. 316 Squadron:

Mustang III SZ-K Serial No. 360 W/C Rutkowski

Mustang III SZ-V Serial No. 855 F/Lt J Walawski

Mustang III SZ-N Serial No. 356 F/Lt Z Nentwich

Mustang III SZ-Y Serial No. 865 F/Lt T Karnkowski

Mustang III SZ-L Serial No. 386 F/Lt A Chojajda

Mustang III SZ-A Serial No. 841 W/O A Pietrzak

The Polish Mustangs continued from Hansted to north of Aalborg where they detected some German planes further northeast. They claimed 6 German planes within the next few minutes:

1 Me 109 W/C Rutkowski and F/Lt Nentwich

2 ME 109 F/Lt Walawski

1½ Me 109 F/Lt Karnkowski

1½ Me 109 W/O Pietrzak.

The German planes came from JG 102 wich was stationed at Aalborg Ost and Knivsholt near Frederikshavn. One of the German planes were flown by Leutnant Werner Haugh who was a very competent pilot with about 300 combat missions behind him. He was born in Gelsenkirchen in April 1912 and was a Stuka pilot in the early part of the war. He sank more than 10.000 BRT shipping plus a destroyer as Stuka pilot. He was later transferred to the Zerstörers and flew recieved the Ritterkreuz as such in august 1944. He served at that time as a Fahnenjunker Oberfeldwebel in 4./ZG 76 under his brother Helmut. He had at that time 8 victories (4 engined bombers). He came to JG-102 in the summer of 1944.

The Polish Mustangs continued south along the eastern coast of Jutland and turned west near Vejle and crossed out over the North Sea near Esbjerg. The Polish pilots claimed to have shot up the German army camp at Oksboel on their way out over Jutland. The Germans claimed that they flew over the air field of Esbjerg (further south). The Flak-defence at Esbjerg fired all together

55 rounds 2 cm

4 rounds 3.7 cm

330 rounds MG

without hitting anything.

330. Zagon powietrzny na Aalborg 18.10.1944 r.

#### D. c. relacji z 2009-08-04

Lot na Aalborg planowałem osobiście, ale poprzedniego dnia przyleciał dowódca skrzydła, któremu spodobał się pomysł, więc postanowił poprowadzić lot samemu. Skreśliłem, wobec tego, młodszego pilota. Z tak silnym ogniem, nie spotkałem się w życiu. Osobiście, prowadząc takie ataki wychodziłem z nad morza i nigdy nie dostałem ani jednego pocisku.

W czasie pobytu w Argentynie, (przed przyjazdem do USA) spotkałem Niemca (Helmuta, adresata – załączonego listu), który był zestrzelony w tym dniu, czasie i miejscu. (Z treści przytoczonego listu wynika, że T. K. uzgadniał z nim swe wspomnienia).

<sup>22</sup> Mustang P-51, amerykański, jednoosobowy całkowicie metalowy myśliwiec z II wojny światowej. Produkowany w wielu wariantach. Stosowany przeważnie, jako długodystansowy myśliwiec eskortujący amerykańskie naloty bombowe w Niemczech i w Japonii.

**Sława Tadeusza Karnkowskiego przekroczyła granice.  
Z internetu (częściowe tłumaczenie z czeskiego [K.K.]**

RAF No.: P.0973

|                           |                                                    |                                     |
|---------------------------|----------------------------------------------------|-------------------------------------|
| <b>Dane osobowe</b>       |                                                    |                                     |
|                           | imię i nazwisko                                    | Tadeusz Karnkowski                  |
|                           | data urodzenia                                     | 27. listopada 1917                  |
|                           | miejsce urodzenia                                  | majątek Wiśniewa, pow Konin, Polska |
| <b>Przydział służbowy</b> | Royal Air Force (RAF) – Wielka Brytania            |                                     |
|                           | Ośrodek RAF, Innsworth                             | (12. 07. 40 - 09. 08. 40)           |
|                           | Ośrodek Lotnictwa Polskiego (PAF)                  | (09. 08. 40 - 03. 03. 41)           |
|                           | Centrum Wyszkozenia Naziemnego PAF                 | (03. 03. 41 - 21. 07. 41)           |
|                           | Lotnisko RAF, Drem                                 | (21. 07. 41 - 11. 08. 41)           |
|                           | Centrum Rekrutacji Lotnictwa, Regent Park          | (11. 08. 41 - 30. 08. 41)           |
|                           | Pol. Ośr. Elementarnego Szkolenia Lotniczego nr 25 | (30. 08. 41 - 22. 12. 41)           |
|                           | Pol. Ośr. Zaawansowanego Szk. Szyb. nr 16          | (22. 12. 41 - 18. 06. 42)           |
|                           | Ośrodek PAF                                        | (18. 06. 42 - 07. 07. 42)           |
|                           | Jednostka szkolenia operacyjnego nr 58             | (07. 07. 42 - 29. 09. 42)           |
|                           | Polska eskadra myśliwska nr 316 "Warszawska"       | (29. 09. 42 - 03. 11. 44)           |
|                           |                                                    |                                     |

316. polská stíhací perut' "Warszawska" ( 29.09.42 - 03.11.44)  
PAF Depot ( 03.11.44 - 20.12.44)  
No. 61 Operational Training Unit (instruktor: 20.12.44 - 25.05.45)  
316. polská stíhací perut' "Warszawska" ( 25.05.45 - EOW )

**Typy letadel:** Supermarine Spitfire Mk. IX, Mustang Mk. III  
Bojové lety /vzd. souboje: 280 operačních hodin  
Celkový počet vítězství: 1+1 letadel jistě  
2+3 V-1 jistě  
1 letadlo pravděpodobně

**Vyznamenání:** pol: Virtuti Militari Class V (Krzyż Virtuti Military), Cross of Valour (Krzyż Walecznych), Air Force Medal with 2 Bars (Medal Lotniczy),  
gb: 1939-45 Star, Air Crew Europe Star and Clasp, Defense Medal, The War Medal 1939-45.

Datum Čas Soupeř Jednotka Výsledek Místo sestřelu Typ a čís. let. Jednotka  
14.05.1943 Fw 190 pravděpodobně 2-3 míle S od Courtrai Spitfire Mk. IX (BS302) 316.Sq.  
18.10.1944 Bf 109F jistě 10 mil SV od Aalborgu Mustang Mk. III (865, SZ-Y) 316.Sq.  
18.10.1944 Bf 109F jistě ve spol 10 mil SV od Aalborgu Mustang Mk. III (865, SZ-Y) 316.Sq.

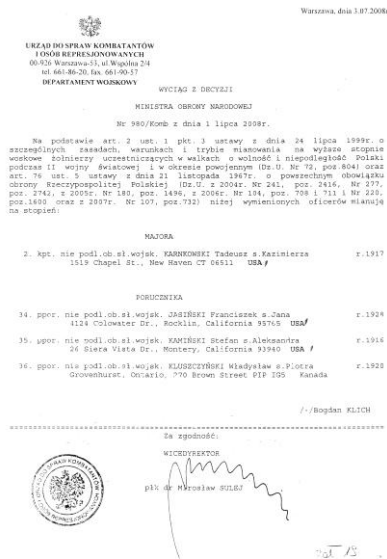


331.

Mjr. pil. Tadeusz Karnkowski KW, VM.

### Ojczyzna przypomina sobie swoich obrońców.

Jak wynika z poniższego dokumentu, Minister Obrony Narodowej na podstawie ustawy z 24 lipca 1999 r. zdecydował, (19 po lat po jej ogłoszeniu) 3 lipca 2008 r. awansować, niektórych z dawnych kombatantów, między innymi Tadeusza Karnkowskiego i następnie nastąpiło uroczyste wręczenie awansu.



332.

**Decyzja o awansowaniu Tadeusza Karnkowskiego.**



333.

**Dyplom awansu.**



334.

**Uroczyste wręczenie dyplomu majora, Tadeuszowi Karnkowskiemu 25 marca 2009 r.**

  
**Brigadier General Leszek SOCZEWICA**  
*Defense, Military, Naval and Air Attaché*  
*Embassy of the Republic of Poland*

phone: (202) 234-3800 ext. 2216  
 fax: (202) 483-5785  
 cell: (202) 262-4988  
 e-mail: waszyngton@mon.gov.pl

2224 Wyoming Ave. NW  
 Washington, DC 20008

335.

**Gen. bryg. Leszek Soczewica. Attaché Wojskowy, Morski i Lotniczy Republiki Polski w Waszyngtonie.**

  
**Tadeusz Karnkowski**  
*VICE PRESIDENT FOREIGN SALES*

**INTERGRATED INDUSTRIAL SYSTEMS**  
 ROLLING AND SPECIALISTS—WORLDWIDE

475 MAIN STREET  
 YALESVILLE, CT 06492  
 United States of America

• TELEPHONE: (203) 265-5684  
 • OFFICE FAX: (203) 284-1819

336.

**Mjr. pilot. Tadeusz Karnkowski. Projektant i budowniczy Walcowni Metali Nieżelaznych w Szopienicach i innych krajach.**

  
**Major Maciek WOZNIAK**  
*Assistant Defense, Military and Air Attaché*  
*Embassy of the Republic of Poland*

phone: (202) 234-3800 ext. 2216  
 cell: (202) 329-0661  
 fax: (202) 483-5785  
 e-mail: defatp1@earthlink.net

2224 Wyoming Ave. NW  
 Washington, DC 20008

337.

**Mjr. Maciek Woźniak Vice-attaché Wojskowy, Morski i Lotniczy, Ambasady Republiki Polskiej w Waszyngtonie.**

### Kilka migawek z domu rodzinnego.

Tadeusz Karnkowski, przyszedł na świat, jako ostatnie dziewiąte dziecko Kazimierza Mściława Antoniego i Heleny z Orzechowskich Karnkowskiej. Ojciec właściciel majątku Wiśniewa pod Wilczynem, zapalony rolnik zaprowadzał u siebie wszystkie znane zdobycze techniki rolniczej i wprowadzał uprzemysłowienie, budując w Wiśniewie gorzelnię i jako udziałowiec cukrowni w Gosławicach. W trudnych latach I wojny światowej starał się utrzymać wbrew rekwizycjom niemieckim wysoką produktywność majątku.

W wynikających ze stanu wojny, czasach niedostatku udzielał wielu osobom szerokiej pomocy, o czym dowiadywałem się (po 50 latach) od osób trzecich jeszcze w latach 70-tych (K. K.). Był społecznikiem: założył Kółka Rolnicze w Wilczynie i Ostrowążu.

Tadeusz Karnkowski stracił matkę, na krótko po urodzeniu i wcześniej poszedł do szkół, a świadectwo dojrzałości uzyskał w Szkole Kadetów w Chełmnie. Potem już pozostał w wojsku. Ojciec osierocił go w wieku lat 12, więc nie zaznał normalnego domu i życia rodzinnego.

W II tomie HISTORII RODU KARNKOWSKICH znajduje się, datowany 9 maja 1999 r., opis jego pióra, pracy na tym majątku w ciężkich latach kryzysowych.

*„Ojciec mój (zmarł 27. 11. 1929), zapisał w testamencie Wiśniewę niepodzielnie swoim trzem synom Jerzemu (263), Zdzisławowi (266) i mnie (267). Ponieważ Zdzich i ja byliśmy niepełnoletni (13 i 12 lat), sąd nazaczył, jako administratora Wiśniewy brata Ojca Józefa (214), a naszym opiekunem: Zdzicha i moim naszego brata (ojca autora K.K.) Teodora (260). Stryj może gospodarował dobrze w dawnych czasach, ale w czasie kryzysu w latach 1930-tych, to mu nie wychodziło. Zlikwidował oborę zarodową, co również skończyło bardzo popłatną produkcję serów. Jeden byk i dwie nasze krowy dostały złote medale na Targach Poznańskich w 1928 r. Pamiętam to dobrze, bo Ojciec zabrał nas do Poznania i byliśmy w teatrze na jakiejś rewii. Zlikwidowanie obory może zatrzymało katastrofę na rok, ale potem długi się potęgowały.*

*Jedynym dobrym posunięciem Stryja było przejście na stanowisko sekretarki panny Marii (440) Kun. Była ona bardzo ładna i nic dziwnego, że nie więcej jak po roku jej pobytu w Wiśniewie Jerzy się z nią ożenił. Wkrótce potem Zdzich doszedł do pełnoletniości i sąd zgodził się oddać administrację Wiśniewy Jerzemu, a opiekę nad małoletnimi (18 lat) młodemu małżeństwu. Żona Jerzego miała bardzo dobry zmysł do interesów. Wiśniewa była w takim stanie, że oszczędzano na jedzeniu, czasami brakło nawet masła<sup>23</sup>. Pierwszym jej posunięciem było wystąpienie do sądu o unieważnienie kontraktu z cukrownią Gosławice, do której Wiśniewa musiała dostarczać buraki po cenie, która obowiązywała przez rządową monopolizacją produkcji cukru. Cena za buraki była około trzykrotnie mniejsza niż koszt produkcji, nie mówiąc o zysku. W międzyczasie z buraków produkowaliśmy w naszej gorzelni spirytus. Sąd unieważnił kontrakt i więcej buraków nie produkowaliśmy.*

*Poza tym nie wiem, kto to wymyślił, ale Jerzy z Żoną i Zdzich zdecydowali najlepszą część ziemi uprawnej na ogrody warzywne. Zdzich i Jerzy na zmianę transportowali te warzywa do Inowrocławia (ok. 42 km po złych drogach). Podróż taka trwała całą noc, a konwój składał się z dziesięciu wozów. Po jednym takim sezonie wszystkie 44 konie fornalne zostawały sprzedane<sup>24</sup> i nowe młode były kupowane do normalnych zbiorów jesiennych i na następny sezon warzywny. Mieliśmy również trochę szczęścia. Polski monopol spirytusowy dostał duży kontrakt zagraniczny i udzielił nam z kolei zamówienia na dziesięciokrotnie większą niż zwykle ilość spirytusu.*



338.

Miejscowość rodzinna, Tadeusza Karnkowskiego.



339.

Dom rodzinny Tadeusza Karnkowskiego, obecnie zburzony, dlatego, aby byli właściciele nie mogli już do niego wrócić.

<sup>23</sup> Tzw. przez komunistów kłamliwie opisywane, wspaniałe i rozrztne życie ziemiaństwa, nie zawsze przebiegało sielankowo.

<sup>24</sup> Niewątpliwie nie tylko konie, ale i właściciele taką pracę oplacali swym zdrowiem. Jerzy, a także Zdzisław byli ciężko chorzy.

**Normalnie gorzelnia pracowała 6 tygodni w roku. Żeby spełnić ten nowy kontrakt gorzelnia musiała pracować od połowy października do połowy maja. Musieliśmy kupić nowe kadzie fermentacyjne. W 1939 r. Wiśniewa nie miała długów<sup>25</sup>, a ja i moi koledzy bardzo dobrze bawiliśmy się w Warszawie, bo moi bracia przysyłali mi część mego udziału w dochodach. Niestety wojna wszystko przerwała“.**

Karnkowscy mieszkali tak jak to pokazuje poniższa fotografia dworu w Wiśniewie skromnie. Mam nadzieję, że p. gen. bryg. L. Soczewica, z ciekawości nie zapytał się nowo awansowanego majora, czy nie chciałby wrócić do domu rodzinnego. Byłoby to typowe **faux pas**. W czasie, kiedy Tadeusz Karnkowski walczył o wolność kraju, w ojczyźnie, współobywatele przygotowywali się do rabunku jego ojcowizny. Po dokonaniu rabunku, zburzyli dom rodzinny, aby byli właściciele nie mogli już do niego wrócić. Polskie społeczeństwo oczywiście żadnej odpowiedzialności za to nie ponosi, bo to byli przecież komuniści.

### **Osobiste wspomnienia Tadeusza Karnkowskiego.**

Uczęszczałem do Szkoły Podchorążych Lotnictwa Grupa Techniczna w Warszawie, którą ukończyłem, jako podporucznik oficer techniczny 1 sierpnia 1939 roku. Pilotem zostałem dopiero podczas wojny, kiedy dostałem się do Anglii w sierpniu 1940 roku.

W dniu wybuchu wojny stacjonowałem ze swoją jednostką w Warszawie i 3 września po otrzymaniu rozkazu udałem się do Brześcia nad Bugiem, gdzie znajdowała się IV Baza Lotnicza. (Prawdopodobnie baza lotnicza znajdowała się w Małaszewiczach, w pobliżu Brześcia, obecnie na terenie Polski. Przyp. K.K.)

Zaraz po przybyciu otrzymałem rozkaz powrotu do Warszawy, aby pomóc w ewakuacji Polskich Zakładów Lotniczych (PZL). Wraz z jednym kolegą i trzema inżynierami, z PZL udaliśmy się do Warszawy. Dotarliśmy jedynie do Mostu Poniatowskiego, na którym ruch, był już tylko jednokierunkowy z zachodu na wschód. Musieliśmy wrócić z powrotem do Brześcia.

Transport kołowy w kierunku Brześcia był utrudniony z powodu olbrzymiej ilości poruszającego się wojska oraz ludności cywilnej, która uciekała na wschód przed nadciągającymi wojskami niemieckimi. Kolumny wojska i cywili były atakowane z powietrza przez lotników niemieckich.

Po dotarciu do Brześcia, dostałem rozkaz ewakuowania IV Bazy. Przejąłem dowództwo nad pozostałymi żołnierzami i zaopatrzywszy się w żywność i paliwo, które jeszcze znajdowało się w bazie rozpocząłem ewakuację na południe.

Oddział ewakuacyjny był wystarczająco zaopatrzony, ale brakowało papierosów, które w tym czasie, były ważnym elementem życia. Dowiedziawszy się, że w okolicy jest fabryka papierosów, udałem się w jej kierunku, aby zaopatrzyć wojsko w ten tak istotny w tym czasie artykuł. Było to 16 września. Po znalezieniu się w okolicy fabryki, po drugiej stronie malej rzeczki zobaczyłem czołgi sowieckie. Nie uzyskawszy papierosów natychmiast wróciłem do oddziału.

W dniu 17 września oddział przekroczył granicę w Zaleszczykach i znalazł się w Rumunii. Zorientowawszy się, że Rumuni zamykają polskich żołnierzy w obozach internowania, zdałem dowództwo oddziału swemu zwierzchnikowi i wraz z trzema kolegami zdecydowaliśmy, że nie zgłosimy się do obozu. Wszystkie posiadane polskie pieniądze zamieniliśmy na leje i ruszyliśmy samochodem w kierunku Bukaresztu, gdzie znajdowała się ambasada polska i polskie władze.

Drogi od Zaleszczyk w głąb kraju były blokowane przez patrole żandarmerii rumuńskiej, w celu uniemożliwienia Polakom uniknięcia internowania i przedostania się do Bukaresztu, a następnie do Francji. Nie znając dokładnie panujących zwyczajów wręczyłem zatrzymanemu strażnikowi, 50 lei, który w zamian za to zaarrestował nas. Po przybyciu na posterunek kapitana żandarmerii, sprawa się wyjaśniła, kapitan udzielił mi lekcji: **„posterunkowemu nie wręcza się tak dużej sumy, tylko maks. 20 lei. Moja cena za „przymknięcie oka” wynosi 200 lei, a za udzieloną naukę należy mi się drugie 200 lei”**. Po otrzymaniu tej sumy grupa została uwolniona i udała się w dalszą drogę do Bukaresztu.

Po przeżyciach z żandarmerią **„czterech muszkieterów”** natrafiło na rumuńską szkołę podchorążych. Zostaliśmy z kolegami serdecznie przyjęci i ugoszczeni koleżeńską wojskową kolacją. Po posiłku udaliśmy się na spoczynek. Rano po śniadaniu chcieliśmy jechać dalej, samochód zapalił, ale po kilku metrach stanął. Okazało się, że nasi **„wczorajsi przyjaciele”** dolali do baku wody mając nadzieję, że samochód będzie niesprawny i pozostanie na miejscu. Pracowaliśmy z kolegami przez cały dzień, uruchomiliśmy samochód i odjechaliśmy bez pożegnania.

Po dotarciu do Bukaresztu zameldowaliśmy się u istniejących polskich władz i złożyliśmy podania o paszporty. Dowiedziawszy się, że żołnierze znajdujący się w obozie internowania chorują na malarię, kupiliśmy z kolegami za posiadane pieniądze chininę, którą dostarczyliśmy do obozu, aby leczyć internowanych.

Po otrzymaniu paszportów przekazaliśmy protokolarnie samochód i udaliśmy się pociągiem do Balcziku (kurort nad Morzem Czarnym), gdzie oczekiwaliśmy na transport do Francji.

W Balcziku była zgromadzona duża ilość Polaków oczekujących na statek, który miał ich przetransportować do Francji. Ponieważ Niemcy wywierali duży nacisk na rząd rumuński, aby nie przepuszczać Polaków na zachód, ustalono, że tylko osoby chore i niezdolne do służby wojskowej otrzymają wizy wyjazdowe z Rumunii. Wizy były udzielane przez komisarza policji, który za swoją, usługę żądał 500 lei od osoby, które trzeba było włożyć do kieszeni komisarza.

Oczywiście Polacy są pomysłowi i zamiast wkładać 500 lei do kieszeni komisarza wkładali pocięte kawałki gazet. Po przezwaniu obiadowej komisarz nie wydał już żadnej wizy, mimo, że niezmiennie żądał 500 lei od osoby.

<sup>25</sup> Tzn. mogła zapewnić dodatkową pracę pracownikom i mogła ich także opłacać.

Organizatorzy transportu zorientowali się w sytuacji, zebrali paszporty z wizami od osób, które przeszły przez kontrolę i były już na statku i wręczyli je pozostałym żołnierzom.

Paszporty te wraz z banknotem 20 lei wręczano strażnikowi wpuszczającemu na łódź przewożącą na statek. Ja otrzymałem paszport jakiegoś tysego kapitana, ale włożony do paszportu banknot był dostateczną przepustką pozwalającą opuścić Rumunię i wejść na łódź.

Polscy żołnierze (ok. 2.000 osób), którzy znajdowali się w Balcziku zostali umieszczeni na greckim statku, mającym tylko 300 miejsc pasażerskich. Byliśmy ściśnięci jak przysłowiowe, „śledzie w beczce”. Na Morzu Egejskim rozpętała się gwałtowna burza i prawie wszyscy pasażerowie ciężko chorowali. Nie było też dostatecznej ilości środków ratowniczych, a te, które były w pierwszym rzędzie używała grecka załoga.

Po uspokojeniu się sztormu, pasażerowie byli w tak złym stanie, że kapitan statku był zmuszony wysłać sygnały SOS i otrzymał zgodę na wejście do portu La Valetta na Malcie, która w tym czasie należała do Anglii.



*HELEN FRANK CUP AWARDED TO  
TADEUSZ KARNKOWSKI JUNE 29, 2008*

**340. Tadeusz Karnkowski do późnego wieku pozostał doskonałym brydżystą, o czym świadczy powyższa fotografia.**

Anglicy po dokonaniu inspekcji statku zdecydowali, że potowa pasażerów ma pozostać na Malcie. Przypadkowo, tylko jeden Polak mówił po angielsku. Anglicy go wykorzystali i musiał weryfikować wszystkich pasażerów. Będąc oficerem otrzymałem przydział do kabiny I klasy. Miałem jednak tylko jedno ubranie i koszulę, a kamerdyner, co noc przygotowywał na rano uprzoną i wyprasowaną koszulę i wyczyszczone ubranie.

Angielski statek, na którym zostaliśmy zakwaterowani był w naprawie. Po dwóch tygodniach wypłynął z Malty i dotarł do Marsylii, skąd Polacy zostali przetransportowani do francuskiej bazy lotniczej w Lyonie. Był to koniec listopada 1939 roku.

W Lyonie oficerowie byli zakwaterowani na mieście i przychodzili 2-3 razy w tygodniu do bazy na wykłady. Podchorążowie i żołnierze mieszkali na terenie bazy w bardzo ciężkich warunkach. W tym trudnym okresie, ponieważ pensja podporucznika była niewystarczająca do życia na mieście, dorabiałem grą w brydża gdyż byłem i jestem do dzisiaj doskonałym brydżystą.

Francja upadła w czerwcu 1940 roku i wszelkie nadzieje o polskim wojsku we Francji zostały rozwiane.

Wraz z trzema kolegami dotarliśmy do Brestu w chwili, gdy całe wojsko polskie z Francji zostało już ewakuowane do Anglii.

W tej sytuacji, pojechaliśmy do Perpignan gdzie znaleźliśmy statek węglowy, którego kapitan zgodził się zabrać uciekinierów do Afryki. Za podróż zabrał nam wszystkie posiadane pieniądze.

W Algierii zgłosiliśmy się z kolegami do miejscowej francuskiej komendantury wojskowej. Powitanie było bardzo serdeczne i spontaniczne. Francuzi wypłacili nam pensje wraz z dodatkiem zagranicznym oraz dali bilety kolejowe I klasy do Casablanki. Po przybyciu do Casablanki zgłosiliśmy się do konsulatu polskiego i otrzymaliśmy bilety na statek kursujący pomiędzy Casablanką i Gibraltarem,

W Gibraltarze panował rygor wojskowy, któremu musieliśmy się podporządkować.

Po kilku dniach pobytu zostaliśmy, zaokrętowani na statek, którym przetrzucano do Anglii wojska brytyjskie. Dostaliśmy 4 miejsca w jednym z salonów pasażerskich.

Statek był głównym obiektem konwoju w skład, którego wchodziły jeszcze 2 statki handlowe. Konwój był osłaniany przez 2 niszczyciele i kilka fregat. Aby ominąć niemieckie łodzie podwodne (U-boty) konwój wypłynął daleko na Atlantyk. Szczęśliwie pogoda była okropna: silny wiatr, duże fale i rzęsiasty deszcz.

Ogłoszono alarm, wszyscy pasażerowie włożyli kamizelki ratunkowe i stanęli obok przydzielonych im łodzi ratunkowych. W pewnym momencie zauważyliśmy wraz z kolegami 2 torpedy pędzące w kierunku naszego statku. Szczęśliwie obie minęły statek o kilka metrów za rufą. Prawie natychmiast 2 następne pędziły znowu w kierunku statku i tym razem przeszły tuż przed samym dziobem. Niszczyciele i fregaty rozpoczęły atak na U-boty rzucając bomby głębinowe.

Sluchając radia niemieckiego na falach krótkich dowiedzieliśmy się, że zostaliśmy zatopieni i wszyscy pasażerowie zginęli. Admiralicja brytyjska zachowała kompletne milczenie, co spowodowało, że wszystkie rodziny i najbliżsi oczekujący na płynących mężów i synów przeżyły długie chwile grozy. Trudno sobie wyobrazić radość najbliższych, gdy statek nienaruszony przyplłynął do Liverpool'u.

Był to koniec lipca lub początek sierpnia 1940 roku.

Gdy przyplłynęliśmy do Anglii nie było jeszcze oficjalnej umowy pomiędzy rządami Brytyjskim a Polskim, dlatego też żołnierze polscy zostali rozlokowani po lokalnych jednostkach i uczyli się angielskiego. Po podpisaniu oficjalnej umowy rządowej zostaliśmy wraz z innymi oddelegowani do bazy dla Polaków w Blackpool. Tam będąc oficerem technicznym uczyłem innych mechaniki i budowy silnika. Wkrótce okazało się, że potrzebni są piloci. Wraz z kolegami zgłosiliśmy się na ochotnika do szkoły pilotażu.

Rozpoczęła się roczna nauka. Szkolenie było zorganizowane w trzech różnych szkołach. W pierwszej w Northhamshire latano na dwupłatowcach Tiger Moth. Po jej ukończeniu zostałem zakwalifikowany do latania na myśliwcach, a pozostali na bombowcach. Drogi „czterech muszkietierów” rozdzieliły się niestety na zawsze, „trzej muszkietierowie” zginęli w czasie wojny. W drugiej latano na samolotach Master Miles, a w trzeciej na samolotach Spitfire. Trzecia szkoła znajdowała się w Szkocji.

Po zakończeniu szkolenia we wrześniu 1942 roku, zostałem przydzielony do Warszawskiego Dywizjonu Myśliwskiego 316. Dywizjon 316 był na odpoczynku. Dowódcą Dywizjonu był w tym czasie Janusz Żurkowski, chyba najlepszy polski pilot, a przy tym świetny nawigator niskich lotów (zero level). W dalszej karierze pilota myśliwskiego miałem możliwość wykorzystywać wszystkie uwagi i nauki Janusza.

W styczniu 1943 roku po przeniesieniu do Northholt, Dywizjon rozpoczął całą serię lotów operacyjnych nad Francją i krajami Benelux'u. W dalszym ciągu pozwolę sobie, podzielić się z czytelnikiem opisem kilku akcji, które pozostały mi w pamięci.

Jedną z akcji miała miejsce 14 maja 1943.

**„Warszawski Dywizjon 316 wchodził w skład skrzydła, które było częścią kilku skrzydeł samolotów myśliwskich osłaniających VIII armadę latających fortac amerykańskich w ataku na lotnisko Kortrijk w Wavelghem w Belgii. Lot odbywał się na wysokości 24.000 stóp (Ft).**

**Niemiecka taktyka polegała na zwabieniu osłaniających myśliwców przez małą ilość samolotów pikujących pomiędzy bombowcami i osłaniającymi je myśliwcami.**

**Zauważyliśmy 2 myśliwce FW-190 pikujące między bombowce i grupę myśliwców osłaniających. Niestety dowódca mojej sekcji rozpoczął z nimi pościg. Mając „oczy z tyłu głowy” zauważyłem dużą grupę myśliwców, które szły do ataku na osłanianie przez nas bombowce. Ostrzegając Dywizjon, jednocześnie zostałem zaatakowany przez nieprzyjaciela. Raptownie skręciłem o 180 stopni, tracąc przytomność. Dywizjon mojego głosu już nie dosłyszał. Spadałem bez kontroli około 8.000 stóp i odzyskawszy przytomność zauważyłem, że 3 FW-190 towarzyszą mi. Rozpoczęła się walka. Zdecydowałem, że muszę wznieść się na wysokość najlepszą dla Spitfirea tj. 23.000 stóp. Wznosząc się ścisłymi kręgami unikałem ognia nieprzyjaciela. W pewnym momencie jeden FW-190 znalazł się przed moim celownikiem, nacisnąłem spust i oddałem długą serię z armatek 20 mm i karabinów maszynowych. Zobaczyłem, że dwa armatnie pociski wybuchły w skrzydle i kadłubie FW-190. Z czarnym dymem myśliwiec nieprzyjacielski spadał bez kontroli pilota. Pozostały, dwa FW-190, co sprawiło mi dużo więcej trudności. Prawdopodobnie drugi FW-190 też został trafiony gdyż zginął mi z pola widzenia. W końcu osiągnąłem wysokość 23.000 stóp i włączyła się sprężarka w samolocie. Na tej wysokości Spitfire górował nad FW-190. Martwiłem się o wytrzymałość silnika, zredukowałem obroty i skierowałem się w kierunku Anglii. Ostatni FW-190 towarzyszył mi przez długi czas mając nadzieję, że silnik Spitfirea zatrze się lub zabraknie mi paliwa i będzie mógł mnie zestrzelić. W końcu FW-190 zrezygnował, a ja wylądowałem na własnym lotnisku”.**

Ta historia uzyskała ciąg dalszy w 1949 roku. Razem z żoną i córką płynęliśmy z Marsylii do Argentyny, gdyż było to jedno z państw, które łatwo przyjmowało emigrantów. Na statku między innymi była Francuzka z Alzacji z córką, która płynęła do swojego męża. W ciągu długiej podróży zaprzyjaźniliśmy się z Francuzką o imieniu Anette. Przy rozstaniu Anette zaprosiła nas na spotkanie w bliskiej przyszłości. Po urządzeniu się w nowym kraju, zatelefonowaliśmy i zostaliśmy zaproszeni na herbatę. W czasie wizyty padło pytanie, co panowie robili w czasie wojny. Okazało się, że obaj Johann i Tadeusz byli pilotami myśliwskimi walczącymi po przeciwnych stronach, a na dodatek wszystkiego walczyli w tej samej bitwie powietrznej nad Belgią 14 maja 1943 roku. Co za zbieg okoliczności! Na tą intencję Johann otworzył butelkę dobrej szkockiej whisky.



W czasie następnego odpoczynku, Dywizjon został przebrojony na Mustangi. Były to doskonale samoloty produkcji amerykańskiej, ale nie tak przyjazne pilotowi jak Spitfire. Spitfire wybaczał wszystkie błędy pilotowi, a Mustang żadnych. Po odpoczynku Dywizjon został skierowany do Coltishall z zadaniem ochrony lekkich bombowców atakujących statki nieprzyjacielskie.

W czerwcu 1944 roku w celu zniszczenia Londynu, Niemcy wprowadzili nową broń: bomby latające V-1.

Dywizjon został przeniesiony z Coltishall do Beachy Head a potem do West Mailing. Zadaniem pilotów było niszczenie bomb V-1. Brałem udział w kilku takich lotach i opowiem jeden z towarzyszących temu incydentów:

**„Bomby latały na wysokości 2.000 stóp i górowały szybkością nad Mustangami. Obrona przed V-1 polegała na tym, że Mustangi latały na wysokości 6.500 stóp i kontroler lotów kierował pilota nad punkt, w którym bomba przekroczy brzeg. Pilot Mustanga pikował i starał się ją zestrzelić. W moim przypadku zestrzeliłem bombę i poinformowałem kontrolera o tym fakcie. W odpowiedzi kontroler odpowiedział: „mam drugą dla Ciebie” i wskazał mi jej pozycję. Silnik tej bomby był niesprawny i bomba leciała dużo wolniej na wysokości około 800 stóp. Ponieważ był to wiecór i padał deszcz, trudno było ocenić odległość i prawie się z tą bombą zderzyłem. W ostatniej chwili wyminąłem ją i znacznie wyprzedziłem.**

**Wypuściłem klapy, zmniejszyłem obroty i bomba zaczęła mnie doganiać. W tym momencie zauważyłem, że inni piloci już do niej strzelają. Ha!!! To moja bomba!!**

**Podprowadziłem Mustanga pod jej, skrzydło i moim skrzydłem chciałem ją wytrącić z równowagi. Strzelający piloci nie pozwolili mi zrobić tego spokojnie. Bomba wychyliła się niedostatecznie i jej żyroskop spowodował uderzenie skrzydłem bomby w moje skrzydło, które się zgięło. Oboje, bomba i mój Mustang zrobili becunki. Bomba spadła na ziemię i wybuchła, a ja dodałem gazu i wznosiłem się. Musiałem zdecydować, co robić. Skakać nie lubiłem, a na lądowanie miałem małe szanse. Odkręciłem kopułę pilota. Samolot leciał w poślizgu i podmuch powietrza skręcił moją głowę powodując silny ból, a w dodatku padał deszcz. Szybko zakręciłem kopułę i zdecydowałem się zrobić próbę lądowania. Wzniosłem się ponad pułap chmur, był piękny kobierzec/księżyc świecił i próba lądowania na chmurach powiodła się. Byłem na wysokości 10.000 stóp. Dodałem gazu, Mustang ustawił się skrzydłami pionowo i zaciskając skręt szedł do ziemi. Robiłem wszystko, co możliwe, aby wyprowadzić samolot z tej pozycji: kopałem orczyk, dodawałem gazu, odejmowałem gaz. Samolot w ścisłym skrócie szedł na dół. Byłem zupełnie zrezygnowany. Nie wiem, dlaczego samolot sam wyrównał tuż nad drzewami. Dodając wolno gazu wzniosłem się do wysokości 2.000 stóp i doleciałem do lotniska prosząc o lądowanie. Lądowałem bez wypuszczenia podwozia zaczepiając zwisającym skrzydłem o ziemię. Po przyjsciu do mesy oficerskiej dostałem telefon od żony, która mieszkała 300 mil od lotniska, z pytaniem, co Ci się stało?”.**

We wrześniu 1944 roku, po znacznym zmniejszeniu niemieckich ataków bombami V-1, Dywizjon 316 został z powrotem wysłany, do Colthishall.

Jak poprzednio wspominałem głównym zadaniem Dywizjonu była osłona Beaufighter'ow - lekkich bombowców atakujących, które patrolowały, od północy Norwegii wzdłuż wybrzeży półwyspu skandynawskiego aż do Danii? Żeby wykonać ten lot, Mustang musiał być zaopatrzone w większą niż normalnie ilość paliwa? Mustang miał pięć zbiorników: 2 w skrzydłach, 2 dodatkowe pod, skrzydłami, które były odrzucane i piąty za kabiną pilota, który był napełniany tylko przy lotach trwających powyżej 4, 5 godziny. Zbiornik piąty musiał być używany zaraz po starcie, gdyż Mustang z pełnym zbiornikiem był niestateczny i skręty, musiały być robione bardzo łagodnie.

Gdy dywizjon Beaufighter'ow napotkał nieprzyjacielski statek handlowy w otoczeniu eskorty małych okrętów wojennych, 12 bombowców uzbrojonych w armaty atakowało okręty wojenne. W drugiej fali 8 Beaufighter'ów z raketami atakowało, co padło. W końcu 4 Beaufighter'y leciały bardzo nisko i z przepisowej odległości wypuszczały torpedy w kierunku statków handlowych. Trafiony w środek kadłuba statek handlowy rozrywał się na dwie połowy, wyskakiwał do góry i pionowo wpadał w głębinę morza. Fantastyczny widok!

Loty patrolowe nad Norwegię trwały 5 do 5, 5 godziny nad samym morzem i dla pilotów były bardzo wyczerpujące nerwowo. Wracając z jednego z takich lotów, dwusilnikowy Beaufighter leciał na jednym silniku, jeden z naszych pilotów powiedział patrz Beaufighter leci na jednym silniku, na co padła odpowiedź, a ty ile masz?!

II Grupa Myśliwska zezwoliła na wykonywanie „lotów rozrywkowych”. Mogliśmy planować takie loty i gdy nie było lotów osłaniających Beaufighter'y, lataliśmy nad Niemcami, aby z lotu koszącego atakować różne cele. Loty takie odbywały się normalnie w 6 samolotów. Lotami tymi dowodzili obecnie emerytowany General Brygady Tadeusz Góra i ja. Obaj byliśmy dowódcami eskadr.

W jednym z tych lotów wleciałem nad terytorium Niemiec, przy ujściu rzeki Wezera. Obowiązywała zasada, że zbiorniki dodatkowe należy wyrzucać ręcznie używając odpowiedniej dźwigni. Na swoim ramieniu miałem zawsze mojego „dobrego duszka”, który tym razem powiedział mi: „**przełącz odrzucanie, zbiorników dodatkowych na system elektryczny**”. Wzdłuż rozlewiska rzeki lecieliśmy w głąb ładu ostrzeliwując wszystko, co pływało na wodzie. W okolicy miasta Elsfluth wyszliśmy nad ląd i omijając Oldenburg lecieliśmy wzdłuż toru kolejowego idącego w kierunku frontu. Zobaczyłem pociąg, który wyglądał na towarowy i jak zwykle w takich sytuacjach, wyciągnąłem szóstkę moich,

samolotów na 1.000 stóp i zaatakowałem oddając długą serię do lokomotywy, powodując wybuch jej kotła. W tym momencie pociąg okazał się pułapką przeciwlotniczą. Otworzyły się dachy wagonów i rozpoczął się piekielny ogień. Jeden z moich pilotów krzyknął „*Biskup*<sup>26</sup> *you are on fire*”. Nacisnąłem guzik wyrzucający zbiorniki paliwa i szczęśliwie ogień zniknął. Gdy spojrzałem w prawo zobaczyłem, że pocisk zapalający zdarł powierzchnię skrzydła i wiruje w mojej skrzynce amunicyjnej, zbiorniki paliwa ciekły i samolot wyglądał jak fontanna. Przyszła myśl, wyrwać samolot na 2.000 stóp i skakać, czy przytulić się do ziemi i uciec. Pierwszą natychmiast odrzuciłem, gdyż gdybym skakał to zostałbym zastrzelony. Pocisk zapalający wypalił się, moja amunicja nie wybuchła, ciekące zbiorniki główne po pewnym czasie zalepiły się. Przylecieliśmy na własne lotnisko i gdy wylądowałem okazało się, że zostało mi trochę więcej niż galon benzyny. Na drugi dzień moi mechanicy przynieśli mi kilka pocisków mówiąc „*Panie poruczniku i swoi do Pana strzelali*”.

Tym razem było trochę inaczej:

Trasa jednego z najzabawniejszych lotów tego rodzaju wiodła nad zatoką Langeland. W porcie zauważyłem łódź podwodną, na pokładzie, której kęciło się dużo marynarzy. Zaatakowaliśmy to towarzystwo i okazało się, że była to dekoracja załogi orderami. Wszyscy marynarze wskakiwali do wody, a za nimi poleciał nawet bęben orkiestry. W zatoce stały dwa niszczyciele niemieckie, które otworzyły do nas ogień. Żeby się bronić ostrzelaliśmy je, ale marynarze strzelali do nas niecelnie. Ponieważ zużyliśmy większą ilość amunicji, wróciliśmy szczęśliwie do domu. Akcja ta została opisana, przez prasę brytyjską.

Celem niżej opisanego lotu było lotnisko Aalborg na półwyspie Jutlandzkim.

Lot został powtórnie zatwierdzony przez II Grupę Lotniczą kilka dni później. Wieczorem poprzedniego dnia przyleciał do Coltishall z wizytą dowódca skrzydła (wing comandor). Podobał mu się plan lotu i powiedział, że on go poprowadzi. Cóż miałem robić? Skreśliłem młodszego pilota i następnego dnia wystartowaliśmy pod dowództwem dowódcy skrzydła. Po półtorej godzinie lotu (zero level) nad morzem, nasz dowódca, nie zobaczywszy lądu, zamiast trochę poprawić kurs na prawo, żeby z lotu niskiego zobaczyć Danię wyciągnął nas na 2.000 stóp tak, że Flak-Alarm (niemiecka obrona przeciwlotnicza), nas zobaczyła. Na podstawie niemieckich danych nieprzyjacieli, wystrzelił 75 pocisków 10,5 cm, 177 pocisków 3,7 cm, 728 pocisków 20 mm meldując zestrzelenie kilku samolotów. W rzeczywistości, żaden samolot nie został trafiony. Chciałbym się tu pochwalić. Na 11 niskich lotów (zero level), którymi dowodziłem, ani razu nie zostaliśmy ostrzelani wlatując na terytorium nieprzyjaciela. Poza tym lot był zwycięski. Niemcy poderwali 6 samolotów, które zlikwidowaliśmy w krótkim czasie. Znow na podstawie niemieckich danych, zestrzelony został wtedy, Leutnant Werner Hyaugh, as lotnictwa niemieckiego.

Ponieważ polskie lotnictwo nie miało dostatecznej liczby pilotów, latałem dwie tury bez przerwy i w grudniu 1944 roku przeniesiono nas na odpoczynek, po którym zostałem instruktorem w Angielskiej Operacyjnej Szkole Pilotażu. Przez przypadek, w szkole jednym z oficerów był kuzyn królowej. Gdy spotykali się w mesie po zajęciach, kuzyn królowej miał 2-pintowy, srebrny kufel i gdy On, lub ktoś inny stawiał kolejkę, wypijał podwójną porcję. Bar miał tylko 1-pintowe kufle.

Później złożyłem podanie do Wyższej Szkoły Lotniczej gdzie zostałem przyjęty, i w której skończyłem jej ostatni kurs. Przed samym końcem egzystencji Polskiego Lotnictwa w Anglii zostałem przeniesiony do Dywizjonu 306 i brałem udział w ostatnim jego locie.

Wojnę zakończyłem w stopniu kapitana. W Argentynie, która była wspomniana poprzednio, nie mogłem korzystać z mojego wykształcenia lotniczego i dostałem pracę w przemyśle ciężkim.

Kiedy Stany Zjednoczone, dla ułatwienia życia Niemcom, przyjęły prawo otwierające swoje granice dla byłych robotników przymusowych, w Niemczech, rodzice żony dostali się tam w ciągu jednego miesiąca. Wtedy, od razu z żoną złożyliśmy podanie o wizę emigracyjną do Stanów i po 5 latach przyплыliśmy do Nowego Jorku. W Stanach Zjednoczonych pracowałem w biurach konstrukcyjnych Armzen - Sędzimir, Co., Loewy Hydropress i Waterbury Farrel.

Wielką pomocą w pracy zawodowej była mi Żona Lala-Xenia, która stworzyła ciepły, pełen miłości i radości dom, zadbała o staranne wychowanie i wykształcenie córki i syna, jednocześnie zjednując przyjaciół na długie lata.

Po przejściu na emeryturę rozpocząłem pracę w firmie, Integrate Industrial Systems, gdzie spędziłem najlepsze lata mojej pracy zawodowej. Żona Lala towarzyszyła mi w podróżach do Chin spełniając rolę doskonałego ambasadora firmy.

Pracę zawodową zakończyłem w grudniu 1995 roku, po przejściu zawału serca i operacji podwójnego bypass'u.

<sup>26</sup> Koledzy, nadali swego czasu Tadeuszowi Karnkowskiemu pseudonim „Biskup”. Ostrzeżenie „Biskup, palisz się”, było dla niewtajemniczonego niezrozumiałe.

Poniższe zdjęcie grupowe postanowiono opublikować, jako „podsumowanie” dziejów 17 pokolenia Karnkowskich z Wiśniewy i jako ilustrację ówczesnego życia ziemiańskiego.

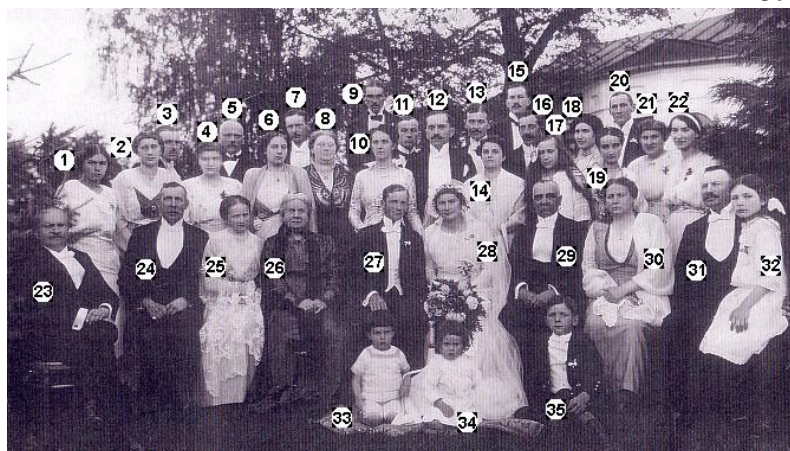


341.

Wesele Tadeusza Maringe'a z Antonillą Wyganowską w 1915 roku, w Ostrowie pow. Łask, majątku p. Janusza Szweycera. Objasnienie osób na stronie następnej.

| Poz. | Imię i nazwisko                                                                |
|------|--------------------------------------------------------------------------------|
|      | stoją                                                                          |
| 1    | Janina ze Skrzyńskich Sikorska                                                 |
| 2    | Maryla z Orzechowskich Wituska                                                 |
| 3    | Tadeusz Orzechowski ze Zbylczyc                                                |
| 4    | Jadwiga z Wyganowskich Błędowska z Pomorzan                                    |
| 5    | Ignacy Kożuchowski z Brudzewa                                                  |
| 6    | Helena (261) z Orzechowskich Karnkowska z Wiśniewy                             |
| 7    | Karol Zieleniewski ze Smolic                                                   |
| 8    | Zofia z Wyganowskich Orzechowska, żona Adama                                   |
| 9    | Witold Maringe z Lenartowa                                                     |
| 10   | Maria z Kożuchowskich Szweycerowa, żona Janusza                                |
| 11   | Stefan (398) Wyganowski                                                        |
| 12   | Janusz Szweycer z Ostrowa                                                      |
| 13   | „Sawa”, Ksawery Karśnicki z Siemkowic                                          |
| 14   | Kazimiera z Lebeltów Orzechowska                                               |
| 15   | Teodor (260) Karnkowski z Paniewa                                              |
| 16   | Kazimierz Orzechowski z Malanowa                                               |
| 17   | Zofia z Orzechowskich Łubkowska                                                |
| 18   | Maria z Orzechowskich Łubkowska                                                |
| 19   | Janina z Maringe Gołębiowska ze Strazkówka                                     |
| 20   | Jan Wyganowski z Franciszkowa                                                  |
| 21   | Zofia z Wyganowskich Maringe, żona Witolda z Lenartowa                         |
| 22   | Maria (258) Karnkowska „Muszka”, późniejsza Stefanowa Wyganowska z Pokrzywnicy |
|      | siedzą                                                                         |
| 23   | Telesfor Kożuchowski                                                           |
| 24   | Adam Orzechowski ze Zbylczyc                                                   |
| 25   | Zuzanna z Kożuchowskich Maringe z Lenartowa                                    |
| 26   | Antonilla z Wężyków Orzechowska z Karszewa                                     |
| 27   | Tadeusz Maringe, PAN MŁODY                                                     |
| 28   | Antonilla z Wyganowskich Maringe, PANNA MŁODA                                  |
| 29   | Leonard Maringe                                                                |
| 30   | Anna z Orzechowskich Wyganowska, matka panny młodej                            |
| 31   | Antoni Orzechowski                                                             |
| 32   | Wanda Orzechowska, córka Antoniego, później Karśnicka                          |
|      | siedzą na ziemi                                                                |
| 33   | Andrzej Szweycer                                                               |
| 34   | Stanisław Szweycer                                                             |
| 35   | Antoni Szweycer                                                                |

*Nazwiska i imiona wg p. Tomasza Szweycera*



342.

Numeracja osób z fotografii na poprzedniej stronie.

## Pokolenie 18.



343. **Andrzej (273) Karnkowski.**



344. **Zofia (276) z Dudków Karnkowska.**

Poz. 273 **Andrzej Karnkowski**, ur. 29.01.1947 r. Syn Zdzisława i Tamary z Dunajewskich Karnkowskiej.

Ukończył Wyższą Szkołę Rolniczą w Olsztynie.

Poz. 276 Zofia z Dudków Karnkowska, ur. 19.02. 1945 w Skoczydołach.

Żona Andrzeja (273) Karnkowskiego. Zootechnik.

Poz. 281 **Arthur Richard Karnkowski**, ur. 13. 02. 1953 w Buenos Aires (Argentyna). Syn Tadeusza i Xeni z Cresby Karnkowskich. Zm. tragicznie 02. 08. 1969 w Konstancynie (Turcja).



345. **Arthur (281) Richard Karnkowski, z kolegami, w dolnym rzędzie w środku.**



346. **Arthur (281) Richard Karnkowski w Konstancynie.**



347. **Arthur (281) Richard Karnkowski z Matką.**

**Pokolenie 19.**

**Poz. 277 Robert Dariusz Karnkowski** ur. 26. 10. 1968 r. w Rawie Mazowieckiej. Syn Andrzeja i Zofii z Dudków Karnkowskiej.

Ukończył Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego. Nauczyciel wychowania fizycznego.

**Poz. 463 Aldona z Włodarków Karnkowska** ur. 27. 08. 1969 r. w Sieradzu.



348. **Robert (277) Dariusz Karnkowski.**



349. **Aldona (463) z Włodarków Karnkowska.**

**Poz. 278 Artur Karnkowski** ur. 12. 04. 1973 r. w Sieradzu. Drugi syn Andrzeja i Zofii z Dudków Karnkowskiej. Mechanik samochodowy.

**Poz. 1581 Ewelina Kaczmarek** ur. 12. 04. 1973 r. w Sieradzu. Córka Tadeusza i Iwony z Wałęckich. Technik ochrony środowiska.



350. **Artur (278) Karnkowski.**



351. **Ewelina (1581) z Kaczmarków Karnkowska.**

**Poz. 279 Zdzisław Karnkowski** ur. 21. 01. 1975 r. w Wieluniu. Trzeci syn Andrzeja i Zofii z Dudków Karnkowskiej.

Poz. 1586 Anna z Wzgardów Karnkowska ur. 16. 09.1977 r. w Sieradzu, żona Zdzisława Karnkowskiego.



352. **Zdzisław (279) Karnkowski.**



353. **Anna (1589) ze Wzgardów Karnkowska.**

## Pokolenie 20.

Poz. 594 **Weronika Karnkowska** ur. 12.10.1999 r. w Łodzi.

Córka Roberta (277) Dariusza Karnkowskiego i Aldony (463) z Włodarków.



**354. Weronika Karnkowska.**

Poz. 1582 **Kamil Karnkowski** ur. 15.08.2000 w Sieradzu. Syn Artura i Eweliny z Kaczmarków Karnkowskiej.



**355. Ewelina (1581) z Kaczmarków Karnkowska z synem Kamilem (1582).**



**356. Kamil Karnkowski, jako już samodzielny.**

Poz. 1585 **Szymon Karnkowski** ur. 23.08.2000 w Sieradzu. Syn Roberta (277) Dariusza Karnkowskiego i Aldony (463) z Włodarków.



**357. Szymon Karnkowski.**

—  
**Koniec części 1, tomu III.**